

wiosna 2017

BŁĘDOWA ZGŁOBIENSKA ✦ BRATKOWICE ✦ DĄBROWA ✦ MROWLA ✦ RUDNA WIELKA ✦ ŚWILCZA ✦ TRZCIANA ✦ WOLICZKA

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY SAMORZĄDU GMINY ŚWILCZA I GMINNEGO
CENTRUM KULTURY SPORTU I REKREACJI W ŚWILCZY Z SIEDZIBĄ W TRZCIANIE

Trzcionka

*Wdzięcznym sercem. Alleluja!
Zaśpiewajmy
Zbawcy Zmartwychwstałemu!*

nr 81

cena 6 zł

Kościół parafialny w Trzcianie

Stráže grobowe w gminie Świlcza



Błędowna Zgłobieńska



Bratkowice



Dąbrowa



Mrowla



Rudna Wielka



Świlcza



Trzciana



Woliczka



Adam Dziedzic

Alleluja! Biją dzwony, bo zmartwychwstał Pan!

Wielkanoc 2017

Już wkrótce staniemy przy grobie Chrystusa, symbolu odradzającego się życia w blasku Zmartwychwstania, skąd tryska źródło nadziei...

Szanowni Państwo! Mieszkańcy i Sympatycy gminy Świlcza!

Święta Wielkanocne to wyjątkowy czas, w którym obrzędy religijne, tradycja ludowa i świat przyrody spletają się w jedno. Wtedy również przyroda budzi się po zimie do życia. Tradycje ludowe upamiętniają wydarzenia sprzed ponad 2000 lat i podkreślają przemiany w naturze, a nadchodząca wiosna rozpoczyna nowy cykl życia.

Wielkanoc w naszej tradycji i religii stanowi fundament wiary. Encyklopedia polska mówi „Wielkanoc – uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Pascha – najstarsze i największe święto chrześcijańskie obchodzone na pamiątkę zmartwychwstania Jezusa Chrystusa”. To również okres, aby przygotować się do podniosłej, radosnej chwili jaką jest Zmartwychwstanie Pańskie. Każdy

z nas, świętując, będzie spotykał się w gronie bliższej i dalszej rodziny, bo świąteczne spotkania mają za cel odradzanie więzi rodzinnych, które coraz bardziej się „rozluźniają” i coraz częściej są marginalizowane. Trudno przecenić rolę rodziny tak ważnej w procesie wychowania i kształtowania każdego z nas.

Wesoły nam dzień dziś nastał...

...dlatego życzę Wam, abyście znaleźli czas na spokojne rozmowy, na spotkania z tymi, których dawno nie widzieliście i z tymi, którzy na Was czekają nie skarżąc się i nie prosząc.

– Pamiętajmy o ludziach w jesieni życia, zaprośmy do swoich świątecznych stołów tych, którzy są samotni.

Święta łączą nas wszystkich, umacniają w jedno-

ści ale również utrwalają więzi międzyludzkie.

– To również czas refleksji, zadumy i przebaczenia, które jest istotą chrześcijaństwa. Korzystajmy z mądrości przodków naszych, umacniajmy nasze rodziny, abyśmy umieli zachować dla przyszłych pokoleń te wartości, których poza rodziną nie znajdziemy.

– Obchodząc święta nie zapominajcie o tych Braciach Najmniejszych, a radość i szczęście niech wypełni Wasze Domy.

*Zacność, uroda, moc, pieniądze, sława,
wszystko to minie jako polna trawa.
Lecz wiosna jest życia rozkoszy obrazem
Wielkanoc – Bożych obfitych korzysci.
Jedno i drugie zespolone razem
– Niech się Wam ziści!*

Wójt
Adam Dziedzic



Wesołego Alleluja!

Szanowni Państwo!

Oby Wielkanoc ogarnęła Was szczególną tradycją i nowymi szczęśliwymi przeżyciami, ale przede wszystkim, by umocniła Waszą wiarę, podniosła na duchu, napęłniła serca radością. Składamy najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia, radości i wiosennego optymizmu.

Dyrekcja i pracownicy
GCKSiR zs. w Trzcianie



*Dzieląc się radością Świąt
Wielkanocnych składam Mieszkańcom
naszej Gminy najserdeczniejsze
życzenia wiary, nadziei, zdrowia
oraz wszelkiej pomyślności.*

*Niech radość wielkanocnego
poranka Zmartwychwstania
Pańskiego pozostanie w naszych
sercach na każdy dzień,
który przed nami.*

Przewodniczący
Rady Gminy Świlcza
Piotr Wanat

Wielkanoc, 2017 r.



Spis treści

WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE	6
Człowiek – przede wszystkim	5
Opłatek samorządowy – symbolem bycia we wspólnocie	6
Jaki był 2016 r.?	8
„Ranking Aktywna Gmina Podkarpacia” za 2015 r. i „Złota setka gmin 2015”	10
Mieszkańcy aktywnie uczestniczyli w konsultacjach społecznych	11
Błędowa Zgłobieńska – „Nie!” do Rzeszowa	12
Bratkowice nie chcą do Rzeszowa	13
Kolejne środki dla oświaty w Gminie Świlcza	14
Biblioteka – Twoje miejsce	16
Sprawozdanie z działalności Straży Gminnej w Świlczy	17
11 marca – Dzień Sołtysa	19
Co słyszać w Powiecie?	20
XIII Podkarpackie Forum Kobiet Wiejskich	21
JESZCZE O KARNAWALE...	24
Starość też radość	24
Kolędowanie z babcią i dziadkiem	26
Kraj lat dziecińczych, on zawsze zostanie święty i czysty jak pierwsze kochanie... ..	26
Dzień Babci i Dziadka w Zespole Szkół w Świlczy	28
Dzień Babci i Dziadka 2017 w ZS w Trzcianie	29
W KRĘGU WIARY I TRADYCJI	31
Nowe witraże	31
Wiadomości z parafii w Mrowli	32
Były takie Wielkanocę... ..	33
Co będzie w 2017 r.	34
Wielkanocne tradycje kulinarne	36
Jest taka tablica... ..	37
HISTORIA PRZEMÓWIŁA	38
Obchody 98. rocznicy śmierci płk. Leopolda Lisa-Kuli	38
Cześć i chwala bohaterowi	40
Ponieważ żyli prawem wilka historia głucho o nich milczy	41
Poświęcenie sztandaru NSP w Bratkowicach i Gminne Obchody Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych	42
Zasłużyła na naszą pamięć	44
Pamiętajmy	46
Była taka mleczarnia... ..	47
Kapitan Walenty Rzucidło ze Świlczy (1886-1940)	56
„RÓBMY SVOJE” – KULTURA	61
Koncert na 10 chórów i 227 serc!	61
II Karnawałowy Koncert „Dzieci – Rodzicom”	63
Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie” w Dąbrowie	65
20 lat „Trzcionki” – w służbie dobru wspólnemu (1997-2017)	66
Ocalić od zapomnienia... ..	71
Wiem, znam się, orientuję się, nie jestem zarobiona, więc piszę... ..	72
Stanisław Wyspiański „Polska to jest wielka rzecz... – język polski też!”	73
OŚWIATA I EDUKACJA	74
Kronika wydarzeń Zespołu Szkół Bratkowice	74
Edukacja poprzez organizacje szkolne i sport	76
Formy promocji czytelnictwa i bibliotek w filiach bibliotecznych GBP w Trzcianie	77
Jednym słowem – „dla każdego coś innego”	79
XIV Gminny Konkurs Sztuki Recytatorskiej „Gimnazjalne spotkania z poezją”	80
Praca z dzieckiem w wieku przedszkolnym	82
„Dziś w przedszkolu śpiew i tańce, tańczą różne przebierańce!...”	84
Warto przeczytać	85
WYDARZENIA BIEŻĄCE	86
Strażacy OSP podsumowali swoją roczną działalność w 2016 r. ...	86
Doskonałą swoje umiejętności	88
IV edycja Ponadregionalnego Konkursu Wiedzy i Umiejętności Fryzjerskich	90
Pięć lat działalności Regionalnego Domu Tradycji Ludowych przy Zespole Szkół w Trzcianie (2011-2016)	92
Wędkarstwo – to przygoda czy sport?	94
Pisali o nas... ..	96
Kodeks Nauczyciela z 1872 roku	97
GŁOS MŁODYCH	98
Staże zagraniczne – alternatywne formy kształcenia uczniów w ZST-W w Trzcianie	98
„Być”, czy „mieć”?	99
O „pożytkach” płynących z nauki języków obcych... ..	100
VIII Powiatowy Konkurs Ortograficzny	101
„Bądź wierny – idź” – konkurs poezji patriotycznej	102
VII Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego ENGLISH IS EASY ...	104
ŚRODOWISKO NATURALNE	105
EKOLOGIA – Międzynarodowe Targi Produktów i Żywności Wysokiej Jakości	105
Czy zwierzęta myślą?	106
W Trzcianie – ptaki mają już nowe budki lęgowe	108
Rolniczy handel bezpośredni – możliwy!	109
Blżej pszczoł – bliżej świata, przyrody i bliżej Boga... ..	110
SPORT I REKREACJA	111
Piłka nożna. Przed rundą rewanżową sezonu 2016/2017	111
I Turniej Akademii Piłkarskiej „Bratek” CUP2 017 w Świlczy	111
Integracja środowiska lokalnego poprzez sport	113
Pole Golfowe „Dwa Stawy” w Trzcianie – ZAPRASZA!	114
Znani sportowcy Asseco Resovii w nowej hali sportowej Zespołu Szkół w Świlczy	115
ROZMAITOŚCI	116
Co każdy redaktor „Trzcionki” wiedzieć powinien?	116
O wolontariacie	116
Nieeleganckie gesty, czynności, odruchy	117

Trzcionka
Rok założenia:
17.01.1997

WYDAWCA:
Samorząd Gminy Świlcza
i Gminne Centrum Kultury,
Sportu i Rekreacji w Świlczy
z siedzibą w Trzcianie.

ISSN 1506-1086

REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Zofia Dziedzic, Władysław Kwoczyński, Zbigniew Lis, Artur Szary. **ADRES REDAKCJI:** 36-071 Trzciańska – Gminne Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcianie, tel. 17 85 14 438, www.swilcza.com.pl, e-mail: gck@swilcza.com.pl.

NAKLAD: 500 egz. + 50. Nr ident. 690473296. Pismo zarejestrowano w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie, Sygn. Akt. I Ns Rej. Pr. 18/97.

OPRACOWANIE GRAFICZNE: Dorota Wadiak. **DRUK:** ZUH Spółka „DUET”, Rzeszów, ul. Dębicka 140, tel. 17 863 55 44, Boguchwała, tel. 17 87 11 281. Za treść i formę ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Nie przyjmujemy przedruków z książek, gazet czy Internetu. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i zastrzegamy sobie prawo segregacji nadsyłanych materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Nie płacimy wierszówki.
Do druku oddano: 3.04.2017 r.

**Uwaga Czytelnicy,
Sympatycy
i Korespondenci
„Trzcionki”!**

Redakcja „Trzcionki” uprzejmie prosi o nadsyłanie wspomnień, refleksji, własnych przemyśleń, artykułów problemowych do każdego kolejnego numeru na miesiąc przed upływem kolejnego kwartału, **do nr 82 – do 1 czerwca 2017 r. Po upływie tego terminu materiałów nie przyjmujemy!**

Dołączane zdjęcia i płyty CD można odbierać w siedzibie Redakcji „Trzcionki”, tj. w GCKSiR w Trzcianie. Do artykułów należy dołączyć własną, legitymacyjną fotografię.

Zofia Dziedzic



Człowiek – przede wszystkim

Myślę, że czeka nas w 2017 r. dużo ciekawych chwil i wydarzeń. Sejm RP uchwalił, że będzie to: Rok Rzeki Wisły, Josepha Conrada-Korzeniowskiego (160 rocznica urodzin), Józefa Piłsudskiego (150 rocznica urodzin), Adama Chmielowskiego – św. brata Alberta (130 rocznica święceń kapłańskich), Honorata Koźmińskiego (100 rocznica urodzin) oraz Tadeusza Kościuszki (200 rocznica śmierci).

Ważny to będzie rok dla władz samorządowych gminy, redakcji „Trzcionki” i Czytelników, bowiem nasze czasopismo nieprzerwanie przez dwadzieścia lat obecne jest na rynku wydawniczym periodyków samorządowych i lokalnych.

„Trzcionka” powstała z chęci zaspokajania potrzeb społeczności lokalnej, zawiera w podtekstach wyraz woli, ocen, zaangażowania w bieżące sprawy gminy i regionu jej redaktorów. Zarejestrowane w styczniu 1997 r. już w marcu wyszło jako kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół Trzciany.

„Trzcionka” jest platformą wymiany poglądów środowisk i osób zainteresowanych rozwojem samorządu, bo samorząd to forma samoorganizacji społeczeństwa, której podstawowym celem jest zaspokajanie potrzeb społeczności lokalnych społeczno-regionalnych.

„Trzcionka” od początku swego istnienia nie była związana z żadną partią polityczną, organizacją czy stowarzyszeniem, żadnym stałym firmowym sponsoringiem. Jej siłą i wartością największą są redaktorzy wolontariusze i setki współpracowników różnych pokoleń, czy miejsc zamieszkania. Dziękujemy im serdecznie!

Czasopismo miało w swym ideowym założeniu nie dzielić, ale łączyć społeczność lokalną. Przybliżać także wiedzę o ludziach zasłużonych dla środowiska i regionu, ludzi z szerokich kręgów kultury, oświaty, nauki, gospodarki, wiary, samorządów i organizacji społecznych, często zapomnianych albo przemilczanych.

Zespoły redakcyjne ściśle hołdowały zasadom tolerancji, pluralizmu i demokracji. Bronili wartości uznawanych przez Czytelników, zachowując wrażliwość na krzywdę ludzką i niesprawiedliwość społeczną.

Gorąco Państwa zachęcam do czytania!

*Nie żyj na tej ziemi jak ktoś obcy,
jak turysta na łonie natury.
Żyj na tym świecie jak w domu Ojca
ufaj ziarnu, ziemi i morzu,
lecz przede wszystkim zaufaj Człowiekowi.
Kochaj chmury, maszyny, książki,
lecz przede wszystkim kochaj Człowieka.
Wczuj się w smutek usychającej gałązki,
gasnącej gwiazdy, lecz i konającego zwierzęcia.
Przed wszystkim odczuj ból i smutek Człowieka
Raduj się dobrami ziemi, ciesz się cieniem i światłem,
raduj się każda porą roku, lecz przede wszystkim
raduj się tym, że jest Człowiek!*

(Ostatni list do syna, Nazim Hikmet)



*Chrystus zmartwychwstał! I ty, człowiecze
Zmartwychwstań jasny z otchłani grzechu,
Wykąp się w blasku, co z nieba ciecze.
Zaczerpnij życia w wiosny oddechu*

(A.Oppman)

*Już wkrótce staniemy przy grobie
Chrystusa, wierząc, że w blasku
Zmartwychwstania odradza się życie
i tryska źródło nadziei.*

*Wszystkim naszym Czytelnikom
z okazji Świąt Wielkanocnych
składamy najserdeczniejsze życzenia
radosnych i głębokich przeżyć
religijnych, szczęścia rodzinnego
i osobistego oraz obfitego stołu
wielkanocnego.*

*Niech radosne Alleluja przywoła
wspomnienia najmilszych wydarzeń
życia w poczuciu więzi z rodziną
i bliskimi.*

Redakcja „Trzcionki”





Zofia Dziedzic

Oplątek samorządowy – symbolem bycia we wspólnocie

Zdrowia i pomyślności życzyli sobie samorządowcy Gminy Świlcza podczas tradycyjnego noworocznego spotkania samorządowego.

Świąteczna atmosfera zagościła wśród obecnych i przetrwała przez kilka godzin. Poprzez symboliczne łamanie się opłatkiem, wzajemne uściśnięcie dłoni oraz ciepłe życzenia nawiązano do polskich, chrześcijańskich tradycji, jakże wymownych w swej istocie. Zwyczaj łamania się opłatkiem ma, prawdopodobnie szlachecki rodowód, rozpowszechnił się od XVII w.

*Czego trzeba życzyć rodakom
w tym kolejnym roku,
który wśród fajerwerków
wkroczy w nocy ciemnej
– wiary oraz nadziei w sukces,
w zgodę, w pokój
razem z większym szacunkiem
do siebie wzajemnie...?*

(M. Wolski)

Jest czas samorządowej pracy i czas świętowania

28 grudnia 2016 r. w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcian

nie odbył się oplątek samorządowy dla blisko 170 przybyłych samorządowców oraz zaproszonych przez Przewodniczącego Rady Gminy Świlcza mgr Piotra Wanata oraz Wójta Gminy mgr Adama Dziedzica – gości. Atmosferę świąteczną podkreślały okolicznościowe dekoracje, świątecznie nakryte stoły, „stół szwedzki”, migocząca światłami choinka i kolędy w wykonaniu członków kapeli młodzieżowej, działającej w GCKSiR „Olsza” (Agnieszka Draus, bracia: Mirosław i Bartosz Cwynar oraz instrumentalistka i solistka Justyna Drozd).

Na zaproszenie odpowiedziały głównie osoby z terenu samej gminy. Byli więc obecni radni, sołtysi, działacze organizacji pozarządowych, dyrektorzy szkół, przedszkoli i innych instytucji samorządowych, przedsiębiorcy, a także pracownicy Urzędu Gminy w Świlczy dyr. Adam Majka i pracownicy GCKSiR. Przybyli także radni Rady Powiatu Rzeszowskiego oraz proboszcz parafii w Trzcianie ks. dr Janusz Winiarski.

Krótko i serdecznie przybyłych powitał przewodniczący Rady Gminy P. Wanat.

Na wstępie – obrzędu poświęcenia opłatków dokonał ks. Proboszcz. Poprowadził krótką wspólną modlitwę, przytoczył fragment Ewangelii i mówił m.in.: *– W ostatnich dniach często biały opłatek – Chleb Boży był w rękach każdego, choćby w Wigilię Bożego Narodzenia łamaliśmy się nim. Nie chciałbym, żeby ten gest był pusty, bez wyrazu i znaczenia. Jak mówił nasz św. Papież-Polak w 1982 r.: „Przełamać się z drugim człowiekiem opłatkiem to znaczy przyjąć go*

i pozwolić, by on nas przyjmował, takimi, jakimi jesteśmy”. Dzielenie się opłatkiem to symbol bycia we wspólnocie.

W tym duchu spotkanie opłatkowe łączyło Narodzenie Pańskie z pożegnaniem Starego Roku a powitaniem Nowego. Trzeba, by był czas pracy i czas świętowania, radości z małych i dużych sukcesów. Nowy rok w działalności samorządowej to czas bilansu, podsumowania mijającego roku, który obfitował w wielkie wydarzenia w kraju i na świecie.

Ks. Proboszcz złożył wszystkim życzenia noworoczne: *– Niech spełnią się wszystkie marzenia, plany, zamierzenia. Niech Chrystus błogosławi wszystkim, darzy zdrowiem, błogosławieństwem, zarówno w życiu osobistym, zawodowym, jak również w wypełnianiu trudnej, nieraz, misji na rzecz społeczności lokalnej* – powiedział kapłan. Łamanie się opłatkiem rozpoczął od wójta A. Dziedzica.

Potem kolejno wszyscy składali sobie nawzajem życzenia. Trwało to długo, bo gości było dużo! Cicho brzmiały kolędy, stwarzając nastrój ciszy, powagi, świąt. Miło, że ludzie chociaż od święta wznoszą się ponad przeciętność i potrafią powiedzieć kilka serdecznych słów. Jeśli są one nieszczere – to problem osoby je wypowiadającej.

Pomyślny rok 2016 w społeczno- gospodarczym rozwoju gminy



Sala GCKSiR – miejsce uroczystego „opłatka”.

Wystąpienie wójta gminy Adama Dziedzica, obszerne i szczegółowe – wysłuchane było przez zgromadzonych w wielkim skupieniu.

– Tradycyjnie pod koniec Starego Roku spotykamy się w gronie samorządowców i przyjaciół gminy, aby podsumować dokonania w mijającym 2016 r. i złożyć sobie życzenia na Nowy 2017 r. Podsumowując ubiegły rok trzeba stwierdzić, że był on pomyślny dla społeczno-gospodarczego rozwoju gminy – rozpoczął przemówienie Wójt (tekst na str. 8).



Zdrowia, szczęścia, pomyślności...

„Informator Samorządowy”

Wzorem roku ubiegłego ukazał się nakładem Urzędu Gminy (2 tys. egzemplarzy) rocznik „Informator Samorządowy”, który na 48 kolorowych stronach zawiera dokładne dane statystyczne i zdjęcia dokumentalne przedsięwzięć Wójta, Rady i Urzędu Gminy. We wstępie Wójt gminy pisze: – *Każdy rok należy zakończyć podsumowaniem oraz rzetelną informacją, o tym, co udało się zrobić.*

Odsyłam zatem Czytelników do szczegółowej analizy treści zawartych w „Informatorze”. Stąd – tylko skrótowo zasygnalizuję niektóre zagadnienia ujęte w wystąpieniach oficjalnych.

Spośród inwestycji zrealizowanych w 2016 r. roku należy wymienić:

– Zakończenie kanalizacji wsi Bzianka. budowa dróg i chodników na terenie kilku sołectw; łącznie 10 023 mb, zorganizowanie świetlic szkolnych, bardzo dobre działania i efekty tych działań w zakresie oświaty, kultury, sportu, opieki społecznej, bezpieczeństwa mieszkańców gminy. Oddanie do użytku hali sportowej

w ZS w Świlczy, remonty boisk sportowych, placów zabaw dla dzieci.

– 20 miejsce na 109 wiejskich gmin na Podkarpaciu w rankingu „Aktywna Gmina Podkarpacia” – „Złota Setka Gmin” opracowanym na podstawie wyników gmin naszego regionu za 2015 r. jest sukcesem.

– Wszystkie te działania nie byłyby możliwe bez zaangażowania wielu ludzi i pomocy finansowej z zewnątrz.

Wdzięczność kierował Wójt do Wojewody Podkarpackiego, Starosty Powiatu Rzeszowskiego za dotacje na remonty dróg. Dziękował strażakom z OSP za pomoc w sytuacjach kryzysowych, jak również udzielanie porad w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Dobrze układała się współpraca z Komisariatem Policji w Głogowie Młp. Dziękował więc za czujność i działania profilaktyczne prowadzone przez straż gminną i policjantów na terenie gminy. Strażakom-ochotnikom za gotowość niesienia pomocy potrzebującym niezależnie od pory roku czy dnia.

Podziękowania kierował do wszystkim pracowników Urzędu Gminy, GOPS-u, bibliotek, świetlic i placówek oświato-

wych i in. za sumienne wykonywanie pracy i inicjatywy zmierzające do podnoszenia jakości życia mieszkańców gminy.

Uhonorowane zostały nagrodami pieniężnymi wyróżniające się w pracy osoby – pracownicy UG. Formą nagrody były także awanse zawodowe kilku pracowników UG.

Nagrodzonym i awansowanym – gratulujemy! Podczas uroczystego obiadu, kularowym rozmowom, wzajemnym gratulacjom i wspomnieniom nie było końca.

Co będzie? – pokaże czas

Miejmy nadzieję, że w nowym 2017 roku świat będzie lepszy, nie będzie wojen, że choć trochę zminimalizuje się ubóstwo niektórych narodów. W kraju zniknie korupcja i wewnętrzne spory polityczne. Wzajemna pomoc będzie fundamentem wzajemnego szacunku i zaufania, a wszyscy będziemy w oparciu na dobrze pojętej solidarności społecznej, darzyć się zaufaniem.

Zakończenie uroczystości – to życzenia skierowane do wszystkich obecnych, po swoistym bilansie roku 2016, którego dokonał wójt A. Dziedzic, podkreślając zarówno osiągnięcia jak i problemy, np. bezrobocie, nieopłacalność produkcji rolnej, problem starzejącego się społeczeństwa. Mimo wszystko uznał mijający rok za rok dobry. Wiele zostało zrobione wspólnym wysiłkiem, dzięki także mieszkańcom gminy Świlcza, którzy są największym kapitałem gminy.

Na Nowy 2017 Rok wszystkim składam życzenia zdrowia, pozytywnej energii do działania oraz nadziei na lepsze dni, niezależnie od przekonań politycznych – zakończył Wójt pożyteczną uroczystość.



Fot. Z. Lis

Wręczenie dyplomów i nagród przez Wójta – weszło już do tradycji.



Adam Dziedzic

Jaki był 2016 r.?

28 XII 2016 r., GCKSiR Trzciana

Szanowni Goście, Koledzy Samorządowcy!

Rok 2016 minął pod znakiem wyjątkowej pracy, ale był rokiem specyficznym. Wprowadzona została reforma oświaty, dotycząca dzieci sześciolatków. Przygotowywana jest kolejna reforma, dotycząca struktur szkolnych – likwidacji gimnazjów i powrót do systemu 8 + 4 ośmioklasowa szkoła podstawowa, czteroletnia szkoła ogólnokształcąca lub resortowa. Gmina Świlcza z dn. 1 I 2017 r. będzie pomniejszona o jedno sołectwo – Bzianka, które zgodnie z wolą mieszkańców, przynależć będzie do Rzeszowa. Ubolewam nad tym bardzo, ale zaniechań z minionych lat, niestety, nie dało się odwrócić. Dziękuję społeczności Bzianki za długie lata (1990-2016) współdziałań samorządowych w gminie Świlcza.

W gminie wiele udało się zrobić, przede wszystkim, dzięki kreatywności Członków Rady Gminy, Radnych Rady Powiatu, zaangażowaniu mieszkańców gminy oraz współpracownicy z nimi. Samorząd Gminy w tym okresie budował i utrzymywał stałe kontakty z mieszkańcami, wysłuchiwał ich wniosków i uwag, zarówno w codziennych spotkaniach, w Urzędzie Gminy czy też na zebraniach wiejskich. Wszystkie postulaty były analizowane i w miarę możliwości realizowane. Niech zilustrują to dane statystyczne wyjęte z krótkiego filmu – prezentacji multimedialnej dokonanej podczas uroczystości a przygotowanej przez kier. Jacka Lisa z UG.

- Wydano 159 zarządzeń Urzędu Gminy.
- Wpłynęło do UG 13 821 wniosków w sprawach.
- Odbyło się 19 sesji RG.
- Rada Gminy podjęła 109 uchwał.
- Odbyło się 26 posiedzeń Komisji RG.
- Radni Gminy złożyli 2 wnioski interpelacje.
- Do Przewodniczącego RG wpłynęło 54 spraw (stan na 30 XII 2016 r.). Zrealizowane zadania to:
- Zostało wyremontowanych i wybudowanych kilkanaście kilometrów dróg.
- Wybudowano samodzielnie i przy współpracy z powiatem rzeszowskim drogi i chodniki. w kilku miejscowościach.

- Poprawiono na wniosek samorządu gminnego bezpieczeństwo pieszych poprzez budowę przez GDDKiA Rzeszów przejścia dla pieszych w miejscowości Dąbrowa, kolejne dwa planowane są w miejscowościach Świlcza i Woliczka.
- Gmina korzysta ze środków pozabudżetowych na działania oświatowe i społeczne na rozwiązania w zakresie nowoczesnych usług elektronicznych, termomodernizację budynków oświatowych.
- Legalizuje się samowole budowlane wybudowane w poprzednich kadencjach, co bardzo komplikuje proces inwestycyjny i pozyskiwanie środków pozabudżetowych.
- Uruchomiono nowe połączenia komunikacyjne, zainstalowano nowe obwody oświetleniowe.
- Oddana została do użytku nowa hala sportowa przy ZS w Świlczy, wykonano nowe boisko w ZS w Dąbrowie, w ZS w Trzciance oddano do użytku nowoczesną pracownię komputerową, wykonano gruntowny remont instalacji wod.-kan. oraz sanitariatów, w ZS w Rudnej Wielkiej wykonano kapitalny remont stołówki, w ZS w Bratkowicach i Świlczy wykonano skwery z pięknymi nasadzeniami, kolejne skwery oraz place zabaw zostaną wykonane w następnym roku. W trosce o zapewnienia jak najlepszych warunków rozwoju dzieci i młodzieży realizowano zajęcia sportowe, wyjazdy na basen. [...]
- Dzięki zaangażowaniu Dyrektorów placówek oświatowych oraz kadry pedagogicznej udało się osiągnąć w bieżącym roku wysokie wyniki egzaminów końcowych w szkołach podstawowych i gimnazjalnych i za to – bardzo dziękuję!
- Zwiększono wydatki na działalność klubów sportowych, przybywają nowe organizacje sportowe i społeczne, reaktywowano drużynę zuchową w ZS w Świlczy.
- Doskonale działa drużyna „Strzelcy” nauczyciel-opiekun został uhonorowany ogólnopolskim tytułem IPN – Świadek Historii.
- W dalszym ciągu rozwija się kultura. Zdobywanie prestiżowych nagród przez zespoły działające w GCKSiR świadczy o wysokim poziomie warsztatu artystycznego artystów-amatorów oraz o klimacie pracy artystycznej, i chlubny z osiągnięć.

- Układa się współpraca z ZWiK. Pracujemy nad nową koncepcją gospodarki wodno-ściekowej, nad zmniejszeniem docelowo obciążeń, które w sposób do końca nie przemyślany zostały scedowane w latach poprzednich na mieszkańców.
- Mrówczą pracą i olbrzymim zaangażowaniem wykazywali się dyrektorka i pracownicy GOPS. Dodatkowe zadania w ramach programu 500+, organizowania posiłków, działania codzienne oraz szerokim strumieniem płynąca pomoc żywnościowa za poparciem Dyrektora Podkarpackiego Banku Żywności były b. pomocne. Strażacy ochotnicy oraz sportowcy z LKS, wyładowali w tych akcjach od początku ich realizacji ponad półtora tysiąca ton owoców, warzyw i żywności przetworzonej.
- Należycie funkcjonuje Środowiskowy Dom Samopomocy w Woliczce. Nikt z osób niepełnosprawnych z gminy nie czuje się samotny, wykluczony czy niepotrzebny.
- Współpraca z organizacjami i stowarzyszeniami działającymi na terenie naszej gminy OSP KGW, LKS, Towarzystwem Przyjaciół Świlczy, Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Bratkowickiej, Towarzystwem Przyjaciół Trzciany i redakcją kwartalnika „Trzcionka” oraz „Ziemia Bratkowicka”, Radami Rodziców w Szkołach i Przedszkolach oraz wieloma innymi bardzo pomogła nam w identyfikowaniu potrzeb, które staramy się zaspokoić. Prowadzimy coraz szersze działania informacyjne dla wszystkich mieszkańców, konsultujemy na bieżąco nasze plany i zamierzenia. Chcemy, aby udział mieszkańców w rozwoju naszej gminy był jak największy. W tym działaniu nieocenioną rolę mediów lokalnych kwartalników: „Trzcionka” i „Ziemia Bratkowicka”. Dziękuję bardzo redakcjom wydawnictw lokalnych za czynny udział w kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego.
- Dziękuję bardzo za współpracę z Radnymi Powiatu Rzeszowskiego: pracownikami UG i podległych jednostek. Również pomagały nam instytucje zewnętrzne między innymi Policja, Zakład Karny w Załężu, Powiatowy Urząd Pracy. Serdecznie dziękuję za okazaną pomoc. Dzięki zaangażowaniu udało się poprawić bezpieczeństwo, wyremontować pomieszczenia w Urzędzie Gminy, w szkołach i przedszkolach, uporządkować drogi i rowy przydrożne, zrealizować uroczystości państwowe i środowiskowe o zasięgu gminnym i regionalnym. [...]

Nadwyżka budżetowa osiągnięta dzięki sumiennej pracy całego zespołu urzędników to efekt sprawnego zarządzania finansami oraz planowania. Na dzień



30 listopada 2016 r. planowane dochody zostały wykonane w 93,36%, w tym: dochody bieżące zostały wykonane w 93,79%, zaś dochody majątkowe w 88,08%. Natomiast wydatki budżetowe zostały wykonane w 78,04%, w tym: wydatki bieżące zostały wykonane w 84,50%, zaś wydatki majątkowe w 38,71%.

Na koniec listopada br. osiągnięto nadwyżkę budżetową w wysokości ok. 9 mln zł.

W 2016 r. spłata zobowiązań z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek wyniosła 843 525,09 zł. Natomiast w 2017 roku planowana kwota na spłatę kredytów i pożyczek wynosi 3 579 624,56 zł (w tym: raty kredytów 2 894 704,56 zł, odsetki 684 920,00 zł).[...]

Dziękuję wszystkim Wam, Szanowni Państwo, i każdemu z osobna. za pracę i współpracę.

Nowy rok przed nami

Nie wszystko udało się wykonać i zrobić, ale staramy się być otwarci na wyzwania i dokładamy wszelkich starań, aby poprawić warunki życia. Samorząd Gminy pracując na rzecz rozwoju lokalnej społeczności wykazał również bardzo duże zaangażowanie wyrażone nową formułą kontaktu, przekazywaniem informacji publicznej, czynnym uczestnictwem w licznych imprezach kulturalnych, oświatowych, charytatywnych i sportowych. Nie zapomnieliśmy również o tych, którzy potrzebują pomocy, dla nich również staraliśmy się zrobić wiele. Nie zawiodły nas nasze jednostki takie jak GCKSiR, GOSP, ZWiK, ŚDPS, Gminna Biblioteka Publicz-

na, Szkoły i przedszkola, jednostki Straży Pożarnej i LKS.

Specjalne podziękowania kieruję do prezesów, zarządów i pracowników działających na terenie gminy i w jej okolicach małych i średnich przedsiębiorstw. Widzimy je nie tylko jako miejsca pracy dla mieszkańców gminy, ale hojnych mecenasów i sponsorów różnorodnych przedsięwzięć samorządowych.

Dzisiaj żegnamy również kolegów samorządowców z sołectwa Bzianka. Dziękuję bardzo za współpracę radnemu Kamilowi Skwirutowi, sołtys wsi – Grażynie Gołąb oraz radnym Rady Sołectkiej, dyr. SP s. Marii Skwarek oraz KGW i OSP.

Mówimy do widzenia, gdyż wiemy, że nasze drogi jeszcze nieraz będą się łączyły.

Pracujemy dla Was, szanowni mieszkańcy gminy i Was reprezentujemy, deklarując wielką troskę o nasze wspólne dobro. Dziękujemy za to co udało się nam wspólnie zrobić i liczymy na dalszą dobrą współpracę opartą na wzajemnym zrozumieniu, poszanowaniu i dialogu społecznym.

W dalszym ciągu będziemy podejmować działania, które doprowadzą do zrównoważonego rozwoju wszystkich miejscowości. Będą budowane nowe odcinki instalacji wodno-kanalizacyjnej, oświetlenia, chodników oraz dróg. W kolejnych latach planujemy podjęcie inwestycji, których celem będzie zwiększenie atrakcyjności Gminy Świlcza jako lokalizacji mieszkaniowych i działalności gospodarczej. Te zamierzenia będziemy z Wami konsultować i o nich będziemy informować.



Na koniec – składam z głębi serca płynące życzenia.

Z okazji nadchodzącego nowego 2017 roku wszystkim Zebranym, a za ich pośrednictwem Mieszkańcom gminy, Sympatykom, a także Rodakom rozsiadającym po Polsce i świecie życzę głębokich przeżyć religijnych i odkrywania coraz to pełniejszego sensu życia.

Niech towarzyszy Państwu radość, spokój i zadowolenie.

Nowy Rok 2017 niech niesie wszystkim nadzieję na lepsze jutro, życzliwość wszystkich ludzi i spełnienie marzeń.

Uwaga! Szczegóły można zgłębić lekturą wydawnictwa rocznika UG, pt. „Informator Samorządowy” nr 2 – egzemplarz bezpłatny.

Szczegółowa demografia Gminy Świlcza

(stan na dzień 1.01.2017 r.)

Miejscowość	Ogółem liczba ludności	W tym		Ogółem urodzenia	W tym		Ogółem zgony	W tym	
		K	M		Dz.	Ch.		K	M
Błędowa Zgłobieńska	566	286	280	10	5	5	5	2	3
Bratkowice	4334	2153	2181	53	29	24	29	10	19
Dąbrowa	1108	586	522	14	10	4	10	4	6
Mrowla	1469	750	719	22	15	7	16	8	8
Rudna Wielka	1557	799	758	14	5	9	8	1	7
Świlcza	3419	1729	1690	23	17	6	31	18	13
Trzciana	2588	1329	1259	27	16	11	25	13	12
Woliczka	512	278	234	4	2	2	8	6	2
RAZEM	15553	7910	7643	167	99	68	132	60	72

Uwaga. W porównaniu do ubiegłego roku ogółem liczba ludności zmalała o 458 (Bzianka odeszła do Rzeszowa), zwiększyła się liczba urodzin o 35 dzieci, zmarło o 10 osób mniej. W Polsce liczba ludności polskiej w 2015 r. – 38 446 mln.



„Ranking Aktywna Gmina Podkarpacia” za 2015 r. i „Złota setka gmin 2015”

Na 109 wiejskich gmin Podkarpacia Świlcza na 20 miejscu – to sukces!

Ranking (Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Oddział Wojewódzki w Rzeszowie) dla najbardziej aktywnych w 2015 r. gmin Podkarpacia został podsumowany i 14 grudnia 2016 r. ogłoszono w mediach i na rankingowej gali w dn. 14 XII w Sali Kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie wręczono statuetki wójtom burmistrzom, prezydentom zwycięskich gmin miejskich, miejsko-wiejskich i wiejskich.

Jest to podsumowanie osiągnięć samorządów i uwidocznienie faktu, że dzięki ich pracy Podkarpacie jest regionem prężnie rozwijającym się, przedstawiającym inicjatywy regionalne i ogólnopolskie, rozszerzającym współpracę zagraniczną.

Główne kryterium to dochody samorządów i wydatki na jednego mieszkańca. Dokonany został wybór najlepszych samorządów w 5 kategoriach specjalnych. W kategorii: Gmina wiejska 109 gmin (Trzebowniko, Dębica, Solina). Gmina miejsko-wiejska 35 gmin (Lesko, Głogów Młp., Boguchwała). Gmina miejska 16 gmin (Rzeszów, Krosno, Mielec)/

1. Turystyczna gmina Podkarpacia – Olszanica.
2. Inwestor roku 2015 – Tryńcza.
3. Lider pozyskiwania i wykorzystania środków unijnych – Głogów Młp.
4. Gmina kreator kapitału społecznego – Lubaczów (gm. wiejska).
5. Lider globalizacji.

Ranking „Aktywna Gmina Podkarpacia” za 2015 r. opracowali: dr Krzysztof Kaszuba i zespół z Małopolskiego Insty-

tutu Gospodarczego w Rzeszowie, Nowiny GC pod patronatem honorowym Marszałka Województwa Podkarpackiego i Wojewody Podkarpackiego.

Ranking gmin Podkarpacia

W kategorii gmin wiejskich wyróżniono: Trzebowniko, Krasne i Horyniec-Zdrój. **Gmina Świlcza w tym rankingu zajęła VIII miejsce.**

Prezentacja rankingu zrównoważonego rozwoju jednostek samorządu terytorialnego województwa podkarpackiego miała miejsce 4 lutego podczas Ogólnopolskiego Noworocznego Spotkania Samorządów w G2A Arenie w Jasionce. W wydarzeniu tym wzięła udział premier Beata Szydło i Przewodnicząca Europejskiego Komitetu Regionów Markku Markkula oraz Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl.

Do promowania dobrych praktyk rozwojowych wykorzystywana jest autorska metodyka opracowana przez prof. Eugeniusza Sobczaka z Politechniki Warszawskiej. To właśnie on wraz ze swoim zespołem, zaprezentował wyniki badań oraz listę laureatów z Podkarpacia. Podczas spotkania zaprezentowano ranking zrównoważonego rozwoju podkarpackich samorządów – po dziesięć z każdej kategorii. W kategorii duże miasta zwyciężyły: Krosno, Rzeszów, Mielec. Wśród gmin miejsko-wiejskich: Głogów Małopolski, Nowa Dęba oraz Lesko.



Nagrody i dyplom odebrał osobiście Wójt Gminy Świlcza Adam Dziędzic.

Poniżej zamieszczamy dziesięć najlepszych gmin miejskich, miejsko-wiejskich i wiejskich.

Gminy wiejskie:

1. Trzebowniko
2. Krasne
3. Horyniec-Zdrój
4. Gorzyce
5. Medyka
6. Dębica
7. Solina
8. **Świlcza**
9. Krościenko Wyżne
10. Czarna Łańcucka

Gminy miejsko-wiejskie:

1. Głogów Małopolski
2. Nowa Dęba
3. Lesko
4. Nisko
5. Boguchwała
6. Kolbuszowa
7. Iwonicz-Zdrój
8. Rymanów
9. Ropczyce
10. Zagórz

Gminy miejskie:

1. Krosno
2. Rzeszów
3. Mielec
4. Sanok
5. Łańcut
6. Jasło
7. Stalowa Wola
8. Dębica
9. Jarosław
10. Przemyśl

Spotkanie przebiegło w przyjaznej i „wesolej” atmosferze, czego dowodem jest przekazany na ręce Wójta Gminy Świlcza, podkreślający rangę spotkania oraz mobilizujący do dalszej pracy zestaw upominkowy w postaci mydła, mleka koziego do kąpieli oraz żelu pod prysznic.



Trzeci od prawej wójt Adam Dziędzic.

(inf. wł.)



Sławomir Styka

Mieszkańcy aktywnie uczestniczyli w konsultacjach społecznych

Gmina Świlcza ma powierzchnię 108 km² i zamieszkuje ją 15 558 osób, tworzy jednolite terytorium ze względu na układ osadniczy i przestrzenny, uwzględnia więzi społeczne, gospodarcze i kulturowe, a przede wszystkim zapewnia zdolność wykonywania zadań publicznych.

Uchwała w sprawie połączenia gmin: Miasto Rzeszów i Świlcza

W dniu 20 grudnia 2016 roku Rada Miasta Rzeszowa, podjęła uchwałę w sprawie połączenia Gmin Miasto Rzeszów i Gmina Świlcza. Wdrożenie tej uchwały doprowadziłoby do całkowitej likwidacji Gminy Świlcza. Radni miejscy uzasadniali podjętą uchwałę „...dążeniem do utworzenia mocnej stolicy województwa. Jednym ze środków realizacji tego celu jest powiększenie Rzeszowa do około 200 km²”. Ostateczną decyzję o zmianie granic gmin dokonuje Rada Ministrów na mocy stosownego rozporządzenia o zmianie granic danej gminy. Przed wydaniem rozporządzenia minister właściwy do spraw administracji publicznej zasięga opinii rad gmin, które powinny zostać poprzedzone konsultacjami społecznymi z mieszkańcami obydwu zainteresowanych gmin.

Konsultacje społeczne w gminie Świlcza

W gminie Świlcza konsultacje zostały przeprowadzone w dniach 19 i 26 lutego 2017 roku i zgromadziły rekordową liczbę mieszkańców biorących udział w zebraniach wiejskich, tj. 1821 głosujących. Zdecydowana większość głosujących była przeciwna idei połączenia Gminy Świlcza z Gminą Miasto Rzeszów 95,77% głosujących powiedziało zdecydowane „NIE”, 2,42% powiedziało „TAK”, natomiast 1,81% wstrzymało się od głosu. Na zebraniach wiejskich, niestety, zabrakło przedstawicieli miasta, którzy mogliby przedstawić pomysły na rozwój poszczególnych sołectw.

Było to ważne, gdyż od radnych Miasta Rzeszowa wyszła inicjatywa połączenia dwóch samorządów.

Gmina Świlcza jest wiejską, a zmiana granic uderzyłaby głównie w interesy rolników, którzy korzystają z Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich. Włączone przez miasto tereny będą wyłączone z programów rozwojowych dla rolnictwa. Działalność rolnicza na tych terenach może być zatrzymana. Mieszkańcy gminy mieli bardzo wiele wątpliwości, pytając o to np.: Czy wzrosną podatki? Jakie dokumenty trzeba będzie zmienić i ile to będzie kosztowało? Co ze szkołami (subwencja oświatowa w gminie wiejskiej jest większa niż w mieście)? Można śmiało stwierdzić, że po zmianie granic miasta mieszkańcy będą płacić większe podatki. Mieszkańcy zastanawiali się co, stanie się z ich obecną zabudową zagrodową. Czy planowanie przestrzenne miasta nie wpłynie na wydane warunki zabudowy?



Trzciana. Przemawia sołtys wsi K.Łagowski.

Podczas zebrań wiejskich, można było się przekonać, że w gminie Świlcza dobrze się mieszka, o czym świadczy stale rosnąca liczba mieszkańców, wzrost wydawanych warunków zabudowy ze 135 w 2014 r. do 201 w 2016 r. Do naszej gminy przenosi się wielu mieszkańców

Dobrze, wygodnie, kulturalnie i bezpiecznie żyje się w sołectwach gminy Świlcza

Podczas głosowania.



Fot. Z. Lis

Podczas głosowania.



Rzeszowa, aby zamieszkać w spokojnej, zdrowej i przyjaznej człowiekowi okolicy.

Po zmianie granic droga do miasta nie skróci się, a pozostanie taka sama, natomiast mieszkańcy Świlczy mogą bez problemu korzystać z dobrodziejstw miasta, tj.: handlu, usług, rozrywki, infrastruktury, szkół i uczelni.

Wszyscy mamy blisko do Urzędu Gminy, bezpośredni dostęp do Wójta. Znamy radnych Rady Gminy i mamy wpływ na podejmowane decyzje. Obecnie reprezentuje nas 15 radnych, natomiast w Radzie Miasta Rzeszowa na 25 radnych nasze interesy reprezentować mogłoby najwyżej – dwóch. Zauważyć należy, że obie gminy mają podobną powierzchnię 108 km² i 120 km². Obecny

Samorząd Gminy Świlcza coraz lepiej zaspokaja potrzeby mieszkańców i realizuje inwestycje, o czym może świadczyć zajęcie 8 miejsca w rankingu gmin wiejskich w skali województwa podkarpackiego. Posiadamy dobrze rozwiniętą sieć dróg, szkoły, przedszkola i żłobek, instytucje kultury i sportu, uzbrojony teren w wodę, kanalizację, gaz. Zdaniem wielu tzw. znawców przedmiotu władze Rzeszowa mają wystarczającą ilość terenów zarówno pod inwestycje jak i budownictwo mieszkaniowe, a do zagospodarowania pozostała jeszcze Bzianka, która od 1 stycznia br. stała się osiedlem miasta.

Podejmowanie tak ważnych decyzji jak połączenie dwóch podobnych obszarowo samorządów powinno opierać się na

szczegółowych analizach, które pozwolą na zaplanowanie działań ukierunkowanych na zrównoważony rozwój całego obszaru, a nie jest to takie proste. Aby dojść do kompromisu i wzajemnych porozumień, potrzeba czasu, nie da się wypracować stanowiska poprzez złożenie obietnic i podniesienie ręki w głosowaniu.

Mamy świadomość, że wynik konsultacji społecznych i opinia Rady Gminy Świlcza nie są wiążące.

O tym, czy Miasto Rzeszów poszerzy się o Gminę Świlcza ostatecznie zdecyduje Rada Ministrów w lipcu br. Ufamy, że jak do tej pory, opinie mieszkańców były brane pod uwagę i mamy nadzieję, że głos mieszkańców Gminy Świlcza będzie uszanowany? Czy tak będzie – dowiemy się wkrótce.

Wyniki konsultacji społecznych w przedmiocie połączenia Gminy Świlcza z miastem na prawach powiatu Rzeszów przeprowadzonych w dniach 19 i 26 lutego 2017 roku na zebraniach wiejskich w Gminie Świlcza

SOŁECTWO	DATA konsultacji	LICZBA MIESZKAŃCÓW GŁOSUJĄCYCH	Liczba głosów za połączeniem	Udział 4 / 3 (%)	Liczba głosów przeciwko połączeniu	Udział 6 / 3 (%)	Liczba osób, które wstrzymały się od głosu	Udział 8 / 3 (%)	Liczba uprawnionych do głosowania	Udział uprawnionych do głosujących 3 / 10 (%)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Świlcza	19.02.2017	359	9	2,51	334	93,04	16	4,46	2 797	12,84
Bratkowice	19.02.2017	454	3	0,66	447	98,46	4	0,88	3 463	13,11
Mrowla	19.02.2017	174	0	0,00	171	98,28	3	1,72	1 175	14,81
Rudna	19.02.2017	219	23	10,50	193	88,13	3	1,37	1 229	17,82
Woliczka	26.02.2017	87	1	1,15	86	98,85	0	0,00	407	21,38
Błędowa Zgł.	26.02.2017	108	0	0,00	107	99,07	1	0,93	449	24,05
Dąbrowa	26.02.2017	115	5	4,35	108	93,91	2	1,74	869	13,23
Trzciana	26.02.2017	305	3	0,98	298	97,70	4	1,31	2 052	14,86
GMINA		1 821	44	2,42	1 744	95,77	33	1,81	12 441	14,64

Liczba osób uprawnionych do głosowania w/s stanu na dzień 14.02.2017r godz. 14¹⁵



Stanisława Stasiej

Błędowa Zgłobieńska – „Nie!” do Rzeszowa

Władze miasta Rzeszowa z uporem chcą budować silną aglomerację miejską kosztem sąsiednich gmin, w tym Gminę Świlcza.

W poszczególnych sołectwach gminy odbyły się konsultacje społeczne, w formie zebrań wiejskich. Mieszkańcy Błędowej Zgłobieńskiej spotkali się w niedzielę, 26 lutego br. z władzami gminy, by wyrazić swoją wolę. Spotkaniu przewodniczyła sołtys wsi – Stanisława Szmigiel. Władze gminne reprezentował wi-

cewójt – Sławomir Styka, pracownicy Urzędu Gminy Świlcza wraz z miejscową radną – Wiesławą Szczepanik. Z ramienia powiatu rzeszowskiego występował radny – członek Rady Powiatu – Tadeusz Pachorek oraz Semira Kaniuczek – pracownik starostwa powiatowego.

Na zebraniu nie pojawił się nikt z Rady Miasta Rzeszowa. Naszym mieszkańcom nie spodobało się to, bo nawet nie mogli usłyszeć, co miasto ma im do zaoferowania po włączeniu w jego granice.

Wicewójt S. Styka przedstawił zebranym wachlarz merytorycznych argumentów. Dla lepszego zobrazowania mieszkańcy otrzymali symulację rocznych

kosztów utrzymania 5-osobowego gospodarstwa domowego na wsi w gminie Świlcza i w mieście Rzeszowie.

W Błędowej Zgłobieńskiej na zabranu było 108 osób, spośród 449 uprawnionych do głosowania, co stanowi 24,05%. Przeciwno przyłączeniu zagłosowało 107 osób, nikt nie opowiedział się za włączeniem gminy do Rzeszowa, jedna osoba wstrzymała się. Podjęto uchwałę stosowną do wyników głosowania. Stosunkowo wysoki procent udziału mieszkańców w zebraniu, to wynik społecznego zaangażowania sołtys wsi S. Szmigiel, która agitowała o potrzebie udziału w zebraniu w tak ważnej sprawie.





Władysław Kwoczyński

Bratkowice nie chcą do Rzeszowa



Już od kilku lat prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc, zabiega z niepohamowaną upartością o poszerzenie granic administracyjnych Stolicy Podkarpacia. W sieć obietnic prezydenta wpadają wsie sąsiadujące z miastem. Kilka z nich już stało się miejskimi osiedlami.

Omamionym wcześniejszymi pustymi obietnicami wóldarza miasta, że mieszkańcom tych wsi będzie się żyło lepiej w Rzeszowie, bo będą mieć lepsze drogi, chodniki itp. czas pokazał, że zostali po prostu oszukani. Obecnie zdecydowana większość z nich narzeka, że odkąd są w mieście muszą płacić dużo więcej za wodę, wywóz śmieci i wyższe podatki od nieruchomości.

Niedawno, bo zaledwie kilka miesięcy (XII 2016 r.) temu, miejscy radni podjęli uchwałę o przyłączeniu gminy Świlcza do miasta i gminy Rzeszów. Niestety o fakcie tym władze naszej gminy i mieszkańcy, dowiedzieli się z lokalnych mediów. Aroganckie władze miasta, podjęły tę nagłą i niespodziewaną decyzję, bez jakichkolwiek konsultacji z mieszkańcami i samorządem gminy Świlcza. W tej sytuacji Wójt Gminy **Adam Dziezdzic** postanowił publicznie przeciwstawić się zaborczym praktykom prezydenta Rzeszowa, prezentując swoje zdanie na ten temat w lokalnych mediach. Ponadto Wójt, w dniu 19 lutego 2017 roku, zorganizował pierwsze spotkania konsultacyjne z mieszkańcami sołectw: Bratkowice, Mrowla, Świlcza i Rudna Wielka. Kolejne spotkania konsultacyjne odbyły się 26 lutego 2017 r. w sołectwach: Woliczka, Błędowa Zgłobieńska, Trzciana i Dąbrowa. Nie uczestniczył w nich żaden z przedstawicieli Rady Miasta, by udzielić mieszkańcom jakichkolwiek wyjaśnień w kwestii przyłączenia gminy Świlcza do Rzeszowa. To pokazało, że prezydent miasta Tadeusz Ferenc, całkowicie lekceważy mieszkańców i władze gminy Świlcza.

Konsultacja z mieszkańcami Bratkowic

Odbyła się 19 lutego 2017 roku w niedzielę podczas zebrania wiejskiego. Sala gimnastyczna w miejscowym Zespole Szkół, wypełniona była po, przysłowiowe, brzegi. W zebraniu uczestniczyło ponad 450 mieszkańców, radni gminy i powiatu oraz przedstawiciele miejscowych organizacji społecznych. Przybyli tłumnie, bo chcieli zadać przed-

stawicielowi miasta Rzeszowa kilka pytań, między innymi jedno najistotniejsze: jakie inwestycje miasto chciałoby realizować na terenie naszej gminy i Bratkowic, po przyłączeniu do Rzeszowa? Podejrzewam, że na to pytanie mieszkańcy nie uzyskaliby konkretnej odpowiedzi, a jedynie obietnice bez pokrycia, z których słynie prezydent Rzeszowa. W naszej gminie i w Bratkowicach mamy wszystko, co jest potrzebne do normalnej egzystencji: dobre drogi, chodniki, wodociąg, kanalizację, selektywną zbiórkę odpadów, oświetlenie uliczne, szkoły, przedszkola itp. Nie znaczy to jednak, że mieszkańcy gminy nie mają innych potrzeb, bo takie są, ale, wierzymy, i z tym Urząd Gminy w Świlczy poradzi sobie bez trudu.

cej między innymi zrealizowanych i planowanych inwestycji w poszczególnych sołectwach, spraw finansowych, funkcjonowania placówek oświatowych i innych zadań realizowanych przez Gminę. Podał też konkretne argumenty, na przykład, co mogą stracić mieszkańcy gminy, a co zyskać, po przyłączeniu do Rzeszowa.

W trakcie swego wystąpienia Wójt powiedział: – *Żadne debaty w zakresie poszerzenia miasta, żadne propozycje o tej tematyce nie padły ze strony autorów tejże uchwały, co uważam za „policzek” nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla mieszkańców. To jest traktowanie sąsiada w sposób przedmiotowy, a nie podmiotowy. To nie tworzy dobrych relacji międzysąsiedzkich.*



Mieszkańcy Bratkowic podczas głosowania.

Mieszkańcy Bratkowic, tuż przed wejściem na salę, otrzymali do rąk pisemną informację z Urzędu Gminy w Świlczy, dotyczącą: *Zestawienie podatków, opłat, subwencji, zadłużenia w Gminie Świlcza i mieście Rzeszów w 2017 roku oraz Porównanie podstawowych rocznych kosztów utrzymania 5-osobowego gospodarstwa domowego według stawek podatkowych i opłat obowiązujących w gminie Świlcza i mieście Rzeszów w 2017 roku.* Materiały te bardzo pomogły wielu osobom w podjęciu rozsądnej decyzji podczas głosowania.

Ponadto w trakcie spotkania konsultacyjnego z mieszkańcami Bratkowic Wójt Gminy Adam Dziezdzic, złożył obszerną i rzetelną informację z działalności Urzędu Gminy Świlcza, dotyczą-

Uczestnicy zebrania z uwagą wysłuchali wystąpienia Wójta, przyjmując jego argumenty gromkimi oklaskami. Wójt Gminy A. Dziezdzic, podobnie, jak i kilka osób z obsługi zebrania, występował w czerwonej koszulce z logiem gminy i nadrukiem o treści: *„Mieszkam w gminie Świlcza, tu jest mój dom”.* W ten sposób chciał podkreślić swoją przynależność do gminy Świlcza, o którą walczy z wielką determinacją.

Dyskusja

W trakcie burzliwej dyskusji z sali padały różne argumenty mieszkańców Bratkowic, jak np. „... Nie oddamy do Rzeszowa obiektów użyteczności publicznej.

Większość z nich, jak np. szkoły, Dom Ludowy, Dom Strażaka, przystanek autobusowy, ośrodek zdrowia i inne, budowaliśmy sami w czynnie społecznej. To wszystko mamy teraz przekazać prezydentowi Ferencowi w prezencie?!...” oraz: „...Nie przyłączajmy się do miasta, bo nic nie zyskamy, a będziemy jedynie płacić wyższe podatki do kasy miejskiej, jak opłaty za wodę i kanalizację, wywóz śmieci itp. Nie ludźmy się, że w strukturach miasta będzie nam się lepiej żyć...” Zgłoszono też inne argumenty przeciw przyłączeniu gminy Świlcza do Rzeszowa: „... Jako mieszkańcy wsi, po przyłączeniu do Rzeszowa, stracimy także swoją tożsamość, historię, kulturę i lokalne tradycje. Nikt z Rzeszowa nie będzie interesował się naszymi sprawami i potrzebami...”.

O nie przyłączeniu się gminy Świlcza do miasta Rzeszowa, apelowali do

mieszkańców Bratkowic m.in., **Tomasz Wojton** – radny powiatu rzeszowskiego i **Natalia Skuba-Więclaw** – radna gminy Świlcza. Również sołtys wsi **Ryszard Franczyk** prowadzący zebranie, zachęcał mieszkańców, by głosowali zgodnie ze swoim sumieniem tak, by później nie żałowali swojej decyzji. Przedstawiane przez nich argumenty, przyjęto z uznaniem.

Moim zdaniem wszystkie wymienione argumenty są całkowicie słuszne i w pełni przekonujące do tego, by nie pozwolić na przyłączenie naszej gminy do Rzeszowa. Warto jednak pamiętać, że mieszkańcy osiedli, które były wcześniej wsiami, obecnie żałują, że wbrew ich woli stali się mieszkańcami miasta. Prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc obiecywał im, że zainwestuje w tereny przyłączone do miasta. Niestety to były tylko puste obietnice, w które łatwo uwie-

rzyli mieszkańcy sołectw. Na zagospodarowanie nowych osiedli, które jeszcze kilka lat temu były tętniącymi życiem wsiami, mieszkańcy będą jeszcze musieli poczekać 20 i więcej lat.

Nie chcemy do Rzeszowa

Po wysłuchaniu wszystkich argumentów w kwestii przyłączenia gminy Świlcza do miasta Rzeszowa i wybraniu komisji skrutacyjnej, odbyło się głosowanie jawne. Głosujący musieli odpowiedzieć na jedno z trzech postawionych pytań:

1. Czy jesteś za połączeniem gminy Świlcza z miastem na prawach powiatu Rzeszów?
2. Czy jesteś przeciwny połączeniu gminy Świlcza z miastem na prawach powiatu Rzeszów?
3. Czy wstrzymujesz się od głosu w sprawie przyłączenia gminy Świlcza do miasta na prawach powiatu Rzeszów?

W głosowaniu wzięło udział ogółem 454 mieszkańców Bratkowic, a wynik głosowania był następujący: **za – głosowało 3 osoby, przeciw – 447, wstrzymało się – 4 osoby.**

Wynik głosowania jest głosem mieszkańców: **Nie chcemy do Rzeszowa!** Po ogłoszeniu wyników głosowań w poszczególnych miejscowościach naszej gminy, radni podejmą stosowną uchwałę w tej sprawie w zgodności z wolą mieszkańców.



Fot. W. Kwoczyński

Ogłoszenie wyników głosowania.

Kolejne środki dla oświaty w Gminie Świlcza

Gmina Świlcza otrzymała kolejne środki na oświatę dla swoich mieszkańców. Przypomnijmy, że w 2016 r. skutecznie aplikowano o środki na realizację projektu pt. „Podniesienie efektywności i dostępności e-usług w zakresie zarządzania oświatą w Gminie Świlcza”.

Uzyskano 899 855,76 zł dofinansowania co stanowi 85% wydatków w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, Działania 2.1 Podniesienie efektywności i dostępności e-usług, Priorytet II. Cyfrowe Podkarpackie, jak również o środki w ramach projektu pt. „Modernizacja energetyczna budynków oświatowych na terenie Gminy Świlcza” także w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020.

Gmina uzyskała bezzwrotną dotację w wysokości 1 413 663,86 zł, co stanowi dofinansowanie 85% kosztów inwestycji polegającej na zwiększeniu efektywności energetycznej obiektów dydaktycznych na terenie Gminy Świlcza w latach 2016-2017.

Przedmiotowy projekt dotyczy budynków w gminie Świlcza: Zespołu Szkół w Bratkowicach, Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach, Przedszkola w Bratkowi-

cach, Szkoły Podstawowej w Mrowli, Zespołu Szkół w Dąbrowie, Zespołu Szkół w Świlczy.

Zakres prac dotyczy: wymiany oświetlenia na ledowe (częściową wymianę lamp), wymianę kotłowni oraz instalacji c.o. (w części obiektów objętych projektem), montaż kolektorów słonecznych do wspomagania instalacji c.o. (Szkoła Podstawowa w Mrowli i Przedszkole w Bratkowicach), docieplenie części budynku (Zespół Szkół w Świlczy i Bratkowicach), częściową wymianę okien (Przedszkole w Bratkowicach, Zespół Szkół w Świlczy i Bratkowicach) – instalacja modułów fotowoltaicznych.

Tym razem wraz z gminami partnerskimi aplikowano o środki na dwa projekty, które po przeprowadzeniu negocjacji zostały dofinansowane w łącznej kwocie 1 550520,14 zł w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, Działania 9.2 Poprawa jakości kształcenia ogólnego, Priorytetu IX Jakość edukacji



i kompetencji w regionie, został pozytywnie oceniony i rekomendowany do dofinansowania.

Projekt z udziałem Szkoły Podstawowej w Mrowli

Tytuł projektu: „Wspólnie do sukcesu”

Termin realizacji projektu: 01.03. 2017 – 30.06.2018

Całkowita wartość projektu wynosi 936 328,58 zł. Przyznana kwota dofinansowania wynosi 884 872,58 zł.

Projekt kierowany jest do 5 Szkół Podstawowych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Czudec, Świlcza, Wiśniowa i Niebylec, które w okresie ostatnich 3 lat poprzedzających złożenie wniosku uzyskały ze sprawdzianu wynik na skali staninowej mniejszy lub równy 4. Projekt zakłada wsparcie doskonalenia umiejętności i kompetencji zawodowych nauczycieli w zakresie indywidualizacji pracy z uczniem. Projekt zakłada komplementarność wsparcia nauczycieli i uczniów, w którym zaplanowano stosowanie metod aktywizujących w pracy z uczniem.

Cel główny projektu: Wzrost kompetencji kluczowych min. 263 uczniów i uczennic Szkoły Podstawowej (SP) w Zaborowie (ZAB), SP w Różance i SP w Jaszczurowej (Gmina Wiśniowa – GWI), SP w Mrowli (MRO) i SP w Połomi (POL) w zakresie TIK, nauk matematyczno-przyrodniczych, języków obcych, kreatywności, innowacyjności i pracy zespołowej, wzrost kompetencji min. 65 nauczycieli kształcenia ogólnego ww. szkół, w szczególności w zakresie wykorzystania TIK w nauczaniu oraz rozwinięcie indywidualnego podejścia do ucznia, szczególnie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w ww. szkołach poprzez realizację projektu edukacyjnego w okresie III.2017-VI.2018.

Grupa docelowa:

- 1) Uczniowie: 375 osoby,
- 2) Nauczyciele: 65 osób.

Zadania:

1. Program wspierania szkół w zakresie rozwoju u UCZ klucz. kompetencji niezbędnych na rynku pracy (społecznych, inicjatywności i przedsiębiorczości).
2. Program wspierania szkół w zakresie rozwoju kompetencji uczniów i uczennic w zakresie programowania.
3. Program wspierania szkół w zakresie zwiększenia udziału zajęć realizowanych metodą eksperymentu w procesie kształcenia.
4. Program wspierania szkół w zakresie zwiększenia udziału zajęć realizowanych z wykorzystaniem ICT w procesie kształcenia.
5. Program wspierania działań edukacyjnych Szkoły Podstawowej w Zaborowie.
6. Program wspierania działań edukacyjnych w Gminie Wiśniowa.
7. Program wspierania działań edukacyjnych Szkoły Podstawowej w Połomi.
8. Program wspierania działań edukacyjnych Szkoły Podstawowej w Mrowli.

Projekt z udziałem Gimnazjum w Bratkowicach

Tytuł projektu: „Razem do przyszłości”

Termin realizacji projektu: 01.03. 2017 – 30.06.2018

Całkowita wartość projektu wynosi 702 575,56 zł. Przyznana kwota dofinansowania wynosi 665 647,56 zł.

Projekt kierowany jest do 4 Gimnazjum, dla których organem prowadzącym jest Gmina Świlcza, Głogów Małopolski, Frysztak i Niebylec, które w okresie ostatnich 3 lat poprzedzających złożenie wniosku uzyskały ze sprawdzianu wynik na skali staninowej mniejszy lub równy 4. Projekt zakłada wsparcie doskonalenia umiejętności i kompetencji zawodowych nauczycieli w zakresie indywidualizacji pracy z uczniem. Projekt zakłada komplementarność wsparcia nauczycieli i uczniów, w którym zaplanowano stosowanie metod aktywizujących w pracy z uczniem.

Cel główny projektu: Wzrost kompetencji kluczowych min. 197 uczniów i uczennic (UCZ) Gimnazjum w Przewrotnym (PRZ), Gimnazjum Bratkowicach (BRA), Gimnazjum w Połomi (POL) i Gimnazjum w Stępinie (STE) w zakresie TIK, nauk matematyczno-przyrodniczych, języków obcych, kreatywności, innowacyjności i pracy zespołowej, wzrost kompetencji min. 53 nauczycieli (N) kształcenia ogólnego ww. szkół, w szczególności w zakresie wykorzystania TIK w nauczaniu oraz rozwinięcie indywidualnego podejścia do ucznia, szczególnie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w ww. szkołach poprzez realizację projektu edukacyjnego w okresie III 2017 r. – VI 2018 r.

Grupa docelowa:

- 1) Uczniowie: 282 osoby,
- 2) Nauczyciele: 53 osób.

Zadania:

1. Program wspierania szkół w zakresie rozwoju u uczniów i uczennic kluczowych kompetencji niezbędnych na rynku pracy (społecznych, inicjatywności i przedsiębiorczości).
2. Program wspierania szkół w zakresie zwiększenia udziału zajęć realizowanych metodą eksperymentu w procesie kształcenia.
3. Program wspierania szkół w zakresie zwiększenia udziału zajęć realizowanych z wykorzystaniem ICT w procesie kształcenia.
4. Program wspierania szkół w zakresie indywidualizacji pracy z uczniem.
5. Program wspierania działań edukacyjnych Gimnazjum w Przewrotnym.
6. Program wspierania działań edukacyjnych Gimnazjum w Bratkowicach.
7. Program wspierania edukacyjnych Gimnazjum w Połomi.





Dorota Madej

Biblioteka – Twoje miejsce

– podsumowanie 2016 roku w Gminnej Bibliotece Publicznej w Świlczy zs. w Trzcianie

Styczeń i luty to dla bibliotek miesiąc zbierania danych, wypełniania formularzy statystycznych, sprawozdań i analiz. Dzisiaj przedstawiam Państwu podsumowanie działalności GBP za 2016 rok.

Spotkania, imprezy, warsztaty

to główne formy pracy bibliotek promujących bibliotekę i czytelnictwo, przede wszystkim wśród dzieci i młodzieży. Ważne, by były to zajęcia nowatorskie i ciekawe. Zajęcia prowadzone były przez Bibliotekarki, które podnosiły przednio swoje kompetencje na szkoleniach oraz przez zaproszonych gości ze świata literatury i kultury. Największym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży cieszyły się zajęcia warsztatowe. Taka forma spotkań pozwala uczestnikom najbardziej zaangażować się w temat spotkania, bez względu na to, czy były to warsztaty wielkanocne dla dzieci w kameralnym gronie w Filiach, czy trwające cały dzień w GBP. Dzieci lubią być razem, lubią brać udział w ciekawych zajęciach na których poznają coś nowego – a biblioteka umożliwia. Zorganizowaliśmy m.in.:

- Spotkanie autorskie z Anną Czerwińską-Rydel,
- Gminny Konkurs Pięknego Czytania,
- Przegląd Poezji dla Osób Niepełnosprawnych,
- Spotkania z bajką i Postaciami Bajkowymi m.in. Kurą Adelą, Novusiem,
- Światowy Dzień Pluszowego Misia,
- Spotkania z Policją i Misiem Policjantem,
- Tydzień bibliotek,
- Światowy Dzień Książki,
- Warsztaty artystyczne, rękodzielnicze dla dzieci, młodzieży i dorosłych,
- Zajęcia feryjne i wakacyjne.

Łącznie we wszystkich **253** zajęciach bibliotecznych i formach popularyzujących książkę i czytelnictwo wzięło udział **6852** osoby.

Od 1 września biblioteka realizowała nowe zadanie, jakim jest prowadzenie dodatkowych zajęć w szkołach na terenie Gminy Świlcza. Zostali zatrudnieni instruktorzy z odpowiednimi kwalifikacjami, a są to w większości nauczyciele pracujący w poszczególnych szkołach. Pracownicy realizują zadania, takie jak: prowadzenie i organizowanie czasu wolnego, pomoc w nauce i odrabianiu zadań domowych, zabawy, organizowanie zajęć sportowych i ruchowych, rozwój zainteresowań wychowan-

ków, prowadzenie warsztatów artystycznych, organizowanie imprez artystycznych itp. Łącznie z zajęć korzystało **400** dzieci każdego dnia.

Wypożyczalnia, usługi biblioteczne

Równoległe z działalnością kulturalno-oświatową, w roku 2016 postępowały prace mające na celu usprawnić obsługę czytelników wypożyczalni oraz opracowanie zbiorów i ulepszyć obsługę użytkowników. Jednocześnie od kwietnia bibliotekarze katalogują książki w Programie Bibliotecznym MAK+ i na koniec 2016 roku zostało skatalogowane 22% księgozbioru. W omawianym roku Gminna Biblioteka Publiczna w Świlczy zs. w Trzcianie została beneficjentem programu Kraszewski. Komputery dla bibliotek 2016". Uzyskaliśmy dofinansowanie w wysokości **29 495 zł**, wkład własny ze środków Gminy wyniósł **5 205 zł**. W ramach programu zakupiliśmy 9 zestawów komputerowych wraz z oprogramowaniem biurowym Microsoft Office oraz antywirusowym.

Zakup nowości wydawniczych i wymiana księgozbioru

W roku 2016 biblioteka korzystała z dofinansowania na zakup nowości wydawniczych Biblioteki Narodowej, w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Biblioteka otrzymała **7 700 zł** i za tę kwotę kupiono **349** książek. Biblioteka łącznie dla wszystkich sześciu bibliotek zakupiła **1398** książek w tym **732** – z budżetu, **349** – z dofinansowania Biblioteki Narodowej. **305** książek otrzymaliśmy w darze. Do biblioteki kupowane są nie tylko nowości wydawnicze, ale także, w miejsce starych, zniszczonych i zasyntetyzowanych – nowe wydania klasyki literatury oraz lektury. Księgozbiór na dzień 31.12.2016 r. liczył: **70 210** woluminów.

Obsługa czytelnicza

Jedno z głównych zadań biblioteki stanowiła obsługa czytelników. Była to

zarazem najbardziej zauważalna sfera działalności, często w odbiorze czytelników rzutuująca na obraz i ocenę pracy ksiąźnicy. Obsługa przejawiała się przede wszystkim przez wypożyczenia książek, udostępnianie materiałów bibliotecznych na miejscu oraz udostępnianie sprzętu komputerowego.

W 2016 roku GBP i jej filie odwiedziło łącznie **23.432** osoby. Czytelnicy wypożyczyli na zewnątrz **52.831** woluminów, w tym **30.322** tomów literatury pięknej dla dorosłych oraz **18.367** woluminów literatury pięknej dla dzieci. Zdecydowanie mniejsze zainteresowanie wykazywali względem literatury fachowej. Przez cały rok wypożyczono na zewnątrz tylko **4.142** pozycji naukowych i popularnonaukowych. Wypożyczono również **794** czasopisma. Zarejestrowano również udostępnienie **7.997** woluminów na miejscu. Ze zbiorów czytelni w GBP oraz filiach skorzystało łącznie **6.167** osób. Użytkownicy korzystali ze sprzętu komputerowego i w 2016 roku zarejestrowano **2.658** osób.

Kąćki Malucha

Z dodatkowych środków z Urzędu Gminy zostały zakupione meble i wyposażenie do kąćków zabaw i spędzania czasu wolnego dla najmłodszych czytelników. W wyposażeniu znalazły się nie tylko kolorowe, funkcjonalne meble, ale też liczne gry planszowe i dydaktyczne oraz zabawki i książeczki edukacyjne.

Dyrekcja dziękuje wszystkim Współpracownikom, Władzom Samorządowym, Dyrekcjom i Pracownikom placówek oświatowych i kulturalnych, Organizacjom Społecznym za współpracę, zaangażowanie i włączanie się w działania skierowane do mieszkańców naszej Gminy Świlcza.

Dziękuję również tym wszystkim, którzy nas odwiedzali, podarowali książki, wypożyczali, korzystali z naszych zbiorów i brali udział w spotkaniach i imprezach. Wszystkie wydarzenia biblioteczne publikujemy na **portalach FB** oraz na **stronie internetowej Urzędu Gminy www.swilcza.com.pl**.

Przed nami znowu pracowity rok. Szczegóły i tematy wkrótce.



Krzysztof Sadecki

Sprawozdanie z działalności Straży Gminnej w Świlczy

Ustawa z dn. 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. 1997, poz. 123 i 779 z póź. zm.) o strażach gminnych wprowadziła w strukturze samorządowej formację porządkową nazwaną Strażą Gminną. Ma ona na celu przede wszystkim ochronę spokoju i porządku w miejscach publicznych, a także ochronę obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej. Czuwa nad porządkiem i kontroluje ruch drogowy określony w przepisach o ruchu drogowym. Współdziała z właściwymi podmiotami w zakresie: ratowania życia i zdrowia obywateli, pomocy w usuwaniu awarii technicznych i skutków klęsk żywiołowych oraz innych miejscowych zagrożeń.

W gminie Świlcza do SG należą:

- komendant – **Krzysztof Sadecki**,
- starszy strażnik – **Marek Krajewski**.

Mając na uwadze najważniejszy obszar zainteresowania Straży Gminnej, którym jest przestrzeganie przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, jak również przepisów zawartych w Uchwale Rady Gminy Świlcza w sprawie utrzymania czystości i porządku, Straż Gminna jednocześnie dba o estetykę Gminy. W ramach zadań dokonuje kontroli na terenie Gminy Świlcza, właścicieli i zarządców nieruchomości ze szczególnym naciskiem na:

- eliminowanie „dzikich” wysypisk,
- przeciwdziałanie niewłaściwemu postępowaniu właścicieli zwierząt,

- wywiązywanie się osób posiadających psy z obowiązku szczepienia oraz wyposażenia nieruchomości w tabliczkę informującą „uwaga pies”,
- kontrolę posesji pod kątem sanitaro-porządkowym,
- przyłączanie nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacji sanitarnej,
- wyposażenie nieruchomości w numer porządkowy posesji,
- dyscyplinowanie osób umieszczających plakaty i ogłoszenia w miejscach do tego nie przeznaczonych,
- kontrolę przestrzegania przepisów dotyczących ograniczenia sprzedaży alkoholu i papierosów nieletnim,
- kontrolę placówek handlowych oraz terenów przyległych pod kątem prze-

strzegania przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Kontrola odbywa się w różnych formach.

Najczęściej stosowaną formą jest kontrola przeprowadzana w obecności właściciela nieruchomości, niejednokrotnie kończąca się wystawieniem stosownego polecenia do wykonania w określonym terminie.

Kolejnym krokiem ww. kontroli jest sprawdzenie wykonania polecenia, a w przypadku zaniechania przez właściciela swoich obowiązków ukaraniem go grzywną w postępowaniu mandatowym bądź też skierowaniem wniosku o ukaranie do właściwego sądu.

Sprawozdanie z działalności Straży Gminnej – od 1 stycznia do 30 listopada 2016 r.

Rodzaj przeprowadzonego działania	Liczba
Kontrola miejsc zagrożonych (tereny szkół, domów ludowych, przystanków, placówek handlowych, parków, placów zabaw, przejść podziemnych)	2098
Kontrola nieruchomości	563
Współpraca z innymi wydziałami Urzędu Gminy	323
Zabezpieczenie imprez masowych	10
Konwojowanie dokumentów lub wartości pieniężnych	9
Przekazano Policji sprawę ujawnionego przestępstwa	1
Prelekcje dla dzieci	2

Raport Straży Gminnej – od 1 stycznia do 30 listopada 2016 r.

Wykroczenia przeciwko	Podjęte działania
Porządkowi i spokojowi publicznemu (art. 49-64 ustawy kodeks wykroczeń)	– 36 osób wylegitymowano, 36 pouczone i wydano 36 poleceń pisemnych (dot. umieszczenia tabliczki z nr porządkowym nieruchomości); – 1 osobę wylegitymowano i pouczone (dot. zakłócania spokoju i porządku publicznego)
Bezpieczeństwu osób i mienia (art. 70-83 ustawy kodeks wykroczeń)	– 35 osób wylegitymowano, 31 pouczone, 4 osoby ukarano mandatem karnym (dot. zwykłych i nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt – psów) – 24 psy i 7 kotów przekazano do schroniska „Kundelek” – 5 psom znaleziono nowy dom bądź odszukano ich właściciela (współpraca z pracownikiem U.G. Świlcza)
Bezpieczeństwu w komunikacji (art. 84-103 ustawy kodeks wykroczeń)	– 43 osoby wylegitymowano, 40 osób pouczone, 3 osoby ukarano mandatem karnym (dot. wykroczeń w ruchu drogowym), a także wydano 41 poleceń pisemnych (dot. przycięcia gałęzi zwisających nad drogą, przycięcia krzaków wystających na chodnik, usunięcia pustaków lub innych zapór umiejscowionych w pasie drogowym)
Zdrowiu (art. 109-118 ustawy kodeks wykroczeń)	– 24 osoby wylegitymowano, 24 osoby pouczone, 50 osobom wydano polecenie pisemne (dot. nieporządku na terenie własnej nieruchomości lub wykoszenia chwastów i trawy)



Wykroczenia przeciwko	Podjęte działania
Urządzeniom użytku publicznego (art. 143-145 ustawy kodeks wykroczeń)	– 1 osobę wylegitymowano i ukarano mandatem karnym (dot. zanieczyszczenia, zaśmiecenia drogi ulicy placu ogrodu trawnika zieleńca)
Szkodnictwu leśnemu, polnemu i ogrodowemu (art. 148-166 ustawy kodeks wykroczeń)	– 1 osobę wylegitymowano, 1 pouczone i wydano 1 polecenie pisemne (dot. zanieczyszczenia nieruchomości rolnej)
Ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach	– 47 osób wylegitymowano, 47 pouczone i wydano 47 poleceń pisemnych (dot. podłączenia się do istniejącej sieci kanalizacji sanitarnej), – 46 osób wylegitymowano, 46 pouczone i wydano 46 poleceń pisemnych (dot. udokumentowania wywozu nieczystości ciekłych)
Ustawie o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt	– 15 osób wylegitymowano, 14 pouczone i wydano 19 poleceń pisemnych (dot. zaszczepienia psów)
Ustawie o ochronie zwierząt	– 7 osób wylegitymowano i 7 pouczone (dot. zaniedbań i niewłaściwej opieki nad zwierzęciem) – 2 zwierzęta przewieziono do Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w Przemyślu (dot. rannego bobra i bociana)
Aktom prawa miejscowego Uchwały Rady Gminy – Regulaminowi porządkowemu	– 3 osoby wylegitymowano, 3 pouczone i wydano 3 polecenia pisemne (dot. umieszczenia tabliczki informacyjnej „uwaga pies”) – 1 osobę wylegitymowano i pouczone (dot. mycia pojazdu ciężarowego)
Ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi	– 7 osób wylegitymowano 6 pouczone i 1 ukarano mandatem karnym (dot. spożywania alkoholu w miejscu publicznym)
Ustawa o odpadach	– 11 osób wylegitymowano i 11 osób pouczone (dot. spalania odpadów pochodzenia organicznego)

W opisywanym okresie, wylegitymowano łącznie 281 osób oraz nałożono 9 mandatów opiewających na kwotę 1400 zł. Dodatkowo zastosowano środki wychowawcze w postaci pouczeń dla 271 osób. Wystawiono 243 pisemnych poleceń do usunięcia nieprawidłowości oraz sporządzono 1 wniosek do Sądu Rejonowego.

Ponad opisane wyżej działania, Straż Gminna odnotowała również 296 interwencji zgłaszanych przez mieszkańców Gminy. Wszystkie zostały zrealizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Straż Gminna Świlcza, w okresie zimowym, z pomocą pracowników GOPS przeprowadziła kontrolę osób samotnie zamieszkających na terenie gminy Świlcza ustalając, w jakich warunkach osoby te mieszkają i czy nie są zagrożone. Z kolei w miesiącu lutym, w czasie ferii zimowych, Straż Gminna kontrolowała teren Domów Ludowych, mając na uwadze zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom i młodzieży biorącym udział w zajęciach zorganizowanych przez Wójta Gminy Świlcza.

10 maja funkcjonariusze Straży Gminnej prowadzili prelekcje dla dzieci z przedszkola w Rudnej Wielkiej, przybliżając zagadnienia z zakresu bezpiecznego poruszania się po drogach, należytego zachowania podczas kontaktu z niebezpiecznymi zwierzętami, ostrożności i nieufności dzieci w stosunku do osób nieznanymi, zasad bezpiecznego wypoczynku nad wodą, zagadnień dotyczących przestrzegania porządku publicznego oraz współżycia publicznego. Nato-

miast 22 maja, Straż Gminna Świlcza zabezpieczała festyn środowiskowy zorganizowany na terenie Szkoły Podstawowej nr 2 w Bratkowicach.

Straż Gminna Świlcza 4 czerwca zabezpieczała, pikniki organizowane przez Zespół Szkół w Świlczy oraz Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej, 12 czerwca mecz piłki nożnej pomiędzy Świlczą, a Trzcianią oraz pikniki, Zespołu Szkół w Trzcianie, Zespołu Szkół w Dąbrowie i Przedszkola w Bratkowicach.

14 czerwca funkcjonariusze SG prowadzili prelekcje dla dzieci z przedszkola w Trzcianie, przybliżając zagadnienia z zakresu bezpiecznego poruszania się po drogach, należytego zachowania podczas kontaktu z niebezpiecznymi zwierzętami, ostrożności i nieufności dzieci w stosunku do osób nieznanymi, zasad bezpiecznego wypoczynku nad wodą, zagadnień dotyczących przestrzegania porządku publicznego oraz współżycia publicznego.

Dodatkowo w czerwcu, w trakcie wspólnego patrolu z Policją, udało się

odnaleźć i zabezpieczyć skradzioną ładowarkę o wartości około 500 tys. zł.

16 lipca br., Straż Gminna Świlcza zabezpieczała otwarcie „Lasku” w Mrowli oraz objęła kontrolą zalew w Bratkowicach, czuwając nad bezpieczeństwem osób wypoczywających i dbając o przestrzeganie regulaminu kąpieliska.

W lipcu, w trakcie wspólnego patrolu z Policją podjęła interwencję dotyczącą awantury domowej.

W sierpniu Straż Gminna Świlcza objęła kontrolą zalew w Bratkowicach, czuwając nad bezpieczeństwem osób wypoczywających i dbając o przestrzeganie regulaminu kąpieliska, zaś dnia 7 sierpnia, zabezpieczała imprezę masową w Trzcianie, zorganizowaną przez księdza proboszcza, pod nazwą „Spotkanie Rodzin”, zaś 21 sierpnia uroczystości Dożynkowe w Woliczce.

Poniżej zaprezentowano zestawienie danych z działalności Straży Gminnej od dnia 1 stycznia 2017 r. do 28 lutego 2017 r.

Sprawozdanie z działalności Straży Gminnej – styczeń, luty 2017 r.

Rodzaj przeprowadzonego działania	Liczba
Kontrola miejsc zagrożonych (tereny szkół, domów ludowych, przystanków, placówek handlowych, parków, placów zabaw, przejść podziemnych)	442
Kontrola nieruchomości	82
Współpraca z innymi wydziałami Urzędu Gminy	56
Osoby nietrzeźwe przekazane Policji	1



Report Straży Gminnej – styczeń, luty 2017 r.

Wykroczenia przeciwko	Podjęte działania
Porządkowi i spokojowi publicznemu (art. 49-64 ustawy kodeks wykroczeń)	– 1 osobę wylegitymowano i pouczone (dot. zakłócania spokoju w miejscu publicznym)
Bezpieczeństwu osób i mienia (art. 70-83 ustawy kodeks wykroczeń)	– 9 osób wylegitymowano, 8 pouczone i 1 ukarano mandatem karnym (dot. zwykłych i nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt – psów) – 2 psy przekazane do schroniska „Kundelek”
Bezpieczeństwu w komunikacji (art. 84-103 ustawy kodeks wykroczeń)	– 3 osoby wylegitymowano, 3 pouczone i wydano 7 poleceń pisemnych (dot. przycięcia gałęzi wystających na chodnik lub drogę publiczną stwarzających zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego)
Zdrowiu (art. 109-118 ustawy kodeks wykroczeń)	– 2 osoby wylegitymowano, 2 pouczone i wydano 2 polecenia pisemne (dot. uporządkowania terenu własnej nieruchomości lub wykoszenia chwastów i trawy)
Urządzeniom użytku publicznego (art. 143-145 ustawy kodeks wykroczeń)	– 4 osoby wylegitymowano i 4 ukarano mandatem karnym (dot. uniemożliwienia korzystania z urządzeń przeznaczonych do użytku publicznego)
Ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach	– 3 osoby wylegitymowano, 3 pouczone i wydano 3 polecenia pisemne (dot. odśnieżenia chodnika)
Ustawie o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt	– 2 osoby wylegitymowano, 2 pouczone i wydano 2 polecenia pisemne (dot. zaszczepienia psów)
Ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi	– 1 osobę wylegitymowano i ukarano mandatem karnym (dot. spożycia alkoholu w miejscach publicznych)
Ustawie o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych	– 1 osobę wylegitymowano i ukarano mandatem karnym (dot. palenia papierosów w miejscu objętym zakazem palenia)
Ustawa o odpadach	– 3 osoby wylegitymowano i pouczone (dot. spalania odpadów pochodzenia organicznego)

W opisywanym okresie, wylegitymowano łącznie 30 osób oraz nałożono 7 mandatów opiewających na kwotę 950 zł. Dodatkowo zastosowano środki wychowawcze w postaci pouczeń dla 23 osób oraz wystawiono 14 pisemnych poleceń do usunięcia nieprawidłowości.

Ponad opisane wyżej działania, Straż Gminna odnotowała również 48 interwencji zgłoszonych przez mieszkańców Gminy. Wszystkie zostały zrealizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi.

W sołectwie Bratkowice, w budynku, gdzie usytuowany jest sklep oraz w poczekalni dla podróżnych, będącej schronieniem dla mieszkańców gminy oczekujących na środki publicznego transportu, notorycznie dochodziło do spożycia alkoholu i łamania innych przepisów z zakresu porządku publicznego. Na moją prośbę został tam zamontowany monitoring. Z jego pomocą SG, po kilku interwencjach oraz po wręczeniu kilku mandatów karnych, wyeliminowała to patologiczne zjawisko. Mieszkańcy Gminy nareszcie mogą korzystać z tego miejsca, zgodnie z jego przeznaczeniem.

Korzystając z okazji i możliwości, jaką postawiła przede mną p. Redaktor, chciałem w tym miejscu serdecznie podziękować wójtowi Gminy Świlcza za zakup i montaż monitoringu.

11 marca – Dzień Sołtysa

W Polsce jest ok. 40 tys. sołtysów. Dzień Sołtysa ma przypomnieć i zwrócić uwagę na rolę sołtysa w polskiej wsi.

Sołtysi pojawili się w Polsce już w średniowieczu, wyznaczani byli przez właścicieli ziemskich, a ich rola polegała głównie na ściąganiu czynszów, zasiadaniu w radzie wiejskiej i sądzeniu przestępców wiejskich.

W czasie komuny rola sołtysów była znikoma. Ograniczała się do roli wykonawczej. Dziś jest to funkcja ani łatwa, ani opłacalna jednakże niezbędna dla prawidłowego przepływu informacji między obywatelami a władzą.

Wszystkim paniom Sołtyskom i panom Sołtysom sołectw Gminy Świlcza życzymy satysfakcji z wykonywanych zadań uznania i szacunku społecznego.
(inf. wł.)





Tomasz Wojton

Co słyhać w Powiecie?



Przed wszystkim – dobry samorząd...

Przełom roku to gorący okres związany z uchwalaniem budżetu każdej jednostki samorządu terytorialnego. Tak też było i w powiecie rzeszowskim, którego budżet został przygotowany przez skarbnika powiatu, Danutę Gargała i przedstawiony do zatwierdzenia Radzie Powiatu. W dniu 29 grudnia 2016 r. podczas uroczystej sesji radni jednogłośnie przyjęli budżet i powierzyli jego realizację Zarządowi Powiatu Rzeszowskiego. Dochody budżetu – **123 mln zł**; Wydatki budżetu – **126 mln zł**; Deficyt – **2,7 mln zł**.

W trakcie tego posiedzenia Rada podjęła uchwały decydujące o współpracy z gminami powiatu (Lubenia, Tycczyn, Boguchwała) przy realizacji zadań inwestycyjnych w infrastrukturze drogowej. Przyjęto plany prac Rady Powiatu i komisji stałych Rady, oraz zdecydowano o zaciągnięciu zobowiązania na projekt zagospodarowania poscaleniowego związanego z budową autostrady A-4 w miejscowości Rudna Mała.

W związku z tym, że była to ostatnia sesja w roku 2016 tuż przed nadejściem Nowego Roku, radni wraz z zaproszonymi na sesję gośćmi, dzielili się opłatkami i składali wzajemne życzenia.

Miniony rok na terenie Gminy Świlcza przyniósł liczne inwestycje w infrastrukturze powiatowej. Za kwotę **1 270 462 zł** przy dofinansowaniu z UG Świlcza **560 000 zł** (44%).

Wybudowano – **1400 mb** chodnika, oraz **1300 mb** dróg asfaltowych.

Poza ww. inwestycjami przeprowadzono liczne remonty i naprawy chodników, zjazdów i remonty nawierzchni asfaltowej, oraz roboty porządkowe i konserwacyjne.

Rok 2017 przyniesie kolejne inwestycje na terenie naszej gminy. Pierwsze ustalenia już zostały podjęte a Rady Gminy i Powiatu na styczniowych sesjach przyjęły stosowne uchwały o współpracy i finansowaniu licznych zadań, zwłaszcza budowy chodników i ścieżek rowerowych.

Rada Powiatu przyjęła również uchwały wyrażające zgodę na przystąpienie przez Powiat do projektu pozakonkursowego pod nazwą „Aktywizacja osób młodych, (oraz powyżej 29 roku życia) pozostających bez pracy w powiecie rzeszowskim III”.

Oba te projekty pozwolą licznej grupie osób bez pracy zarówno do 29 roku życia jak i starszym na udział w licznych stażach i szkoleniach. Będzie też można skorzystać z bonów szkoleniowych i innych dopłat do tworzonych miejsc pracy, czy zakładanych przez osoby bezrobotne firm.

W dniu 15 lutego odbyła się XXVII sesja Rady Powiatu, podczas której głosowano nad bieżącymi sprawami Powiatu Rzeszowskiego. Przyjęto uchwały dotyczące przystąpienia Powiatu Rzeszowskiego do realizacji projektu pod nazwą „Przedsiębiorczość alternatywą zawodowego przygotowania młodzieży” oraz do realizacji projektu pod nazwą „Carpathian Art of Fashion”. Programy te będą realizowane w ramach „Programu Interreg V-A Polska – Słowacja 2014-2020”, oś priorytetowa „Ochrona i rozwój dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego obszaru pogranicza” a także, „Rozwój edukacji transgranicznej i uczenia się przez całe życie”.

Aktualna sytuacja w służbie zdrowia Podkarpacia

17 marca na XXVIII sesji Rady Powiatu obecni byli zaproszeni goście: Posłowie na sejm RP – **Krystyna Wróblewska, Wojciech Buczak i Mieczysław Miazga**, Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego – **Stanisław Kruczek**, Dyrektor NFZ w Rzeszowie – **Robert Bugaj**, Zastępca Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej PUW w Rzeszowie – **Jolanta Tomczyk-Fila**.

Rada Powiatu zapoznała się z aktualną sytuacją i wykonywanych zadaniach w 2016 r. przez:

- SPZZOZ „Sanatorium” w Górnicy, które przedstawiła dyr. **Elżbieta Burzyńska**,
- ZOZ Nr 2 w Rzeszowie, które przedstawił dyr. **Aleksander Panek**,
- PCPR – Organizatora Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Rzeszowie – sprawozdanie z efektów pracy i zadań, jakimi zajmowano się, w 2016 r. przedstawiła dyr. **Agnieszka Gabrowska**.

Zaproszeni goście, przedstawili aktualną sytuację w służbie zdrowia na terenie kraju i województwa, oraz założenia do planowanej reformy i tworze-

niu sieci szpitali. Ta ostatnia kwestia wzbudziła szczególnie gorącą dyskusję, ze względu na fakt, że w wyniku zastosowanego w niej algorytmu w sieci szpitali nie znalazł się SPZZOZ „Sanatorium” w Górnicy, który jest placówką leczącą gruźlicę i inne choroby płuc na oddziale, gdzie opieką jest objętych ok.80 pacjentów.

Biorący udział w dyskusji Posłowie oraz Dyrektor NFZ zapewnili Zarząd i Radę Powiatu, że prowadzą już w tej chwili rozmowy i wystąpią do ministra zdrowia o wpisanie na listę sieci szpitali, mimo niespełnienia wszystkich warunków przyjętego algorytmu, omawianej placówki jako miejsca o szczególnym charakterze, uwzględniając specyfikę regionu i potrzeby pacjentów oraz bardzo dobrą opiekę, jaką od szeregu lat zapewnia SPZZOZ „Sanatorium” w Górnicy.

Dyrektor Robert Bugaj poinformował, że od października tego roku, w służbie zdrowia zacznie funkcjonować sieć szpitali i dołoży wszelkich starań, by prowadzona przez powiat placówka z Górna była jednym z elementów tej sieci. Zapewnił również, że nocna i świąteczna opieka nad pacjentem, jaką do tej pory powiat realizował w Dynowie i Sokołowie Młp, mimo, że nie są to placówki szpitalne, czego wymaga ustawa, to w wyniku prowadzonych rozmów z centralą NFZ i zawieranych umów między placówkami opieki zdrowotnej z Podkarpacia będzie nadal realizowana.

Starosta Powiatu Józef Jodłowski, podziękował wszystkim za przybycie na sesję Rady Powiatu oraz za zainteresowanie się sytuacją w placówkach opieki zdrowotnej prowadzonej przez powiat rzeszowski. Podkreślił, że długoletnie starania i nakłady poniesione na rozbudowę i unowocześnienie infrastruktury i sprzętu, kosztem wielu wyrzeczeń, także personelu placówek medycznych, przynoszą wizualne efekty i zadowolenie pacjentów. Wyrzucił zadołowanie i nadzieję na pozytywne rozstrzygnięcia zarówno w tworzonej sieci szpitali jak i zapewnieniu nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej dla mieszkańców powiatu rzeszowskiego. Zapewnił, że dołoży wszelkich starań by rozwiązania te były jak najbardziej korzystne dla pacjentów.

Strategia Rozwoju Powiatu Rzeszowskiego do roku 2023

W dalszej części sesji radni debatowali nad przyjęciem Strategii Rozwoju Powiatu Rzeszowskiego do 2023 roku. W wyniku głosowania Rada Powiatu jednogłośnie przyjęła założenia zawarte w przygotowanym dokumencie.



Opinia w sprawie zmiany granic Powiatu Rzeszowskiego

Ważnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia opinii w przedmiocie zmiany granic Powiatu Rzeszowskiego. Zarówno, jeśli chodzi o połączenie gminy miasto Rzeszów z gminą Świlcza, jak i w sprawie włączenia do miasta Rzeszów sołectw – części Raclawówki i Jasionki, oraz całych wsi Miłocin, Pogwizdów Nowy, Zaczernie i Nowa Wieś z okolicznych gmin. Rada Powiatu po przeprowadzonych konsultacjach i zapoznaniu z opinią mieszkańców, w wyniku, których ponad 90 procent biorących w nich udział opowiedziało się przeciwko włączeniu do miasta Rzeszów, w przeprowadzonym głosowaniu, przy jednym głosie wstrzymującym podjęła negatywną opinię w sprawie „rozszerzenia Rzeszowa” o wymienione wyżej miejscowości.

Głosowania w sprawach bieżących Rady Powiatu

W kolejnych punktach obrad głosowano nad udzieleniem pomocy finansowej gminom na realizację wydarzeń kulturalnych i z zakresu kultury fizycznej. Podję-

to też uchwały o współpracy z Gminami i powierzenia niektórym z nich prowadzenia zadań związanych z zarządzaniem powiatowymi drogami publicznymi. Przyjęto również zmiany w budżecie powiatu zwłaszcza o środki z budżetów gmin na realizację zadań inwestycyjnych (prawie 2 mln zł, w tym kwota 350 000 zł – Gmina Świlcza) i środki z budżetu państwa w kwocie prawie 2,8 mln zł na usuwanie skutków klęsk żywiołowych (likwidacja skutków, przyczyn i stabilizacja osuwisk na drogach powiatowych).

Obecny na posiedzeniu poseł RP Mieczysław Miazga poinformował, że

został utworzony w sejmie po raz pierwszy w historii specjalny zespół ds. „Rolnictwa ekologicznego”, który zajmował się będzie rozpoznaniem potrzeb i problemów gospodarstw produkujących ekologiczną żywność. On, jako wiceprzewodniczący tego zespołu zajmie się głównie problemami niskotowarowych i małoobszarowych gospodarstw z Podkarpacia i ich problemami. Będzie zachęcał i stwarzał nowe dodatkowe możliwości do tworzenia „grup producencjki” w regionach, by mogły być one realnym dostawcą produktów rolnych na rynki zbytu.

Za pośrednictwem, „Trzcionki” pragnę w imieniu własnym i kolegów z Rady Powiatu złożyć Wielkanocne życzenia Czytelnikom i Mieszkańcom Gminy Świlcza i Powiatu Rzeszowskiego:

*Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.
Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa i drugiego człowieka.
Życzymy, aby Święta Wielkanocne przyniosły radość
oraz wzajemną życzliwość.
By stały się źródłem wzmacniania ducha.
Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie,
nappełni Was pokojem i wiarą,
niech da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.*

**Radni Powiatu Rzeszowskiego
Tadeusz Pachorek, Tomasz Wojton, Sławomir Miłek**

Zofia Dzedzic

XIII Podkarpackie Forum Kobiet Wiejskich

Trzciana, 10 III 2017 r.

*Z kobietą nie ma żartów w miłości czy gniewie
Co myśli nikt nie zgadnie, co robi, nikt nie wie.*

(A. Fredro)

Chociaż w dniu 10 marca obchodzony jest Dzień Mężczyzn (dopiero w Polsce walczy o popularność) spóźniony nieco Dzień Kobiet świętowały w tym dniu w Trzcianie wiejskie kobiety z Podkarpacia już na XIII Forum.

Celem regionalnych podkarpackich spotkań kobiet, żyjących i działających w środowiskach wiejskich jest ukazanie piękna kobiecego powołania oraz roli kobiet w życiu rodziny i narodu.

Kobieta jest jak książka, przeglądając – zawsze się na coś natrafi

Człowiek, a więc kobieta i mężczyzna jest jednostką indywidualną, niepodobną do żadnej innej, bytem wolnym, samorządnym i myślącym. Każdy ma prawa i obowiązki, odpowiedzialny jest za swe czyny. Człowiek nie jest przyrządem do

pracy czy środkiem usługującym zbiorowości. Jego zadaniem jest osiągnięcie swojego przeznaczenia, w czym mają mu pomóc prawa, jakie posiada (inni muszą je szanować) oraz obowiązki, jakie musi wypełnić.

Z taką świadomością na swój zjazd przybyło z różnych, nawet najodleglejszych stron Podkarpacia, po raz pierwszy do Gminy Świlcza i GCKSiR w Trzcianie ok. 350 osób.

W br. organizatorami Forum byli: prezes Podkarpackiej Izby Rolniczej w Rzeszowie **Stanisław Bartman**, prezes Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Rzeszowie **Mieczysław Bochenek**, wójt Gminy Świlcza k. Rzeszowa **Adam Dzedzic**. Najważniejszymi gośćmi i uczestnikami Forum były jednak kobiety pracujące np. w doradztwie rolnym, w Izbie Rolniczej, w Kołach Gospodyń Wiejskich i innych podkarpackich instytucjach rolniczych.

Wprawdzie prowadzący całą uroczystość sprawnie i dowcipnie „Chłop Roku” (Raclawice – 2007 r.), rolnik na stu hektarach



ziemi, miłośnik folkloru wiejskiego i działacz kulturalny **Jan Wilk** z Ujezdna k. Przeworska witając gości, wymieniał wiele nazwisk i funkcji, ograniczę się tylko do niektórych. Obecnie byli m.in.:

- **Zofia Kałamarz** wiceprezes Zarządu Krajowego ZKiOR w Warszawie,
- **Stefania Michałek** wiceprzewodnicząca Rady Woj., KGW w Rzeszowie,
- **Maria Sokal** prezes Zarz. Reg. ZRKiOR w Sandomierzu,
- **Maria Kozioł** dyr. Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Przecławiu,
- **Irena Soboń** przew. Rejonowej Rady KGW w Jaśle,
- **Janina Kamińska** z-ca dyr. PODR w Boguchwale i dyr. **Robert Pieszczoł**,
- **Maria Ruda** prof. PWSZ w Krośnie,
- **Zofia Kochan** z UM w Rzeszowie, dyr. Departamentu Rolnictwa, Geodezji i Gospodarki Mieniem,
- **Jolanta Kaźmierczak** z-ca dyr. OT ANR w Rzeszowie,
- **Elżbieta Szczygieł** dyr. KRUS OR w Rzeszowie,
- **Elżbieta Pyrda**, dyr. KRUIW Oddział w Rzeszowie,
- **Alina Radecka, Anna Kraska i Anna Fanfara, Teresa Jolda** z Komisji ds. Kobiet i Rodzin z Obszarów Wiejskich Podkarpackiej Izby Rolniczej w Rzeszowie.

Biuro Poselskie posła na Sejm RP Mieczysława Kacprzaka reprezentował **Zbigniew Micał**.

Gminę Świlcza reprezentowali: wójt **Adam Dziedzic**, wicewójt **Sławomir Styka**, **Tadeusz Pachorek** wiceprzewodniczący Zarządu Rady Powiatu w Rzeszowie, dyr. GCKSiR **Adam Majka**, dyr. GBP **Dorota Madej**, liczna grupa członkiń gminnych kół KGW.

Obecni byli liczni dyrektorzy i działacze instytucji i organizacji rolniczych, GOK, bibliotek, rad powiatów i gmin, przedstawiciele mediów, np. red. nac. kwartalnika ogólnopolskiego „Moja Wieś”, GC Nowiny, PR i TVP Rzeszów, red. czasopism samorządowych.

Siła kobiet leży nie w tym, co mówią, lecz w tym, ile razy mówią

Wojewoda Podkarpacki **Ewa Leniart** przesała na ręce organizatorów XIII Forum List Intencyjny, nie mogąc uczestniczyć osobiście w naradzie. Przeczytał go, zabierając głos na wstępie prezes PIR S. Bartman. Przesałanie zawarte można by tak przedstawić. „Działania na rzecz uznawania godności, autonomii, wolności kobiet i mężczyzn są naszym wspólnym celem. Forum jest możliwością wymiany doświadczeń i wspólnotowych działań, by być dumnymi z realnej równości kobiet

i mężczyzn w naszej Ojczyźnie”. Kończyły się życzeniami złożonymi dla wszystkich kobiet.

Prezes S. Bartman mówił m.in.: „Cieszę się, że nasza inicjatywa sprzed trzynastu laty przyjęła się. Czcimy w ten sposób kobiety, których rola w życiu mężczyzn jest ogromna Kwiaty i życzenia – niech to wyrażają”. W swoistym sposobie składania życzeń Mówca udowodnił, że jest znawcą kobiecych upodobań do dbałości o wygląd zewnętrzny kobiet. Fryzury, garsonki, kosmetyki i makijaż – nie są mu obce.

Wystąpienie Wójta A. Dziedzica – jako gospodarza swego terytorium, było serdeczne, krótkie i dowcipne. Wiele niebezpieczeństw czyha na współczesną kobietę. To przede wszystkim zacieranie różnic w powołaniu kobiety i mężczyzny, próby zrównywania ich ról. Życiowe role, zwłaszcza w relacjach kobieta – mężczyzna przechodzą wielkie zmiany, Kobiety wnoszą w życie rodzinne nowy styl partnerski, nierzadko dominują nad mężczyznami. Tzw. „kury domowe” to już przeżytek. Kobiety chcą być wykształcone, niezależne, docenione i uhonorowane za wysiłki i efekty ciężkiej pracy.

Osoba ludzka zarówno kobieta jak i mężczyzna urzeczywistnia się i wzbogaca swoje życie przez solidarność z innymi ludźmi, rodakami. Żyjemy, wszak, w rodzinie, w społeczeństwie i dla społeczeństwa, dlatego trzeba znać społeczeństwo i jego potrzeby. Musimy chronić rodziny.

Pozdrowienia i życzenia dla kobiet przekazali także: w imieniu posła M. Kasprzaka, **Zbigniew Micał** dyrektor biura poselskiego, a także **Zofia Woś** przewodnicząca Gminnej Rady KGW w Leżajsku.

*Wszystkie kobiety są młode i piękne,
ale niektóre są młodsze i piękniejsze.*

Odnaczenia resortowe

Najważniejsze z praw człowieka to prawo do życia i do wolności. Wolność (osobista, zgromadzeń, zrzeseń, wyznań itp.) stanowi podstawę do budowania społeczeństwa i warunek zaistnienia demokracji. W demokratycznym państwie nagradzanie i wyróżnianie zasłużonych ludzi nie powinno budzić żadnych wątpliwości.

– Na wniosek Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Rzeszowie Krajowy Związek Kółek Rolniczych w Warszawie odznaczył odznaką „Za Zasługi dla Kółek Rolniczych” – **Joannę Czekańską**.

– Na wniosek Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Rzeszowie oraz Wójta Gminy Świlcza – Podkarpacka Izba Rolnicza przyznała Honorowe Od-



Honorową Odznakę im. Św. Izydora Oracza odebrało 32 działaczki KGW.





Pamiątkowe grawertony od Podkarpackiej Izby Rolniczej.

znaki im. Św. Izydora Oracza – 32 działaczkom KGW i organizacji rolniczych Podkarpacia. Otrzymały je: **Małgorzata Banaś, Maria Baran, Krystyna Bąk, Alina Blok, Zofia Byjoś, Janina Delikt, Dorota Drozd, Genowefa Florek, Anna Foremna, Zofia Gałucha, Krystyna Guzek, Wioletta Kaczor, Alicja Kidacka, Eugenia Kiwak, Maria Kozubał, Janina Mazur, Czesława Mazurkiewicz, Grażyna Mikołajczyk, Eugenia Mirończuk, Maria Nowożeńska, Kazimiera Ożóg, Zofia Ożóg, Zofia Pierśniak, Renata Przydzielska, Teresa Rachwał, Stanisława Roźniak, Barbara Salach, Katarzyna Słuja, Maria Sokal, Henryka Szlachta, Teresa Tarnopolska, Zofia Woś.**

Odnaczenia wręczali: S. Bartman i A. Dziedzic. W imieniu odznaczonych głos zabrała J. Czekajowska.

– Pamiątkowe grawertony w uznaniu zasług za działalność na rzecz KGW przyznane przez PIR otrzymały: **Bronisława Fijałkowska, Maria Rzeszutek, Zofia Sagan.**

Z okazji 20-lecia „Trzcionki”, miejscowego kwartalnika społeczno-kulturalnego gminy, pamiątkowy grawerton dla Redakcji odebrała red. nac. **Zofia Dziedzic.**

Na Forum z okazji 20-lecia reaktywowania Podkarpackiej Izby Rolniczej w Rzeszowie Pamiątkowy Medal za długoletnią owocną współpracę otrzymał Wójt Gminy Świlcza **Adam Dziedzic.**

Świat bez kobiet byłby jak ogród bez kwiatów.

Odrobina luksusu

W 1995 r. nasz św. Papież-Polak JP II napisał osobisty „List do Kobiet”, w którym mówił o geniuszu kobiety. To one bardziej niż mężczyźni widzą człowieka, bo widzą sercem.

Wspaniałe kobiety były zapewne i na Forum. Pielęgnują one rodzinę, pracują w różnych zawodach, są naukowcami, aktorkami, bizneswoman, pięknymi modelkami, a przede wszystkim żonami i matkami.

Znana w Rzeszowie europejska instruktorka florystyki autorka książki „W świecie kwiatów”, wielu artykułów i audycji, pokazów tematycznych, obecnie nauczycielka w Szkole Policealnej Wizażu i Stylistyki mgr inż. **Elżbieta Kosydar** z Ropczyc prezentowała poprzez projekcję multimedialną metody układania różnorodnych wiązanek i bukietów kwiatowych na różne okazje. Jako właścicielka kwaciarni i gospodarstwa szklarniowego ogrodniczego na co dzień obcuje z pięknem, którą niesie polska przyroda, a zwłaszcza kwiaty. Apelowwała o uważne patrzenie na świat i rozwijanie umiejętności szukania w nim piękna.

Drugi interesujący wykład dla pań, uczestniczek Forum, przedstawiła młoda, elokwentna blondynka **Iwona Lis**, mieszkanka gminy. Potrafiła swą opowieścią zainteresować kobiety w różnym wieku, w większości „balzakowskim” znaczeniem

perfum w codziennej toalecie kobiet. Perfumy czyli chemiczne, głównie alkoholowe roztwory naturalnych i syntetycznych substancji zapachowych z dodatkiem utrwalaczy, tworzą różne kompozycje zapachów. Różne okazje wymagają doboru odpowiedniej kompozycji zapachu.

Ważna jest jakość perfum. Mini-stoisko z regionalną marką perfum p. Iwony „FOX PERFUMES” budziło wielkie zainteresowanie. Loteria z nagrodami dla 5 „szczęśliwców” przeprowadzona przez Właścicielkę jeszcze podsycała zainteresowanie tym „W jakie perfumy ubrać się na odpowiednią okazję”.

Trzeci temat o zdrowym odżywianiu się i życiu w zgodzie z naturą przedstawiła mgr inż. biotechnologii żywności i leków **Karolina Kołodziej**. Z ogromną kulturą języka przekonywała słuchaczki o tym, żeby być „przewlekle zdrowym”, a zamiast leczenia – zapobiegać chorobom!

Trzy wybrane i zaprezentowane prelekcje i pokazy były przesłaniem dla kobiet. Każda kobieta powinna pielęgnować swe fizyczne i duchowe piękno – nie może wstydzić się patrzeć sercem i dawać serce. Wtedy świat będzie bardziej ludzki, kobiety jeszcze – piękniejsze.

Inteligencja kobiety leży w jej urodzie.

„Raz na ludowo”

W części artystycznej wystąpiły wybrane zespoły ludowe działające w gminnych ośrodkach kultury w gminie Frysztak i gminie Świlcza.

Zespół śpiewaczy „**Twierdzenie**” z gm. Frysztak w br. „upętleń” się już, liczy 15 członków, a na swoim koncie ma liczne występy, nagrody i koncerty. Pracuje pod kierownictwem **Magdaleny Wiśniowskiej**. Choć śpiewaczki i śpiewacy liczą sobie po wiele więcej „wiosen” niż 18, jednakże ich pięknie brzmiące, donośne, dźwięczne głosy zarówno męskie jak i żeńskie w melodiach ludowych, głównie z ziemi rzeszowskiej, mogły zachwycać słuchaczy. Wciągały do współdziałania w śpiewie całą salę. Cztery pary taneczne wykonywały tradycyjne tańce ludowe z właściwą Podkarpaciu precyzją, zadziornością i radością z tego, co robią.

W Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji zs. w Trzcianie działa **Zespół Pieśni i Tańca „Pułanie”** już od 17 lat. Składa się z 3 grup wiekowych, posiada bogaty repertuar taneczny, bogate życie artystyczne, bogatą kostiumerię, bogate kalendarium sukcesów, ale przede wszystkim bogate życie wewnętrzne każdego członka zespołu: pracowitość, talent, umiłowanie piękna i tradycji. Przedstawili w dwóch wejściach: tańce starej Warszawy i tańce Lachów Sądeckich. Wykonanie drugiej suity było premierowe, po warsztatach tanecznych podczas wyjazdu w góry na feriiach i zimowych br. Zasużyli na pochwały, burzliwe oklaski i słowa uznania. Choreografem jest **Piotr Drozd**, kierownikiem kapeli **Kornelia Ignas**.

Niestety, smakowitości „stołu szwedzkiego” przedkładałi niektórzy nad tańce i śpiewy artystów.

Sztuką życia jest poznawanie siebie i innych i oddawanie innym tego, co się im należy

XIII Podkarpackie Forum Kobiet Wiejskich wcale nie było feralne, choć „13”. Zakończyło się zbiorową zabawą, śpiewami wspólnymi przy akompaniamencie gitarzysty – wójta Dziedzica i akordeonisty – Łukasza Adamusa. Rozdawanie każdej pani tradycyjnego kwiatka – tulipana było końcowym dżentelmeńskim gestem mężczyzn.

Zadowoleni uczestnicy, żegnając się, dziękowali za wspólny dzień pełen wrażeń, mówiąc do zobaczenia za rok na XIV Forum. Organizatorom gratulujemy i dziękujemy.



Starość też radość

XXIV Dzień Seniora w GCKSiR w Trzcianie, 29 I 2017 r.

Starzenie się społeczeństwa jest jednym z najważniejszych problemów współczesnego świata. Według danych GUS do 2050 roku co trzeci Polak będzie seniorem (60+), więc pilne są działania, zwłaszcza władz samorządowych, by zapewnić wszystkim seniorom godziwe życie.

W większości – współcześni seniorzy – chcą być dostrzegani, szanowani, chcą się rozwijać, nie siedzieć patrząc w ekran telewizora, by ich „trzeci wiek” był aktywny i pożyteczny.

24 lata temu zapoczątkowano w Szkole Podstawowej w Trzcianie organizowanie raz w roku uroczystości z okazji Dnia Seniora. Okazją były także styczniowe obchody Dnia Babci i Dnia Dziadka. Nowo rozbudowana szkoła podstawowa siłami „społecznymi” powstawszy, łączyła i jednoczyła środowisko, inaczej mówiąc, łączyła edukację i wychowanie, kulturę, wiarę i życie społeczne wsi.

Zawsze uroczystości lokalne poprzedzała msza św. ze stosownym Słowem Bożym, odprawiana w kościele parafialnym w Trzcianie. Pierwszym ich celebrazem był ks. proboszcz Józef Kościelny.

W br. Ewangelia wg św. Mateusza *...Błogosławieni ubodzy duchem...* stała się podstawą modlitw w intencji seniorów parafialnych ks. proboszcz dr Janusz Winiarski wraz z wikariuszami: ks. Jackiem Damianem, Rafałem Janasem i ks. dr. Markiem Winiarskim. Ośrodkiem rozważań podczas kazania uczynił prawdę ewangelizacyjną: *Aby ludzie przeżywający próby, zwłaszcza ubodzy, uchodźcy i spychani na margines, spotykali się z przyjęciem i znajdowali wsparcie w naszej wspólnotach...*

Stało się już tradycją, że obecnie coroczny Dzień Seniora w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury Gminy Świlcza z siedzibą w Trzcianie, organizowany, jak dawniej, przez szkołę, ośrodek kultury i parafię rzymskokatolicką zyskał mecenat Wójta i Rady Gminy Świlcza.

Uroczystość gromadzi corocznie komplet widzów, uczestniczących w części oficjalnej, artystycznej i integracyjnej.

Artystyczną oprawę w br. przygotowały zespoły działające w GCKSiR, część integracyjną – jak corocznie – „Caritas” Parafii pw. św. Wawrzyńca w Trzcianie wspólnie z Kołem Gospodyń Wiejskich.

Budują więzi i trzymają sztamę

Wzniosły, ale jakże szlachetny i potrzebny wspólny cel uroczystości – to kształtowanie społecznego postrzegania osób starszych oraz podejmowanie działań mających na celu zapewnienie im godnego życia. Do najważniejszych działań należy walka z wykluczeniem osób w podeszłym wieku, ułatwienie im dostępu do opieki medycznej, a także do pełnego życia kulturalnego i społecznego. Mówił o tym na wstępie uroczystości prowadzący sprawnie uroczystość dyr.

GCKSiR, A. Majka oraz wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic.

Wyraził on oprócz powitania, gorące dla wszystkich przybyłych uznanie i szacunek, składając równocześnie życzenia seniorom. Powiedział m.in. o formach opieki samorządu nad seniorami, ich roli w życiu rodzin, wsi i kraju.

„Nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu, ciągłego braku czasu – życzę wszystkim Seniorom” – zakończył swe wystąpienie.

Wraz z Przewodniczącym Rady Gminy Piotrem Wanatem (mieszkańcem Rudnej Wielkiej), miejscowymi radnymi RG: Jerzym Stokłosą, Kazimierzem Polakiem, sołtysem wsi Kazimierzem Łagowskim, stanowili reprezentację władz samorządu terytorialnego.

GCKSiR – instytucja samorządowa w gminie Świlcza z dyrektorem Adamem Majką i Pracownikami, pełni rolę integracyjną i wykonawczą oraz artystyczną. Tradycję traktuje się tam z wielkim szacunkiem, tam jest przestrzeń gdzie seniorzy mają swoje wyjątkowe miejsce i wyjątkową rolę, ponieważ stanowią ostoję owej tradycji. To dzięki Nim nie pokryły się kurzem nasze obyczaje, to z Ich ust młodsze pokolenia dowiadują się prawdy o minionym czasie, to Ich ręce i serca sprawiły, że rodzinne domy stały się bezpieczną przystanią dla dzieci, a potem także wnuków.

W podziękowaniu za serce

Na uroczystości tegorocznej to seniorzy z Grupy Obrzędowej im. J.iM. Dziedziców dominowali w części artystycznej, stanowiąc przykład szacunku do tradycji, uzdolnień artystycznych, obycia scenicznego, zapału i radości, umiłowania tego, co się kocha i można robić w tzw. jesieni życia.

Część artystyczną rozpoczęto koncertem działającego od września 2016 roku reaktywowanego chóru dziecięcego „Kantuski” pod dyrekcją Kornelii Ignas. To 30 dzieciaków śpiewających „także sercem” swoim babciom i dziadkom. Droga do chóralnych sukcesów jest dla nich jeszcze, długa, ale zaszczepiony



Prowadzący uroczystość dyrektor GCKSiR Adam Majka w otoczeniu chóru z SP w Trzcianie.

nawyk śpiewania, dobrej artykulacji wyrazów, praca w zespole i wspólnotowa odpowiedzialność, za czyny – to cechy niezbędne każdemu dziecku. Gratulacje więc należą się tym rodzicom, którzy stawiają na rozwój talentów i prawidłowe kształcenie osobowości dziecka.

Zaśpiewany przez wójta A. Dziedzica z własnym gitarowym akompaniamentem i z wstawkami chóralnymi utwor – był nie lada atrakcją. Śpiewali – *Jesień (życia) idzie, proszę państwa, nie ma rady...* Gromkie brawa zebrali wszyscy wykonawcy.

Swe przeboje (4 ludowe piosenki rzeszowskie) zaprezentowała grupa śpiewacza tzw. gimnazjalna, Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie” działającego w GCKSiR. Większość z nich to także tancerze. Ich aktywność skupia się na promowaniu pieśni i tańców ludowych podczas imprez środowiskowych czy uroczystości. Instruktorką jest Kornelia Ignas. Muzyczne wykształcenie dyrygentki i pasje artystyczne oraz miłość do muzyki, wyniesione z domu rodzinnego, mogą być gwarancją rozkwitu artystycznego zespołu.

„Seniorzy” z Grupy Obrzędowej im. J. Im. Dziedziców działającej pod kierunkiem Andrzeja Świstary w GCKSiR chętnie uczestniczą w imprezach realizowanych w gminie. W części artystycznej przygotowali na okoliczność Dnia Seniora przedstawienie kolędnicze „Herody – w karczmie u Żyda”.

Obrazowało ono okrutne rządy króla Heroda (w tej roli ks. J. Winiarski długoletni członek Grupy Obrzędowej), kończyło sceną ścięcia Heroda przez Śmierć i porwanie go przez Diabła do piekła. – Taki jest sens dosłowny widowiska przeniesionego jeszcze z lat międzywojennych, gdy w każdej wsi, we wspólnocie żyły rodziny polskie i żydowskie, a elementy tradycji nawzajem się przenikały. Przebierańcy współcześni, którymi dawniej byli tylko kawalerowie (Herod, Żyd, diabeł, anioł, pastuch, śmierć, dziad, czasem gwiazda i „turon”), dla towarzysztwa mieli muzykantów: skrzypków i harmonistę – przedstawiali sceny biblijne.

Scena sali widowiskowej, która przy użyciu rekwizytów teatralnych zamieniła się w żydowską karczmę, obszerną z szynkwasem, zajęta została przez włóścian, gospodynie i gospodarzy, muzykantów, a na końcu młodzież.

Scenka, którą przedstawiali Kolędniczy i Herody – to moralitet ukazujący walkę dobra ze złem. Herod skazany został na potępienie, śmierć zabrała ciało, a duszę diabeł.

Do poważnej treści wplatane w zwyczajach ludowych bywają humorystyczne scenki z Żydem i jego Salcią, dziadem, śmiercią, diabłem, czasem Cyganami, włóczęgami... Karykaturalny obraz ludzi i obyczajów, języka stroju i postę-

Fot. Z. Lis



Rzęsiste brawa to podziękowanie za występy artystyczne.

powania osiągnąć prymitywnymi środkami wywoływania uczuć śmieszności wymaga zdolności aktorskich. Stereotypowy Żyd (sceniczny) to przebiegły, chytły, chciwy, skąpy, nieuczciwy, tchórzliwy i sprytny mężczyzna. Doskonale poradził sobie z tą rolą A. Świstara.

Wiernie mu wtórowała Salcie (K. Łoboda) i wszyscy zgromadzeni w karczmie. Tańce i bijatyki były tam normalnością. Odegranie na scenie atmosfery dawnych lat jest trudne, w scenie finałowej wystąpiło ok. 40 artystów-amatorów.

Owacje na stojąco widowni oznaczały podziękowania wszystkim członkom grup artystycznych GCKSiR oraz ich instruktorom za umiejętności, zapał do pracy dla innych, podtrzymywanie trzciańskich tradycji teatralnych, śpiewaczych, muzycznych – słowem umiłowanie polskości.

Śmieszyć, bawić i dopełniać widowisko powinny rekwizyty: strój przebierańców, słoma rozestłana na polepie glinianej, laska – kij sękaty, koszyk wiklinowy na „dary” lub wielka torba parciana. Nowością spektaklu było zastosowanie nowoczesnych środków pirotechnicznych – atrakcji spektaklu.

Seniorzy pełni życia

Spotkanie integracyjnego rozpoczęło się tradycyjnie od krótkiego wystąpienia długoletniej przewodniczącej koła „Caritas” Trzciana – Stanisławy Rodzoń. Modlitwy wspólne prowadzonej przez ks. doktora J. Winiarskiego były wstępem do wspólnych rozmów, śpiewów kolęd i piosenek biesiadnych oraz konsumpcji smakowitych potraw regionalnych, zwłaszcza wypieków. W takt melodii seniorzy ruszyli do tańca i to z taką sprawnością, że trudno było dopatrzeć się oznak upływu czasu. Spotkanie obfitowało w śmiech, śpiew i taniec oraz rozmowy – co jest najlepszą terapią na

wszystkie dolegliwości starcze. Seniorzy pokazali, iż mają w sobie jeszcze wiele sił witalnych i nie wiek jest tutaj najważniejszy, lecz radość bycia razem, radość ze wspólnej zabawy, a także fakt, że się o nich pamięta.

Kolejny Dzień Seniora przeszedł do historii, lecz już dziś mamy nadzieję, iż w przyszłym roku na jubileuszowym 25 święcie spotkamy się w dobrym zdrowiu, w takim samym, a może jeszcze liczniejszym składzie.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do uatrakcyjnienia wspólnej zabawy i stworzyli niezapomniany wieczór.

Poczucie bezpieczeństwa!

– *Do naszych drogich Seniorów, wciąż młodych duchem, kierujemy najserdeczniejsze życzenia – mówiła, wspomniana już S. Rodzoń.*

– *Wszystkim Seniorom życzę wiele, wiele zdrowia, tyleż miłości, ciepła, zrozumienia i szacunku wśród najbliższych, bowiem człowiek urodził się po to, aby się radować, pomimo, że chwila radości trwa niezmiernie krótko. Później znika, ale zawsze zostawia za sobą trwałą nadzieję i jeszcze trwalsze wspomnienia.*

Życzę Państwu, żeby dojrzały wiek był czasem aktywnym, pełnym pasji i możliwości, a jednocześnie czasem spełnienia, satysfakcji i poczucia znalezienia właściwego miejsca w życiu. Życzę, aby pamięć o osobach starszych nie kończyła się na tym jednym dniu. Mam jednocześnie nadzieję, że ta pamięć będzie niósła ze sobą nowe inicjatywy, które zaowocują poprawą jakości życia seniorów oraz pomogą lepiej wykorzystywać ogromny potencjał, który drzemie w tej grupie społecznej. Niech aktywność i pasja nie opuszczają Państwa nigdy! – zakończyła.



Babcia Busia (Bogusława Arkuszyńska)

Kolędowanie z babcią i dziadkiem

To było mroźne popołudnie, a do tego trzynasty stycznia i piątek!

Ale nic to! Wszak wnuczęta zaprosiły najbardziej ukochane kobiety i mężczyzn. Dzień Babci i Dziadka ma w naszym kraju już ponad pięćdziesięcioletnią tradycję, a to właśnie seniorzy czynią dzieciństwo udanym i szczęśliwym. Są świadkami historii i jej nauczycielami, ale nie skąpią potomkom czasu, cierpliwości, zrozumienia i przede wszystkim miłości. Dla nich wnuczęta są radością życia.

Dlatego w podzięce za dar serc w Rudnej Wielkiej odbyły się uroczyste spotkania. Najpierw najstarsi mieszkańcy regionu spotkali się z przedszkolakami, a później z uczniami szkoły podstawowej.

Sala widowiskowa przy Kościele Parafialnym wypełniona po brzegi. Eleganckie babcie i dostojni dziadkowie, którzy wcale nie przypominali tych z dawnych rycin. Z uśmiechem na ustach i kamerami w rękach czekali na tupot nóg na scenie i z bijącym sercem wypatrywali swoich skarbów. Wicedyrektor Marta Grębosz witała ciepłymi słowami szanownych gości – babcie i dziadków, którzy tłumnie zjechali z całego Podkarpacia – jak również panią dyrektor Janinę Godlewską, radnego Tomasza Salacha, sołtysa Jana Zajchowskiego, księży i nauczycieli. Nastąpił czas występu. Świętować można na różne sposoby, a przyjęta w tym roku konwencja objęła wspólne kolędowanie. Kolejne grupy wnucząt przedstawiały trady-



W sali widowiskowej przy parafii w Rudnej Wielkiej.

cje bożonarodzeniowe, w tym wigilijne, po nich scenkę jasełkową, by później wypełnić salę gromkim śpiewem kolęd i pastorałek. A wszystko przeplatane życzeniami, tańcami, wierszami, konkursami i grą na flażoletach. Finałowe i tradycyjne „Sto lat” bardzo wzruszyło gości. Potem jeszcze tylko wręczanie kwiatowych i słodkich prezentów, uściski i całusy. Tegoroczny Dzień Babci i Dziadka był dniem pełnym wzruszeń, uśmiechu i radości. Był piękną inicjatywą artystyczną i integracyjną.



Finałowe „100 lat” od dzieciaków...

Danuta Bronowska (z domu Ostrowska)

Kraj lat dziecińczych, on zawsze zostanie święty i czysty jak pierwsze kochanie...

(A. Mickiewicz)

To znowu ja, była mieszkanka wsi Błędowa Zgłobieńska, obecnie zamieszkała ponad 200 km stąd, ale sercem związana z tą miejscowością i z tymi ludźmi, którzy tu pozostali.

W miarę upływu czasu tęsknię coraz bardziej za miejscem, gdzie dorastałam wraz z rodzeństwem i sąsiadami. Być może są wśród mieszkańców wsi osoby, które uważają mnie za obcą, ale ja tak nie czuję. Czasy się zmieniły i spełniły się marzenia moje i mojego męża, żeby

droga do domu (skąd się wywodzimy) nie trwała dłużej niż trzy godziny. W związku z tym bywamy w miarę naszych możliwości dość często. Spotykamy się z rodziną (bo ona jest najważniejsza) i znajomymi. Każdy przyjazd do Błędowej to powrót do dzieciństwa i młodości, to jakby znalezienie się „w innej bajce”. W naszym wieku coraz częściej zaczynamy karmić się wspomnieniami, ale też nie pozostajemy obojętni na to, co dzieje się tu i teraz.

Powrót do „źródeł”

Ostatnio byliśmy w naszych stronach przez dwa weekendy z rzędu, gdyż mieliśmy do załatwienia sprawy rodzinne. W czasie jednego z pobytów, a miało to miejsce 29.01.2017 r. przez kilka chwil miałam okazję przyjrzeć się życiu kulturalnemu wsi. Znalazłam się tam przez przypadek, ale muszę przyznać, że bardzo wzruszyła mnie cała uroczystość. Było to spotkanie zorganizowane,



w głównej mierze, przez samorządowych aktywistów Błędowej przy współudziale władz gminy Świlcza z okazji Złotych Godów par małżeńskich i obchodów Dnia Babci i Dnia Dziadka.

Złoci Jubilaci

Kiedy dwoje ludzi przeżywa jubileusz małżeński staje się to jedną z najdonioślejszych uroczystości w ich życiu. Uświadamia on, że dwoje kochających się, wspierających się i szanujących się ludzi, którzy połączyli się węzłem małżeńskim wiele, wiele lat temu i wytrwali w swojej miłości, pielęgowali ją, wychowali dzieci i wnuków zasługują na uznanie. To jest powód i przyczyna radosnej celebracji jubileuszy. Obecność rodziny i innych na uroczystości świadczy o pamięci, przyjaźni, szacunku do Jubilatów i ich życiowych dokonań.

Głównymi bohaterami były pary jubilatów: **Anna i Marian Baranowie (60 lat pożycia małżeńskiego)**, **Wanda i Bronisław Byszyńscy, Irena i Ryszard Miśtakowie, Krystyna i Jan Rozborscy, Janina i Józef Zagulscy (wszyscy – 50 lat pożycia małżeńskiego)**.

Pary Jubilatów zostały uhonorowane kwiatami i drobnymi pamiątkami przez Radę Sołecką na czele z sołtysem wsi Stanisławą Szmigiel i radną Rady Gminy Wiesławą Szczepanik. W uroczystości udział wzięli zaproszeni goście: zastępca wójta – Sławomir Styka, proboszcz tutejszej parafii pw. św. Wojciecha – ks. M. Matuszewski, Zofia Toś – emerytowana dyrektor Szkoły Podstawowej w Błędowej Zgłobieńskiej, Doroła Szczepanik – przewodnicząca KGW, Andrzej Szafran – prezes OSP.

Karnawałowy „Bal pod choinką”

W dalszej części imprezy przygrywała czteroosobowa orkiestra (samouków) pod kierownictwem Stanisława Fabińskiego. Impreza ogólnie poświęcona była Babciom i Dziadkom. Indywidualne zaproszenia wystosowano dla 35 seniorów powyżej siedemdziesiątego roku życia. Wśród nich znalazły się najstarsze mieszkanki wsi pani **Maria Watras (97 lat)** oraz **Anna Dziezdic – lat 96**, a także była długoletnia przewodnicząca KGW i sołtyś wsi **Zofia Kwaśna**. Delegacje kobiet z Rady Sołeckiej odwiedziły w domach sędziwe jubilatki.

Obecnością zaszczyliło imprezę ok. 70 uczestników. Część artystyczną stanowił występ siedemnastu dzieci pod kierownictwem nauczycielek Bogumity Ostrowskiej i Stanisławy Stasiej. Chyłę czoła przed organizatorami tej imprezy, gdyż pomimo tego, iż szkoły w Błędowej już nie ma, udało się im skłonić dzieci do



Fot. Z. Lis

Uroczystości prowadziły sołtyś S. Szmigiel i radna W. Szczepanik.

integracji i poświęcenia wolnego czasu dla innych. Z tego co usłyszałam w kulturalnych, odbyły się cztery próby i rodzice przychodzili na nie z dziećmi, angażując się w życie społeczne wsi. Występ „Bal pod choinką” był bardzo sympatyczny, uświetniony przez mini koncert kołęd z podkładem muzycznym skrzypiec. Cieszę się, że młode pokolenie przejęło piękne tradycje swoich dziadków, tj. gry na instrumentach muzycznych.

Integracyjne spotkanie pokoleń

Dla wszystkich przygotowany był symboliczny poczęstunek, co sprawiło, że atmosfera na sali stała się luźna i przyjacielska. Cieszę się, że mogłam choć na krótko uczestniczyć w spotkaniu pokoleń, a przy okazji odnowić rodzinne i sąsiedzkie kontakty. Dla potomnych chwile uwieczniał Zbigniew Lis. Muszę jeszcze wspomnieć o organizacji przedsięwzięcia, gdyż miło patrzeć jak się mieszkańcy konsolidują przy wspólnym dziele. Pamiętam jak jeszcze w szkole

Stasia Watras (obecnie Szmigiel) miała zapędy organizatorskie, teraz bardzo dobrze wykorzystuje je w pracy na rzecz wsi. To właśnie ona przygotowała tę uroczystość wspólnie z radną Wiesławą Szczepanik (niegdyś sołtysem i to najlepszym na Podkarpaciu) oraz całym zastępem aktywistek: D. Siwiec, M. Tracial, K. Dziobak, R. Żukowicz, J. Pirga. Serdecznie im dziękujemy. Przyjęcie integracyjne przy ciastku i herbacie trwało do późnych godzin wieczornych.

Jubileusz 20-lecia „Trzcionki”

Niniejszym składam gratulacje dla całego Zespołu Redakcyjnego „Trzcionki” na czele z redaktorką Zofią Dziezdic z okazji 20-lecia istnienia czasopisma. Bardzo dziękuję w imieniu czytelników za to, że chce się Wam śledzić losy lokalnych społeczności, że potraficie dzielić się tym, co najcenniejsze: wiedzą, kulturą i wolnym czasem. W imieniu własnym dziękuję za możliwość wypowiedzenia się na Waszych łamach.



„Bal pod choinką”.



Małgorzata Kłos

Dzień Babci i Dziadka w Zespole Szkół w Świlczy

*Kocham Babcię, kocham Dziadka. Za ich serce, za ich miłość.
W dobrym zdrowiu długie lata. Niech nam żyją! Niech nam żyją!*

Tak śpiewały dzieciaki Zespołu Szkół w Świlczy z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka (21 i 22 stycznia) podczas prezentacji swoich umiejętności artystycznych w programie „Kochamy Babcię i Dziadków”.

Jak być wartościowymi ludźmi?

Babcie i dziadkowie obdarzeni są szczególnymi dowodami miłości. Przedszkolak przynosi laurkę, uczeń własnoręcznie wykonany upominek, a dorośli kwiaty lub, gdy mieszkają z dala od swoich bliskich przesyłają pozdrowienia i życzenia.

Babcie i Dziadkowie spełniają szczególną rolę w naszym życiu. Może nie zdajemy sobie z tego sprawy jeszcze wtedy, gdy jesteśmy dziećmi, ale uświadamiamy sobie dopiero, gdy jesteśmy już dorośli.

Wspominamy minione lata, odwiedzamy dziadków, jesteśmy im wdzięczni za wiele miłych wspomnień. Dlatego dziękujemy za każdy dzień z Wami, za każdy uśmiech i smutek, za wspólne wieczory przepełnione bajkami i sercem oraz za słowa nauki, jak być wartościowymi ludźmi. Dziękujemy też za to, że po prostu jesteście przy nas i w naszych myślach towarzyszyacie nam w chwilach szczęścia lub przygnębienia.

Liczenie przybyli goście mieli okazję obejrzeć program artystyczny pod hasłem „Kochamy Babcię i Dziadków” przygotowany przez uczniów Zespołu Szkół w Świlczy pod kierunkiem nauczycielek: M. Rój, I. Batóg, M. Kłos, I. Bajek, B. Łyszczek, H. Tarańskiej, i L. Woźniak.

*Nowoczesna babcia, nie założy kapcia. Woli getry od spódnicy.
Gdy zje ciasto – zaraz ćwiczy!*

To dla nich w tym dniu tańczyliśmy, śpiewaliśmy piosenki, recytowaliśmy wiersze. To był wyjątkowy dzień, pełen uśmiechu, radości i dumy.



Dzień Babci i Dziadka

Rudna Wielka, 13 stycznia 2017 r.



Dąbrowa, 15 stycznia 2017 r.



*Wszystko co wielkie, jest wielkie...
przez serce. (C.K. Norwid)*



Fot. Z. Lis

Rośniemy z Ojczyzną - Polską!



Świlcza, 21 stycznia 2017 r.





Establishment trzciański.



XXIV Dzień Seniora

GCKSiR – Trzciana 29 stycznia 2017 r.



Cała kultura polska wyrosła i rozwinęła się z jednego słowa - Ojczyzna!

Fot. Z. Lis

PRACY NASZEJ BLASK - NIEZNANY



Zgrupowanie Zespołu Tanecznego KOLORET, Murzasichle woj. małopolskie, 16-18.01.2017 r.



Zgrupowanie grupy dziecięcej ZPiT PUŁANIE, Murzasichle k. Zakopanego, 26-27.01.2017 r.



Zgrupowanie ZPiT Pułanie w Lipnicy Wielkiej, 9-11.02.2017 r.



Fot. Z. Lis

Zgrupowanie kapeli GCKSiR, Olchowiec nad Soliną, 3-5.03.2017 r.

Przygotowała Agnieszka Draus

Dzień Babci i Dziadka

*Każde źdźbło trawy ma swoje miejsce na ziemi skąd czerpie życie i siły.
Tak samo człowiek jest wrośnięty w kraj, z którego czerpie swą wiarę i życie.*
(J.C. Korzeniowski)



Błądowa Zgłobieńska, 29 stycznia 2017 r.



Fot. Z. Lis



Trzciana, 3 lutego 2017 r.

Lucyna Rzepka

Dzień Babci i Dziadka 2017 w ZS w Trzcianie

*Mieć babcię i dziadka to znaczy mieć słońce
I gwiazdki do spania, i całus w kieszonce...*

Styczeń jest miesiącem pełnym śniegu i mrozu. Mimo to, są w nim dwa jedne takie dni, kiedy każdemu robi się ciepło na sercu, bo przecież wtedy obchodzimy święto naszych kochanych babć i dziadków. W Zespole Szkół w Trzcianie obchody te na stałe wpisały się w kalendarz imprez szkolnych. Jak zawsze, również tegoroczny dzień, obfitował we łzy szczęścia i dumy seniorów ze swoich wnuków. Był wyjątkowy nie tylko dla dzieci, które występowały na scenie, ale przede wszystkim dla naszych gości.

W bieżącym roku uroczystość Dnia Babci i Dziadka odbyła się 3 lutego 2017 roku w Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Trzcianie.

Tradycyjne polskie „Jasełka”

Rozpoczynając spotkanie wychowawczynie grupy Lucyna Rzepka, przywitała gości ciepłymi słowami. W imieniu dzieci i ich rodziców dziękowała dziadkom, zawsze służącym pomocą za poświęcony czas i serce w wychowywaniu wnuków.

W pierwszej części uroczystości dzieci przygotowane przez wychowawczynie (Dorotę Bieszcz-Daniluk, Marię Stachurę-Sołtys, Lucynę Rzepkę) zaprezentowały „Jasełka”. W kolorowych strojach, przy akompaniamencie muzyki instruktorki rytmiki Sylwii Adamus, dzieci czuły się jak prawdziwi aktorzy. Śpiewały koledy i z przejęciem recytowały swoje

kwestie, a widzowie „przenieśli się” przez chwilę do prawdziwej betlejemskiej stajenki. W ten sposób dzieci starały się okazać wdzięczność i szacunek swoim dziadkom.

Nie ma jak w rodzinie...

Druga część spotkania to wesołe, szczerze i wzruszające wiersze oraz piosenki okolicznościowe. Mali artyści z wielkim zaangażowaniem odtwarzali wyuczone w szkole rymowanki, a czcigodni goście ze wzruszeniem odbierali czułe słowa kierowane pod ich adresem. W oczach babć i dziadków widać było łzy radości i dumy ze swych wnuków. Dzieci, z pomocą rodziców, przygotowa-



Mali „Trzej Królowie”.

ły również poczęstunek w postaci ciasta, kawy, herbaty oraz owoców. Był okazją do rozmów, dzielenia się wrażeniami, a przede wszystkim umocnienia więzi rodzinnych i bliższego poznania się zebranych. Następnie dzieci obdarowały swoich ukochanych gości upominkami przygotowanymi własnoręcznie. W tym roku były to naszyjniki z ma-



Tradycyjne, polskie jasełka.



Miło, rodzinnie, wspólnie!

karonu przeplatane barwnymi wstążkami dla babć oraz brokatowe świeczniki z płyt CD dla dziadków. Dzieci włożyły dużo pracy i starań w wykonanie podarunków, dlatego też prezenty bardzo radośny obdarowywanych.

Tak dobiegła końca uroczystość z okazji święta seniorów. Spotkanie upłynęło w bardzo życzliwej atmosferze, a gratulacjom i uśmiechom ze strony gości nie było końca. Dzieci poprzez swoje występy, poczęstunek i prezenty odwzięczyły się swoim babciom i dziadkom za okazywane wsparcie i cierpliwość, bezgraniczną miłość, jak również poświęcony im czas.



Z życia Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcianie



W dniu 4.12.2016 r. w Gminnym Centrum Kultury w Trzcianie przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej pod patronatem Wójta Gminy Świlcza zorganizowany został „Mikołaj” dla dzieci.



W dniu 17.12.2016 r. w Gminnym Centrum Kultury w Mrowli (Dom Strażaka) odbyła się Wigilia Kół Gospodyń Wiejskich Gminy Świlcza. Na spotkaniu nie zabrakło opłatka oraz tradycyjnych potraw przygotowanych przez członkinie KGW.



W dniu 6.01.2017 r. W Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy odbyły się Jasełka pt. „Mędrcy świata monarchowie”. Na scenie zaprezentowała się Oaza ze Świlczy oraz Kapela Gminnego Centrum Kultury z Trzciany. Reżyserią całości zajęła się Karolina Salach.



W dniu 8.01.2017 r. w Zespole Szkół w Bratkowicach odbyło się spotkanie opłatkowe. Organizatorami przedsięwzięcia byli Radni Gminy Świlcza, Radni Powiatowi, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy, Zespół Szkół w Bratkowicach oraz Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Trzcianie. Patronat nad całością objął Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic. Spotkanie uświetnił kolędami chór „Cantus” z Trzciany, pod batutą Łukasza Adamusa.

Władysław Kwoczyński

Z PARAFII BRATKOWICE



Nowe witraże

Kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela w Bratkowicach, wzbogacił się o siedem nowych witraży.

Symbolizują one siedem sakramentów świętych: Chrzest, Bierzowanie, Najświętszy Sakrament (Eucharystia), Pokuta, Namaszczenie Chorych, Kapłaństwo, Małżeństwo. To już ostatnie okna w tej konsekrowanej w 2010 roku świątyni, które przyozdobiono kolorowymi szklanymi dziełami. Zaprojektowała je i wykonała krakowska **Pracownia Witraży – Wojciech Kirsz i Marta Musiał**.

Witraże zamontowane zostały 12 grudnia 2016 roku przez **Wojciecha Kirsza** i jego pracownika. Umieszczono je w niedużych górnych oknach w nawach bocznych. W montażu i demontażu rusztowań oraz przy przestawianiu ławek w kościele, pomagało sześciu druhów bratkowickiej Ochotniczej Straży Pożarnej: **Władysław Kwoczyński, Józef Jucha, Ryszard Franczyk, Adam Jucha, Krzysztof Plizga, Władysław Jucha** oraz **Rafał Jucha** i **Kazimierz Zajac** – miejscowy kościelny. Fachowy nadzór nad prawidłowym i bezpiecznym montażem rusztowań, sprawował **Leszek Lachcik** z Bratkowic-Piasków i **Tomasz Cebula** z Bratkowic-Zapola. Zestaw rusztowań udostępnił bezpłatnie **Roman Wit**, a ich transport zapewnił **Jan Jucha** (obaj z Piasków) oraz **Władysław Jucha** z Bratkowic-Zastawia.

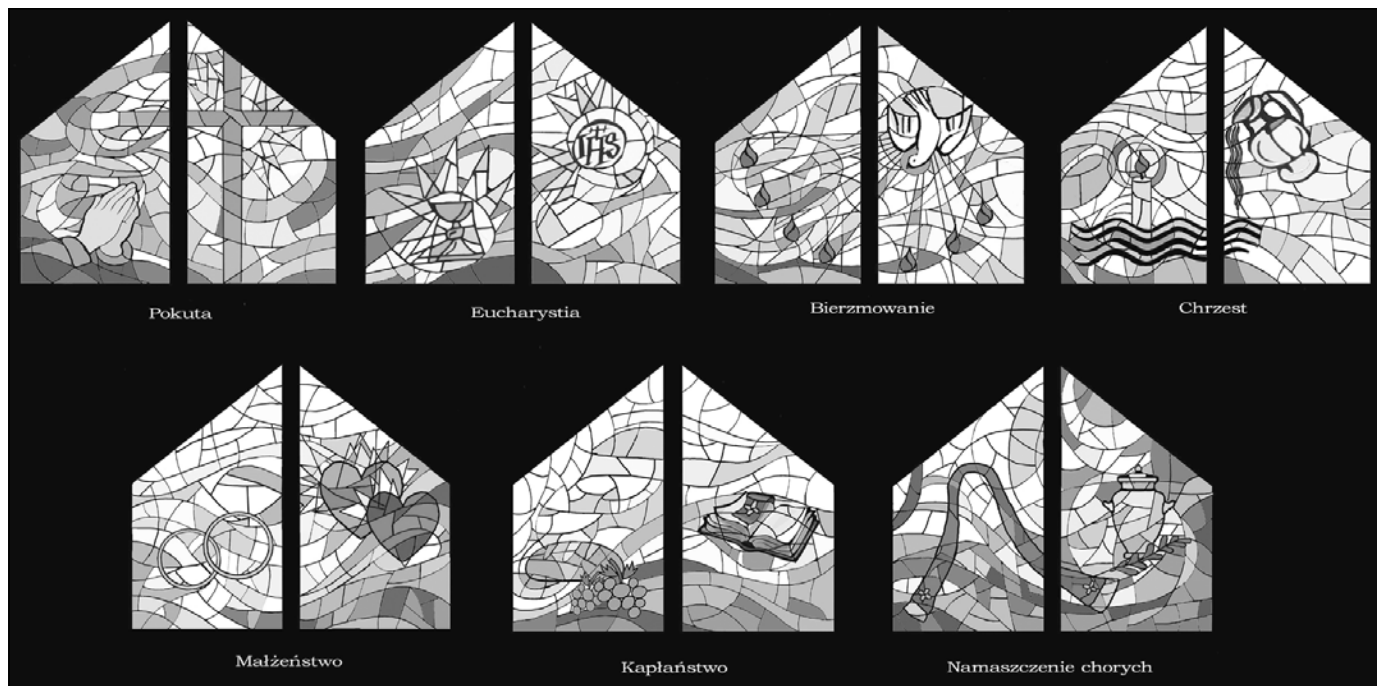
Całością prac kierował **ks. kan. Józef Książek**, proboszcz parafii. Fundatorami jednego z witraży było kilka rodzin z przysiółka Bratkowice-Czekaj.



Rozładunek rusztowań.



Montaż witraży. W dolnej części zdjęcia W. Kirsz.



Nowe witraże zamontowane w bratkowickim kościele.



Ewelina Wilga

Wiadomości z parafii w Mrowli

„Przez posługę swojego Kościoła Bóg okazuje swoje miłosierdzie światu, udzielając mu cennego daru, który od bardzo dawna nosi miano odpustu”.

Co roku podrzeszowska parafia rzymskokatolicka pw. św. Łukasza Ewangelisty w Mrowli 18 października obchodzi uroczystość odpustową ku czci swego Patrona, a jednocześnie opiekuna lekarzy i wszystkich pracowników służby zdrowia.

Rekolekcje parafialne w Mrowli

W ub.r. połączone zostały z pięciodniowymi rekolekcjami (13-18 X 2016 r.) czasem zadumy nad życiem i jego sensem, modlitwy i odnowienia moralnego wierzących. Składały się nań nabożeństwa indywidualne i zbiorowe, medytacje, a kończyły się przystąpieniem do sakramentu pokuty i Eucharystii. Nasuwać się może pytanie, czy każdy odpust parafialny to tylko pięknie przygotowany kościół, odświętnie ubrany w kwiaty, czy coś więcej? Parafianie wsi Mrowli przekonali się, wiedząc, że dzień odpustu jest związany z możliwością uzyskania daru duchowego, jakim jest odpust zupełny czyli darowanie wszystkich kar doczesnych za popełnione grzechy.

Duszpasterz parafii Mrowla ks. proboszcz **Ryszard Tokarz** utrzymujący ściśle kontakty z katolikami na Ukrainie zaprosił na pięciodniowe rekolekcje ks. **Romana Kaźmierczaka** proboszcza parafii **Pisarówka** w diecezji **Kamieniec Podolski** na Ukrainie. Przypomnieć wypada, iż kościół parafialny w Mrowli posiada kopię cudownego obrazu Matki Bożej Kochawińskiej z 1889 r. (Kochawina – wieś ukraińska k. Żydaczowa w dawnym woj. II RP – Lwów).

Kościół katolicki na Wschodzie

Pisarówka to mała parafia – ok. 1700 mieszkańców, z czego połowa to katolicy a druga połowa – prawosławni. Do kościoła postawionego kilka lat temu, przychodzą jedynie wielopokoleniowe rodziny Polaków. Wiara daje im siłę i moc. Wszecobecna u każdego Pola-

ka jest tęsknota za Polską. Różnymi nieraz tragicznymi losami życiowymi, zsyłki na Sybir, do łagrów, obozów pracy, mieszane małżeństwa, mienie i majątek na Kresach powodowani Polacy zostawiali tam mimo nowych granic państwowych Na Kresach Wschodnich w 1939 r. żyło ok. 13 mln ludzi, w tym w najbliższych sąsiedztwie z Podkarpaciem województwach było 43,1% Polaków (w woj. tarnopolskim – 37%, stanisławowskim – 16,5%, lwowskim – 46,5%).

Obecnie na naszych Kresach żyje ok. 5 mln Polaków. Zostali tam z myślą i nadzieją, że Polska tam powróci i nadal czeka na Polskę i Polaków. We wszelkich działaniach różnorodnych form pomocy im – liczy się nie tyle wartość materialna darów, ile kontakt z Polakami, rozmowa w języku polskim, bo na co dzień mówią językiem kraju zamieszkania. Realia życia Polaków są trudne: starość, słabe wykształcenie naleciałości obcojęzyczne pozwalają traktować ich jak obcych. Czas każdego święta to czas szczególnie dla Polaków, to również czas wspomnień i tęsknota za ojczyzną. Stąd tak ważne dla nich jest wszystko, co polskie.

Stąd np. 4 grudnia cały Kościół katolicki w Polsce obchodzi Dzień Modlitwy za Kościół na Wschodzie. Połączone są wówczas nie tylko modlitwy, w tej intencji, ale zważywszy na obecne trudne warunki polityczne (konflikt wojenny Rosja – Ukraina) na Ukrainie organizuje zbiórki darów rzeczowych i pieniędzy.

Ks. R. Kaźmierczak podczas głoszonego słowa Bożego i spotkania z młodzieżą przedstawiał nie tylko prawdy Boże, uświadomił na zgromadzonym wiernym, sytuację kościoła katolickiego i katolików na Kresach. Tamtejsze parafie od lat funkcjonują głównie dzięki wsparciu modlitewnemu i finansowemu z Polski.

Na zakończenie rekolekcji i pobytu ks. Kaźmierczaka w Mrowli parafianie oraz ludzie wielkiego serca, chcąc okazać swoje miłosierdzie zorganizowali zbiórkę środków higienicznych i codziennego użytku i za jego pośrednictwem przekazali najbardziej potrzebującym mieszkańcom Ukrainy. Nie był to pierwszy i jedyny akt miłosierdzia. Katolicyzm na Kresach wschodnich jest ostoją polskości.

Inne okazjonalne uroczystości parafialne

– Podczas mszy św. pod przewodnictwem Ordynariusza Diecezji Rzeszowskiej bp. **Jana Wątroby** poświęcony został sztandar Okręgowej Izby Pielegniarek i Położnych w Rzeszowie. Pracownicy służby zdrowia także spoza parafii Mrowli modlili się w intencji chorych i posłannictwa własnego, trudnego, ale bardzo potrzebnego zawodu.

– 18 X 2016 r. – sumę odpustową odprawił ks. biskup Diecezji Przemyskiej **Stanisław Jamrozek**, w czasie której

poświęcił nowo wykonaną tablicę pamiątkową, pomnik pamięci narodowej, upamiętniającą 1050. rocznicę Chrztu Polski oraz 98. rocznicę odzyskania niepodległości naszego narodu.

Czas rekolekcji, usłyszane słowo Boże towarzyszące akty dobroci i miłosierdzia i będzie owocować w stawianiu się prawdziwymi katolikami.

Czy znasz historię mrowelskiej kopii obrazu Matki Bożej Kochawińskiej (Ukraina)?

W kościele parafialnym w Mrowli znajduje się stuletnia kopia (jedna z pięciu) cudownego obrazu Matki Boskiej Kochawińskiej (Matki Dobrej Drogi) z napisem u dołu:

O Mater Dei electa, esto nobis via recta!
– co znaczy:

Matko przez Boga wybrana, bądź nam drogą prostą do Pana!

Oryginał obrazu znajduje się w sanktuarium Matki Boskiej Kochawińskiej w Gliwicach. Wiąże się z nim legenda z ok. 1646 r. Żydziczka Rudy Anna Wojnakowska jechała do Żydaczowa bryką zaprzęzoną w konie. Konie te w pewnym miejscu nagle stanęły i uklęły. Zdziwiona, wyszedłszy, zobaczyła w pobliskim dębie, w dziupli spróchniały obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w niezwyklej jasności. Trzykrotnie obraz umieszczano w kościele w pobliskiej Rudzie – bezskutecznie. W końcu w miejscu znalezienia obrazu wybudowano w pierw. kaplicę, a później kościół w roku ok. 1680. Kult MBK przerwany został zaborami i wojnami. Cudowny obraz znalazł się w Starej Wsi w klasztorze. Wykonano prawdopodobnie 5 kopii tego obrazu, jedna z nich jest w kościele w Mrowli.

Kopię podarowała mieszkająca wówczas we Lwowie właścicielka dóbr mrowelskich jaśniepani Dolińska. Z obrazem wiąże się niezwykła historia ocalenia, którą przekazał ks. Feliks Cozel – jezuita, misjonarz i kaznodzieja: „Ten obraz miała u siebie we Lwowie WP Dolińska, która w chwilowej rozpacz przed tym obrazem – owinawszy rękę różańcem, chciała popełnić samobójstwo i wystrzeliła z rewolweru wielkiego kalibru w usta – a kula ugrzęzła, cudem, w podniebieniu! I tak cudem od śmierci, a nawet większej rany ocalona została”. W taki oto sposób obraz Matki Bożej Kochawińskiej w Mrowli wzbogacił się o swą dramatyczną i naznaczoną cudem historię.

(Źródło – Internet)



Były takie Wielkanoc...

7 lutego 1940 r. była Popielcowa Środa. Tak więc zostaliśmy wywiezieni w pierwszym tygodniu Wielkiego Postu. W ostatnią niedzielę marca, tam już na zesłaniu przypadło nam świętować Zmartwychwstanie Pańskie.

Rano mamusia nas obudziła, ponieważ „w naszej Ojczyźnie odprawiają się rezurekcje”.

– To nic, że my na zesłaniu – rzekła mamcia – ale powinniśmy się modlitwą zjednoczyć, należy uroczycie się pomodlić w tę Wielkanocną Niedzielę.

Syberyjska Wielkanoc

Wówczas mieszkaliśmy razem z Janiszewskimi. Pani Stanisława Janiszewska, wówczas już sześćdziesięciokilkuletnia osoba, też poparła mamusi zamiar. Wszyscy wstali. Było nas 12 osób w jednej izbie (5 na 4 metry).

Mamusia wzięła książeczkę i rozpoczęła modlitwy rezurekcyjne. Mieliśmy też Biblię, z której odczytano odpowiedni wers przypadający na Wielkanoc. Odśpiewaliśmy kilka pieśni wielkanocnych, w międzyczasie dołączyli się Krupińscy zza ściany (bo nasze izby oddzielała ścianka z jednocalowych desek, w dodatku tak luźno ułożonych, że śmiało można było nie wychodząc z izby sobie na dzień dobry rękę podać).

Po uroczystej modlitwie jedliśmy śniadanie, lecz takie, co kto miał. Czyli zwykła codzienność. Czarna kawa z palonych żołądzi, bo taką akurat sprzedawano w tutejszym sklepiku i chleb z przydziału, mieliśmy jeszcze cukier, który kupiłam w pierwszym dniu przyjazdu na posiołek Nianda.

Więc słodka kawa i po kromce chleba ze smalcem, bo akurat tyle przywieźliśmy ze sobą, dzięki zapobiegliwości Jani – młodszej mojej siostrzyczki. W momencie, gdy nas wysiedlano wyciągnęła z komórki 10-litrową kankę do mleka, która była napełniona topionym smalcem oraz 20-litrowy kamienny garnek masła topionego. I zabraliśmy to. Dzięki temu dziewczątka teraz mieliśmy omastę do chleba.

Tak wyglądała nasza Wielkanoc – Syberyjska Wielkanoc.

Na zewnątrz baraku nic nie przypominało Wielkanocy. Mróz w tym dniu sięgał -35°C, sama chodziłam popatrzeć na termometr. No i śniegi równe mego wówczas wzrostu, czyli jedenastoletniej dziewczynki. Widok raczej bożonarodzeniowy.

W poszukiwaniu polskiej Wielkanocy

Nie mogłam się pogodzić z tym faktem, że tak mogą wyglądać święta. Więc postanowiłam pójść poszukać „Polską Wielkanoc”.

Szłam od baraku do baraku, pukając do drzwi każdej polskiej rodziny. Wymawiałam powitanie Wielkanocne jak nauczono mnie i jak pozdrawiano mnie i jak pozdrawiano się u nas na Wołyniu w okresie wielkanocnym: – Chrystus Pan Zmartwychwstał. Nie w każdej rodzinie otrzymywałam właściwą odpowiedź, do jakiej byłam przyzwyczajona. Ale w większości otrzymywałam, to właściwie: – Prawdziwie Zmartwychwstał. Wówczas przedstawiłam się: – Nazywam się Józia Stykowska. Przyszłam do Państwa zapytać się, czy tu jest Polska Wielkanoc? Bo u nas nie ma. Mamusia tylko się z nami pomodliła. Ale Wielkanocy nie ma. Mnie chodziło o święcone oraz pisanki.

Lecz chociaż obeszłam wiele rodzin, nigdzie nie było widać Wielkanocy. W jednej rodzinie spotkałam na stole gipsowego baranka, ale wielkanocnej zastawy na stole nigdzie.

W kilku poczęstowano mnie kawałkiem chleba i pytano czy o taką Wielkanoc mi chodzi. Odpowiadałam, że nie. Ja chcę Polską Wielkanoc.

Ku wieczorowi wróciłam do naszego baraku do pierwszej klatki, bo my mieszkaliśmy w drugiej. Weszłam pod trójkę, gdzie mieszkały dwie rodziny ze sobą spokrewnione: Kozielowie i Fabiańczykowie. Gdy ich pozdrowiłam i powiedziałam, co mnie do ich mieszkania sprowadza, pan Koziel zażartował sobie z mojej intencji, co doprowadziło mnie do łez.

I wtedy doszedł do mnie pan Fabiańczyk, bo ja już chciałam wyjść. Wziął mnie na ręce, a do swego szwagra Koziela powiedział: – Nie żartuj z dziecka. Bo tu raczej płakać trzeba. Czyż nie rozumiesz, o co jej chodzi? Ona szuka Polskiej Wielkanocy. Czyli całej tradycji w jakiej wyrosła. Jej dziecięcy umysł nie może pogodzić się z tym faktem.

Wielkanoc z Nędzą

Tu znów zwrócił się do mnie: – Widzisz dziecinko, nasza Polska jest w sowieckiej niewoli. I Wielkanoc została uwięziona. A nas tu do tej tajki przywieźli tylko z Sowiecką NĘDZĄ! i daremny twój trud, bo jak długo będziemy w niewoli bolszewickiej, tak długo tylko NĘDZA będzie z nami.

Widzisz, Jezus Chrystus został zabity i na krzyżu rozpięty za takich bezbożników jak bolszewicy. Ale mniej na świecie jest ludzi, którzy Jezusa uznają i w jego Zmartwychwstanie wierzą. Idź do mamusi i módl się, ażeby nasza Polska Wielkanoc mogła być w każdym domu na świecie. Pamiętaj, że Bóg najbardziej kocha takie dzieci jak ty. Jesteś taka wrażliwa, wasze prośby najszybciej wysłucha więc się módl. A Wielkanoc Polską jeszcze zobaczysz, w Polsce. Ucałował mnie i odprowadził do domu.

Mamcia mnie zaczęła dawać reprimendę, lecz Fabiańczyk poprosił, by mamusia raczej zechciała zrozumieć mnie. – Bo to dziecko jest bardzo inteligentne i wrażliwe. I pewnych spraw nie umie jeszcze zrozumieć i pogodzić z faktami. Od tej pory pan Fabiańczyk, gdy mnie spotykał, to pytał się, czy się modlę. No i zawsze ze mną porozmawiał jak z dorosłym przyjacielem.

Tak minęły te dwadzieścia miesięcy na posiołku Nianda, gdzie każdy dzień był równy tygodniowi. Bo co dzień inne wydarzenia. Wszyscy żyli nadzieją, że wkrótce to wszystko przeminie, a my powrócimy do swych rodzinnych stron.

Ze wspomnień rodziców parafianka z Trzciany

Maria Konopnicka

* * *

*Zadzwończyły już dzwony,
dzień nastał wesoly.
Pod święconym pieczywem
uginają się stoły.*

*Leży jajko święcone
malowane farbami –
kto też dzisiaj tym jajkiem
będzie dzielił się z nami?*

*A więc ojciec i matka –
oni pierwsi najpewniej,
potem bracia i siostry,
i sąsiedzi i krewni,*

*Potem ... nie wiem kto dalej,
a odgadnąć to sztuka
może jakiś gość z drogi
do drzwi chaty zapuka.*

*Może dziadzius zgrzybiały,
co się modli w kościele?
To się także tym jajkiem
z biednym dziadkiem podzieli.*

Co będzie w 2017 r.

Chcecie to wierzyć – chcecie – nie wiercie! Koniec świata był już przewidywany wiele razy. W Internecie i bibliotekach można znaleźć całą masę artykułów i książek na ten temat. Na szczęście, jak dotąd, żadna z tych przepowiedni się nie sprawdziła. Nie znaczy to jednak, że nie pojawiają się kolejne – mniej lub bardziej wiarygodne. Cokolwiek sądzimy na ich temat, warto zapoznać się z każdym prorocstwem. Dzięki temu będziemy wiedzieć, na co zwracać uwagę.

Legendarna królowa Saby Michalda (ok. 830 r. p.n.e.) w rozmowie z królem Salomonem przepowiadała „stanie się coś, co się stać musi – trzecia wojna”, po której z gruzów powstanie świat z maleńkiej cząstki ludzkości. Św. Melachiasz jest autorem przepowiedni o 112 papierkach, czyli miałyby jeszcze być 2 i zniknie chrześcijaństwo?!

Nostradamus przewidywał...

Najbardziej rozpowszechnione są przepowiednie Nostradamusa, mistyka francuskiego z XVI w. W swych wizjach przepowiedział podboje i upadek Napoleona oraz Hitlera i „ogniste grzyby”, czyli bomby atomowe. Zdaniem Nostradamusa początkiem III wojny światowej ma być wielki najazd muzułmanów na Europę. Dojdzie do makabrycznych maso-



wych mordów. Ma być to starcie islamu i chrześcijaństwa. Wizjoner miał przepowiedzieć, że III wojna światowa wybuchnie między 2015 a 2020 rokiem.

Objawienia Fatimskie

Na rok 2017 przypada setna rocznica objawień Matki Bożej Fatimskiej. Od 13 V 1917 r. w Dolinie Pokoju (Cova da Iria) w Fatimie (Portugalia) sześciokrotnie trójce dzieci (Łucja, Franciszek i Hiacynta) objawiła się Matka Boża. Wówczas to przepowiedziała np. koniec wojny, ostrzegła przed widmem komunizmu, kolejną wojną i prześladowaniami Kościoła Katolickiego ostrzegła przed



niezwykle ważnymi wydarzeniami, które mają mieć miejsce w Watykanie. W treści Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej znajdują się wzmianki o ciałach leżących w zniszczonym mieście oraz o zabiciu samego papieża przez żołnierzy. Cały Kościół Katolicki ma zostać wówczas pokonany przez siły ciemności. Jeden po drugim ginąć będą biskupi, księża, zakonnicy oraz wierni. Po śmierci papieża dokona się więc wielka rzeź chrześcijan. Według części badaczy tematu, przepowiednia z Fatimy ma się zrealizować właśnie w 2017 roku. Wówczas to zostanie wprowadzony w życie ostatni etap planu masonów (a także innych tajnych ugrupowań) i Kościół Katolicki zostanie pokonany. Co ciekawe, w wielu książkach napisanych przez księży znajdują się przestrogi dotyczące roku 2017. Szczegóły się różnią i do końca nie wiadomo, w jaki sposób wszystko ma się potoczyć, ale z pewnością dojdzie do naprawdę wielkich wydarzeń.

Książd Malachi Martin, który był jezuitą oraz egzorcystą, podobno miał wgląd w pełną treść trzeciej tajemnicy fatimskiej i mówił o niej: *największy koszmar, pomnożony wykładniczo*. W wywiadzie udzielonym na dwa lata przed swoją śmiercią (zm. 27 lipca 1999 roku) podkreślił, że wydarzenia zapowiedziane w trzeciej tajemnicy fatimskiej są odległe o nie więcej niż 20 lat. Mówiąc to w 1997 roku, wyraźnie wyznaczył rok graniczny na 2017. Wielka wojna ma trwać aż do grudnia 2019 roku, kiedy to zakończy się okres wielkiego ucisku.

Wróżenie z wiary

W Neapolu aktualnie jest tzw. cud krwi św. Januarego. To był biskup, męczennik za wiarę z czasów cesarza Dioklecjana patrona tego miasta. Trzy razy w roku (w sobotę przed pierwszą niedzielą maja), 19 IX (dzień męczeńskiej śmierci), 16 IX (w rocznicę wybuchu Wezuwiusza), w Neapolu w katedrze, w szkatułce szklanej, krew zakrzepnięta zmienia się w płyn, który się burzy. Czasami jednak cud się nie zdarza, co Neapolitańczycy i włosi odbierają jako zapowiedź jakiegoś nieszczęścia. W ub.r. 16 grudnia krew się nie zmieniła.

A sławny nam o. Czesław Klimuszko przepowiedział: Widziałem żołnierzy przepływających się przez morze, na takich małych okrągłych stateczkach, ale to nie byli Europejczycy. Widziałem domy wające się i dzieci, które płakały. To wyglądało jak atak niewiernych na Europę. [...] Jakaś wielka tragedia spotka Włochy. Część buta włoskiego znajdzie się pod wodą. Wulkan, albo trzęsienie ziemi? To było straszne...

Ali Agca

– zamachowiec św.

Jana Pawła II

– zdradza przyszłość

Ali Agca, turecki zamachowiec, który 13 maja 1981 roku dokonał w Rzymie nieudanego zamachu na papieża Jana Pawła II, również wypowiadał się na temat 2017 roku. Przepowiednie 2017 roku zawarł w swojej książce pod tytułem „Obiecali mi raj”. Pisał tutaj o rzeczach bardzo przypominających obecne wydarzenia. Wspominając swoją rozmowę w więzieniu z Janem Pawłem II, zdradził, że Ojciec Święty zapytał, dlaczego chciał go zabić. Oto, co odpowiedział Agca: – *Chcieli zabić nie tyle z wrogości, ile dlatego, żeby urzeczywistnić to, co uznają za prawdziwą, trzecią tajemnicę Fatimy. Zdaniem muzułmanów, w Portugalii ukazała się córka Mahometa, Fatima, która miała przepowiedzieć koniec Watykanu i początek nowej ery, w której świat miał się znaleźć w objęciach islamu. Twoja śmierć miałaby przyspieszyć*

powrót Mahdiego, a w rezultacie koniec takiego świata, jaki znamy dzisiaj.

Agca nie odmawia Kościołowi Katolickiemu zasług i szczerzej pracy nad prowadzeniem dialogu międzyreligijnego, rozpoczętego przez Karola Wojtyłę, a kontynuowanego przez Benedykta XVI i Franciszka. Uważa jednak, że te działania nie przyniosą oczekiwanych rezultatów. A odkąd Ajatollah Chamenei w 2009 roku ogłosił długo oczekiwany powrót Mahdiego („wróci niebawem”), część świata islamskiego cały czas przygotowuje się do wojny. – *Już od dawna Iran i islamski fanatyzm przygotowują się do końcowej bitwy. Przypuszczają decydujący atak 13 maja 2017 roku, dokładnie sto lat po ukazaniu się Fatimy.* Według Agcy, wymieniona wyżej majowa data sprzyja rozpętaniu piekła i ostatecznemu zniszczeniu cywilizacji Zachodu. Muszę jednak zaznaczyć w tym miejscu, że Agca wierzy w niepowodzenie islamskich zamierzeń: – *Czy te plany się powiodą? Jestem dziś zdania, że nie. Uważam dziś, że prawda rzeczywiście kryje się w Chrystusie. On jest potężniejszy od demonów, potężniejszy od fanatyzmu islamskiego. I weźmie górę.* Być może mamy jeszcze szansę na uniknięcie wojennej pożogi. Choć Ali Agca może się wydawać mało wiarygodnym autorytetem w kwestii przyszłości, bez wątpienia posiada większą wiedzę na temat planów radykalnych muzułmanów niż agencje wywiadowcze krajów zachodnich.

Przepowiednie Bashara

Bashar – istota, której przekaz odebrał dzięki channelingowi Darryl Anka, sugeruje, że około 2017 roku dojdzie do potężnych wstrząsów na światową skalę. Ponadto, w latach 2015-2017 ludzkość ma zdobyć dowody istnienia życia na innych planetach w kosmosie. Rozpoczną się też bardziej konkretne prace nad nawiązaniem rzeczywistego kontaktu z pozaziemskimi istotami inteligentnymi. Kontakt ma nastąpić w latach 2025-2033. W tym czasie mocno posuną się także prace nad alternatywnymi źródłami energii, w efekcie czego pomiędzy 2020 a 2025 rokiem wolna energia stanie się światowym standardem. W 2017 roku ma też dojść do wielkiego zamachu terrorystycznego. Tutaj data nie jest w stu procentach pewna. Zamach może mieć miejsce w 2017 lub na przestrzeni dwóch kolejnych lat.

Zwój z Qumran o 2017 roku

Starożytny zwój z Qumran (1QM) jest jednym z siedmiu pierwszych zwojów



znad Morza Martwego odkrytych w 1947 roku. Jego umowy tytuł brzmi: „Wojna synów światłości z synami ciemności”. Fala uchodźców ze Wschodu, manipulacje społeczne przeprowadzane przez tajne ugrupowania – to i wiele innych czynników świadczy o tym, że coś na naszej planecie już się dzieje. Uważny obserwator może z łatwością połączyć pewne wydarzenia w jeden ciąg przyczynowo-skutkowy, który nieuchronnie prowadzi do wielkiej wojny.

Przepowiednie Atmatattvy

Atmatattva, mędrzec hinduski, także przedstawił swoją wizję wydarzeń z 2017 roku. Jego przepowiednie 2017 roku nawiązują przede wszystkim do kwestii muzułmańskich ataków, które najprawdopodobniej doprowadzą do wybuchu globalnej wojny.

Atmatattva wypowiedział się na temat pontyfikatu papieża Franciszka, twierdząc, że zakończy się on w 2017 roku. Co ciekawe, sam Franciszek również mówi o tym, że jego pontyfikat zakończy się w tym czasie. Skoro więc sam „zainteresowany” potwierdza takie rewelacje sami sobie możemy dopowiedzieć. *Ostatni Papież będzie pół-Papieżem, tzn. w połowie swego pontyfikatu zostanie zabity lub umrze, co będzie ciosem dla Watykanu. Bogactwa Watykanu mają zostać rozgrabione. Wierni chrześcijanie z Meksyku, którzy przechowują prawdziwe nauki Biblii, ujawnią je. A gdy pojawi się prawdziwa Biblia, to nie będzie już chrześcijaństwa, gdyż to, co oni od dawna robią, nie ma nic wspólnego z Biblią. Tak zniknie chrześcijaństwo.* Atmatattva przepowiedział wiele wydarzeń, które już miały miejsce. Należą do nich: wspólna waluta europejska, rozpad Związku Radzieckiego, zdominowanie świata przez japońską (lub koreańską) technologię, atak islamu na kraje Zachodu, braki w dostawach ropy czy wyczerpywanie się pokładów ropy naftowej na świecie: – *Jeśli chodzi o ropy, to nie tylko on może być ludzkości zabrany, ale i ropa, i gaz też. Ludzie niewłaściwie, ponad miarę eksploatują ziemię, wydobywają ropę naftową z niewłaściwych miejsc, powodując nierównowagę.* Złoża

te mają wyschnąć czy stać się niedostępne. Gdy atmosfera ziemską zmieni się wskutek fabrycznych zanieczyszczeń czy testów nuklearnych, to elektryczność zostanie wycofana. Kiedy natomiast wybuchnie zbrojny konflikt, wystąpią wielkie katastrofy naturalne, które przerosną możliwości człowieka. Wówczas będzie trzeba czym prędzej zakończyć działania militarne i ratować całą ludzką cywilizację. Początek tych wszystkich wydarzeń to właśnie rok 2017. – *Muzułmanie wywołają wielką wojnę i po to, by przed nimi się obronić, reszta świata będzie musiała się zjednoczyć: Ameryka, Wielka Brytania, Australia, Japonia, Indie, Pakistan, wszyscy się połączą.*

Przepowiednie 2017: co czeka Polskę?

Istnieje kilka wspólnych elementów charakteryzujących różne przepowiednie 2017 roku, które dotyczą naszej ukochanej ojczyzny. Powtarzają się one w tak wielu niezależnych przepowiedniach, że muszę je w tym miejscu wyszczególnić. Tym bardziej że napawają one dość optymistycznie – szczególnie w świetle ogólnie ponurych wizji.

1. Polska wyjdzie obronną ręką z większości globalnych zawirowań – ominie ją nie tylko wojna i zapaść cywilizacyjna, ale także kataklizmy naturalne.
2. Polska uwolni się od zewnętrznych wpływów i nareszcie uzyska pełną suwerenność. Już teraz zaczynamy dostrzegać pierwsze symptomy procesów wyzwoleniczych, choć obecnie dokonują się one w dość kontrowersyjnej formie. Rządy PiS-u to zaledwie wstęp do większych przemian.
3. Polska stanie się oazą spokoju i gwarantem bezpieczeństwa dla swoich mieszkańców. Mogą się w niej schronić ludzie, którzy pragną uciec przed działaniami III wojny światowej. Ludzie z całej Europy będą chcieli zamieszkać w naszym kraju.
4. W Polsce powstanie iskra, która będzie zarzewiem przemiany całej ludzkości. To właśnie z naszego kraju wypłynie mądrość czyniąca ludzi lepszymi.
5. Język polski znacznie zyska na znaczeniu (w ujęciu międzynarodowym). Będą w nim pisane wszystkie dokumenty prawne na świecie (ustawy, rozporządzenia, uchwały).

Uwaga. Kościół zakazuje wróżbiarstwa, sprzeczne ono jest z I przykazaniem Bożym. Nie każe odczytywać przyszłości z wróżb. My, ani strasząc złymi, ani pokazując dobre – dajemy przykłady z bogatej literatury tego tematu.

(Źródło – Internet)



Stanisława Stasiej

Wielkanocne tradycje kulinarne

Zima stała się już tylko wspomnieniem. Nadeszła kwitnąca, pachnąca zielenią, „zmartwychwstała” wiosna. Czas wiosenny jest pełen obrzędów, które wtopiły się w religijny okres wielkanocy.

Wielkanoc – najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie, to wyjątkowy czas wielowiekowej, niezmiernie bogatej i wielowątkowej tradycji. Przeplatają się tutaj motywy religijne, obyczajowe i kulinarne. Wiele zmieniło się na przestrzeni lat, w wielu przypadkach rygorystyczne reguły złagodniały. Wynika to z obecnej, zgoła innej rzeczywistości w porównaniu z czasami poprzednich pokoleń, które swój byt łączyły z cyklicznością pór roku.

Co dziś wiemy o przednówku?

Wielki Post obchodzono bardzo surowo, co wynikało zarówno z aspektów religijnych, jak i ekonomicznych. Otwierała ten okres Środa Popielcowa, którą ustanowiono w 1570 r. W XI w. papież Urban II uczynił posypywanie głów popiołem obowiązującym zwyczajem w całym Kościele.

Poszczono zaś przez 40 dni. Nawet władcy i królowie, uczując w okresie Wielkiego Postu, musieli zachowywać „umiarkowanie w jedzeniu i piciu”, „ustawały wszelkie muzyki, wesole śpiewanie, a poważna zaduma powinna się przebijać z każdego oblicza”. Zamiast wesołych piosenek należało śpiewać pieśni pasyjne, Gorzkie Żale, Godzinki o Męce Pańskiej, uczęszczać na Drogę Krzyżową.

Okres ten pokrywał się z tzw. przednówkiem – zapasy zimowe powoli się kończyły, do nowych plonów było daleko, należało zatem oszczędzać jedzenie. Narzucano sobie wszelkie ograniczenia np. w spożywaniu pokarmów pod względem ilości i jakości. Nie jadano ani tłustych potraw, ani jajek, które odkłada-

no już na święta. W niektórych regionach Polski nie jedli nawet mleka, nie mówiąc o maśle.

W naszym regionie wszechobecny był postny żur, chleb z olejem i postne ziemniaki. Za łamanie postów np. król Bolesław Chrobry nakazywał wybijanie zębów. Nie ma się co dziwić, że po takim długim okresie postu z utęsknieniem czekano na lepsze jadlo.

Wielkanocne uczty – symbolika potraw

Już w dawnej Polsce to wielkie święto chrześcijańskie przerodziło się w święto kulinarne. Od magnackich dworów, aż do chłopskich chałup – wszędzie urządzano wielkanocne uczty, oczywiście na miarę portfeli lub raczej trzosów. Pod koniec Wielkiego Tygodnia przygotowywano świąteczne potrawy, aby były gotowe na „święconkę”. Pieczono chleby, słodkie ciasta, przyprawiano mięsa, gotowano jajka, które stanowiły najważniejszy element wielkanocnego pożywienia. Obecnie nadal staramy się utrzymać niepowtarzalny klimat tychże świąt poprzez kultywowanie wielu zwyczajów i obrzędów, w tym tradycji kulinarnych.

Dziś w wielkanocnym koszyku powinno znaleźć się co najmniej siedem rodzajów pokarmu, z których każdy coś symbolizuje:

- chleb – gwarantuje dobrobyt i pomyślność, a dla chrześcijan jest symbolem Ciała Chrystusa,
- jajko – to znak odradzającego się życia, zwycięstwa nad śmiercią, amulet przeciwko wszelkiemu złu,
- sól – to minerał życiodajny, wg dawnych wierzeń posiada moc odstraszać wszelkie zło,
- wędlna – zapewnia płodność, zdrowie i dostatek,
- ser – jest symbolem przyjaźni między człowiekiem a siłami przyrody,
- chrzan – symbolizuje wszelkie siły i fizyczną krzepę,
- ciasto (przede wszystkim wielkanocne baby, kołaczki, mazurki) weszło do święconego koszyka jako ostatnie i jest symbolem umiejętności i doskonałości gospodyń wiejskich.

Zgodnie z tradycją, zawsze powinien to być wypiek domowy. Po mazurku można poznać prawdziwą gospodynię – uważały ubiegłowieczne mistrzynie kuchni, zarówno tej wystawnej jak i tej oszczędnej. Jeszcze nasze babki uważały, że mazurek dodaje blasku domowemu przyjęciu, a sekrety związane z przyrządzeniem tego ciasta przekazywały córkom.

Zatem, by tradycji stało się zadość podaję przepis na

mazurek kajmakowy

(ze zbiorów *Siostry Anastazji*)

Ciasto kruche – składniki: 60 dag mąki pszennej, 30 dag margaryny, 20 dag cukru pudru, 6 żółtek, 2 łyżeczki proszku do pieczenia.



Wykonanie: Margarynę pokruszyć i wymieszać z mąką, dodać proszek do pieczenia i żółtka dobrze roztrzepane z cukrem pudrem. Szybko wyrobić ciasto i podzielić na 2 części. Przełożyć do blaszki i upiec 2 placki w temp. 180°C przez ok. 30-40 min.

Dżem: 2 słoiki dżemu jasnego (może być domowej roboty). Rzadki dżem zagęścić 1-2 łyżeczkami żelatyny rozpuszczonej w niewielkiej ilości wody.

Masa kajmakowa: 1 puszkę słodkiego mleka skondensowanego zanurzyć w wodzie i gotować 2-3 godz.

Przełożenie ciasta: ciasto kruche – dżem – ciasto kruche – masa kajmakowa – wierzch udekorować świątecznie.

Życzę udanych mazurków, smacznego jadła w świątecznym, wiosennym nastroju – Wielkanocy 2017.



Anna Barnat

Jest taka tablica...

Wychowanie patriotyczne naszym wspólnym celem

Narody, które tracą świadomość własnej przeszłości – tracą tożsamość.

(Jan Paweł II)

Każdy radosny początek roku szkolnego przywoływać powinien nauczycielom i uczniom wydarzenia dziejowe związane z tragicznym wrześniem 1939 r. – wybuchem II wojny światowej. Sięgniemy pamięcią „wyuczoną”, bo dziś mało już tych, którzy walczyli bezpośrednio w wojnie obronnej przeciw Niemcom, Rosji Sowieckiej i Słowacji. Wojna obronna naszej ojczyzny to 36 dni walki, heroizmu i klęsk. Dziś pozostało po tych wydarzeniach mnóstwo książek, filmów, wiele grobów i obrosłych mchem pomników. Każda jednak, nawet drobna rzecz, związana z okresem II wojny światowej i okupacji niemieckiej powinna być otaczana opieką, czcياً jako świadek historii. Jest taki „świadek historii” m.in. na terenie Mrowli w gminie Świlcza na terenie kompleksu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Mrowli, tablica pamiątkowa upamiętniająca 56 Eskadrę Lotniczą Wojska Polskiego z okresu września 1939 r. Powstała ona 17 lipca 1939 r.

Lotnisko wojenne 56 Eskadry Lotniczej WP Armii „Karpaty” w Mrowli

We wrześniu 1939 roku na terenie Mrowli położonej 10 km na północny-zachód od Rzeszowa ze względu na sprzyjające warunki terenowe zlokalizowane było lotnisko polowe, z którego wykonywano loty bojowe na rzecz Armii „Karpaty”. Na uzbrojeniu eskadry znajdowało się siedem samolotów towarzyszących (Lublin R-XIIIID) i dwa samoloty łącznikowe (RWD-8). Lotnicy mieszkali w miejscowej szkole. 56 Eskadrą obserwacyjną dowodził kpt. Marian Sukniewicz. Podobną najbliższą placówką lotniczą była Werynia k. Kolbuszowej, którą dowodził kpt. Witalis Nikonow.

Już 6 IX 1939 r. został zestrzelony jeden samolot eskadry przez pilota słowackiego, 17 IX tegoż roku został przeniesiony w rejon Przemyśla, a stamtąd do Czerniowiec na ówczesnej Rumunii.

Jak czcimy pamięć historyczną

W 50. rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę – we wrześniu 1989 r. mieszkańcy Mrowli i pozostali przy życiu koleszy-lotnicy uczcili pamięć żołnierzy-lotników 56 Eskadry Obserwacyjnej Armii „Karpaty” przez wmurowanie na bu-

Dyrektor Ośrodka mgr Elżbieta Świder powitała wszystkich przybyłych na uroczystość rocznicową.

Dyrekcja, grono pedagogiczne, uczniowie Ośrodka oraz zaproszeni goście – piloci z Klubu Seniorów Lotnictwa w Rzeszowie uczestniczyli w uroczystej mszy świętej w intencji poległych żołnierzy-lotników. Odbył się Apel Poległych.



dynku szkoły pamiątkowej tablicy upamiętniającej tamte historyczne dni i zdarzenia oraz pozwalającej zachować poległych lotników w pamięci pokoleń.

W 2011 r. SOS-W w Mrowli otrzymał nowy obszerny i nowoczesny budynek dydaktyczny. To spowodowało uroczyste przeniesienie tablicy na nowy budynek szkoły w dn. 17 września 2013 roku.

Uroczystości poprzedziła msza św. koncelebrowana z udziałem Ordynariusza Rzeszowskiego bp. Jana Wątroby, dętej orkiestry wojskowej, samorządowców ze Starostwa Powiatowego w Rzeszowie, gminy Świlcza, podopiecznych Ośrodka i miejscowej ludności. Obecny był m.in. parlamentarzysta do Unii Europejskiej Stanisław Ożóg – PiS.

Po nabożeństwie odśpiewano Hymn Państwowy, a harcerze z naszego Ośrodka złożyli kwiaty oraz zapalili znicze pod Pamiątkową Tablicą.

Uroczystości uświetnili studenci Politechniki Rzeszowskiej z Aeroklubu Rzeszowskiego, demonstrując model szybowca. Uczniowie mogli z bliska obejrzeć oraz zasiąść za jego sterami.

Ta wrześnieowa uroczystość pełna powagi i zadumy stanowiła dla uczniów Ośrodka doskonałą lekcję historii i patriotyzmu.

Bądźmy dumni, że w naszej wsi działy się ważne historyczne wydarzenia. Hasło Bóg – Honor – Ojczyzna to nie slogan, to obowiązek!

Podobna uroczystość odbywa się corocznie, w ub.r. było to 20 września.



Artur Szary

Obchody 98. rocznicy śmierci płk. Leopolda Lisa-Kuli

Uroczyste przyrzeczenie „Orląt” i strzeleckiej młodzieży, 6-7.03.2017 r.

Już na dobre w tradycje Rzeszowa wpisał się doroczny program dwudniowych obchodów rocznic przypominających o bohaterskim życiu i heroicznej śmierci najmłodszego pułkownika polskiej armii, rzeszowianina Leopolda Lisa-Kuli.

W tegorocznych uroczystościach uczestniczył strzelecki pododdział z Bratkowic, który poprzez swoje działania przypomina postać swego patrona, wywodzącego swój ród ze wsi należących do obecnej gminy Świlcza.

11 listopada 1896 r., na dwa dziesięciolecia przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości urodził się przyszły bohater narodowy Leopold Kula. Przyszedł na świat na tzw. budce kolejowej nr 172, znajdującej przy linii kolejowej pomiędzy Głuchowem a Kosiną, nieopodal Łańcuta. Budka była służbowym mieszkaniem i miejscem pracy kolejowego strażnika – *wechtera* – którym był ojciec Leopolda, Tomasz Kula. Kulowie wywodzili swój ród z Rudnej Wielkiej. Matka Pułkownika Elżbieta, panięnskie nazwisko Czajkowska, pochodziła ze Świlczy. W miejscu gdzie obecnie wznosi się budynek Urzędu Gminy Świlcza stał dom Czajkowskich. Obok zlokalizowana była kuźnia, gdzie pracował Lu-

dwik Czajkowski – uczestnik powstania styczniowego 1863 r. – dziadek bohaterskiego patrona strzeleckiej młodzieży. Najdzielniejszy legionista i adiutant samego Komendanta Józefa Piłsudskiego, najmłodszy oficer i pułkownik Wojska Polskiego, kawaler Orderu Virtuti Militari, który poległ w bitwie o Torczyn, 7 marca 1919 r. W bieżącym roku obchodziliśmy kolejną, 98. rocznicę bohaterskiej śmierci płk. Leopolda Lisa-Kuli. Tradycyjnie w tym dniu rzeszowscy strzelcy i orląta składają swe pierwsze przyrzeczenie – zobowiązanie do patriotycznej formacji i służby najważniejszym dla serca Polskiego wartościom: BÓG – HONOR – OJCZYŻNA. Takie jest też przesłanie i ponadczasowa wartość roty ich strzeleckich ślubowań.

Ceremonia na cmentarzu Pobitno

Wieczór poprzedzający rocznicę śmierci Pułkownika wypełniła honorowa warta, modlitwa i złożenie wiązanek kwiatów na grobie patrona spoczywającego na rzeszowskim cmentarzu Pobitno. Przemarsz kilkudziesięciu strzelców z pochodniami, z werblem i strzelecką trąbką wygrywającą nostalgiczną melodię „Śpij kolego w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni Tobie” przywo-

łały heroiczne czasy i oddały hołd najdzielniejszemu rzeszowskiemu strzelcowi, legionście i oficerowi Wojska Polskiego.

Rzeszowskie uroczystości

W dniu 7 marca br. o godz. 12.00 wszyscy zgromadzeni w Rzeszowie strzelcy i orląta wzięli udział w uroczystej Mszy świętej w kościele farnym pw. św. Wojciecha, której przewodniczył JE bp Jan Wątroba. Podczas mszy miało miejsce przyrzeczenie „Orląt” Związku Strzeleckiego: SP14 w Rzeszowie, SP Sióstr Pijarek, w Rzeszowie, SP w Tyczynie, Parafii Wólka Podleśna, Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Żelazówce k. Tarnowa.

Kolejna część obchodów to uroczysty apel przed pomnikiem Pułkownika Lisa-Kuli na Placu Farnym. Ponad czterysta dziewcząt i chłopców uroczystie złożyło swe pierwsze patriotyczne zobowiązanie wobec Ojczyzny. Towarzyszyli im starsi koledzy – w sumie blisko tysiąc mundurowej młodzieży. Byli to adepci wojskowego rzemiosła zarówno z Podkarpacia jak i z wielu miejsc w Polsce i polonijnej diaspory. Ślubowanie odbyło się na historyczny sztandar leżających strzelców z 1927 r., którego współfundował Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. Wśród wyróżnionych strzelców, składających przyrzeczenie na sztandar byli:

- Klaudia Zygmunt z Zespołu Szkół Licealnych w Leżajsku,
- Gabriela Węglarz z XIV Liceum Ogólnokształcącego Zespołu Szkół Technicznych w Rzeszowie,
- Wojciech Borowiec z Liceum Ogólnokształcącego w Sędziszowie Małopolskim,
- Klementyna Radecka z Brzeska,
- Joanna Choma z Zespołu Szkół nr 2 w Rzeszowie,
- Mateusz Betlej z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Krośnie,
- Martyna Wieczorek z Zespołu Szkół w Trzcinicy,
- Tomasz Margański z Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej,
- Dominik Krajewski z Liceum Ogólnokształcącego w Kołaczycach.



Strzelcy bratkowickiego plutonu na Placu Farnym w Rzeszowie.





Bratanek płk. Leopolda Lisa-Kuli, pan Leopold Kula, czyta rotę przyrzeczenia.

Rotę przyrzeczenia odczytał Leopold Kula, bratanek patrona strzeleckich organizacji w asyście dowódców jednostek i dyrektorów szkół z klasami mundurowymi i oddziałami „Strzelca”.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada strzeleckiej młodzieży wraz z kompanią reprezentacyjną 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa. Przemarszowi akompaniowała orkiestra reprezentacyjna podhalańczyków. Dumnie prezentowały się pododdziały i poczty sztandarowe jednostek strzeleckich: 2017 Dębica, 2021 Rzeszów, 2027 Stalowa Wola, 2035 Leżajsk, 2043 Nowa Dęba, 2051 Sędziszów Małopolski, 2057 Brzesko, 2083 Dąbrowa Tarnowska, 2088 Sanok, 2090 Brzozów, 2091 Trzcianica, 2092 Tarnów, 2093 Mielec, 2096 Nisko oraz samodzielne plutony nowopowstałe jednostki z Torunia, Krosna, Kolbuszowej, Tarnowa, Kołaczyc, Przeworska, Lubaczowa, Przemyśla, Paradyża, Piotrkowa Trybunalskiego, Ząbek, Wołomina, Krakowa, Warszawy oraz z miasta Limeryck w Irlandii.

strzeleckich i legionowych był młody oficer z Rzeszowa Leopold Kula ps. Lis. To wielkie dziedzictwo jest dla współczesnych strzelców wyzwaniem i zobowiązaniem wobec Ojczyzny. Swoje przemówienie konkludował słowami: „*Pamiętajcie że Polak to człowiek dumny, który kłeka tylko przed Bogiem!*”

bę Ojczyźnie, pielęgnowanie tradycji i kultywowanie historii o naszych bohaterach, dziękuję.

Członkom <Strzelca> nie trzeba przypominać, czym jest miłość do Polski. Jesteście i będziecie Państwo społecznym zapleczem polskiej armii. Przed Wami kolejne możliwości wniesienia wkładu w nasz system bezpieczeństwa, związane z tworzeniem Wojsk Obrony Terytorialnej. Wierzę, że odegracie w nich ważną rolę. W Jednostkach Strzeleckich bowiem nie tylko podtrzymuje się pamięć o chlubnej historii oręża polskiego i o tych, którzy zapisali się na jego kartach, ale także wykuwana jest godna pochwały postawa służby Ojczyźnie Obywatelom”.

W czasie uroczystego apelu miała miejsce nominacja na wyższy stopień oficerski łączniczki legendarnego dowódcy Inspektoratu ZWZ-AK Rzeszów Łukasza Ciepłińskiego. Kapitan w stanie spoczynku Joanna Wierzbicka-Kopeć została awansowana do stopnia Majora Wojska Polskiego.

Na dorocznych strzeleckich obchodach nie mogło zabraknąć przedstawicieli Wojska Polskiego i służb mundurowych



Fot. A. Szary

Strzelecka defilada. Pluton prowadzi sierż. ZS Natalia Chruściel.

Szczególni goście uroczystości

Szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk, który podczas mszy poprowadził ceremonię orlęcego ślubowania, na Palcu Farnym zwrócił się do strzelców słowami przypominającymi bohaterską historię ich organizacji. Minister Kasprzyk przypomniał, że to właśnie strzelcy Józefa Piłsudskiego byli pierwocinami polskiego wojska, które latem 1914 r. wyszło z krakowskich Oleandrów i przekroczyło granicę Kongresówki. Rozpoczęli tym samym chlubną kartę walk o niepodległość i granice II Rzeczypospolitej. Wśród żołnierzy pierwszych formacji

Piotr Pilch Wicewojewoda Podkarpacki odczytał list Premiera RP Pani Beaty Szydło skierowany w dniu święta patrona do mundurowej młodzieży. Czytamy w nim:

„*Ta uroczystość jest świętem wszystkich zjednoczonych wokół idei Związku Strzeleckiego <Strzelec> Józefa Piłsudskiego. Są nimi wychowanie w duchu patriotycznym oraz popularyzowanie tradycji czynu niepodległościowego i problematyki obronności Państwa. Na naszą wdzięczność i szacunek zasługują Ci, którzy w swym codziennym życiu kierują się Przyrzeczeniem Strzeleckim mówiąc, iż <<dobro Rzeczypospolitej Polskiej nade wszystko inne wyższe będzie>>. W dniu Państwa święta za służ-*

wych Rzeszowa na czele z Dowódcą 21 Brygady Strzelców Podhalańskich płk. dypl. Jarosławem Mokrzyckim. Wzięli w nich udział ponadto: Wojciech Buczak – Poseł na Sejm RP, Waldemar Zubek – Dyrektor Biura ds. Proobronnych MON, Stanisław Kruczek – Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego, Jerzy Cypryś – Przewodniczący Województwa Podkarpackiego, Małgorzata Rauch – Podkarpacki Kurator Oświaty, Stanisław Sieńko – Wiceprezydent Miasta Rzeszowa, Józef Jodłowski – Starosta Rzeszowski, Jan Skotnicki – Burmistrz Tyczyna, Paweł Baj – Burmistrz Głogowa Małopolskiego, wiele delegacji samorządowych województwa podkarpackiego oraz z Belchatowa, Brzeska i Tarnowa.





Kamil Lech

Cześć i chwała bohaterowi

1 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, upamiętniający wszystkich działaczy antykomunistycznych. Z historią niepodległościowego podziemia związanych jest wiele osób zasłużonych dla naszego kraju. Wśród nich jest człowiek, będący legendą i wyznacznikiem dla młodych osób. Mowa o płk. Łukaszu Cieplińskim ps. „Pług”.

Wzór dla pokoleń

W ostatnich latach postać Łukasza Konrada Cieplińskiego była wielokrotnie omawiana – również na łamach naszego kwartalnika – jednak warto jeszcze raz przytoczyć jej niezwykle budującą historię. Wszak mowa o niezwykle zasłużonym Polaku, który własne dobro, komfort, a w efekcie i życie, poświęcił w imię walki o wolność naszego narodu.

Ciepliński na świat przyszedł w listopadzie 1913 roku w dużej miejscowości Kwilcz. Już jako szesnastolatek został słuchaczem Korpusu Kadetów nr 3 w Rawiczu, a w 1934 roku rozpoczął edukację w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej. Dwa lata później wstąpił w szeregi 62. pułku piechoty w Bydgoszczy. Wraz z wybuchem II wojny światowej podjął czynną służbę w walce z okupantem, uczestnicząc m.in. w bitwie nad Bzurą oraz w obronie Warszawy. Po kapitulacji stolicy udało mu się uniknąć niewoli.

Do służby w konspiracji wstąpił niedługo po rozpoczęciu agresji Niemiec i ZSRR na Polskę. Od wiosny 1940 roku piastował stanowisko komendanta obwodu Rzeszów ZWZ, a przez następne cztery lata pełnił funkcję inspektora rejonowego oddziału Armii Krajowej – ZWZ. Był dowódcą nieudanej akcji przejęcia więzienia w rzeszowskim zamku, w którym organ państwowy NKWD przetrzymywało ponad 300 żołnierzy AK. Pomimo tych niepowodzeń, Ciepliński wyróżniał się wielką odwagą oraz nieprzeciętnymi zdolnościami przywódcy-

mi. We wrześniu 1945 zaangażował się w działalność w zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość”, która skupiała rozwiązane wcześniej struktury antykomunistyczne. 28 listopada 1947 roku został aresztowany przez funkcjonariuszy Urzę-



Łukasz Ciepliński bezdyskusyjnie jest dumą narodu polskiego.

du Bezpieczeństwa, a następnie osadzony w mokatowskim więzieniu w Warszawie. Przetrzymywany był w nim do listopada 1950 roku.

Tortury, zapiski, bohaterska śmierć

Podczas pobytu w areszcie, Ciepliński był brutalnie pacyfikowany, poddawany okrutnym torturom i prześladowa-

niom. Wielokrotnie zdarzało się, że na przesłuchania przynoszono go owiniętego w koc, gdyż nie był w stanie poruszać się o własnych siłach. Kilka lat temu Instytut Pamięci Narodowej opublikował jego grypsy więzienne, dotyczące dramatycznych doświadczeń z czasów aresztu, momentów walki o ojczyznę i tęsknoty do najbliższych.

Wymodlony, wymarzony i kochany mój synku. Piszę do Ciebie po raz pierwszy i ostatni. W tych dniach bowiem mam być zamordowany. Chciałem być Tobie ojcem i przyjacielem. Bawić się z Tobą i służyć radą i doświadczeniem w kształtowaniu twego umysłu i charakteru. Niestety okrutny los zabiera mnie przedwcześnie a Ciebie zostawia sierotą. Dlatego piszę i płaczę... – pisał Ciepliński.

14 października 1950 r. Cieplińskiego oraz sześciu innych członków antykomunistycznego podziemia WiN, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie w nie transparentnie przeprowadzonym procesie skazał na karę śmierci. Wniesiona przez obrońców apelacja nie zmieniła wyroku, a ówczesny prezydent PRL Bolesław Bierut odmówił skazanym łaski.

Odbiorą mi tylko życie. A to nie najważniejsze. Cieszę się, że będę zamordowany jako katolik za wiarę świętą, jako Polak za Polskę niepodległą i szczęśliwą, jako człowiek za prawdę i sprawiedliwość. Wierzę dziś bardziej niż kiedykolwiek, że idea Chrystusowa zwycięży i Polska niepodległość odzyska, a pohańbiona godność ludzka zostanie przywrócona – tłumaczył w jednym z grypsów więziennych.

Karę śmierci na Cieplińskim oraz sześciu pozostałych członkach WiN (Adamie Lazarowiczu, Mieczysławie Kawalcu, Józefie Rzepce, Franciszku Błażeju, Józefie Batorem i Karolu Chmielu) dokonano 1 marca 1951 roku. Zginęli oni wszyscy od strzału kulą w tył głowy. Ich ciała nie zostały wydane rodzinom, a miejsce pochówku do dziś jest nieznane. Przed śmiercią, Ciepliński zdążył napisać jeden z ostatnich grypsów, pełen emocji i smutku, a zarazem tęsknoty. Skierował go do swojej żony:

Kochana Wisiu! Jeszcze żyję, chociaż są to prawdopodobnie ostatnie dni. Siedzę z oficerem gestapo. Oni otrzymują listy, a ja nie. A tak bardzo chciałbym otrzymać chociaż parę słów Twoją ręką napisanych (...) Ten ból składam u stóp Boga i Polski (...) Bogu dziękuję za to, że mogę umierać za jego wiarę świętą, za moją



2017 r.

Fot. K. Lech

Pomnik Żołnierzy Wyklętych w Rzeszowie.

Ojczyznę i za to, że dał mi tak dobrą żonę i wielkie szczęście rodzinne” – pisał.

Upamiętniony po latach

Dziś po wielu latach, pamięć o Łukaszu Cieplińskim oraz wszystkich „Żołnierzach Wyklętych” stała się na nowo niezwykle żywa. Niefalszowane spojrzenie na przeszłość oraz uczciwa, antykomunistyczna polityka historyczna, doprowadziły do zasłużonego gloryfikowania Polaków, niegdyś walczących o przyszłość naszych pokoleń. W 2007

roku ówczesny prezydent RP śp. Lech Kaczyński, nadał pośmiertnie Ł. Cieplińskiemu Order Orła Białego w uznaniu za jego poświęcenie dla ojczyzny. Ponadto, dzień 1 marca – datę śmierci bohaterów – ustanowiono narodowym świętem „Żołnierzy Wyklętych”. Kolejnym wyróżnieniem było mianowanie w 2013 roku Cieplińskiego pośmiertnie pułkownikiem.

Również w naszym regionie znajdują się akcenty przypominające o zasługach Cieplińskiego oraz pozostałych „Żołnierzy Wyklętych” z Podkarpacia. 17 listopada 2013 roku w Rzeszowie, został odsłonięty pomnik ich pamięci, którego

główny filar stanowi popiersie upamiętniające Łukasza Cieplińskiego. Ponadto Szkołę Podstawową nr 28 w Rzeszowie nazwano jego imieniem. W 2013 roku za sprawą AK-owców z naszego regionu zainicjowano prośbę o rozpoczęcie przygotowań do procesu beatyfikacyjnego bohatera.

Należy pamiętać, że Żołnierze Wyklęci bez wątpienia są autorytetami, bez których trudno obecnie budować rzeczywistą historię naszego kraju. Pamięci o nich powinna być stale utrwalana w przekazie publicznym, medialnym oraz w nauce szkolnej. Bezdyskusyjnie jest to duma naszego narodu.

Teresa Bilińska

Ponieważ żyli prawem wilka historia głucho o nich milczy

Tak o Żołnierzach Wyklętych pisał poeta Zbigniew Herbert. Ich heroiczna walka o niepodległą Polskę przez lata była zapomniana. Propaganda komunistyczna przedstawiała ich jako zwykłych bandytów i tak przez wiele lat byli postrzegani przez społeczeństwo.

Kim byli, że zostali skazani na zapomnienie? Byli to żołnierze polskiego podziemia, którzy nie pogodzili się z tym, że po II wojnie światowej władza została oddana w ręce komunistów, Byli to ludzie, którzy nie złożyli broni i wiedzieli, że są skazani na porażkę. Byli nieugięci, walczyli do samego końca. W walce tej brali udział również bardzo młodzi ludzie, często nastoletni. Ginęli zarówno w boju jak i w więzieniach komunistycznych, wcześniej brutalnie przesłuchiwanym. W 1963 r. władza ludowa wykonała ostatni wyrok śmierci na członku polskiego podziemia Józefie Franczaku.

W sumie przez 20 lat zamordowano ok. 4,5 tys. osób.

Dziś pamięć o nich wraca. Od kilku lat 1 marca jest Narodowym Dniem Pa-

mieści Żołnierzy Wyklętych. Również w naszej Szkole pamiętamy o tych ludziach, w tym również o bohaterze ziemi trzciańskiej – ostatnim prezesie IV Zarządu Głównego WiN pułkowniku Mieczysławie Kawalcu.

Obchody upamiętniające tych bohaterów rozpoczęliśmy w lutym wystawą udostępnioną nam przez rzeszowski oddział IPN: „Żołnierze wyklęci. Antyko-

munistyczne podziemie na Rzeszowszczyźnie po 1944 roku”. Zaprezentowane zostały materiały dotyczące Zrzeszenia Wolność Niezawisłość oraz Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Ekspozycja wyeksponowała udział osób z terenu rzeszowskiego w strukturach IV Zarządu Głównego WiN oraz działały terenowych Zrzeszenia.

Zakończeniem uroczystości upamiętniających Żołnierzy Wyklętych była apel pt. „Pamięć to nasz zbiorowy obowiązek” przygotowana przez uczniów naszej szkoły pod opieką Joanny Gajewskiej-Ząbek i Izabeli Sito oraz Bogdana Barlika – nauczycieli Zespołu Szkół w Trzcianie. W uroczystości udział wzięli również ksiądz proboszcz parafii św. Wawrzyńca w Trzcianie – Janusz Winiarski oraz sołtys wsi Kazimierz Łagowski. Po zakończeniu części artystycznej delegacja pod przewodnictwem Dyrektora Zespołu Szkół w Trzcianie Zofii Draus złożyła wiązanek kwiatów pod tablicą pamiątkową poświęconą Mieczysławowi Kawalcowi.



Fragment wystawy „Żołnierze Wyklęci”... IPN Rzeszów.



Po uroczystości szkolnej złożono wiązanek kwiatów pod tablicą pamiątkową.



Poświęcenie sztandaru NSP w Bratkowicach i Gminne Obchody Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych

*Naród, który traci pamięć przestaje być Narodem –
staje się jedynie zbiorem ludzi czasowo zajmujących dane terytorium.
(Józef Piłsudski)*

Poprzez nadanie szkole czy innej placówce wychowawczej imienia i sztandaru uzyskuje ona swoją indywidualną tożsamość, wyróżniającą ją spośród innych szkół, promuje Patrona, wchodzi do rodziny szkół o tym samym imieniu i może nawiązywać z nimi współpracę. Wzbogaca swą obrzędowość związaną z Patronem. Imię szkoły nawiązujące do historii regionu, jest powodem do dumy i satysfakcji dla całej społeczności szkolnej.

Imię i sztandar szkoły – to nasza chluba

26 lutego 2017 roku odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Armii Krajowej w Bratkowicach. Uroczystość była połączona z obchodami 75. rocznicy powołania Armii Krajowej i gminnymi obchodami Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Jak doszło do wielkiego święta? 20 czerwca 2016 roku na zebraniu walnym członków Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły „Nasza Trójka” w Bratkowicach została podjęta uchwała nadająca Niepublicznej Szkole Podstawowej imię Żołnierzy Armii Krajowej. Akt nadania szkole imienia, przedstawiciele Zarządu Stowarzyszenia – organu prowadzącego szkołę, przekazali na ręce dyrektora szkoły w dniu 1 września 2016 r. na uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego. W lipcu został ufundowany dla szkoły nowy sztandar, którego poświęcenie zaplanowano na luty 2017 r., aby połączyć uroczystość z obchodami ww. rocznic.

Poważnie, religijnie, patriotycznie

To wielkie dla NSP w Bratkowicach wydarzenie uświetnili swoją obecnością zaproszeni goście: JE ks. biskup (senior) Kazimierz Górny, Ksiądz dziekan Jerzy Paradyś, Ksiądz proboszcz tutejszej parafii Józef Książek, księża wikariusze, wójt gminy Świlcza mgr inż. Adam Dziezic, Kierownik Oddziału Jakości Zarzą-

dzania Oświatą Podkarpackiego Kuratorium Oświaty – mgr Małgorzata Nowińska-Zgurska, radni Rady Powiatu: Tomasz Wojton i Sławomir Miłek, radni Rady Gminy na czele z Przewodniczącym Rady Gminy Piotrem Wanatem, żołnierze kombatancki AK – członkowie ŚZŻAK, dyr. GCKSiR Adam Majka, sołtys Bratkowic Ryszard Franczyk, dyrektorzy Zespołów Szkół, Szkół Podstawowych i Przedszkoli z naszej gminy. Obecny był mgr Artur Szary – nauczyciel i historyk, założyciel i dowódca grupy „Strzelec” Józefa Piłsudskiego z sąsiedniego ZS w Bratkowicach, przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń z Bratkowic, nauczyciele i pracownicy – emeryci SP nr 3 i rodzice naszych uczniów.

Uroczystość rozpoczęła celebrowana msza św. pod przewodnictwem JE ks. bpa Kazimierza Górnego. W czasie mszy



Hołd sztandarowi
składa
bp. K. Górny.

św. uczestnicy uroczystości wysłuchali pięknej, tematycznej homilii, którą wygłosił ks. Biskup. Z kolei nastąpiła ceremonia poświęcenia sztandaru.

Po mszy św. uczniowie NSP w Bratkowicach zaprezentowali patriotyczny program poświęcony Armii Krajowej i Żołnierzom Wyklętym. Program wszystkim widzom bardzo się podobał i niejednego wzruszył, za co dzieci nagrodzono gromkimi brawami.

Kolejna część uroczystości odbyła się pod pomnikiem Żołnierzy Armii Krajowej. Pomnik jest usytuowany w środku wsi, jest wyrazem hołdu miejscowej ludności za ofiarę życia swoich Rodaków poległych w walce o wolność i niepodległość. Po odśpiewaniu Hymnu Państwowego odbył się apel pamięci, który przeprowadził Artur Szary z grupą Strzelców Oddanie honorów wojskowych przez patriotyczną młodzież, to widomy znak umiłowania Ojczyzny i jej historii. Następnie uczestnicy uroczystości złożyli pod pomnikiem wieńce i kwiaty.

Dalsza część uroczystości odbyła się w sali Domu Strażaka. Tam nastąpiła ceremonia przekazania sztandaru. Rodzice przekazali sztandar dyr. mgr Janinie Gawet, a następnie został on przekazany uczniom. Wyróżniający się w nauce i uspołecznieniu uczniowie złożyli na sztandar ślubowanie. Sztandar został gościom zaprezentowany ze szczegółowym opisem wyglądu i znaczenia umieszczonych nań symboli.

Pamiętamy o Żołnierzach Niezlomnych

Po wygłoszeniu okolicznościowych przemówień, uczniowie przedstawili kolejny program artystyczny poświęcony Żołnierzom Niezlomnym pt. „Spotkanie z kombatantami”, który także uzyskał wysokie uznanie widzów i został nagrodzony gromkimi oklaskami. Następnie wszyscy goście oraz młodzi aktorzy zostali zaproszeni na poczęstunek.

**Naród, jako szczególna wspólnota ludzi, jest wezwany do zwycięstwa. Do zwycięstwa mocą wiary, nadziei i miłości...
Do zwycięstwa mocą prawdy, wolności i sprawiedliwości.**

Jan Paweł II



Cześć i chwała BOHATEROM.



Przysięga na sztandar.



Przemawia wójt gminy A. Dziejdzic.



Zasłużyła na naszą pamięć

*Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci.
(Wisława Szymborska)*

W dniu 17 lutego 2017 roku w wieku 93 lat zmarła śp. Maria Stokłosa, zasłużona mieszkanka Bratkowic. Niemal całe swoje życie poświęciła pracy społecznej na rzecz społeczności lokalnej, gminy, regionu i kraju. Swoją życiową postawą, opartą na tradycjach chrześcijańskich i patriotycznych, stała się dla wielu z nas szlachetnym wzorem do naśladowania.

Okres okupacji hitlerowskiej był dla niej szczególnie bolesnym przeżyciem, a jednocześnie sprawdzianem wiary, patriotyzmu i niezłomnej walki o wolność Ojczyzny. Już jako młoda osiemnastoletnia dziewczyna w 1942 roku, wstąpiła w struktury Armii Krajowej w Bratkowicach, gdzie złożyła przysięgę na wierność Ojczyźnie. Przyjęła pseudonim konspiracyjny „Marta”. Działała w jednej z dwóch sekcji sanitarnych kobiet. Jej zadaniem było udzielanie pomocy sanitarnej rannym żołnierzom i partyzantom, prowadzącym działania zbrojne przeciwko okupantowi hitlerowskiemu na terenie Bratkowic i okolicznych miejscowości. Pierwsze doświadczenie, jako sanitariuszka, zdobyła w czasie kilkunastodniowego kursu medycznego w jednym z rzeszowskich szpitali. Odbyła też odpowiednie przeszkolenie wojskowe w zakresie taktyki wojennej, musztry i praktycznego obchodzenia się z bronią.

W czasie służby konspiracyjnej była zawsze gotowa do wykonania każdego, najtrudniejszego nawet zadania, powierzonego przez dowództwo AK. Jako żołnierz AK była niezwykle odpowiedzialną, godną najwyższego zaufania i uznania łączniczką. Do jej zadań należało dostarczanie meldunków i informacji z kwatery konspiracyjnej, która mieściła się na plebanii w Bratkowicach, do jednej z placówek tajnych AK w Rzeszowie. Często podczas akcji kurierskich narażała własne życie i zdrowie.

Śp. Maria Stokłosa była uczestniczką akcji „Burza”, która na terenie Bratkowic trwała 8 dni (od 26 lipca do 2 sierpnia 1944 r.). Nie mogła pogodzić się z tragiczną śmiercią 9 akowców, bestialsko zamordowanych przez hitlerowców 27 lipca 1944 roku na łąkach pod Trzcianą oraz ze śmiercią innych żołnierzy AK, którzy polegali w bezpośredniej walce z wycofującymi się oddziałami niemieckimi.

Po zakończeniu II wojny światowej aktywnie włączyła się w życie lokalnej społeczności i wspólnoty parafialnej. W latach 1946-1950 była członkinią pierwszego Parafialnego Chóru Mieszanego, w którym śpiewali także mężczyźni. To między innymi z jej inicjatywy, wszystkie kobiety w Chórze, zawsze występowały w strojach ludowych, cha-



Maria Stokłosa ze statuetką Laur Samorządowy w kategorii Osobowość gminy Świlcza – 2009 r.

takterystycznych dla regionu rzeszowskiego. W ten sposób kultywowały lokalne tradycje ludowe i polskość. W pierwszej połowie lat 60. XX wieku, zaangażowała się w działalność społeczną w miejscowym Kole Gospodyń Wiejskich oraz na rzecz miejscowej OSP. Przez wiele lat pomagała w organizowaniu strażackich uroczystości, jubileuszów, festynów ludowych i zabaw

tanecznych. Jej szczególne zasługi na rzecz tej jednostki, zostały zapisane złożonymi zgłoskami w strażackiej kronice. Jako długoletnia członkini honorowa OSP, była zawsze zapraszana na strażackie zebrania, uroczystości i jubileusze, w których chętnie uczestniczyła. Strażacy obdarzali ją szczególną atencją.

W 1967 roku Maria Stokłosa została zauważona i doceniona przez kobiety z miejscowego KGW, jako niezwykle aktywna członkini, powierzając jej funkcję przewodniczącej tej kobiecej organizacji społecznej.

Jako przewodnicząca, podejmowała skuteczne działania, zmierzające do poprawy sytuacji społecznej i kulturalnej bratkowickich kobiet. Funkcję tę pełniła nieprzerwanie przez ponad 40 lat do 2008 roku. Od tego momentu ze względu na stan swojego zdrowia i wiek, przyjęła zaszczytną funkcję honorowej przewodniczącej KGW w Bratkowicach.

W okresie swojej działalności w KGW, aktywnie włączała się niemal we wszystkie inicjatywy gospodarcze i kulturalne w środowisku lokalnym i w gminie. Jako długoletnia przewodnicząca KGW, była inicjatorką i organizatorką wielu konkursów i szkoleń dla członkiń Koła oraz pokazów kulinarnych dla miejscowych kobiet. Organizowała dla nich kursy m.in. gotowania, pieczenia, racjonalnego żywienia, haftowania, kroju i szycia, fryzjerstwa, hodowli drobiu i inne. Organizowała ponadto pogadanki i prelekcje z lekarzami różnych specjalności. Współorganizowała różne uroczystości rocznicowe, patriotyczne i inne, zarówno lokalne, jak i gminne.

W latach 70. ubiegłego stulecia, była jedną z inicjatorek i założycielek miejscowej kapeli ludowej, chóru śpiewaczego oraz zespołu teatralnego i tanecznego. Jako przewodnicząca KGW, organizowała przez wiele lat przygotowanie i wykonanie wieńców dożynkowych



na uroczystości parafialne, diecezjalne i gminne.

Śp. Maria Stokłosa przez całe swoje życie, obdarzana była przez mieszkańców Bratkowic wielkim zaufaniem społecznym, poważaniem i szacunkiem. W okresie kilkudziesięciu lat, pełniła różne odpowiedzialne funkcje społeczne. Przez trzy kadencje była radną gminy. W latach 1972-1976 sprawowała mandat radnej w Powiatowej Radzie Narodowej, a w latach 1976-1980 radnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Ponadto pełniła funkcję członkini: m.in. w Radzie Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Rzeszowie i w Świlczy, Zarządzie Powiatowym Kółek Rolniczych w Rzeszowie, Zarządzie Spółdzielni Mleczarskiej w Rzeszowie oraz w rzeszowskich Zakładach Drobiarskich. Była też członkinią Rady Krajowej Kół Gospodyń Wiejskich w Warszawie i działaczką Polskiego Czerwonego Krzyża.

Śp. Maria Stokłosa była członkinią Koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Bratkowicach. W 1984 roku, jako kombatantka poparła inicjatywę budowy w centrum wsi pomnika, ku czci pomordowanych i poległych podczas II wojny światowej żołnierzy i partyzantów AK z Bratkowic. W 1994 roku dzięki staraniom kombatantów AK, w tym także Marii Stokłosa, założono w Bratkowicach Koło Terenowe Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. W Zarządzie tej organizacji kombatantkiej, pełniła funkcję sekretarza przez wiele lat.

W 1997 roku była wśród głównych inicjatorów fundacji sztandaru kombatanckiego dla KT ŚZŻAK w Bratkowicach. Uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru odbyła się 17 sierpnia 1997 roku. W tym dniu Maria Stokłosa, podobnie, jak wielu kombatantów nie ukrywała wzruszenia... W 2001 roku wszyscy kombatanci AK z Bratkowic, otrzymali awanse do stopnia podporucznika WP, ze starszeństwem od 17 listopada 2000 roku. Wśród awansowanych była też Maria Stokłosa.

W 2009 roku miejscowe Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej w uznaniu za dotychczasowe zasługi dla społeczności lokalnej i gminy, nominowało Marię Stokłosa do prestiżowej nagrody samorządowej „Laur Samorządowy” w kategorii „Osobowość gminy Świlcza”. Była pierwszą osobą z Bratkowic, która została laureatem tej szacownej nagrody samorządowej w tej kategorii. Wręczenie statuetki odbyło się 23 maja 2009 roku w Trzcianie, podczas uroczystości z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego.



Fot. W. Kwoczyński

Pogrzeb śp. Marii Stokłosa.

go. Była wówczas bardzo wzruszona, a jednocześnie szczęśliwa i dumna z tak wielkiego wyróżnienia.

Śp. Maria Stokłosa mimo sędziwego wieku, starała się zawsze uczestniczyć w życiu społeczności lokalnej i parafii. Zawsze była obecna podczas ważniejszych uroczystości patriotycznych, rocznicowych AK i religijnych. Wielkim przeżyciem dla niej w dniu 1 marca 2012 roku, było przekazanie sztandaru kombatanckiego pod stałą opiekę młodzieży z miejscowego Zespołu Szkół, zrzeszonej w Związku „Strzelec”. Podczas uroczystej ceremonii przekazania sztandaru, która odbyła się w kościele, była wyjątkowo wzruszona nie ukrywając też... Po uroczystości powiedziała, że jest absolutnie pewna, że sztandar trafił w dobre ręce, a bratkowicka młodzież nadal będzie godnie kultywować akowskie tradycje i przekazywać je następnym pokoleniom. Dziś wiemy, że miała rację...

Szczególnie smutnym przeżyciem dla Marii Stokłosa w 2014 roku, było rozwiązanie Koła Terenowego ŚZŻAK w Bratkowicach. Powodem zakończenia działalności tej kombatantkiej organizacji, była zbyt mała liczba członków (3 osoby) oraz ich podeszły wiek i stan zdrowia. Tę trudną dla nich decyzję, podjęli wspólnie z wielkim żalem, wykonując odgórne postanowienie podkarpackich władz ŚZŻAK. Z dniem 5 września 2014 roku KT ŚZŻAK w Bratkowicach zakończyło swoją statutową ponad dwudziestoletnią działalność i przeszło pod Zarząd Okręgu Podkarpackiego ŚZŻAK w Rzeszowie.

Śp. Maria Stokłosa za swoją długoletnią i pełną poświęceń społeczną pra-

cę na rzecz lokalnego środowiska, gminy, regionu i kraju oraz za ofiarną działalność w strukturach Armii Krajowej, była wielokrotnie wyróżniana, nagradzana i odznaczana między innymi: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Armii Krajowej 1939-1945, Odznaką Pamiątkową Akcji „Burza”, Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, Złotym Krzyżem PCK oraz Medalem „Za długoletnie pożyte małżeńskie”, Orderem Serca – Matkom wsi i wieloma dyplomami uznania.

Pogrzeb śp. Marii Stokłosa odbył się 20 lutego 2017 roku z udziałem m.in. **Adama Dziedzica** – Wójta Gminy Świlcza, przedstawicieli miejscowych organizacji społecznych, mieszkańców Bratkowic. Podniosłą oprawą uroczystości pogrzebowej był udział w niej pocztów sztandarowych: Ochotniczej Straży Pożarnej, Związku „Strzelec” (ze sztandarem kombatanckim KT ŚZŻAK w Bratkowicach) i miejscowej Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Armii Krajowej.

Ostatnie słowa pożegnania nad trumną śp. Marii Stokłosa, wygłosił w imieniu mieszkańców **Tadeusz Pięta** – prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej, wymieniając wszystkie życiowe zasługi z Zmarłej. W momencie składania trumny z ciałem śp. Marii do grobu, wszystkie sztandary zostały pochylone w geście ostatniego pożegnania, oddając jej w ten sposób należyty hołd.

Zasługi śp. Marii Stokłosa na długo pozostaną w pamięci bratkowiczów. Cześć Jej Pamięci!



Pamiętajmy

*Bez historii
nie zrozumiemy świata.*

(B. Wołoszański)

Styczeń

1 I 2017 r. – Bzianka wieś w gminie Świlcza została przyłączona zgodnie z referendum wiejskim do Miasta Rzeszowa.

1 I – Światowy Dzień Modlitw o Pokój.

19 I 1354 r. – Rzeszów otrzymał prawa miejskie od króla Kazimierza III Wielkiego. Podarował go król dyplomacie, rycerzowi, bliskiemu współpracownikowi Janowi Pakostawicowi, który przyjął nazwisko Rzeszowski. Uroczystość 663-lecia lokacji Rzeszowa była okazją do nadania tytułu Honorowy Obywatel Miasta Rzeszowa. To zaszczytne wyróżnienie otrzymał m.in. prof. nadzw. dr hab. inż. Tadeusz Pomianek założyciel i wieloletni rektor Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie powołanej do życia przez Ministra Edukacji Narodowej RP w dn. 8 marca 1996 r. Dumni jesteśmy z tego wydarzenia, wszak to rodak i mieszkaniec Trzciany. Panu Profesorowi – Gratulujemy!

22. I 1656 r. – Potop szwedzki.

22 I 1863 r. – wybuch Powstania Styczniowego.

Luty

1939/40 – wyjątkowo mroźna zima w czasie II wojny światowej. W styczniu temperatura np. w Siedlcach spadła do -41°C, w lutym -38°C. To były wówczas najniższe temperatury w historii polskiej meteorologii.

Od **XII 1939 r.** generalny gubernator w okupowanej Polsce Hans Frank nakazał wszystkim Żydom powyżej 10 lat nosić na prawym rękawie białe opaski z płótna szerokości co najmniej 10 cm z gwiazdą Dawida. To był początek „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Pierwsze getto powstało w Łodzi w lutym 1940 r. Żydzi musieli opuścić wszystko, co mieli i przenieść się do najbardziej zaniedbanych części miasta. 4 km² zajęte zostało przez 160 tys. osób.

9 II 1943 r. – w polskiej kolonii Parośla na Ukrainie UPA zamordowała ok. 150 osób. To pierwszy mord UPA na Polakach.

10 II 1940 r. – pierwsze sowieckie deportacje. Od 10 lutego 1940 r. – do czerwca 1941 r. podczas 4 deportacji wywieziono na Sybir 800 tys. Polaków. Na spakowanie się przymusowe pod osłoną nocy NKWD dawało kilkanaście minut lub nie pozwolono zabrać niczego. W zatłoczonych wagonach towarowych, w głodzie chłdzie ludzie jechali nieraz kilka tygodni umierali i masowo. Po dotarciu na miejsce zsyłki czekała na nich niewolnicza praca, nędza, głód, śmierć.

14 II 1945 r. – 72 lata temu grupa ok. 600 nacjonalistów ukraińskich napadła na wieś Byczkowce. Pomimo stawiania zaciepłego oporu Ukraińcy zamordowali ok. 100 Polaków i spalili większość zabudowań.

14 II 1942 r. – utworzona została przez gen. Władysława Sikorskiego Armia Krajowa. Była to najsilniejsza i najlepiej zorganizowana armia konspiracyjna działająca w Europie, w kontekście Polskiego Państwa Podziemnego. Prowadziła akcje zbrojne, wywiadowcze, a także propagandowe. Niepodległa Polska była marzeniem członków AK „Bóg – Honor – Ojczyzna” – hasłem, a walka o wolność – świętym obowiązkiem. Wolność cenili nad życie. Z tej okazji w Polsce odbyło się mnóstwo uroczystości rocznicowych.

19 II 1943 r. – zaczęły od tego czasu powstawać na wsiach polskich na Ukrainie oddziały polskiej samoobrony np. Przebraże, Huta Stepańska, Zasmyki, Pańska Dolina.

Minęło już prawie 75 lat, a my, Polacy, dalej nie wiemy, co nas właściwie spotkało. Jakie były polityczne, militarne, ekonomiczne i policyjno-prowokacyjne uwarunkowania czystki etnicznej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej – dawnych, polskich Kresach.

Jan Michalewski, wiceprzewodniczący Towarzystwa Miłośników Lwowa z Gdyni opisywał straszliwy rok 1943 na Wołyniu.

Historycy ustalili 1819 miejscowości, tylko na Wołyniu, w których nacjonalistyczne bandy zamordowały około 60 tysięcy Polaków. Palono całe wsie, rabując dobytek ofiar. Napadnięci ginęli od uderzeń siekierami, przebijani widłami, kosami, przybijani żywcem do domów z wykutymi oczami. W instrukcjach UPA odkryto po wojnie ponad 300 opisanych sposobów tortur dzieci, kobiet i mężczyzn. Śmierć od kuli była najłżejsza i o nią modliły się ofiary, gdy gasły nadzieje na uratowanie życia.

I podawał kolejne, przerażające w swej treści liczby. Pierwszy mord na szeroką skalę miał miejsce we wsi Parośle. 9 lutego banda UPA zamordowała tam 147 mieszkańców. W marcu było 120 napadów, w kwietniu ponad 100, w samej tylko Janowej Dolinie zginęło 600 osób. W maju było już ponad 700 napadów, w czerwcu 80 mordów, w Hurbach zabito 275 osób w jednym dniu.

Apogeum wołyńskiej rzezi miało miejsce 11 lipca. Wtedy to oddziały UPA mordowały polską ludność w ponad stu miejscowościach jednocześnie. Często, z racji tego, że była to niedziela i trwały msze, Polacy ginęli w kościołach.

Ci co uszli męczeńskiej śmierci, a z ukrycia widzieli zabijanie swoich dzieci, rodziców, czy rodzeństwa i ich konanie. Tego widoku nigdy nie zapomną. Młoda matka na widok swoich zmasakrowanych dzieci popadła w obłęd. Pan Kielebka z Huty Pieniackiej na Podolu pamięta, kiedy wieczorem ze stosu spalonych ciał wysunął się 3-letni chłopiec z urwaną rączką i płacząc „Mamo, mamo” upadł i skonał na tym stosie – opisywał Michalewski, przypominając, że zabójstwa Polaków na Kresach, chociaż już nie na taką skalę, trwały aż do 1947 roku.

(Źródło: Internet)

Marzec

1 III – Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

*O wybieraj nas Matko, wybieraj
Z pól bitewnych i tułaczach dróg.
Tych z Sybiru, Katynia i Szucha,
Z kazamatów i więzień UB.
Tych poległych od pał i w tańcuchach,
A na koniec Matuchno, i mnie!
Matką wszystkich uczynił Cię Bóg
więc wybieraj nas wszystkich starannie
z pól bitewnych i tułaczach dróg.*

(S. Hernaszewski)

5 III 1940 r. – KCWKP (b) (Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewickiej) w ZSRR podjęło uchwałę o wymordowaniu ok. 25 tys. polskich jeńców wojennych.

7 III 1919 r. – zginął Leopold Lis-Kula prowadząc na czele polskich żołnierzy atak na zajęta przez ukraińskich nacjonalistów polską osadę Torczyn (polskie Kresy Wschodnie).

7 III 1943 r. – w Kaszycach UPA zamordowało 119 osób.

12-16 III 1944 r. – w Podkamieniu zamordowano 100-150 osób, którzy schronili się w klasztorze przed ukraińskimi mordercami.



12 III 1944 r. – w Palikrowach – śmierć 365 Polaków.

16 III 1944 r. – w Targoszynie UPA zamordowało 106 Polaków.

16 III 1944 r. – utworzono I Armię Wojska Polskiego w ZSRR.

18 III 1945 r. – zamordowano 237 Polaków na Kresach.

23 III 1936 r. – w Krakowie doszło do rozruchów antysanacyjnych. Policja otworzyła ogień do manifestujących, zabijając 10 i raniąc 45 Polaków.

24 III 1944 r. – niemiecka akcja represyjna w Markowej k. Łańcuta wobec rodziny Ulmów oraz ukrywanych przez nich Żydów z rodziny Szalów i Goldmanów. Zginęło 9 Polaków, w tym nienarodzone dziecko i 8 Żydów.

24 III 1794 r. – Tadeusz Kościuszko złożył przysięgę na krakowskim Rynku i został naczelnikiem Powstania Kościuszkowskiego.

26 III 1943 r. – W Lipnikach zamordowano co najmniej 1008 Polaków.

27-29 III 1944 r. – w Lipnikach i Pendkach UPA zamordowało 330 Polaków.

III-IV 1943 r. – pierwsza fala masowych mordów UPA na Polakach. Zginęło wówczas 4 400 Polaków (powiaty Krzemieniec, Zabłudów, Równo, Kostopol). UPA wraz z żandarmerią niemiecką dokonała pacyfikacji wsi Bruszcówka, zginęło ponad 200 Polaków.

(inf. wł. red.)

Władysław Kwoczyński

Była taka mleczarnia...

Przez całe wieki mleko i jego przetwory były wytwarzane w gospodarstwach wiejskich i zużywane głównie do potrzeb wyżywienia rodziny. Dynamiczny rozwój miast w XIX wieku i konieczność wyżywienia wzrastającej liczby ludności miejskiej, spowodowały, że niezbędne stało się zaopatrzenie w mleko i jego wyroby mieszkańców miast. Zaczęła się rozwijać produkcja towarowa, transport, różne formy handlu mlekiem i jego wyrobami, a po pewnym czasie również przetwórstwo, dzięki postępowi technicznemu i technologicznemu.

Historia polskiego mleczarstwa rozpoczyna się wraz z powstaniem pierwszych mleczarni w ostatnich trzydziestu latach XIX wieku. Powstawały one przy bogatych dworach ziemskich, jako prywatne przedsiębiorstwa czy ziemskie spółki, a także jako spółdzielnie chłopskie. Powstanie spółdzielni w tym okresie było wielkim wydarzeniem dla miejscowości, jak również dla całej okolicy. Z inicjatywy i wsparcia spółdzielni budowano drogi, domy ludowe, świetlice, wspomagano też finansowo budowę kościołów. Istnienie spółdzielni podnosiło niewątpliwie poziom życia mieszkańców, nie tylko ekonomiczny, ale także kulturalny i oświatowy.

Mleczarstwo w Galicji

Na terenie dawnego zaboru austriackiego, spółdzielnie mleczarskie zaczęły powstawać pod koniec XIX wieku. Nie spotykały się z jakimkolwiek utrudnieniem ze strony władz państwowych. Najpierw zaczęły powstawać mleczarnie przy polskich dworach ziemskich, a od 1889 roku mleczarstwo organizowano w formie spółdzielczej. Pionierami spółdzielczości w ówczesnej Galicji byli znani szeroko działacze: **Franciszek Stefczyk**, **Tadeusz Ryłski** i **Zygmunt Chmielewski**. W 1896 roku wspomniany **Franciszek Stefczyk**, założył pierwsze udziałowe spółki chłopskie, które stały się zalążkiem włościańskich spółdzielni mleczarskich.

Organizacje rolnicze takie jak: Patronat Spółdzielni Rolniczych Wydziału

Krajowego Sejmu Galicyjskiego, Towarzystwo Rolnicze w Krakowie, Towarzystwo Gospodarcze Lwowskie, szybko zainteresowały się działalnością zakładanych spółdzielni i starały się udzielać im wszelkiej pomocy i wsparcia. Na tych terenach do wybuchu I wojny światowej, powstały i działały 73 spółdzielnie, a w trakcie organizacji było następne 558.

I wojna światowa pozbawiła mleczarstwo polskie przedwojennego dorobku, zginęło wielu działaczy, członków i pracowników spółdzielni mleczarskich. Do 1918 roku przetrwało tylko 120 spółdzielni, częściowo zniszczonych i znacznie osłabionych ekonomicznie, stado bydła zmniejszyło się o około 30%.

Okres międzywojenny

Po odzyskaniu niepodległości, trudna sytuacja gospodarcza, duża inflacja, brak jednolitego prawa były przyczyną, że mleczarstwo polskie powoli odbudowywało swoją pozycję w gospodarce kraju. Jednak to w tym trudnym okresie, właśnie spółdzielczość, jako najatrakcyjniejsza w tym sektorze forma gospodarowania, zaczęła wypierać mleczarnie prywatne, które w zasadzie zniknęły z rynku. Od 1924 roku zaczęła poprawiać się ogólna koniunktura gospodarcza i oprócz kryzysu w latach 1929-1935, mleczarstwo polskie rozwijało się dość dynamicznie.



Budynek dawnej mleczarni w Bratkowicach, zbudowany w 1935 roku. Po II wojnie światowej mieścił się w nim sklep Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska.



Powstanie Spółdzielni Mleczarskiej w Bratkowicach

Już w 1925 roku mieszkańcy Bratkowic myśleli o założeniu we wsi Spółki Mleczarskiej takiej, jakie powstawały w okolicznych miejscowościach. Dzięki determinacji mieszkańców i lokalnych działaczy społecznych w dniu 20 lutego 1926 roku, założono w Bratkowicach Spółkę Mleczarską. W niedługim czasie przekształcono ją w Spółdzielnię Mleczarską ze zbiornią (zlewnią) mleka, którą w kolejnych latach przystosowano do przerobu mleka, głównie na masło.

Pierwotny skład osobowy Zarządu Spółdzielni był następujący: **Jan Szalony** – przewodniczący, **Jan Urban** – sekretarz (skarbnik). Rada Nadzorcza: **Wojciech Rogala, Władysław Piątek i Jan Bułatek**. W sierpniu 1927 roku odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mleczarskiej w Bratkowicach. Uczestniczyli w nim zaproszeni goście: **p. Jan Licznerski** – dyrektor Państwowej Szkoły Mleczarskiej w Rzeszowie, **inż. Kamiński** – instruktor Okręgowego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie oraz **p. Jan Kloc** – działacz spółdzielczości mleczarskiej z Zaczernia. W trakcie Zgromadzenia wybrano nową Radę Nadzorczą w składzie: **Wojciech Rogala** – przewodniczący,

Statut Spółdzielni został zatwierdzony 20 września 1927 r. w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie pod numerem akt 438/27. Spółdzielnia zrzeszała wówczas 328 członków (dostawców mleka). Z każdym rokiem działalności spółdzielni, liczba członków zwiększała się. Głównym odbiorcą mleka ze zlewni w Bratkowicach była Państwowa Szkoła Mleczarska w Rzeszowie, która dokonywała przerobu mleka na masło i sery. Kierownikiem głównej zbiorni (zlewni) mleka w Bratkowicach był w tym okresie **Tomasz Bednarz** za kwotę 25 zł miesięcznie, a jego pomocnikiem **Michał Przywara** za połowę tej kwoty.

W 1928 roku wybrano nowy Zarząd Spółdzielni w składzie: **Piotr Zajac** – przewodniczący, **Jakub Warzocha** – zastępca i **Stanisław Lis** – sekretarz (delegat Spółdzielni w Bratkowicach na Walne Zgromadzenie Małopolskiego Związku Mleczarskiego w Krakowie). W tym okresie składy osobowe Zarządów Spółdzielni i Rady Nadzorczej, zmieniały się dość często zapewne z powodu różnicy zdań i wielu innych nieporozumień. Podobnie często zmieniano kierowników zlewni głównej. W tym też roku na jednym z posiedzeń Zarządu, członkowie Spółdzielni: **Piotr Zajac, Franciszek Lewicki i Jan Krzywonos**, zwrócili się z prośbą do władz Spółdzielni o utworzenie w przysiółku Piaski, trzeciej zbiorni mleka (dotąd było ich dwie: w Klepa-

otrzymywał on 12,50 zł miesięcznie. W tym czasie kierownikiem zlewni głównej był **Franciszek Młynarz** z wynagrodzeniem 17.50 zł. Do jego obowiązków należało między innymi, sporządzanie ewidencji dziennych i miesięcznych z dostaw mleka, pomaganie furmanom przy rozładunku baniek z mlekiem. Ponadto odpowiedzialny był za ewentualne szkody, braki i inne nieprawidłowości.

W 1928 roku furmani: **Michał Kwoka, Józef Cioch i Walenty Surowiec**, dowozili mleko (w blaszanych bańkach) do Państwowej Szkoły Mleczarskiej w Rzeszowie. Spółdzielnia płaciła im 1 grosz o jednego litra mleka. Do ich obowiązków należało ponadto rozwożenie baniek do trzech zlewni mleka w Bratkowicach w czasie dogodnym dla dostawców. Byli także odpowiedzialni za ewentualne uszkodzenie baniek, a szkody mieli pokryć z własnych pieniędzy.

Rok później nastąpiły zmiany w składzie Zarządu Spółdzielni. Nowym przewodniczącym wybrany został **Piotr Zajac**, **Stanisław Lis** – zastępca, a **Jan Urban** – skarbnikiem (sekretarzem). Natomiast skład nowej Rady Nadzorczej, przedstawiał się następująco: **Wojciech Rogala** – przewodniczący, **Władysław Piątek** – zastępca, **Franciszek Lewicki** – sekretarz oraz członkowie: **Stanisław Bułatek i Stanisław Przywara**.

W lutym 1929 roku Zarząd Spółdzielni przekazał kwoty po 100 zł na budowę kościoła i Domu Ludowego. Przekazano też kwotę 49 zł na roczną prenumeratę „Przewodnika Kótek Rolniczych”. Także w tym roku na Czekaju dokonano zamiany lokalu zbiorni mleka. Pomieszczenia wynajął **Michał Przywara** na okres jednego roku. Zawarto też umowę z furmanami: **Tomaszem Kwoką i Walentym Surowcem** na okres od 1 października 1929 r. do 30 września 1930 r. Do ich obowiązków należało dowożenie mleka do PSM w Rzeszowie.

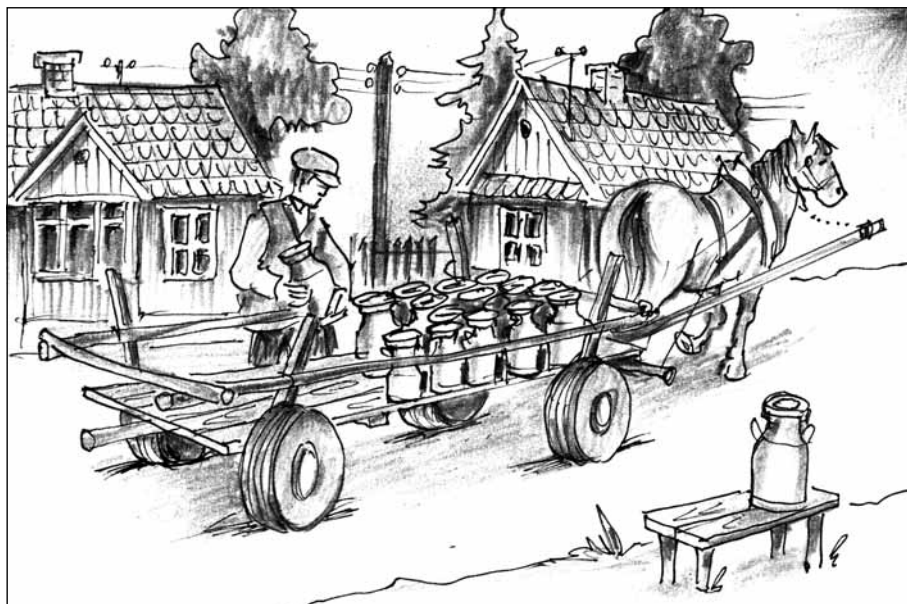
9 lutego 1930 roku odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mleczarskiej w Bratkowicach, w którym uczestniczyło ponad 300 członków Spółdzielni oraz zaproszone osoby: **Stanisław Lamers** – rewident Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie, **inż. Kamiński** – instruktor Okręgowego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie, **p. Jan Licznerski** – dyrektor Państwowej Szkoły Mleczarskiej w Rzeszowie oraz **Jan Draus i Tomasz Kawalec** – działacze spółdzielczości z sąsiedniej Trzciany. Głównym tematem zgromadzenia było założenie w Bratkowicach centrali mleczarskiej oraz uruchomienie własnego przerobu mleka. W trakcie dyskusji **p. Lamers** zaproponował, aby centralę mleczarską utworzyć w Trzcianie, a nie w Świlczy, czy w Bratkowicach. Argumentował, że Bratkowi-



Dostawa mleka w ramach kontyngentu w okresie II wojny światowej.
Rys. Władysław Kwoczyński

Franciszek Lewicki – zastępca, **Władysław Piątek, Stanisław Bułatek i Jan Bułatek** – członkowie. Skład nowego Zarządu Spółdzielni przedstawiał się następująco: **Jan Szalony** – przewodniczący (Naczelnik Gminy Bratkowice), **Władysław Baran** – zastępca (leśniczy z Dąbrów) i **Jan Urban** – sekretarz (kierownik Szkoły Powszechnej w Bratkowicach).

ku i Sitkówce). Jako główny argument podali, że dostawcy z tego rejonu wsi zmuszeni są dowozić mleko do odległych znacznie zlewni. Zarząd pozytywnie ustosunkował się do prośby mieszkańców i w niedługim czasie utworzono zbiornię mleka w lokalu **Władysława Rzepki** na okres od 1 października 1928 r. do 30 września 1929 r. Za wynajem lokalu



Dowóz mleka do zlewni w Bratkowicach w latach 80. XX wieku.
Rys. Władysław Kwoczyński

ce położone są na obrzeżach gminy. Dodał, że patronat we Lwowie proponuje, żeby centralę założyć w Trzcianie lub ewentualnie w Mrowli. **Jan Draus** namawiał, żeby Bratkowice przyłączyły się do Trzciany, bo wieś ta jest położona w centrum gminy przy głównym szlaku komunikacyjnym, zarówno drogowym, jak i kolejowym. Przyłączenie się Bratkowic do Trzciany zapewniłoby dobry rozwój spółdzielczości mleczarskiej – dodał. Natomiast **Jan Miśta** – członek Spółdzielni argumentował, że Spółdzielnia Mleczarska w Bratkowicach zrzesza ponad 300 członków (dostawców mleka) i to raczej Trzciańca powinna przyłączyć się do Bratkowic. Ostatecznie nie doszło do rozstrzygnięcia sprawy lokalizacji centrali mleczarskiej.

W kwestii przerobu mleka **p. Jan Licznarski** zapowiedział, że jeżeli mleczarnia w Bratkowicach będzie odpowiednio przystosowana do przerobu mleka to on pomoże w realizacji tego przedsięwzięcia. Natomiast **Stanisław Lis** – członek Zarządu Spółdzielni powiedział, że mleczarnia w Bratkowicach będzie w niedługim czasie zbudowana, bo jest tu dość duża ilość mleka, by podjąć się jego przeróbki. Dzienna dostawa mleka to około 1500 litrów. Dodał, że jeżeli sąsiednie Budy Głogowskie i Czarna Sędziszowska, przyłączą się do Bratkowic to mleka wystarczy do przerobu.

W trakcie zwołania zgromadzenia podjęto uchwałę o budowie w Bratkowicach mleczarni przystosowanej do przerobu większej ilości mleka. Problem tylko w tym, że na ten cel potrzeba było około 7500 zł, a środków udziałowych było zaledwie 2500 zł. Zaproponowano, aby zaciągnąć pożyczkę w kwocie 500 zł w Kasie Stefczyka. Ustalono również, że do czasu uruchomienia mleczarni w Bratkowicach, mleko nadal będzie dowożo-

ne do Szkoły Mleczarskiej w Rzeszowie. Po burzliwej dyskusji **Stanisław Lis** złożył rezygnację z funkcji sekretarza, argumentując, że widzi częściowe niezadowolenie wśród członków spółdzielni, a on sam nie chce zaszkozić dalszemu rozwojowi Spółdzielni Mleczarskiej w Bratkowicach. Rada Nadzorcza nie przyjęła jego rezygnacji do czasu kolejnego zgromadzenia.

Na wspólnym posiedzeniu Zarządu i Rady Nadzorczej, które odbyło się 13 lutego 1930 roku ustalono, że nowym kierownikiem mleczarni w Bratkowicach będzie **Franciszek Kwoka**. W związku z tym został on skierowany na specjalny kurs do Spółdzielni Mleczarskiej w Futomie k. Błażowej. Na ten cel Zarząd udzielił mu pożyczki w kwocie 50 zł, którą miał spłacić w miesięcznych ratach, po ukończeniu kursu. Dotychczasowy kierownik **Franciszek Młynarz** miał dług wobec Spółdzielni, za nie wpłacone pieniądze uzyskane ze sprzedaży odtłuszczonego mleka. Został on zobowiązany do jak najszybszego wpłacenia tej kwoty do kasy, a w jeśli tego nie uczyni to zadłużenie będzie musiała spłacić jego żona lub matka.

W tym okresie dostawcy mleka mogli dokonać w mleczarni odtłuszczenia mleka (oddzielenia śmietany od mleka), a chude mleko zabrać do domu. Za pozostawioną śmietaną dostawca otrzymywał odpowiednią zapłatę. Do odtłuszczenia mleka służyła, zakupiona przez Spółdzielnię, specjalna wirówka do oddzielania mleka od śmietany. Mleko wlane do pojemnika wirówki, wpływało do przestrzemi tw. międzypłaskowej przez specjalne wyżłobione otwory, gdzie następowało jego rozdzielanie na śmietanę i mleko odtłuszczone. Głównym elementem wirówki był wirujący tzw. bąk. Podczas kręcenia ręcznego korba, pod

wplywem siły odśrodkowej, wokół osi obrotu bąka, gromadziła się śmietana (lżejsza od mleka), która wypływała na zewnątrz wirówki otworem górnym. Mleko odtłuszczone (cięższe od śmietany), wprost z bąka, przepływało przez obwód talerzyków, gdzie po oddzieleniu zanieczyszczeń mechanicznych, również wpływało na zewnątrz kanalikiem dolnym.

W dotychczasowym Zarządzie Spółdzielni i Radzie Nadzorczej, dość często dochodziło do nieporozumień, które nie sprzyjały prawidłowej działalności i rozwojowi Spółdzielni. Nic więc dziwnego, że w dniu 23 lutego 1930 roku, zarówno Zarząd, jak i Rada Nadzorcza poddali się do dymisji. Walne Zgromadzenie rezygnację przyjęło jednogłośnie. Wybór nowych władz Spółdzielni nastąpił 13 kwietnia 1930 roku, podczas Walnego Zgromadzenia Spółdzielni, w którym uczestniczyło ponad 300 członków oraz zaproszone osoby: **Stanisław Lamers** ze Lwowa i **Stanisław Michałek** z patronatu we Lwowie. Po długiej i merytorycznej dyskusji dokonano wyboru nowych władz Spółdzielni Mleczarskiej w Bratkowicach. Do składu Zarządu wybrano osoby: **Jan Urban** – przewodniczący, **Jakub Darlak** – zastępca, **Wojciech Bułatek** – skarbnik. Skład Rady Nadzorczej: **Władysław Baran** – przewodniczący, **Józef Zajac** – zastępca, **Wojciech Bułatek** – sekretarz, członkowie: **Jan Krzywonos**, **Jan Miśta**, **Jan Kwoka** i **Jakub Surowiec**. Nowy Zarząd zobowiązał się do uruchomienia mleczarni pod warunkiem, że będzie na to zgoda większości członków Spółdzielni. Kilka dni później Zarząd podjął uchwałę o zaciągnięciu w Banku Rolnym pożyczki w kwocie 500 zł z przeznaczeniem na zakup podstawowych urządzeń do przerobu mleka. Weksel na pożyczkę podpisali: **Władysław Baran**, **Józef Zajac**, **Jan Miśta**, **Józef Darlak** i **Jan Kwoka**.

Na początku grudnia 1930 roku odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mleczarskiej w Bratkowicach. Głównym powodem jego zwołania była rezygnacja z funkcji trzech dotychczasowych członków Rady Nadzorczej: **Józefa Zajac**, **Jakuba Surowca** i **Jana Krzywonos**. W ich miejsce zostali wybrani: **Jan Lis s. Piotra**, **Władysław Piątek** i **Karol Rusin**. W trakcie Zgromadzenia podjęto uchwałę o przekazaniu kwoty 1000 zł z przeznaczeniem na budowę Domu Ludowego, w którym mieściłaby się nowa wiejska mleczarnia. Postanowiono jednak, że pieniądze zostaną przekazane w momencie rozpoczęcia budowy.

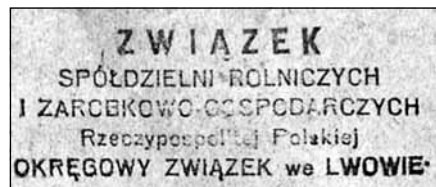
Spółdzielnia Mleczarska w Bratkowicach w okresie zimowym, oprócz odbioru mleka od dostawców, zajmowała się dostarczaniem oraz sprzedażą lodu, słomy i drewna do Państwowej Szkoły Mleczarskiej w Rzeszowie. Na przykład w grudniu 1930 roku z tego tytułu uzyskano 94 zł

mieściła się wówczas w drewnianym budynku **Jana Kwoke**, a tzw. lodownia w jego stodole. Na budynku mleczarni w widocznym miejscu umieszczony był szyld z nazwą Spółdzielni. Klucze od mleczarni znajdowały się u **Michała Rysia** – kierownika technicznego. Pomieszczenie mleczarni nie odpowiadało obowiązującym wówczas przepisom sanitarnym. Posadzka była betonowa, miejscami mocno zniszczona, ściany były otynkowane do wysokości 60 cm od posadzki. Odpływ tzw. popłuczyn, znajdował się tuż przy ścianie zewnętrznej, co powodowało ich rozlewanie się we wszystkich kierunkach. Odbieralnia mleka znajdowała się w oddzielnej tzw. ubikacji (tak nazywano niegdyś nieduże pomieszczenie gospodarcze w budynku mieszkalnym), oddzielonej od masłowni mieszkaniem właściciela budynku. Pomieszczenie odbieralni miało na połowie powierzchni drewnianą podłogę. Mleczarnia zaopatrywana była w wodę ze studni sąsiada. Przez pewien okres masło produkowano także u **Henryka Tomczyka**. Analizę mleka w mleczarni przeprowadzali wówczas: **Franciszek Lewicki, Władysław Piątek i Franciszek Mytych** – kierownik zlewni za kwotę 14 zł miesięcznie. W okresie letnim analizę chemiczną mleka przeprowadzano 2 razy w miesiącu. Do analizy używano kwasu siarkowego, spirytusu zabarwionego i tzw. tłuszczomierzy. W 1932 roku dowozem masła do Rzeszowa zajmowali się furmani: **Stanisław Bułatek i Jakub Darlak** za kwotę 2 zł za jeden transport.

W dniu 11 września 1932 roku w Domu Ludowym, odbyło się Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mleczarskiej w Bratkowicach z udziałem ponad 200 członków Spółdzielni. Dokonano wówczas zmiany w składzie osobowym Rady Nadzorczej. Dotychczasowego członka Rady **Jana Kwokę**, zastąpił **Stanisław Lis**. Kilkanaście dni później wybrano nowy Zarząd Spółdzielni i Radę Nadzorczą. W skład nowego Zarządu wybrano osoby: **Tomasz Mytych** – przewodniczący, **Jakub Darlak** – zastępca, **Wojciech Bułatek** – skarbnik, a do Rady Nadzorczej: **Henryk Tomczyk** – przewodniczący, **Jan Lis** z Sitkówki – sekretarz oraz **Władysław Piątek, Karol Rusin, Stanisław Lis i Jan Mięta** – członkowie. W trakcie dyskusji **Tomasz Mytych** – przewodniczący Zarządu stwierdził, że po przeanalizowaniu dotychczasowej działalności Spółdzielni, jej zysków i strat – dostawy mleka do zlewni w ostatnim czasie zmniejszyły się o 300 litrów dziennie. Zapropował jednocześnie, że w związku z tą sytuacją należy zmniejszyć koszty administracyjne i obniżyć wynagrodzenie kierownikowi z kwoty 78 zł do 45 zł, natomiast pomocnikowi z kwoty 10 zł do 5 zł.

Miesiąc później (23.X.1932 r.) na Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni

z udziałem 321 członków, dokonano zmiany statutu Spółdzielni według projektu patronatu we Lwowie. Za zmianą opowiedzieli się wszyscy członkowie jednogłośnie. Jeden z zapisów w nowym statucie określał, że w przypadku zrzeczenia się z członkostwa w spółdzielni, wypłata udziałów może nastąpić dopiero po trzech latach. Wkrótce, bo 26 października tegoż roku, odbyło się wspólne posiedzenie Zarządu i Rady Nadzorczej, na którym uchwalono potrzebę



Kserokopia pieczęci patronatu we Lwowie.

sprzedaży 10 blaszanych baniek na mleko. Postanowiono wybrać te w najgorszym stanie i dobrze je odczyścić, ponieważ jest na nie chętny kupiec z poza Bratkowic. Podczas posiedzenia **Stanisław Lis** – członek Rady Nadzorczej poinformował, że w kasie Spółdzielni jest niedobór w kwocie 400 zł. Zapytany o to skarbnik odpowiedział, że jest to niemożliwe, oświadczając jednocześnie, że w najbliższym czasie uporządkuje wszystkie dokumenty finansowe. Na kolejnym wspólnym posiedzeniu Zarządu i Rady w dniu 30 września 1932 roku stwierdzono, że dostawa mleka do zlewni zmniejszyła się o 280 litrów dziennie. Poinformowano również, że dotychczasowe zaległości finansowe Szkoły Mleczarskiej w Rzeszowie wobec Spółdzielni w Bratkowicach, zostały już wyrównane i w najbliższym czasie zostaną wypłacone członkom spółdzielni. Ponadto podjęto decyzję o zakupie nowej wirówki do odtłuszczania mleka i wpłacić resztę pieniędzy za maszyny mleczarskie zakupione wcześniej w Lubeni.

Działalność Spółdzielni w latach 1933-1938

Na początku 1933 roku na Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni, podjęto uchwałę o udzieleniu pożyczki w kwocie 200 zł. Komitetowi Budowy Kościoła w Bratkowicach. Miesiąc później (9.02.1933 r.) w bratkowieckiej mleczarni przeprowadzono rutynową kontrolę jakości mleka. Rewident **Stanisław Lamers** ze Lwowa stwierdził, że mleko pełne zawiera 3,5% tłuszczu, chude – 0,3%, a śmietana – 24,2%. Wyniki kontroli były zadowalające, a rewident nie stwierdził innych nieprawidłowości. Kilka dni później nastąpiła zmiana na stanowisku

pomocnika. Dotychczasowego **Jana Kwokę**, zastąpił **Franciszek Cebula**. Jednak funkcję tę pełnił tylko przez trzy miesiące, za kwotę 5 zł. Ponadto zgłoszono wniosek o uruchomienie filii zbiornicy mleka w sąsiednich Budach Głogowskich. Jednocześnie uchwalono, że w miejscowości tej przyjmowane będzie mleko pełne tylko przez niedługi okres czasu. Zdecydowano również, że zbiornię w Budach Głogowskich należy wyposażyć w wirówkę do mleka, wówczas dostawcy mogliby zabierać dla siebie mleko odtłuszczone (chude). Dostawcom płacono 3 grosze za litr dostarczonego mleka. Pod koniec 1933 roku Zarząd Spółdzielni podjął decyzję o wystaniu **Franciszka Cebuli** – pomocnika na kurs rachunkowości, organizowany przez Państwową Szkołę Mleczarską w Rzeszowie w dniach od 27 marca do 28 kwietnia 1933 r. Na ten cel wypłacono mu kwotę 10 zł zaliczki, którą później musiał spłacić w miesięcznych ratach. Zagwarantowano mu, że po ukończeniu tego kursu nadal będzie pracował jako pomocnik, a w przyszłości będzie mógł pełnić funkcję skarbnika. Uchwalono ponadto, że cena masła od 1 kwietnia 1933 roku, wynosić będzie 3 zł za kilogram.

W połowie kwietnia 1933 roku Komisja Rewizyjna Spółdzielni w składzie: **Henryk Tomczyk i Stanisław Lis**, przeprowadziła kontrolę w obecności członków Zarządu: **Tomasza Mytycha, Jakuba Darlaka i Wojciecha Bułatka**. Kontrolą objęto całość dokumentacji finansowej, księgi wypłat i sprzedaży, rejestry, księgi eksploatacyjne itp. W trakcie kontroli stwierdzono wiele nieprawidłowości w ewidencjonowaniu wypłat i wydatków. Po dokładnym przeliczeniu gotówki okazało się, że w kasie brak jest kwoty 135,96 zł. Kierownika mleczarni zobowiązano do zwrotu gotówki w kwocie 107,66 zł, natomiast kasjera do zwrotu 28,30 zł. Stwierdzono ponadto, że wydatki na tzw. lodownię wyniosły ogółem 99,20 zł.

W dniu 22 kwietnia 1934 roku w Domu Ludowym odbyło się Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mleczarskiej w Bratkowicach z udziałem 250 członków. Dokonano wówczas zmian w składzie osobowym Rady Nadzorczej. Na wniosek **Józefa Lisa** w miejsce **Karola Rusina**, wybrano **Józefa Zajęca**. Podczas zgromadzenia podjęto uchwałę o budowie własnego budynku z przeznaczeniem na mleczarnię. Jednocześnie zobowiązano Zarząd Spółdzielni do wyszukania na terenie Bratkowic odpowiedniej parceli pod budowę i jej zakup. Na kolejnym wspólnym posiedzeniu Zarządu i Rady w dniu 9 maja 1935 roku, uchwalono przekazać kwotę 20 zł dla miejscowej OSP z okazji poświęcenia sztandaru jednostki i wbicia okolicznościowego gwoźdźca. Podjęto również decyzję o zakupie większej wirówki do

mleka i przekazanie jej do filii w Budach Głogowskich w związku ze zwiększeniem się dostaw mleka.

Ważnym tematem podczas dyskusji na Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni w dniu 21 maja 1934 roku była sprawa zakupu placu pod budowę mleczarni. Członkowie Zarządu poinformowali, że na terenie Bratkowic wyszukali 5 placów, nadających się pod budowę. **Jan Szalony** zasugerował, że budynek mleczarni może stanąć na tzw. starym „szkolniku” (obecnie stoi tu budynek przedszkola). Natomiast **Jan Miśta** stwierdził, że najodpowiedniejszym placem pod budowę jest tzw. „świstarówka”, tuż obok Domu Ludowego. W kwestii obu zgłoszonych propozycji, zdania były podzielone. Pod koniec burzliwej dyskusji, członkowie Spółdzielni: **Stanisław Rogala, Jan Miśta i Jan Kwoka**, zgłosili wniosek, aby mleczarnię wybudować po zachodniej stronie wsi tuż za kościołem (po II wojnie światowej w budynku tym zlokalizowany był sklep spożywczy – przemysłowy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Świlczy). Przez kilkanaście lat budynek był niewykorzystany. Obecnie mieści się tu prywatny sklep spożywczy. Jako argument podali oni, że po tej stronie wsi jest najwięcej dostawców mleka, a druga połowa wioski dostarcza go dużo mniej. Ostatecznie za

kiem zlewni **Michałem Rysiem**, którego ubezpieczono od ewentualnego wypadku przy pracy. Latem tegoż roku w wyniku intensywnych opadów deszczu wiele upraw rolnych i gospodarstw w Bratkowicach i okolicy zostało znacznie podtopionych. Szkody w uprawach były bardzo wysokie. Na początku sierpnia 1934 roku do Spółdzielni Mleczarskiej wpłynęło pismo z patronatu we Lwowie z prośbą o wypełnienie odpowiednich kwestionariuszy, co do szkód spowodowanych przez powódź. Wkrótce Zarząd Spółdzielni przesłał do Lwowa wypełnione przez poszkodowanych członków Spółdzielni kwestionariusze o uzyskaniu odszkodowań. Wysłano ponadto pismo do patronatu z prośbą o pomoc w formie przekazania dla poszkodowanych otrąb i paszy do wykarmienia bydła w okresie zimy. W niedługim czasie ze Lwowa nadeszło pismo z ofertą na promocyjną sprzedaż paszy i otrąb dla bydła oraz zboża na zasiewy. Wielu mieszkańców skorzystało z tej oferty.

W styczniu 1935 roku Zarząd Spółdzielni podpisał umowę z furmanem **Wojciechem Mytychem** na dowóz masła do Rzeszowa na okres od 5 stycznia do 31 grudnia 1935 roku z wynagrodzeniem cenę 1 zł za jeden transport. W miesiącu takich wyjazdów było 3-4. Poruszono też sprawę zabezpieczenia

w poczet członków PRS w Warszawie. Co ciekawe, do Spółdzielni Mleczarskiej w Bratkowicach do 1938 roku, nadal wpływały pisma i okólniki z pieczętkami Związku Spółdzielni Mleczarskich i Zarobkowo-Gospodarczych RP we Lwowie.

W maju 1935 roku Zarząd Spółdzielni analizując dotychczasowe wydatki związane z budową nowej mleczarni obliczył, że koszty tej inwestycji wzrosną do 1500 zł. Jednocześnie Zarząd upoważnił do zarządzania i kierowania budową: **Tomasza Mytycha, Władysława Piątka, Jana Lisa s. Piotra, Jakuba Darłaka i Stanisława Lisa**. Postanowiono również, że masło z Bratkowic nadal będzie dowożone do Rzeszowa, starając się jednocześnie o pozyskanie nowych nabywców tego produktu. W dniu 9 maja tegoż roku, Zarząd Spółdzielni zawarł umowę z **Franciszkiem Piętą** – murarzem, na wybudowanie mleczarni. Uzgodniono, że prace wykona on za kwotę 165 zł. Cztery dni później **F. Pięta** rozpoczął prace murarskie. Wkrótce okazało się, że budowa pochłania coraz to większe koszty, związane z zakupem dodatkowych materiałów budowlanych, koniecznych do dalszego kontynuowania tej inwestycji. W tej sytuacji w dniu 26 maja 1935 roku podczas Walnego Zgromadzenia Spółdzielni, Zarząd zwrócił się z prośbą do 370 członków spółdzielni obecnych na sali o wsparcie finansowe w kwocie na jaką będzie kogo stać np. 1 lub 2 zł. Jednocześnie poproszono członków o bezpłatne zwiezenie dodatkowych ilości cegły na budowę. Ponadto Walne Zgromadzenie upoważniło Zarząd do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 500 zł w Kasie Stefczyka oraz do podpisania umowy z majstrem (cieślą), który wykona dach na mleczarni. Uchwalono ponadto, że masło nadal będzie dowożone do Rzeszowa. Miesiąc później Zarząd, zatrudnił **Juliana Kwokę**, jako pracownika do wyrobu masła. Otrzymywał on wynagrodzenie w kwocie 10 zł miesięcznie w okresie letnim, a w zimowym 15 zł. Umowa o pracę obowiązywała od 1 lipca 1935 r. do 30 czerwca 1936 roku.

Poważnym problemem w przerobie mleka w okresie letnim był brak odpowiedniego pomieszczenia na tzw. lodownię. Tak więc na Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni, które odbyło się 1 sierpnia 1935 roku, zgłoszono potrzebę budowy lodowni, niezbędnej do przechowywania wyrobów mleczarskich (masła, śmietany, maślanek). Pomysł budowy został zaakceptowany jednogłośnie. Lodownia o wymiarach 6x4 metry, miała być zbudowana tuż obok mleczarni od strony północnej tak, by osłonić ją przed promieniami słonecznymi. Zakupiono już odpowiednią ilość kamienia (na fundament), cegły i drewno budowlane. Zamówiono nawet malarza do pomalowania ścian. Lodownia, a właściwie piwni-



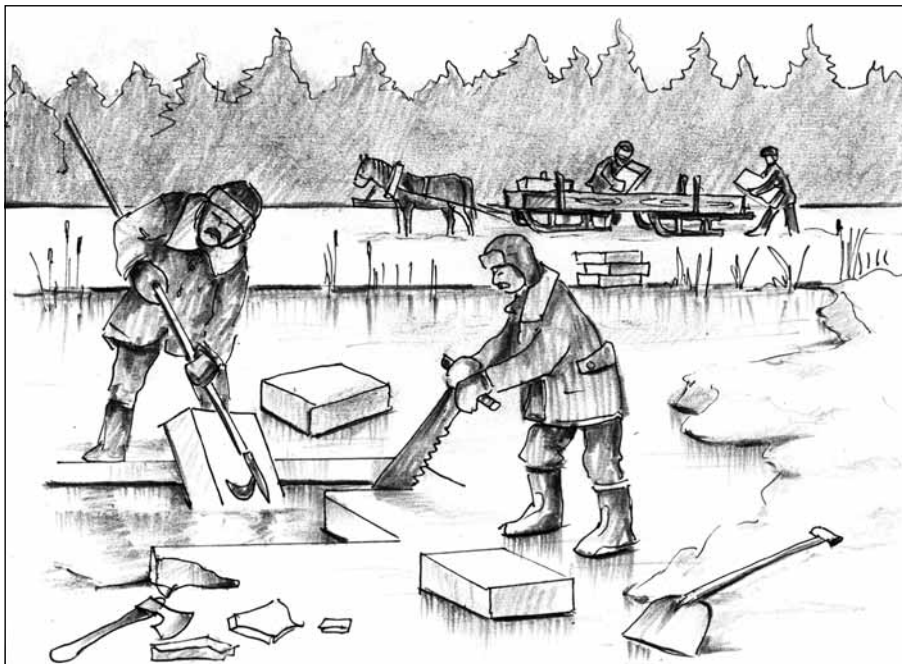
Transport mleka ze zbiorni w Bratkowicach do Państwowej Szkoły Mleczarskiej w Rzeszowie w okresie międzywojennym. Rys. Władysław Kwoczyński

ca tzw. „świstarówka” głosowało 52 członków, a przeciw było 240. Wniosek o budowie mleczarni za kościołem, został przyjęty zdecydowaną większością głosów. Sprawa budowy mleczarni nabrała rozmachu. Miesiąc później **Tomasz Mytych** – przewodniczący Spółdzielni poinformował, że na plac budowy zwieziono już część pustaków wykonanych przez członków spółdzielni. Oni też zwieźli na plac budowy szuter (żwir). Przewodniczący zaapelował jednocześnie, aby resztę materiałów budowlanych przytransportowano także bezpłatnie. Obliczono również, że do budowy mleczarni potrzebna będzie kwota w wysokości co najmniej 1000 zł.

W lipcu 1934 roku Zarząd Spółdzielni przedłużył umowę o pracę z kierowni-

ca lodu przed szybkim topnieniem. Uchwalono jednocześnie, żeby dach lodowni pokryć dachówką, a jako izolację stropu, zakupić słomę lub plewy. Miesiąc później do Zarządu Spółdzielni dotarło pismo (okólnik) z patronatu we Lwowie z informacją, że patronat, czyli Związek Spółdzielni Mleczarskich i Zarobkowo-Gospodarczych RP, przeistoczył się w Państwową Radę Spółdzielczości z siedzibą w Warszawie. W związku z tym polecono Zarządowi Spółdzielni w Bratkowicach wypełnić stosowną ankietę (w 2 egz.) i wraz z odpowiednią kwotą tzw. wpisowym, odesłać do PRS w Warszawie. Wkrótce do Zarządu wpłynęło pismo ze Lwowa z informacją, że od 1 kwietnia 1935 roku Spółdzielnia Mleczarska w Bratkowicach, została przyjęta





Pozyskiwanie tafli lodowych ze stawów rybnych w bratkowickim lesie w okresie międzywojennym. Rys. Władysław Kwoczyński

ca murowana z cegły, miała ściany wystające ponad ziemię na wysokość nieco ponad 1 metra. Wewnątrz piwnica miała wysokość około 2m. Posadzka utwardzona była drobnymi kamieniami. Strop (powąła) i dach wykonany był z drewna i pokryty dachówką. Ściany zewnętrzne obłożono słomą, a strop plewami. Aby jednak produkty mleczne mogły być bezpiecznie przechowywane w najbardziej upalne dni lata, potrzebny był lód. Spółdzielnia zlecała mieszkańcom Bratkowic dostarczanie tafli lodu, który pozyskiwano w środku zimy z zamrzniętych stawów rybnych, znajdujących się w bratkowickim lesie, niedaleko Poręb Kupieńskich. Zimy w tym czasie były wyjątkowo srogie, mroźne i śnieżne. Nic więc dziwnego, że wszystkie zamrznięte zbiorniki wodne i stawy, pokryte były grubą warstwą śniegu. By odłonić tafle lodową stawu, należało najpierw odgarnąć śnieg, co wymagało sporo wysiłku i czasu. Na wycięcie lodu, każdorazowo, potrzebna była zgoda właściciela stawów, którą bez trudu uzyskiwano, jednak za drobną opłatą. Poza tym wycinanie tafli lodu z powierzchni stawów, było korzystne dla ryb hodowlanych, które w ten sposób były dotleniane. W celu pozyskania odpowiedniej ilości lodu, robiono w nim przerębel przy użyciu siekiery, a następnie dużą piłą do drewna, wycinano odpowiedniej wielkości tafle najczęściej o wymiarach około 40x50 centymetrów. W okresie największych mrozów grubość lodu dochodziła do 20-30 centymetrów. Wycięte tafle wyciągano kolejno na powierzchnię zamrzniętego stawu za pomocą osęki (bosaka strażackiego) lub haków wykonanych z drutu. Tafle spychano kolejno do brzegu stawu lub transportowano na

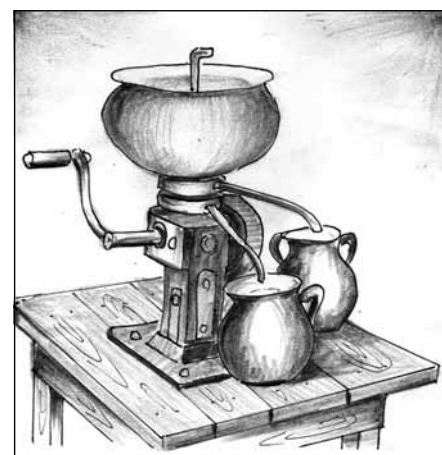
małych drewnianych sankach, a następnie ładowano na duże sanie konne. W pracach przy pozyskaniu lodu i jego transporcie pracowało zawsze kilku gospodarzy z zaprzęgami konnymi. Była to trudna, ciężka i niebezpieczna praca, dlatego wszyscy pomagali sobie wzajemnie. Mimo, że lód na zamrzniętych stawach był bezpiecznej grubości, nie ryzykowano wjazdu na niego zaprzęgu konnego z saniami. Koń mógł się poślizgnąć, upaść i złamać nogę. Za transport lodu nie płacono dużo, ale mimo to nie brakowało chętnych gospodarzy do jego pozyskiwania. W okresie zimy chłopcy nie mieli konkretnego zajęcia w gospodarstwie, dlatego pozyskiwanie lodu traktowali jako dodatkowe źródło dochodu.

W gotowej już lodowni, wzdłuż jej ścian wewnętrznych, układano tafle lodu do wysokości nieco ponad 1 metra. Każdą warstwę układanych tafli lodowych, posypywano plewami, zapobiegając w ten sposób przed ich ześlizgnięciem się, podczas ewentualnego topnienia. Tak przygotowaną ścianę lodową, obkładano słomą od strony pomieszczenia i zabezpieczano szalunkiem z deski. W tym czasie Zarząd zakupił od **Jana Lisa** parcelę o wymiarach 10x11 m, sąsiadującą z mleczarnią i lodownią. Koszt zakupu parceli wyniósł 30 zł.

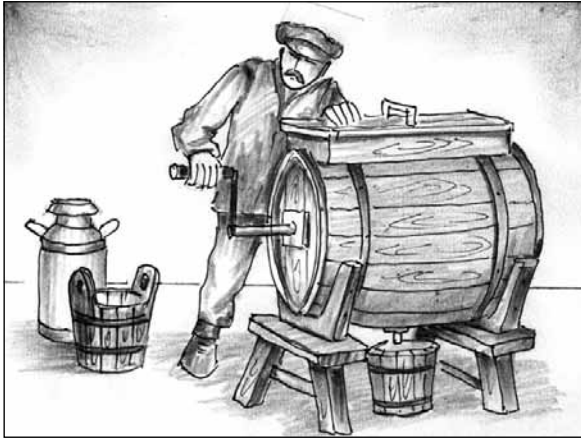
Na kolejnym Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni, odczytano pismo ze Związku Mleczarskiego we Lwowie, który zwrócił się z prośbą, aby Spółdzielnia podjęła się produkcji masła dla Małopolskiego Związku Mleczarskiego w Krakowie. **Tomasz Mytych** zasugerował, że aby wykonać takie zlecenie, potrzebna będzie odpowiednia maselnica do wyrobu masła, co najmniej 300. litrowa. Na jej bezpłatne wykonanie z drewna zgodził

się **Henryk Tomczyk**. Spółdzielnia miała tylko pokryć koszty materiałów, drewna, metalowych obręczy itp. Tematem ożywionej dyskusji była sprawa zmniejszonej ilości produkowanego w mleczarni masła. Zarząd postanowił zbadać przyczynę tego faktu. Podczas rutynowej kontroli stwierdzono, że kierownik mleczarni nierzetelnie prowadzi sprzedaż masła. W tej sytuacji Zarząd, postanowił odebrać mu klucze od mleczarni i prowadzić dalszą sprzedaż masła we własnym zakresie. Ponadto Komisja Rewizyjna Spółdzielni stwierdziła, że w kasie jest znaczny niedobór środków w kwocie 336 zł. Po przeanalizowaniu dokumentów rachunkowych ustalono, że z ogólnej kwoty niedoboru, kierownik powinien zwrócić do kasy 110 zł, a skarbnik 226 zł. W tej sytuacji zażądano od nich natychmiastowego zwrotu brakującej gotówki. Kierownik zobowiązał się do zwrotu pieniędzy w ciągu najbliższych trzech miesięcy, a kasjer w najbliższym czasie.

Kilka dni później (22 XI 1935 r.), została przeprowadzona kolejna kontrola finansowa Spółdzielni. Już w pierwszej fazie kontroli **St. Lamers** ze Lwowa ustalił, że w kasie Spółdzielni jest niedobór w kwocie 428,28 zł. Skarbnik zapytany o przyczynę niedoboru gotówki w kasie oświadczył, że do braku pieniędzy w tej kwocie nie przyznaje się. Oświadczył jednak, że część gotówki wziął na własne potrzeby, nie wie dokładnie ile, ale przypuszcza, że była to kwota około 250 zł. W tej sytuacji kontroler **St. Lamers**, zgłosił wniosek do Zarządu Spółdzielni z żądaniem, aby skarbnik natychmiast zakończył urzędowanie, gdyż nie może nadal pełnić tak odpowiedzialnej funkcji. Skarbnik zapytany przez Radę Nadzorczą, kiedy dokona zwrotu brakującej gotówki oświadczył, że do końca 1935 roku. Mimo tak poważnych nadużyć finansowych, Rada postanowiła, by skarbnik nadal pełnił swą funkcję, ale pod ścisłym nadzorem członków Zarządu i pod warunkiem, że brakującą kwotę spłaci



Wirówka do oddzielania śmietany od mleka w dawnej mleczarni w Bratkowicach. Rys. Władysław Kwoczyński



Wyrób masła w tzw. maselnicy drewnianej w bratkowickiej mleczarni. Rys. Władysław Kwoczyński

do końca 1935 roku. Rada zastrzegła jednak, że jeśli skarbnik nie uczyni tego, zostanie zawieszony w czynnościach. Ponadto **St. Lamers** w toku dalszych czynności kontrolnych stwierdził, że kierownik mleczarni, także nie rozliczył się rzetelnie z bieżącej sprzedaży masła i zalega z odprowadzeniem gotówki do kasy w kwocie 147, 74 zł. W kwocie tej mieściły się również tzw. „borgi”, czyli sprzedaż masła na tzw. „zeszyt” (kupujący masło nie płać za nie gotówki, lecz zapisywany był w zeszytce i po pewnym czasie wpłacał zaległą kwotę lub nie – w przypadku nieuczciwości). Kierownik zapytany o termin wpłaty zaległej kwoty oświadczył, że do końca 1936 roku. Rada Nadzorcza zgodziła się na takie oświadczenie. Kontroler ustalił również, że w księdze zaliczek uwidocznieni są dostawcy, którzy pobrali zaliczki wielokrotnie przewyższające wartość dostarczonego przez nich mleka do mleczarni. Jednemu z furmanów na przykład, wypłacono zaliczkę w kwocie 65 zł z góry za kilka miesięcy (furman zarabiał wówczas 7 zł miesięcznie). Rada Nadzorcza stanowczo potępiła takie nieuczciwe i samowolne gospodarowanie środkami finansowymi Spółdzielni, ale nie uczyniła nic, by ukarać winnych. Jednocześnie Rada Nadzorcza ustaliła, że wysokość zaliczek w żadnym przypadku nie może przekraczać wypłaty za ilość dostarczonego mleka i miesięcznego wynagrodzenia furmana. Ponadto Rada zobowiązała Zarząd do niezwłocznego ściągnięcia zaległości finansowych od kierownika i skarbnika. Czytając stare protokoły, sprawozdania ze gromadzeń i zebrań Zarządów Spółdzielni i Rad Nadzorczych, aż nie chce się wierzyć, że w tamtych czasach takie postępowanie uchodziło bezkarnie, zarówno skarbnikowi, kierownikowi, jak i władzom Spółdzielni...

Na ostatnim w 1935 roku wspólnym posiedzeniu Zarządu Spółdzielni i Rady Nadzorczej **Tomasz Mytych** – przewodniczący oświadczył, że po podsumowaniu kontroli, dług skarbnika zwiększył się o 100 zł, tj. z kwoty 428 zł na 528 zł.

Jednocześnie przypomniał skarbnikowi, że zaległa kwota ma wpłacić do kasy ostatecznie do 31 grudnia 1935 roku. Podjęto też uchwałę o wykonaniu: specjalnej szafy na dokumenty spółdzielni, rejestry itp., metalowych krat do okien, odpowiedniego zamknięcia drzwi. Kasę postanowiono przenieść do kancelarii Spółdzielni.

W dniu 4 stycznia 1936 roku, głównym tematem wspólnego posiedzenia Zarządu i Rady Nadzorczej, była sprawa zaległości finansowych skarbnika.

Oświadczył on, że chciał wpłacić zaległe pieniądze, ale nie miał u kogo pożytyć. Jednak wkrótce zamierza sprzedać kawałek pola i wpłaci brakujące pieniądze do kasy. W związku z tym oświadczeniem skarbnika Rada Nadzorcza, postanowiła mu przedłużyć termin wpłaty do 15 stycznia 1936 roku. Zastrzegła jednak, że w przypadku nie dotrzymania wyznaczonego terminu wpłaty, zostanie on zawieszony w urzędowaniu, a Spółdzielnia skieruje przeciwko niemu pozew do sądu o odzyskanie pieniędzy. Nie wiadomo jak zakończyła się sprawa zwrotu pieniędzy przez skarbnika, ponieważ w dalszych protokołach i sprawozdaniach, brak jest zapisów na ten temat. Na posiedzeniu tym Zarząd Spółdzielni przedłużył umowę z furmanem **Wojciechem Mytychem** do końca 1936 roku z wynagrodzeniem 1 zł za jednorazowy dowóz masła do Rzeszowa. Natomiast za dowóz maślanki do Rzeszowa, otrzymał on dodatkowe wynagrodzenie.

W 1936 roku skład osobowy Zarządu Spółdzielni i Rady Nadzorczej był następujący: **Tomasz Mytych** – przewodniczący, **Jakub Darlak** – zastępca, **Stanisław Lis** – sekretarz. Rada Nadzorcza: **Henryk Tomczyk** – przewodniczący, **Władysław Szalony** – zastępca, **Jan Lis** – sekretarz, **Władysław Piątek**, **Józef Zajac** i **Michał Przywara** – członkowie.

W 1937 roku Spółdzielnia Mleczarska w Bratkowicach, posiadała 3 filie zlewni mleka – 2 w Bratkowicach na Czekaju i Piaskach i jedna w Budach Głogowskich.

Według sprawozdania Spółdzielni – w 1937 roku największą ilość mleka od jednej krowy, dostarczyła **Maria Franczyk** z Bratkowic, właścicielka czterohektarowego gospodarstwa i trzech krów. Przeciętą dostawa mleka od jednej krowy wyniosła 1400 litrów rocznie, a zawartość tłuszczu w mleku 3,5%

W maju 1937 roku dokonano nieznacznych zmian we władzach Spółdzielni. Skład Zarządu pozostał bez zmian od 1936 r.: **Tomasz Mytych** – przewodniczący, **Jakub Darlak** – zastępca i **Stanisław Lis** – sekretarz. Rada Nad-

zorca bez zmian: **Henryk Tomczyk** – przewodniczący, **Jan Lis** – zastępca, **Władysław Szalony** – sekretarz, **Władysław Piątek**, **Michał Przywara**, w miejsce **Józefa Zajaca** wybrano **Franciszka Mazana**. Skład Komisji Rewizyjnej: **Henryk Tomczyk**, **Jan Lis** i **Władysław Szalony**.

Kierownicy mleczarni w Bratkowicach zmieniali się corocznie, tylko niektórym przedłużano umowę o pracę. W 1937 roku kierownikiem mleczarni była **Maria Szewówna**. Państwową Szkołę Mleczarską w Rzeszowie ukończyła w 1927 roku. Na koniec 1937 roku członkowie Spółdzielni posiadali ogółem 1433 krowy. 230 z nich posiadało po jednej krowie (230 szt.), 250 po 2 krowy (500 szt.), 161 po 3 krowy (483 szt.), 5 po 4 krowy (220 szt.). Spółdzielnia Mleczarska w Bratkowicach na koniec 1937 roku zrzeszała ogółem 696 członków.

W 1938 roku Spółdzielnię zarządzały władze wybrane w 1937 roku. W planach Spółdzielni na 1938 rok, było uruchomienie w mleczarni serowni. Niestety zamierzenia tego nie udało się zrealizować. Prawdopodobnie nie udało się też wyegzekwować wszystkich długów i zaległości wobec Spółdzielni. W dokumentach i protokołach brak jest zapisów na ten temat.

Do wybuchu II wojny światowej spółdzielnia mleczarska miała dobrą organizację, modernizowała zakłady przetwórcze, szkoliła fachową kadrę w Państwowej Szkole Mleczarskiej w Rzeszowie i w innych placówkach oświatowych. Miała też oddanych działaczy społecznych również w Bratkowicach i okolicznych miejscowościach. Mleczarstwo sukcesywnie poprawiało jakość surowca i wyrobów, pojawiały się pierwsze próby łączenia spółdzielczości mleczarskich w większe, regionalne organizacje – okręgowe spółdzielnie mleczarskie. Tuż przed wybuchem II wojny światowej w Polsce działało prawie 1500 spółdzielni mleczarskich, które zrzeszały około 700 tysięcy członków – dostawców mleka.

Okres okupacji hitlerowskiej

Wybuch II wojny światowej 1 września 1939 roku, przerwał dotychczasowy normalny rozwój gospodarczy naszego kraju. Wojna prawie doszczętnie zniszczyła majątek spółdzielczości mleczarskiej, zginęło wielu ludzi – dostawców mleka, wielu wywiezionych zostało na przymusowe roboty do Niemiec, zginęło sporo pracowników spółdzielni i działaczy, stado była zmniejszono się w tym okresie do 30% stanu przedwojennego, pozostało tylko około 40% spółdzielni mleczarskich. Spółdzielnia Mleczarska w Bratkowicach zaprzestała swojej statutowej działalności podobnie, jak wiele innych w naszym regionie.



Głównym tego powodem było wprowadzenie przez niemieckie władze okupacyjne kontyngentu, czyli obowiązkowych dostaw zwierząt gospodarskich (krowy, świnie), ziemniaków, zboża i mleka z przeznaczeniem na wyżywienie niemieckiej armii. Wcześniej jednak każde gospodarstwo zostało zinwentaryzowane przez komisję wiejską z sołtysem na czele, powołaną przez władze okupacyjne. Zadaniem komisji było ustalenie powierzchni gruntu danego gospodarstwa, ilości inwentarza, a nawet ilości i rodzaju skoszonego w czasie żniw zboża. Często w większych gospodarstwach, gdzie było np. 2 konie, Niemcy rekwirowali jednego z nich na cele swojej armii. Po oddaniu kontyngentu reszta zbiorów, która pozostała w gospodarstwie, ledwie starczała na wyżywienie, często wielodzietnej rodziny i inwentarza. Ustaloną ilość mleka (2-10 litrów), dostarczano do wyznaczonych przez okupanta zlewni w Bratkowicach. Często gospodynie zanim zaniósły mleko do zlewni, dolewały do niego nieco wody, co znacznie obniżało jego wartość procentową. W ten sposób w gospodarstwie pozostawało więcej mleka do wyżywienia, szczególnie małych dzieci. Było to jednak dość ryzykowne, ponieważ wyrzykowo

cele wyżywieniowe niemieckiej armii. Gospodarze mieli bezwzględny zakaz mielenia zboża w żarnach. W przypadku łamania tego zakazu, żarna rekwirowano lub rozbijano na miejscu. Zwierzęta gospodarskie, jak krowy i świnie, odprawiano lub odwożono na tzw. spędy np. do Mrowli, Świlczy lub do innej miejscowości wskazanej przez okupanta. Jak powiedziała jedna ze starszych mieszkanki Bratkowic, niektórzy gospodarze w ramach kontyngentu, przekazali po kilka krów i świń, a nawet konie.

Po „wyzwoleniu”

Po zakończeniu II wojny światowej w 1945 roku w Polsce uruchomiono 685 zakładów mleczarskich w tym 590 spółdzielni 95 prywatnych. Jednak już w 1951 roku, wszystkie spółdzielnie zostały upaństwowione, a wymiana pieniądza zahamowała rozwój spółdzielczości mleczarskiej. Rok później ówczesne władze wprowadziły obowiązkowe dostawy mleka do mleczarni. W ten sposób nastąpiło zerwanie tradycyjnych więzi pomiędzy mleczarniami, a dostawcami mleka, zawieszenie spółdzielczych zasad działania, między innymi również

w wieku w centrum Bratkowic, obok stadionu sportowego, zbudowano Zlewnię Mleka ze środków finansowych Związku Spółdzielni Mleczarskich w Rzeszowie. Tu dowożono mleko z terenu całej wsi. Pracownicami zlewni były mieszkanki Bratkowic: **Anna Augustyn, Kazimiera Trzeciak, Zofia Kwoka, Maria Stanisławczyk i Bożena Warzocha**. Furmanami (wozakami) mleka byli wówczas: **Michał Przywara, Bronisława Wołowiec, Ludwik Jucha, Roman Gaweł, Józef Lis, Józef Gaweł, Stanisław Woźny, Stanisław Bąk, Czesław Przywara i Tadeusz Prokop**. W latach osiemdziesiątych przy zlewni funkcjonował sklep nabiałowy, w którym ekspedientkami były: **Maria Stokłosa i Zofia Kwoka**. Na przełomie lat 1980/1990 dostawa mleka do zlewni znacznie się zmniejszyła. W kolejnych latach doprowadziło to zamknięcia zlewni ze względu na znikoma ilość dostawców. Budynek przez pewien okres stał pusty. Od kilkunastu lat działka, na której usytuowany jest budynek zlewni jest własnością Urzędu Gminy w Świlczy. Obecnie budynek wynajmowany jest przez osobę prywatną do prowadzenia działalności gospodarczej – warsztatu samochodowego.

Już od kilkadziesiąt lat z wiejskich krajobrazów zniknęły bezpowrotnie dawne mleczarnie i zlewnie mleka. Wiele pozostałych budynków, zostało sprzedanych osobom prywatnym lub przeznaczone do innej działalności gospodarczej. W zdecydowanej większości gospodarstw wiejskich, zaprzestano hodowli bydła, a tym samym produkcji mleka. Pastwiska i łąki pełne pasącego się tam do niedawna bydła, całkowicie opustoszały. Dziś na wsi krowy można spotkać bardzo rzadko.

Po roku 1990, gospodarka kraju po transformacji ustrojowej, zaczęła rozwijać się bardzo dynamicznie, powstawało wiele nowych firm, zakładów różnej branży, w tym mleczarstwa. W dużych hipermarketach i sklepach, można dziś kupić gotowe produkty mleczarskie, jak np. masło, mleko, sery, śmietanę itp. – niestety nafaszerowane chemią... Nic więc dziwnego, mamy XXI wiek, chcemy żyć wygodnie i po nowoczesnemu. Hodowla bydła i produkcja mleka w indywidualnych gospodarstwach rolnych przestała być opłacalna, podobnie jak uprawa ziemi. Obecnie dobrej jakości masło, mleko czy ser, można kupić tylko na bazarach od wiejskiej gospodyni, która kultywuje dawne tradycje swoich przodków.

PS. Do napisania artykułu wykorzystano protokoły, sprawozdania i dokumenty finansowe z działalności Spółdzielni Mleczarskiej w Bratkowicach z lat 1926-1938 oraz fragmenty art. M. Lipińskiej dot. historii mleczarstwa (*Forum Mleczarskie 3/2004*).



Zlewnia Mleka w Bratkowicach, zbudowana w latach 70. ubiegłego wieku. Zdjęcie z 1995 r. Fot. Władysław Kwoczyński

sprawdzano jakość mleka. W przypadku stwierdzenia celowego zaniżania wartości mleka, co nazywano sabotażem, osoba przeprowadzająca analizę mleka, miała obowiązek donieść o tym fakcie odpowiednim władzom. Nigdy jednak do tego nie dochodziło. Mleko ze zlewni odwożono do rzeszowskiej mleczarni, gdzie było przetwarzane na masło i ser. W razie nie wywiązywania się z nałożonego kontyngentu, gospodarz mógł zostać surowo ukarany na przykład zesłaniem do obozu pracy, na przymusowe roboty do Niemiec, a nawet śmiercią. Zgodnie z zarządzeniem władz okupacyjnych, zboże na chleb musiało być zmielone w młynach, nad którymi kontrolę sprawowali Niemcy (np. w Miłociźnie, Głogowie Małopolskim, Rzeszowie Staromieściu i innych młynach). Po zmiełeniu zboża, część mąki, zabierano na

działalności kulturalnej na rzecz spółdzielczości lokalnej i członków spółdzielni oraz zahamowanie dostaw mleka do mleczarni. Pod koniec 1957 roku władze zniósły obowiązkowe dostawy i reaktowały Związek Spółdzielni Mleczarskich, jako organizację naczelną w strukturze spółdzielczości mleczarskiej. W 1961 roku ZSM przekształcił się w Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich.

W tym okresie na terenie Bratkowic istniały tylko zlewnie mleka zlokalizowane w prywatnych budynkach, wynajmowanych przez Związek Spółdzielni Mleczarskich w Rzeszowie. Zlewnie mleka funkcjonowały w różnych częściach wsi, między innymi na Czekaju u **Pawła Pięty**, na Dąbrach u **Jana Przywary**, w Klepaku u **Władysława Gąsiora**, w Sitkowie u **Heleny Cach i Kazimierza Trzeciaka**. W latach siedemdziesiątych ubiegłego



Artur Szary

Kapitan Walenty Rzucidło ze Świlczy (1886-1940)

1886.

Walenty Rzucidło... stryj i bratanek

Był 21 dzień maja 1886 roku. Na cmentarzu parafialnym w Świlczy dobiegała końca przejmująca ceremonia pogrzebowa dwudziestoletniego gimnazjalisty Walentego Rzucidła. Pożegnalną mowę wygłosił przyjaciel i szkolny kolega Jan Balicki, późniejszy profesor teologii i błogosławiony kapłan Kościoła katolickiego. Wśród tłumu parafian, rodziny, przyjaciół i znajomych zmarłego nie mogło zabraknąć starszego brata Andrzeja z niedawno poślubioną, w lutym tego roku, Marią. Jak się okazało Maria była w drugim miesiącu ciąży i w Wigilie Bożego Narodzenia (24 grudnia 1886 r.) urodziła zdrowego i silnego syna. W drugi dzień świąt, 26 grudnia, ochrzczono go w świeleckim kościele, nadając mu imię po zmarłym stryжку, Walenty.

Rzucidłowie byli bogatą, kmiecią rodziną w ówczesnej Świlczy. U schyłku czasów pańszczyźnianych w połowie XIX w. ich gospodarstwo oznaczone numerem konskrypcyjnym „56” liczyło 37 mórg i 115 sążni powierzchni. Nic więc dziwnego, że kmiecy syn Andrzej poślubił równie bogatą, gospodarską córkę Marię Kubiczównę. Po pierwotnym synu Walentym na świat przeszły kolejne dzieci: Helena (ur. 1889 r.), Zofia (ur.

1891 r.), Wiktoria (ur. 1893 r.), Katarzyna (ur. 1895 r.), Józef (ur. 1898 r.), Zofia (ur. 1900 r.), Ludwika (ur. 1902 r.) i Maria (ur. 1908 r.). Dwie starsze dziewczynki, Zofia i Wiktoria, zmarły przedwcześnie w czasie epidemii dyfterytu (błonicy) zimą 1894/1895 r. Dzieciństwa nie przeżyła również najmłodsza córka, Maria, umierając na zapalenie płuc w 1912 r.

Czas nauki i studiów

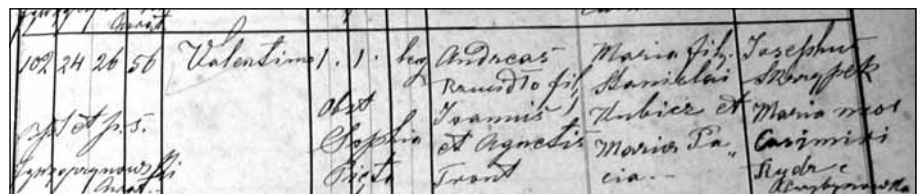
Po ukończeniu pierwszego etapu nauki w Szkole Ludowej w Świlczy, rodzice podjęli decyzję, aby dalej kształcić Walentego. W latach 1901-1911 odbywał naukę w rzeszowskich gimnazjach. Zaczął w jedynym wówczas, Cesarsko Królewskim Gimnazjum, dawnej pijar-

powrót w I Gimnazjum, składając tam egzamin maturalny 4 lutego 1911 r.

Do 1914 r. ukończył 4 semestry prawa na Uniwersytecie Lwowskim (zdany pierwszy państwowy egzamin prawa). Został urzędnikiem Wydziału Krajowego we Lwowie i zamieszkał przy ulicy Głowackiego 26. Informacje te, zawarte w kartotece wojskowej znajdują również potwierdzenie w sprawozdaniach obu ówczesnych rzeszowskich gimnazjów, jak również w *Księdze adresowej miasta Lwów* z roku 1916.

W armii austriackiej

W drugim roku I wojny światowej, 8 czerwca 1915 r. został zmobilizowany i trafił do batalionu zapasowego 17 puł-



Zapiska metrykalna „Liber naturom Świlcza” dot. urodzin i chrztu Walentego Rzucidła. Fot. A. Szary

skiej wszechnicy wiedzy, które przybrał imię ks. Stanisława Konarskiego. Od roku szkolnego 1904/1905 kontynuował zdobywanie wiedzy w nowoutworzonym II C.K. Gimnazjum. Naukę zakończył na

ku piechoty obrony krajowej. Od sierpnia do września tego roku uczestniczył w kursie oficerskim X korpusu w Bazin koło Preszburga. W kolejnych miesiącach jesieni 1915 r. i zimy 1915/1916 r.



Kpt. Walenty Rzucidło z rodziną, podczas zabawy na śniegu. Fot. w zbiorach J. i Z. Ponurskich



pełnił służbę w batalionie zapasowym 17 pułku piechoty obrony krajowej w Krakowie. W pierwszej połowie roku 1916 (luty/marzec) przeniesiono go do formacji marszowej w Przemyślu, z którą już od 1 kwietnia wziął udział w działaniach wojennych na Pobrzeżu Austriackim w Dalmacji. Stamtąd wysłano go na kolejny oficerski kurs (czerwiec-sierpień 1916 r.) do St. Peter w Krainie. Po zakończeniu kursu otrzymał rozkaz przeniesienia do 31 pułku obrony krajowej i wraz z nim skierowany został na front w okolicy Brodów na pograniczu ziemi lwowskiej i Wołynia. W służbie frontowej spędził prawie siedem miesięcy. Pod koniec marca 1917 r. przeniesiony został do batalionu zapasowego macierzystego pułku.

Od czerwca do listopada 1917 r. brał udział w 10 i 11 ofensywie włoskiej nad Isonzo i w Tyrolu. Tam został ranny i trafił do szpitala w Nyiregyhaza na Węgrzech (listopad/grudzień 1917 r.) a potem na urlop jako rekonwalescent. Pod koniec stycznia 1918 r. wrócił do służby w 31 pp. Od września do listopada 1918 r. zdążył



Walenty Rzucidło w latach 30. XX w.
Fot. w zbiorach J. i Z. Ponurskich

jeszcze wziąć udział w działaniach frontowych na ternie Francji. Tam zastał go upadek państw centralnych oraz zakończenie działań wojennych.

W okresie służby w armii austriackiej był dwukrotnie awansowany na stopnie oficerskie: na stopień chorążego (fähnrich) 1 lutego 1917 r. oraz podporucznika (leutnant) – 1 lipca 1917 r. Był także dwukrotnie odznaczony: Medalem Zasługi Wojskowej (*Signum Laudis*) oraz Krzyżem Wojskowym Karola (*Karl-Truppenkreuz*).

W Wojsku Polskim

Po ustaniu walk pierwszowojennych i powrocie z frontu zachodniego ppor. Walenty Rzucidło zgłosił się do powstającego Wojska Polskiego. Już 13 listopada 1918 r. wstąpił w szeregi Pułku Piechoty Ziemi Rzeszowskiej (17 pułku piechoty) w Rzeszowie. Od listopada 1918 r. do



Walenty Rzucidło z dziećmi, córką Ireną i synem Zbigniewem.

Fot. w zbiorach J. i Z. Ponurskich

kwietnia 1919 r. pełnił obowiązki dowódcy dworca w Żąbkowicach. Stamtąd powrócił do 17 pułku piechoty. Ale już od maja 1919 r. walczył w 2 batalionie 14 pułku piechoty, w 4 dywizji gen. Franciszka Aleksandrowicza, przeciwko Ukraińcom i bolszewikom. Aktywność wojskową popr. Rzucidło na krótko przerwała choroba i pobyt w lwowskim szpitalu, od września do grudnia 1919 r. Ze szpitala został odkomenderowany najpierw do 17, a później – 76 lidzkiego pułku piechoty. W szczytowym momencie zmaganiań polsko-bolszewickich służył kolejno jako dowódca kompanii zapasowej, oficer ewidencyjny, wreszcie jako dowódca kompanii marszowej. Z tego okresu służby zachowały się dwie opinie dotyczące ppor. Walentego Rzucidło:

11 lutego 1920 r.: *„Bardzo dzielny oficer, sumienny, taktowny, wpływa dodatnio na podwładnych, godzien zupełnego zaufania, nadaje się na dowódcę kompanii”* Podpisał dowódca baonu zapasowego mjr Zapolski”.



Zbigniew Rzucidło.
Fot. w zbiorach J. i Z. Ponurskich

3 kwietnia 1920 r.: *„Od dnia 27 II 1920 r. drugi adiutant baonu zapasowego sumienny, ścisły, pilny oficer zupełnego zaufania. Czysty, szczery charakter, grzeczny i taktowny. Nadaje się na pierwszego adiutanta i dowódcę kompanii. Poza tym tylko nie piękne pismo”.*

Po zakończeniu wojny z bolszewikami por. Walentego Rzucidło skierowano na kurs referentów oświatowych w Warszawie. W lutym 1921 r. przydzielony został do 40 pułku piechoty „Strzelców Lwowskich” i powierzono mu zadanie prowadzenia kursów czytania i pisania dla żołnierzy analfabetów. Równocześnie obarczono obowiązkami prac kancelaryjnych. Z powierzonych zadań wywiązywał się sumiennie, co potwierdzają wpisy pochwalne dowódców.

Przełom 1921/1922 r. stanowił krótki okres przerwy w służbie wojskowej Walentego Rzucidło co było związane z demobilizacją polskiej armii po wojnie bol-



Irena Rzucidło.
Fot. w zbiorach J. i Z. Ponurskich

szewickiej i przeniesieniu wielu oficerów do rezerwy. Do wojska i 40 pp. we Lwowie powrócił 30 marca 1922 r. Na początku nowego okresu służby dowództwo dość niefortunnie odkomenderowało go na czwarty kurs oficerski w szkole podchorążych w Warszawie w sierpniu 1922 r. po kilku dniach został z niego odesłany z uwagi na niewystarczającą liczbę miejsc. W rodzimym pułku przydzielono go na stanowisko młodszego oficera 7 kompanii. W służbie i w życiu pułkowym wiodło mu się raczej średnio. Nie awansował i był przesuwany pomiędzy kompaniami jako młodszy oficer lub pełniący obowiązki dowódcy w czasie urlopu kolegów. W latach 1923-1924 skierowano go na dwa szkolenia. Jeden był związany z bronią gazową (w Warszawie). Drugi, w 6 pułku saperów w Przemyślu, miał na celu przygotowanie go do objęcia dowództwa plutonu pionierów przy 40 pp.



Zbigniew i Irena, zdjęcie z wakacji. Fot. w zbiorach J. i Z. Ponurskich

W czasie zdobywania doświadczenia saperskiego i umiejętności jazdy konnej – niezbędnych umiejętności dla dowódcy pułkowych pionierów – przyszedł czas na kolejny oficcerski awans. 18 grudnia 1924 r. Walenty Rzucidło został mianowany kapitanem Wojska Polskiego. W listopadzie 1925 r. objął dowództwo plutonu pionierów 40 pp. W plutonie tym pozostał do końca swojej służby w lwowskim pułku, tj. do końca 1926 r.

Wiosną 1927 r. został przeniesiony do 18 batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza „Rokitno”. Tam służył kolejne 5 lat, do stycznia 1932 r. W roku 1927 pełnił obowiązki, kolejno, w 1 i 17 kompanii 18 batalionu KOP. Następnie przesunięto go na stanowisko kwatermistrza baonu. Ostatecznie służbę tam zakończył jako oficer materiałowy. 28 stycznia 1932 r. kpt. Walenty Rzucidło zdał egzamin na referenta Powiatowej Komendy Uzupelnień w Rzeszowie i przyjął stanowisko Kierownika II referatu PKU w Rzeszowie.

W okresie służby w Wojsku Polskim Walenty Rzucidło był dwukrotnie awansowany: na stopień porucznika (1 grudnia 1919 r.) oraz kapitana (18 grudnia 1924 r.). Był także dwukrotnie odznaczony: Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1920 oraz Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości.

Rodzina

W dniu 14 października 1920 r. w kościele pw. Św. Antoniego, przy ulicy Łyczakowskiej, poślubił Marię Konaszewicz-Wrońską, urzędniczkę Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W dniu 26 czerwca 1926 r. przyszła na świat ich córka Irena. Dwa lata później, 5 czerwca 1928 r., urodził się syn Zbigniew.

Publikowane w latach 20 i 30. okresu międzywojennego informatory doty-

czące pracowników Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dostarczają informacji o miejscu zamieszkania żony Walentego Marii z d. Konaszewicz-Wrońskiej. Otóż podany jest tam adres początkowo przy ul. Hofmana 24, później przy ul. Kłuszyńskiej 7. Adres zamieszkania przy ul. Hofmana 24 jest wykazany również w wojskowej dokumentacji kpt. Walentego Rzucidła.

Sowieckie represje

Kpt. w st. spoczynku. Walenty Rzucidło został aresztowany przez NKWD jesienią 1939 r. we Lwowie. Przez kolejne tygodnie był przetrzymywany w tamtejszych aresztach śledczych i więzieniach.



Tabliczki na mogile zamordowanych w Kijowi i pochowanych na cmentarzu w Bykowni. Fot. Archiwum



Tabliczka z nazwiskiem kpt. Walentego Rzucidła z Kaplicy katyńskiej Katedry Polowej Wojska Polskiego w Warszawie. Fot. A. Szary

Ostatecznie został wywieziony do Kijowa i zamordowany wiosną 1940 r. na mocy decyzji Biura Politycznego KC WKP(b) z dnia 5 marca 1940 r. Jego nazwisko znajduje się na tzw. ukraińskiej liście katyńskiej. Tabliczkę z jego nazwiskiem można odnaleźć na cmentarzu wojskowym w Bykowni (dzielnica Kijowa) oraz Kaplicy Katyńskiej Katedry Polowej Wojska Polskiego w Warszawie oraz na Epitafium Katyńskim w Muzeum Katyńskim w warszawskiej cytadeli.

Maria Rzucidło, c. Józefa wraz z dziećmi, Ireną i Zbigniewem, jako żona polskiego oficera została deportowana do miejscowości Kargasok, ul. Kołchożna 21, w obwodzie Nowosybirskim.

Rodzinnie Kapitana Rzucidła udało się wydostać z łagru i ze Związku Radzieckiego. Wrócił do Polski w 1946 r. Maria Rzucidłowa wraz z dziećmi zamieszkała we Wrocławiu i podjęła tam pracę w administracji przeniesionego ze Lwowa uniwersyteckiego Wydziału Lekarskiego. Przez kolejne dziesięciolecia pełniła obowiązki szefowej sekretariatu Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej we Wrocławiu. W tym czasie studia medyczne ukończyła tam córka Irena Rzucidło-Ponurska i syn Zbigniew Rzucidło. Irena rozwijała swoją zawodową karierę jako chirurg. Zbigniew uzyskał stopień naukowy doktora nauk medycznych i realizował się w specjalizacji histopatologa i ginekologa. Był autorem kilku patentów medycznych i opisu nieznanych dotychczas jednostek chorobowych.

Znamienny jest fakt, że Walenty Rzucidło wyszedł ze Świlczy. Związał się i założył rodzinę we Lwowie, a groby jego oraz jego bliskich rozsiane są na przetrzeni kilku tysięcy kilometrów od Kijowa po Wrocław. Na cmentarzu w Świlczy jest pochowany Zbigniew Rzucidło syn Walentego. Nagrobek ten jest też symboliczną mogiłą Walentego. Warto nadmienić iż na kościele parafialnym w Świlczy znajduje się tablica z nazwiskami żołnierzy poległych i zamordowanych w latach II wojny światowej, ufundowana z inicjatywy kombatanów Armii Krajowej Placówki „Świerk” Świlcza w 1990 r. Wśród nich znajduje się imię i nazwisko zamordowanego przez NKWD, opisanego w niniejszym artykule, kapitana Wojska Polskiego.

Serdeczne podziękowania kieruję do rodziny kpt. Walentego Rzucidła, za pomoc w zebraniu, udostępnieniu i skompletowaniu materiałów dotyczących jego biografii. Wielkie zaangażowanie, które śmiało można nazwać pasją badawczą, to zasługa p. Zbigniewa Rzucidła i p. Anny Dolińskiej z d. Nowak (wnuków siostry rzeźniczonego kapitana, Ludwika z Rzucidłów Rządeczki) oraz córki p. Zbigniewa p. Katarzyny Zdonek. Wszyscy oni są mieszkańcami Stalowej Woli, ale wielkim sercem pozostali w Świlczy,



Epitafium w Muzeum Katyńskim w warszawskiej Cytadeli. Fot. K. Kosiak (Muzeum Katyńskie, Oddziału Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)



Przedmioty należące do Polaków pochowanych na cmentarzu w Bykowni. Fot. Archiwum

Zadania plutonu pionierów

Pluton pionierów zawierał specjalistów i sprzęt do prac pionierskich piechoty. Dostarczał także kierowników zespołów do większych prac nad umocnieniem terenu, wykonywanych przez oddziały strzeleckie. Do tak zarysowanych zadań pionierskich należało: budowa i maskowanie stanowisk ogniowych, oczyszczanie przedpola z wszystkiego co ogranicza pole ostrzału, budowa sieci łączności pomiędzy stanowiskami, budowa przeszkód przeciwko piechocie i broni pancernej nieprzyjaciela naturalnych, budowa schronisk i schronów, niszczenie i przekraczanie przeszkód, niszczenie torów kolejowych, brodów, dróg, grobli, linii telefonicznych i telegraficznych, stacji kolejowych, niszczenie przejętej broni, amunicji, samochodów, przygotowywanie pułapek, przekraczanie rzek, przygotowywanie miejsc biwakowych itd. Dowódca plutonu pionierów był technicznym doradcą dowódcy pułku oraz kierownikiem prac inżynierskich.

Źródło: <http://pionierzy40pp.dobroni.pl/media/index.php?pokaz=kontent&idKontent=439&MediumID=308>

Korpus Ochrony Pogranicza (KOP)

Formacja wojskowa utworzona w 1924 r. do ochrony wschodniej granicy II Rzeczypospolitej przed penetracją agentów, terrorystów i zwartych uzbrojonych oddziałów dywersyjnych przetrzucanych przez sowieckie służby specjalne z terenu ZSRR na terytorium II Rzeczypospolitej. Pierwszym dowódcą KOP-u został gen. bryg. Henryk Odrowąż-Minkiewicz.

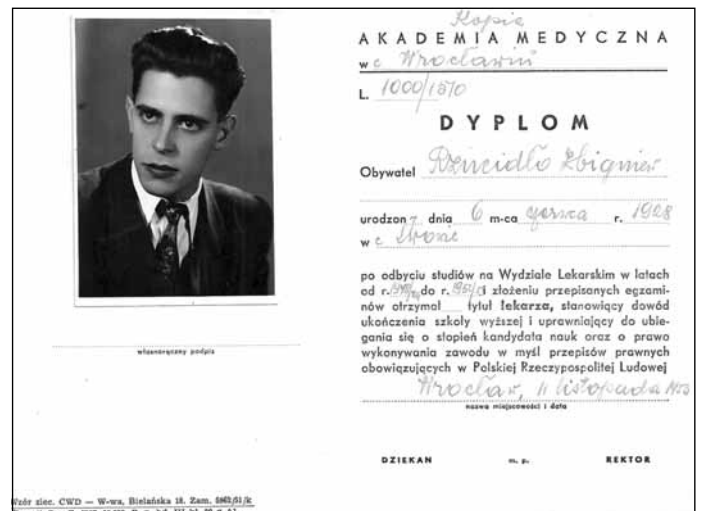
Podstawową jednostką taktyczną Korpusu Ochrony Pogranicza były bataliony. Jednym z nich był **18 batalion graniczny „Rokitno”**.

Jego obsada personalna we wrześniu 1928 r. przedstawiała się następująco: dowódca batalionu – mjr Edward Szymoniewski, adiutant batalionu – kpt. Stanisław Piela, kwatermistrz – mjr Czesław Józefczyk, płatnik – por. Waław Koszela, **oficer materiałowy – kpt. Walenty Rzucidło**, oficer żywnościowy – por. Franciszek Nowak, oficer wywiadowczy – por. Antoni Bem, lekarz – kpt. Henryk Mioduszewski, oficer łączności – por. Henryk Niedziałkowski, dowódca kompanii szkolnej – kpt. Józef Kulczycki, dowódca 1 kompanii granicznej – kpt. Mieczysław Sokołowski, dowódca 2 kompanii granicznej – kpt. Stanisław Gumowski, dowódca 3 kompanii granicznej – kpt. Alfons Kubosz.

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Batalion_KOP_%E2%80%9ERokitno%E2%80%9D

poszukując śladów i wspomnień o swoich przodkach.

Wyrazy wdzięczności i uznania kieruję także do p. Jarosława Ponurskiego i jego córki p. Zuzanny Ponurskiej z Warszawy, którzy na potrzeby niniejszego artykułu udostępnili rodzinne fotografie swojego przodka (dziadka) kpt. Walentego Rzucidło.



Dyplomy lekarskie Ireny Rzucidło-Ponurskiej i Zbigniewa Rzucidło. Fot. K. Zdonek

Bykowania

Tajne sowieckie cmentarzysko ofiar NKWD w dzielnicy Kijowa. Znajdowało się w sosnowym lesie, tuż przy szosie wylotowej z Kijowa do Browar. W 1937 roku, z rozkazu Stalina NKWD rozpoczęło masowe egzekucje. Więźniów rozstrzeliwanych w kijowskich więzieniach przywożono potajemnie do bykowniańskiego lasu. Historycy Polski i Ukrainy szacują, że w Bykowni może być pogrzebanych około 20 tysięcy ludzi. Jest to prawdopodobnie największe miejsce spoczynku ofiar represji z okresu stalinowskiego na terenie byłego Związku Radzieckiego.

Źródło: Mieczysław Góra, *BYKOWNIA – czwarty cmentarz katyński*



Tablica nagrobna dr. Zbigniewa Rzucidło (1928-1984) oraz tablica pamiątkowa kpt. Walentego Rzucidło (1886-1940) na cmentarzu w Świlczy. Fot. K. Zdonek



Tablica nagrobna Marii Rzucidłowej (1894-1969) oraz Ireny Rzucidło-Ponurskiej (1926-1972) na cmentarzu we Wrocławiu. Fot. Z. Ponurska



Zachowane u rodziny w Świlczy oficerskie ostrogi kpt. Walentego Rzucidło. Fot. Z. Rzucidło



Doktor Irena Rzucidło-Ponurska wśród kolegów z zespołu prof. Wiktora Brossa. Fot. Archiwum



Uroczyste nadanie stopnia doktora nauk medycznych Zbigniewowi Rzucidło (pośrodku). Fot. w zbiorach A. Dolińskiej

Bibliografia:

- Aresztowani w rejonie Lwowa i Drohobycza, b.m.w. 1998
- Centralne Archiwum Wojskowe im. Bolesława Waligóry, sygn. 1235. Rzucidło Walenty
- Dziennik dziewiętnasty 1916. Księga adresowa król. stoł. miasta Lwowa, Lwów 1916
- Księga jubileuszowa Liceum Konarskiego w Rzeszowie 1658–2008, red. J. Świeboda, Rzeszów 2008
- Lista obywateli polskich zamordowanych na Ukrainie na podstawie decyzji Biura Politycznego WKP(b) i naczelnych władz ZSRR z 5 marca 1940, kopia Ośrodek KARTA (sygn. IV/W/186). Lista ukraińska pozycja 1054
- Spis rodzin wojskowych wywiezionych do ZSSR, z. III. (Instytut Sikorskiego, Londyn)
- Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum Wyższego w Rzeszowie za rok szkolny 1901, Rzeszów 1901
- Sprawozdania Dyrekcji C. K. Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1902, Rzeszów 1902
- Sprawozdanie Dyrekcji C. K. II Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1905, Rzeszów 1905
- Sprawozdanie Dyrekcji C. K. I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1908, Rzeszów 1908
- Sprawozdanie Dyrekcji C. K. I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1910, Rzeszów 1910
- Śladem zbrodni katyńskiej, Warszawa 1998
- Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. Skład uniwersytetu w roku akademickim 1920/1921, Lwów 1927
- Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. Skład uniwersytetu w roku akademickim 1927/1928, Lwów 1927
- Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. Skład uniwersytetu w roku akademickim 1936/1937 i 1937/1938, Lwów 1936



Koncert Zespołu Tanecznego KOLORET oraz Zespołu SILVER TONE

GCKSiR w Trzcianie, 12.02.2017 r.



Na scenie wystąpiło
10 grup tanecznych
z Bratkowic, Świlczy
oraz Rudnej Wielkiej.
Razem zaprezentowało się
155 tancerzy i muzyków.



Koncert ZPiT PUŁANIE, Grupy Obrzędowej im. M. i J. Dziedziców oraz kapeli ludowej GCKSiR

Dąbrowa, 19.02.2017 r.



Fot. Zuzanna Czech

Uczynimy lepszym świat. Dostrzeżmy innych ludzi. We wspólnym kręgu serc - niechaj się radość wzbudzi!

VII Międzygminny Koncert Ko

Chór „Kantylena” Rzeszów



Chór mieszany „Cantus” Trzciana



„Risokto” Zgłobień



Chór „Emmanuel” Rzeszów



Chór mieszany „Gama” Świlcza



Chór Męski „Resonantae” Bratkowice



Chór mieszany „Cantamus” Pstrągowa



Chór mieszany „Alba Cantans” Rzeszów



plęd „Dzieciątko się narodziło”

Świlcza, 21 stycznia 2017 r.

„Sztajerek” Przybyszówka-Rzeszów



„Kantuski” Trzciana



Dyrygenci każdego chóru uczestniczącego w VII Międzygminnym Koncercie otrzymali dyplomy i podziękowania.



Wnętrze kościoła parafialnego w Świlczy.

Fot. Z. Lis

FERIE FERIE FERIE

w BIBLIOTECE i...



Biblioteka przygotowała wiele atrakcji na okres feryjny. Na zakończenie tych zajęć odbyła się zabawa połączona z wieczorem kołęd dla uczestników zajęć dodatkowych prowadzonych przez naszych instruktorów i bibliotekarzy.

...GCKSIR



23-27 stycznia 2017 r.

Koncert na 10 chórów i 227 serc!

VII Międzygminny Koncert Kolęd „Dzieciątko się narodziło”
Świlcza, 21 I 2017 r.

Już karnawał w pełni, zima hojnie obdarowuje nas śniegiem i ostrym mrozem. Za nami Boże Narodzenie, Nowy Rok, radość z ewangelicznej prawdy, że Chrystus się nam narodził w Betlejem.

W kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP oraz św. Judy Tadeusza w Świlczy poprzedzony koncelebrowaną mszą św. odbył się w dn. 21 stycznia 2017 r. już siódmy z kolei Międzygminny Koncert Kolęd. W koncelebrze uczestniczył proboszcz świleckiej parafii ks. dr Antoni Czerak i dwaj wikariusze: ks. Tadeusz Kawalec ks. Jan Dołoszyński. Na wstępie nabożeństwa ks. Proboszcz powitał wszystkich wiernych, zwłaszcza chórzystów przybyłych z różnych okolic. Powiedział m.in.: – *Koncert dzisiejszy to wspaniałe wydarzenie. Jest wyrazem szacunku dla Stwórcy człowieka, który pełen miłości, chce ukazywać swe piękno w każdym z nas.*

Podczas mszy św. oprawą liturgiczną modlitw były kolędy – jako preludeum koncertu. Wykonały je kolejno 3 chóry przybyłe na koncert.

Boże Narodzenie, Nowy Rok, Trzech Króli nowego 2017 r. uczczono należycie, poprzez koncert muzyki religijnej. Muzyka, tak jak Boże Narodzenie wycisza, nakazuje radość i refleksję. Nabożeństwa i śpiewy – najlepiej wyrażają emocje związane z tym okresem.

Piękna – świątecznie udekorowana jeszcze świątynia stwarzała nastrój modlitwy i zadumy, radości i zadowolenia. Organizatorem Koncertu, corocznie, jest Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcianie z dyr. Adamem Majką. Patronat honorowy sprawuje zawsze Wójt Urzędu Gminy Świlcza – obecnie mgr inż. Adam Dziedzic.

Duszą przeglądu, pomysłodawcą i kierownikiem artystycznym Koncertu od 7 lat pozostaje niezmiennie, znany w całej gminie mgr Roman Olszowy – pedagog, muzyk, dyrygent, społecznik.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się samorządowcy: wicewójt Gminy Świlcza mgr inż. Sławomir Styka, kier. Jacek Lis, radni RG: Marcin Żańczak i Mariusz Wojton, sołtys wsi Adam Mazur. Obecni byli również przedstawiciele Rady Powiatu Rzeszowskiego: członek Zarządu RP Tadeusz Pachorek oraz Tomasz Wojton, przedstawiciele miejscowych organizacji i stowarzyszeń oraz mediów lokalnych: Artur Szary prezes TPŚ i red. „Trzcionki” oraz Zbigniew Lis – fotore-

porter, Karolina Salach – animatorka „Oazy” Świlcza.

Więcej muzyki, więcej wiary

Styczniowy wieczór zgromadził w kościele 227 śpiewaków-amatorów, członków 10 chórów z przygotowanym i opracowanym artystycznie repertuarem polskich kolęd i pastorałek. Jedni przybyli na koncert po raz kolejny, inni po raz pierwszy. Przed siedmiu laty koncertowało 6 chórów, w br. – 10.

Były to:

1. Chór „Emmanuel” z parafii pw. św. Judy Tadeusza w Rzeszowie. Powstał w 1999 r., dyrygował Roman Olszowy.
2. Chór „Kantylena” z parafii pw. św. Józefa Kalancjusza Ojców Pijarów w Rzeszowie. Powstał w 2000 r., dyrygent Roman Olszowy.
3. Chór Męski „Resonantae” z Bratkowic, działający od 1996 r. po przeorganizowaniu prowadzony jest przez młodego profesjonalistę, dyrygenta Jakuba Pietę. Wystąpiła także solistka Barbara Mazur (sopran) i klawecista Radosław Pięta.
4. Chór mieszany „Cantus” z Trzcianie, kontynuujący trzciańskie tradycje chóralne od 1932 r., dyrygent Łukasz Adamus.
5. „Kantuski” (dzieci „Cantusa”), działała we współdziałaniu Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji oraz Zespołu Szkół w Trzcianie. Powstał w 1991 r., po śmierci założyciela i dyrygenta Józefa Barlika, po przerwie reaktywowany we wrześniu 2016 r. dyrygent Kornelia Ignas.
6. Chór mieszany „Cantamus” parafii pw. św. Józefa Robotnika w Pstrągowej, powstały w 2006 r. Dyrygent Paweł Łacki (w zastępstwie R. Pich).
7. Chór mieszany „Gama” z parafii w Świlczy, powstał w 2016 r. pod batutą dyrygenta Patryka Raka. Kontynuuje tradycje chóralne sprzed II wojny światowej i działającego w ostatnich latach chóru „Gamma”.

8. Chór mieszany „Alba Cantans” z parafii Miłosierdzia Bożego w Rzeszowie pod dyrekcją Kornelii Ignas. Powstał w 2014 r.
9. Przybyszówka-Rzeszów. Kapela ludowa i zespół śpiewaczy „Szta-jerek”, dyrygent Wiesław Malec.
10. Chór mieszany „Risoluto” ze Zgłobnia, powstał w 2013 r., dyrygent Ryszard Pich.

Śpiewacza drużyno, uderz w pieśni ton!

Chór to jest zespół ludzi, których łączy nie tylko zespołowy śpiew, ale także poczucie odpowiedzialności za młodą chrześcijańską kulturę parafian, by na co dzień żyć zgodnie z wartościami chrześcijańskimi.

Szczególna „estrada” na podwyższonym prezbiterium w sąsiedztwie dekoracji bożonarodzeniowych naw bocznych, przez ponad dwie godziny była salą koncertową, prezentowała się znakomicie. Prezentowano stare polskie kolędy i utwory współczesnych kompozytorów np. Józefa Świdra. Brzmiały m.in.: „W żłobie leży”, „Mizerna cicha”, „Tobie mały, Panie”, „Cicha noc”, „Nie było miejsca”, „Cieszymy się”, „Śpij, Jezusie”, „Lulajże Jezuniu”, „Świeć gwiazdeczko”, „Pasterzu, pasterzu”, „Dzisiaj w Betlejem” i in.

W latach szczególnych wydarzeń dziejowych do melodii kolęd układano aktualne teksty, jak np. w br. o wojnie w Syrii (mel. „Jezus malusieńki”).

[...] *Gdzieś na świecie wojna
/ ciemna to godzina
nie ma domu i nadziei
/ syryjska rodzina
Płacze Jezus mały
/ nad tym światem całym
Dziś w Aleppo
/ dziś w Mosulu / zło już nie ma miary
uciekają dzieci
/ z wojennej zamieci
/ kto przeżyje / głowę skryje
w wielkim, dziwnym świecie [...]*



Koncert w zamyśle organizatora, jak mówił R. Olszowy, *miał propagować i upowszechniać sakralną muzykę chóralną, konsolidować środowisko śpiewaczy, być okazją do wymiany doświadczeń muzycznych oraz promować macierzyste miejscowości albo parafie*. Finał – z udziałem wszystkich chórów, którymi kierowali kolejno: Patryk Rak i Roman Olszowy przy owacjach na stojąco całej widowni to uniesienia duchowe. Śpiew widowni i artystów na długo pozostaną w pamięci.

Koncert w wykonaniu ww. chórów, dedykowany głównie parafianom, aczkolwiek nie zgromadził tłumów słuchaczy, dostarczył wzruszeń religijnych i artystycznych obecnym. Wszyscy miłośnicy muzyki chóralnej mogli zachwycać się nie tylko tematami wszystkich kolęd i pastorałek, ale i maestrią ich wykonania.

Hej kołęda, kołęda

Samo słowo kołęda wywodzi się od łac. słowa *calendae*. Na początku była to tylko noworoczna pieśń gratulacyjno-pochwalna na cześć gospodarzy domu, do którego się wchodziło. Wraz z rozwojem chrześcijaństwa stała się pieśnią refleksyjną i wesołą o narodzinach Chrystusa. Upowszechnienie kolęd Kościół zawdzięcza św. Franciszkowi z Asyżu i franciszkanom, którzy rozjechawszy się po Europie propagowali kolędy, jasełka, szopki. Najstarsza polska kolęda pochodzi z 1424 r. „Zdrów bądź Królu anielski”. Początkowo teksty tłumaczono z łaciny albo j. czeskiego. Od XVIII w. powstawały kolędy w rytmie poloneza, kujawiaka, marsza, hymnu, pieśni ludowej itp. Znaczący szacują, że obecnie mamy ok. 300 kolęd, licząc i pastorałki – 500. Zebrano je w roku 1843 w jedną książkę pt. „Pastorałki i kolędy z melodiami, czyli piosenki wesołego ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane”.

Prezentacja poszczególnych chórów krótko brzmiała (każdy chór wykonywał tylko trzy utwory dowolnie wybra-

ne). Bożonarodzeniowa muzyka, jej nastrój, harmonia, walory treści tekstów, rytm – tworzyły odpowiedni nastrój modlitwy, a zarazem radość z faktu wspólnego śpiewania:

Hej, ludzie prości. Bóg z nami gości.

Skończony czas niedoli.

On daje siebie, chwala na Niebie.

Pokój wam dobrej doli!

(„Mizerna cicha...”)

Na pięciolinii i w wielogłosie

Niektóre chóry pracują stosunkowo krótko. Trzeba wiedzieć, że aby chóry miały odpowiednią markę i repertuar oraz osiągnięcia artystyczne – trzeba dużo czasu. Wszystkie chóry – to chóry a’cappella. Ćwiczą pod okiem zaangażowanych, utalentowanych pasjonatów. Na uwagę zasługują zwłaszcza młodzie i bardzo młodzi dyrygenci, np: Patryk Rak (Świlcza), Kornelia Ignas (Rzeszów, Trzciana) Jakub Pięta (Bratkowice) i in. Wykształceni profesjonalści, pełni energii, pomysłów i kochający, to, co robią. Dbają nie tylko o swych chórzystów, ale i o ambitne układy wielogłosowe, o zróżnicowanie stylistyczne repertuaru, ekspresję muzyczną, prawidłową artykulację i intonację, a także prezentację chóru podczas występów.

Każdy zespół stara się, by unikatowym brzmieniem, tradycyjną treścią, nowatorską formą i improwizacją jak najlepiej wpisać się w atmosferę radości bożonarodzeniowej, zadumy i refleksji.

Koncert zachwycał rozmachem, urzekającym dźwiękiem i obrazem. Dobrze i mniej znane Polakom kolędy i pastorałki wręcz urzekają swoją głębią i różnorodnością.

Przytoczę tu słowa naszego św. Papieża-Polaka: *Kolędy nie tylko należą do naszej historii, ale także tworzą poniekąd historię narodową i chrześcijańską. Trzeba, żebyśmy tego bogactwa nie zgubili. Dlatego też [...] życzę, abyście śpiewali*

kolędy, rozmyślali nad tym, co one mówią, nad całą ich treścią i byście w nich odnajdywali prawdę o miłości Boga, który dla nas stał się Człowiekiem. (JP II, 23 XII 1996 r., Watykan)

Głęboka i prawdziwa wspólnota

Członkowie chórów z różnym przygotowaniem i bagażem muzycznym, to pasjonaci, ludzie różnych zawodów w różnym wieku np. chór „Resonantae” – to śpiewacy w wieku dojrzałym, w chórze „Alba Cantanas” – zdecydowaną większość stanowią młodzi, a „Kartuski” to dzieci szkolne kl. I-III ZS w Trzcianie. To bardzo dobrze, bo wszystkich amatorów i zawodowców, młodych i starszych, łączy jedna cecha: zamiłowanie do śpiewania zespołowego. Ponadto ważne jest nabieranie doświadczeń artystycznych, wzajemne edukowanie się, duma z sukcesów, z dowodów uznania i zwykłej pochwały, czy okazywania jedynie zainteresowania.

Nie jest ważny przysłowiowy „brak czasu”, nie męczą ćwiczenia wokalne, rozśpiewywanie, ćwiczenia artykulacyjne, czy uwrażliwianie na interpretację utworów. Chórzyści potrafią pokonać różne przeciwności i przetrwać próby czasu. Chórzyści śpiewają, by pieśnią wyrażać swoją wiarę, dziękczynienie, modlitwy i prośby przebiegające i błagalne. Koncertują także poza macierzystymi parafiami czy miejscowościami, promując ją i podtrzymując, muzyczne tradycje chóralne.

Od strony muzycznej patrząc na „Koncert Kolęd 2017” w kościele w Świlczy, można stwierdzić, że corocznie chóry prezentują wyższy poziom artystyczny. Chóry odbierały zasłużone pochwały od widzów i słuchaczy za udane prezentacje i niepowtarzalne interpretacje.

– *Przekażę swoim chórzystom pochwały i opinie o nas, one nas mobilizują, to nasza społeczna praca, tyle sko-*



Finał: Podnieś rączkę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą...



Dyplomy odbierają: Roman Olszowy, Kornelia Ignas, Patryk Rak.

rzystaliśmy tutaj, rzeczywiście było pięknie – mówił anonimowy członek chóru ze Zgłobnia, który pierwszy raz uczestniczył w koncercie.

Refleksje końcowe

Szkoda, że u niektórych z nas świadomość uznawania polskiej kultury i tradycji za wartościową, uczestnictwo w prezentacjach i działalności artystycznej – nie jest wyrobiona. Szkoda, bo w wielu przypadkach chóry powinny się powiększyć, zwłaszcza o młodych, mieć sponsorów i przede wszystkim słuchaczy, bo ich oklaski i słowa uznania są najwięcej warte.

W znajdującym się nieopodal kościoła Domu Strażaka i Filii GCKSiR Organizator GCKSiR zadbał o gorący poczęstunek, bo zimno doskwierało. Tradycyjnie – było wręczanie pamiątkowych statuetek i ozdobnych dyplomów każdemu chórowi i dyrygentowi. Oby stanowiły one cenny dowód uznania dla chórzystów, ich dyrygentów, instytucji patronujących działaniom artystycznym.

– Kolejna edycja Międzygminnego Koncertu przekonała mnie, że trzeba i warto wspierać dorosłych i młodą i utalentowaną młodzież. Jak widać, jej zapach i chęć do śpiewania nie maleje. Trzeba więc w dalszym ciągu je organizować koncerty, bo sprawiają wiele radości

– mówił, podsumowując artystyczne przedsięwzięcie dyr. A Majka.

Było pięknie, przecież umiłowanie śpiewu i muzyki, w tym religijnej, przekłada się zwykle na dobre, zgodne współdziałanie wszelkich wspólnot, promuje w gminie i na Podkarpaciu polską kulturę muzyczną.

Mamy, co śpiewać. Kolędy śpiewali nasi przodkowie, my i następne pokolenia (miejmy nadzieję), bo jak mówił Johann Wolfgang Goethe:

*Gdzie słyszysz śpiew, tam wstąp.
Tam ludzie serca mają,
bo ludzie źli, ach wierzcie mi.
Ci nigdy nie śpiewają.*

Zofia Dziedzic

II Karnawałowy Koncert „Dzieci – Rodzicom”

GCKSiR zs. w Trzcianie

Ponad 160 dzieciaków w wieku 6-15 lat z Zespołu Tańca Nowoczesnego „Koloret” pracującego przy Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcianie wystąpiło w dn. 12 lutego 2017 r. na scenie widowiskowej, prezentując show taneczne pod wspólnym tytułem „W krainie baśni”. Dołączyć należy jeszcze pięciu młodych muzyków-instrumentalistów zespołu Silver Tone i będzie pełny obraz drugiego karnawałowego koncertu Dzieci – Rodzicom.

Jaka młodzież – taka muzyka

Popisy członków „Koloretu” poprzedził koncert muzyki współczesnej zespołu instrumentalno-wokalnego Silver Tone, który powstał w 2011 r. w Zespole Szkół w Świlczy, i tam stawiał swoje pierwsze kroki. Od 3 lat jest zespołem działającym w GCKSiR w Świlczy zs. w Trzcianie.

Typowy zespół wokalno-instrumentalny tworzą 3 gitary: prowadząca – melodyczna, rytmiczna i basowa, instrumenty klawiszowe i perkusja – grają i śpiewają „współcześni młodzi”: Michał Długosz, Emil Janowski, Rafał Majka,

Bartosz Skotnicki, Kacper Wojnar (porządek alfabetyczny).

Wszyscy młodzi ludzie, uczniowie szkół ponadpodstawowych, z pasją i zaangażowaniem pod okiem instruktora Łukusza Rączego ćwiczą, śpiewają, tworzą własne kompozycje i piosenki. Dbają o całą machinę instrumentarium. Muzyka wokalno-instrumentalna grana jest przecież na instrumentach elektronicznych. Do tego należy wymienić jeszcze aparaturę do nagłośnienia, efektów świetlnych, dymnych, laserów itp. Zespół koncertuje chętnie, korzystając z zaproszeń, a obycia scenicznego, łatwego kontaktu z widzami mogą im zazdrościć nawet doświadczeni muzycy instrumentalści. W sali widowiskowej „koncerto-

wej” było więc bardzo głośno, ciemno, „dymnie”, różnobarwnie, aż zagłuszało to i tłumilo nieco, teksty śpiewane.

Fani muzyki współczesnej byli zadowoleni. Starsi i wcześniej urodzeni muszą pogodzić się z tym iż współczesna muzyka rockowa od lat powojennych, kiedy przejęto ją z USA, była wyrazem buntu kolejnych pokoleń młodych ludzi wobec świata dorosłych i ta moda trwa do dziś.

– Sami młodzi członkowie zespołu uwielbiają grać, bawią się grą na estradzie, a jeśli i inni to odczuwają i również bawią się przy jej dźwiękach młodzi muzycy spełniają swą rolę rozrywkowo-edukacyjną. Chciałbym podkreślić także gotowość członków Silver Tone do współpracy



i pomocy w realizowaniu oprawy muzycznych innych imprez kulturalnych w naszym GCKSiR i w swych macierzystych szkołach – mówił dyr. A Majka zapytany o wrażenia z występu i prowadzący konferansjerkę imprezy.

10 minut dla samorządowców gminy

Obecny na Koncercie w towarzystwie kilku radnych Rady Gminy wójt Adam Dziedzic wykorzystał krótką przerwę techniczną, ogłoszoną przez Prowadzącego na wystąpienie.

Aktualne informacje samorządowe przyćmiły życzenia miłych przeżyć artystycznych złożone wszystkim, także zadowolenie z wielości i różnorodności zespołów i grup dyskusyjnych, artystycznych, działających na terenie gminy.

Newsem wystąpienia była informacja o rozpoczęciu konsultacji społecznych w każdym sołectwie (12.02.2017 r. w Bratkowicach) w związku z Uchwałą Rady Miasta Rzeszowa z grudnia ub.r. o rozszerzeniu granic i powiększeniu Rzeszowa o Gminę Świlcza, co mogłoby nastąpić z dniem 1 stycznia 2018 r. Nastroj przejmującej ciszy dowodził kompletnemu zaskoczeniu słuchaczy.

Wszystko wytańczyli najbliższym

Widzami popisów byli najbliżsi wykonawcom – rodzice, rodzeństwo, dziadkowie i babcie. Sala „pękała w szwach”, zajęto także balkon i obszerny holl. Pokazy taneczne to wyjątkowe i niezapomniane, pełne gorących emocji występy dzieci utalentowanych muzycznie i tanecznie, głównie z 3 sołectw gminy: Bratkowice – 4 grupy taneczne, Rudna Wielka – 2, Świlcza – 4.

Całością przygotowań tancerzy, układów choreograficznych, podkładów muzycznych do nich, scenografii i charakteryzacji oraz parady przed publicznością – kierowała i przygotowywała Ewa Chmaj, instruktorka, tancerka i dyplomowany choreograf.

– Mam ogromne szczęście, że mogę w życiu robić to, co sprawia mi ogromną radość. Taniec i dzieci to moje dwie naj-

większe miłości mojego życia. Mało mam czasu, wiele obowiązków ale i ogromną radość z artystycznych sukcesów – mówiła.

*Taniec to niemy rytm,
muzyka, którą się widzi.*

(Teofil Gautier)

10 obrazków tanecznych, każdy w wykonaniu przez inną grupę i innym układzie, charakterze, rytmie, i stopniu trudności łączyła wspólna tematyka baśniowa. Dyskretnie przez kraj baśni wiodła widzów – jak w baśniach – czarodziejska wróżka (Karolina Salach), która oszczędnym odczytanym słowem wprowadzała w nastrój każdego obrazu tanecznego. Były więc pirackie, arabskie i wojowników indiańskich opowieści, latające dywany, Alicja w krainie czarów i in. Z wielką pasją młodzi wykonawcy prezentowali swe układy taneczne wcielając się w poszczególne role. Nie zdawali sobie sprawy, że koncert jest kolejnym etapem rozwoju warsztatu tanecznego. Jest to także ważny element w rozwoju sztuki tańca. Dzieci poznając zasady i elementy tańca klasycznego i nowoczesnego, łączą poznane elementy w całość, tworząc układy choreograficzne, które z dumą można by prezentować innym.

Ćwiczeniom baletowym towarzyszyła różnorodna muzyka, pozwalająca kształtować wrażliwość dzieci, jak również zapoznać z pojęciami muzycznymi. Nie brakuje także ćwiczeń rozciągających, rozwijających koordynację ruchową oraz polepszających orientację przestrzenną. – *Celem zajęć codziennych jest zapoznanie dzieci z różnorodnymi formami tańca, np. tańce charakterystyczne, jazz, moderm, break dance, hip-hop, akrobatyka i tzw. piramidy. Szczególna uwaga skupiona jest na kształtowaniu poczucia estetyki* – relacjonowała mi instruktorka.

Kostiumeria kolorowa, oryginalna i różnorodna od najmłodszych „kotków” po czarne pirackie kostiumy, czy zwiewne sukienki nastolatki, rekwizyty w postaci szarf, chusteczek, barwnych wstążek – to dodatkowe atuty przeżyć estetycznych. Od 3 lat są systematycznie przygotowywane i szyć, stanowią majątek wspólny Centrum.

Zapytana jedna z mam członkini zespołu „Koloret” powiedziała. – Często odwożę, albo przywożę córkę z trenin-

gów. Obserwuję, że zajęcia ogólnorozwojowe, które rozpoczynają się rozgrzewką całego ciała w trakcie wspólnych gier i zabaw ruchowych pozwalają rozwijać szybkość, skoczność, gibkość, siłę czy koordynację ruchową dziecka. to bardzo ważne dla zdrowia fizycznego i psychicznego dziecka.

– Na zajęciach uczymy się m.in. takich elementów jak przewroty w przód i tył, stanie na rękach i głowie, kultury gestu tanecznego. Wykonujemy ćwiczenia w małych grupach, czyli tak zwane piramidy. Rozpoczynamy od form najprostszych, przechodząc do bardziej skomplikowanych i wymagających – mówiła zapytana Klaudia Madej. – Już 5 lat chodzę na zajęcia w grupie świleckiej, kto wie, może zostanę tancerką – dodawała.

Gimnazjalistka z Rudnej Wielkiej mówiła: – Cieszę się, że zapisałam się na zajęcia, niedługo jeszcze ćwiczę, ale tremy nie mam wcale, uważam tylko, żeby się nie pomylić, bo chcę być dobrą tancerką.

Muzyka i ruch wpływają na pełniejszy i harmonijny rozwój dziecka

Zajęcia sportowe „uwalniają” zdrowego ducha rywalizacji, radość, spontaniczność, uczą pokory, uczą pokonywać trudności, przeżywać sukcesy. Słynne powiedzenie „w zdrowym ciele, zdrowy duch” obecnie tylko dla nielicznych ludzi jest hasłem przewodnim życia. Choroby cywilizacyjne: stres, choroby serca, skrzywienia kręgosłupa, otyłość i in. zbierają wśród dzieci żniwo, są wynikiem braku ruchu.

Jak ogromna jest zatem rola ruchu tanecznego w ogólnym rozwoju dzieci i młodzieży nie trzeba przekonywać. Wypada pogratulować tak dużej liczby dzieci i młodzieży uczęszczającej na zajęcia artystyczne w GCKSiR (w sumie ok. 400) oraz rodzicom rozumiejącym właściwie swoją rolę, nawet mimo trudności dowodzenia na zajęcia.

Tegoroczny karnawał zapewne na długo zapamiętają zarówno wykonawcy jak i widzowie licznych różnorodnych koncertów organizowanych przez GCKSiR.



„Koloret” najmłodsza grupa wiekowa.



Dorota Madej

Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie” w Dąbrowie

– *Gdzie słyszysz śpiew, tam wstąp, tam dobre serce mają. Bo ludzie źli, ach wierzaj mi, ci nigdy nie śpiewają* – jak napisał J.W. Goethe. Można by dodać: *Gdy słyszysz taniec i śpiew, tam wstąp tam ludzie dobre serce mają.*

W niedzielne popołudnie 19 lutego 2017 r. w Dąbrowie w sali widowiskowej filii GCKSiR w Świlczy zs. w Trzcianie odbył się wspaniały koncert zespołów działających w tej placówce kulturalnej: Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie”, Kapeli Ludowej oraz Grupy Obrzędowej im. Marii i Józefa Dziedziców.

Ponad 90-osobowy Zespół PiT oraz Grupy Obrzędowej reprezentował swój program artystyczny dla wypełnionej po brzegi widowni. Widzami byli rodzice, rodzeństwo, dziadkowie i babcie oraz mieszkańcy Dąbrowy licznie zgromadzeni.

*Tańcuj, tańcuj,
okrącaj, okrącaj,
jeno pieca nie trącaj...*

Zespół Pieśni i Tańca „Pułanie” powstał 17 lat temu z inicjatywy dyrektora Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie Janusza Jakubka. W 2003 roku ZPiT rozpoczął zajęcia w siedzibie Gminnego Centrum Kultury w Trzcianie. Obecnie w skład zespołu wchodzi cztery grupy taneczne: dziecięca, gimnazjalna, reprezentacyjna oraz grupa absolwentów, razem ok. 90 osób skupiająca młodzież z terenu gminy Świlcza i spoza niej. ZPiT „Pułanie” jest kontynuatorem i propagatorem bogatych tradycji folklorystycznych Trziciany i okolic.

Na deskach dąbrowskiej sali jako pierwsza zaprezentowała się grupa dziecięca z tańcami lasowiackimi. Lasowiak to polski taniec ludowy pochodzący z regionu rzeszowskiego. Tańczony jest w parach na obwodzie dwóch kół. Grupa najmłodsza zawsze budzi największej emocji, tańczące dzieci dawały z siebie wszystko, a publiczność była zachwycona. Warto było zobaczyć uśmiechnięte twarze dzieciaków i radość, jaką dają strój ludowy inny niż codzienny, partnerowanie wzajemne chłopaków i dziewcząt, muzyka rytmiczna i taki sam ruch taneczny.

Grupa reprezentacyjna ZPiT wykonała tańce Beskidu Śląskiego oraz starej Warszawy. To zasłużona i obyta scenicznie grupa z licznymi wyróżnieniami i pre-

stiżowymi nagrodami. Należy wspomnieć, że w ubiegłym roku otrzymała I miejsce w VII Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Tanecznych „Złoty Gryf” w Dębicy oraz I miejsce w IX „Podkarpackim Jarmarku” w Chorzelowie. Wykonane tańce beskidzkie, żywiłowe z niesamowitą werwą, były przeplatane spokojniejszymi a także melodycznymi przyspiewkami ludowymi.

W tańcach starej Warszawy widzowie przenieśli się na chwilę na słynne „majówki” na Bielanach, obserwowali zabawy i charakterystyczne tańce, przedstawione w nieco cwaniacki sposób, z odpowiednim fasonem i zadziornością, typowo warszawską.

było usłyszeć śpiew również z widowni, która chwilami wtórowała młodymi artystom grupa gimnazjalna z tańcami przeworskimi. Doskonale poradziła sobie ze zmiennym tempem charakteryzującym ten taniec, przechodzącym od umiarkowanego w szybkie aż do bardzo szybkiego.

Bardzo serdecznie i żywiłowo została przyjęta Grupa Obrzędowa im. Józefa i Marii Dziedziców pod kierownictwem Andrzeja Świstary, która na dąbrowskiej scenie wystąpiła gościnnie prezentując tańce rzeszowskie. Tańce te cechuje żywiłowość, dynamika, duże tempo, a nade wszystko ogromna swoboda, a także płynność i elegancja ru-



Mali „Lasowiacy” – ZPiT „Pułanie”.

Kolejne, tańce śląskie w wykonaniu starszej grupy dziecięcej, wyróżniały się skalą napięć dynamicznych oraz dużymi kontrastami części wolnej i szybkiej. Układ ten był prezentowany po raz pierwszy i przyjęty „burzą” oklasków.

*Śpiew przybliży
i łączy pokolenia...*

Od września ub.r. działa w GCKSiR grup wokalna. Prowadzi ją muzycznie – profesjonalistka, instruktorka Kornelia Ignas.

Swoje umiejętności i repertuar, wyćwiczony w stosunkowo krótkim czasie zawierał znane piosenki ludowe znane w okolicach podrzeszowskich. Można

chu. Występy tejże grupy to swoista „perła trzciańskiego folkloru”, a także duma całej gminnej społeczności.

Na zakończenie zobaczyliśmy znowu Grupę Reprezentacyjną, ale tym razem w nowym układzie lachów sądeckich. Publiczność podziwiała stroje zdobione niezwykłym bogactwem wielobarwnych wzorów i haftów oraz rytmiczny i szybki taniec.

Wszystkim występom tanecznym przygrywała kapela ludowa pod kierownictwem Kornelii Ignas. Kapelę tworzą: Oliwia Rodzoń i Patrycja Nieczaj – wokal, Justyna Drozd, Karol Nabożny – skrzypce, Janusz Czech, Kamil Duduś – kontrabas, Łukasz Adamus, Mirosław Cwynar, Mateusz Piątek – akordeon, Bartosz Cwynar – klarnet.

Koncert jako wkład w integrację środowiska gminy

Ponad 200-osobowa widownia uczestniczyła w pięknym widowisku śpiewu i tańca, a oklaskom nie było końca.

Sołtys wsi – Zdzisława Skóra skierowała serdeczne podziękowania do wykonawców za wspaniałe wrażenia, za cudowne tańce i wiele momentów serdecznego śmiechu i radości i wzruszeń.

Bardzo gorąco podziękowała dyr. GCKSiR **Adamowi Majce**, za to że pamięta o Dąbrowie i co roku mieszkańcy mogą uczestniczyć w tak wspaniałych widowiskach. Dyrektor przekazał podziękowania dla Zespołu i wszystkich wykonawców oraz tancerzy od Wójta Gminy Świlcza **Adama Dziedzica**, który nie mógł uczestniczyć w koncercie osobiście. Wójt przebywał na zebraniach wiejskich w związku z trwającymi konsultacjami społecznymi, w których mieszkańcy wyrażają



swoją opinię na temat połączenia Gminy Świlcza z Gminą Miasto Rzeszów. Skierował również podziękowania dla choreografa zespołu **Piotra Drozda**, akompaniatora zespołu **Łukasza Adamusa**, kierownika kapeli i zajęć wokalnych **Kornelii Ignas** oraz **Agnieszki Kraus** – opiekunki

merytorycznej zespołu. Nade wszystko podziękował wszystkim tańczącym i śpiewającym artystom oraz ich rodzicom, którzy kultywują w dzieciach folklorystyczne tradycje. Podziękowania trafiły również do mieszkańców Dąbrowy za serdeczne przyjęcie i tak liczne przybycie.

20 lat „Trzcionki” – w służbie dobru wspólnemu (1997-2017)

Jeśli dzisiaj, w dobie mediów elektronicznych, ukazujące się w papierowej formie lokalne samorządowe – czasopismo wychodzi już 20 lat, a może się również poszczycić ciągłym rozwojem, poczytnością, zainteresowaniem, władz samorządowych swego terenu, ma widoczne osiągnięcia i uznanie – jest to rzecz oczywista, że czymś na to zasługuje.

Jubileusz zdarza się tylko raz

Jubileusz zdarza się tylko raz, jeżeli dotyczy rzeczy ważnej i dobrej – może być powodem wielkiej radości. Mowa tu o powstałej i wychodzącej na terenie gminy Świlcza k. Rzeszowa od 1997 r. „Trzcionce” – kwartalniku społeczno-kulturalnym (nazwa pochodzi z kompilacji słów Trzciana – nazwa wsi, gdzie powstała i wyrazu czcionka – drukarska). Obchody jubileuszu poprzedziło wiele różnorodnych przygotowań i tzw. imprez towarzyszących, co przy absolutnym poparciu Wójta Gminy Świlcza mgr inż. Adama Dziedzica i dyrektora Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcionie nie sprawiły problemów organizacyjnych.

Przed wyznaczoną datą uroczystości ukazał się **bezpłatny jubileuszowy numer specjalny „Trzcionki”**. Zawiera on artykuły omawiające historię powstania kwartalnika i przedstawienie sylwetek ludzi, którzy ją założyli i tworzyli w pierwszych latach po transformacji ustrojowej Polski. Ponieważ „Trzcionka”

była od zawsze czasopismem niezależnym, tworzonym na zasadach dobrowolności, pasji osobistych redaktorów i miłości do tzw. „małej ojczyzny”. Zawarte są również wspomnienia, laudacje, zdjęcia pamiątkowe i artykuły historyczne. Egzemplarz – cały w kolorze, wzbudził wielkie zainteresowanie.

Wystawa satyrycznego rysunku prasowego w hallu głównym GCKSiR zwracała uwagę każdego obserwatora. Jej autorem jest red. „Trzcionki” **Władysław Kwoczyński**, plastyk-amator, zapewne z genami artystycznymi urodził się, bo nauką jego było podglądanie brata, który ukończył ASP. Tytuł wystawy



Władysław Kwoczyński prezentuje swoje rysunki.

– 20 lat „Trzcionki” 1997-2017 wkomponował się znakomicie w plansze zdjęciowe ukazujące bogatą i różnorodną działalność artystyczną placówki kulturalnej. Widzowie i zwiedzający 10 plansz z ok. 400 rysunkami wybuchali coraz to śmiechem, nie tylko z powodu dowcipnych rysunków, ale i ciętych „dymkowych” dialogów. To pierwsza wielka, samodzielna wystawa prac red. Kwoczyńskiego. Żarty rysunkowe, loga, emblematy, plakietki, rysunki historyczne, publikowały różne czasopisma. Bez kozery można mówić, że humor i satyra „trzcionkowska” mieści się w szkicowniku artysty-amatora W. Kwoczyńskiego.

Gala jubileuszowa miała charakter otwarty. Uczestniczyli w niej: Delegacja Marszałka Województwa Podkarpackiego Władysława Ortyla, z Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych z p. Magdaleną Klak, Starostę Powiatu Rzeszowskiego reprezentowali miejscowi Radni Starostwa Powiatowego z członkiem Rady Powiatu, Tadeuszem Pachorkiem, samorządowcy gminy Świlcza na czele z Adamem Dziezdicem – wójtem, wicewójtem Sławomirem Styką, Przewodniczącym Rady Gminy Świlcza Piotrem Wanatem, Dyrektorami i kierownictwem samorządowych jednostek administracyjnych w gminie.

Gościliśmy przedstawicieli WDK w Rzeszowie w osobach dyr. Marka Jastrzębskiego i em. wizytatora ds. kontaktów z terenem Czesławem Dągiem.

Obecni byli założyciele „Trzcionki” i jej pierwsi redaktorzy: Łukasz Baran, Dorota Jędrał, Zbigniew Lis, Teresa Łągowska, Jadwiga Oleszczuk, Maria Smagała, Marian Szumilas, Marek Tłuczek. Swym przybyciem zaszczylicili organizatorów stali i okazjonalni, korespondenci z terenu gminy i spoza niej. Obecni byli również graficy komputerowi i fotoreporterzy, dystrybutorzy, drukarze, czytelnicy, czyli wszystkie osoby, bez których pomocy i wsparcia moralnego nie przetrwałby szczęśliwie tyle lat nasz kwartalnik. Skład redakcyjny jest następujący: Zofia Dziezdic – redaktor naczelna, Zbigniew Lis, Władysław Kwoczyński, Artur Szary.

Złożenie kwiatów na grobach zmarłych Członków redakcji

Na godzinę przed rozpoczęciem spotkania Wójt gminy Świlcza A. Dziezdic oraz dyrektor GCKSiR A. Majka wraz z członkami Redakcji „Trzcionki” (w sumie ok. 15 osób) udało się na pobliski Cmentarz Parafialny, gdzie w grobowcach rodzinnych spoczywają doczesne szczątki: redaktora naczelnego, założyciela i redaktora mgr Stanisława K. Dziezdzica, młodej redaktor mgr Teresy Puc,



Fot. Z. Lis

Modlitwa za zmarłych Członków Redakcji „Trzcionki”.

hm. ZHP, działacza społecznego, długoletniego prezesa TPT redaktora Jana Irzyńskiego oraz Władysława Skorupskiego, zasłużonego działacza kulturalnego i samorządowego wsi.

Tam oczekiwał już proboszcz trzciańskiej parafii ks. dr Janusz Winiarski. Zimno, porywisty wiatr, przelotny deszcz nie przeszkodził w pierw wspólnej modlitwie za Zmarłych poprowadzonej przez ks. Doktora, a później krótkiej ceremonii modlitewnej przy każdym pomniku.

Należy powiedzieć, że mimo niedyspozycji i pooperacyjnej rekonwalescencji ks. Proboszcz uznał, że jak zawsze, w działaniach kulturalnych swoich parafian, niezbędny jest Jego udział. – *Jest naszą chrześcijańską, polską, wielowiekową i godną pochwały tradycją – nawiedzanie cmentarzy, wspomnianie i oddawanie hołdu Zmarłym, zasłużonym dla żyjących. Niech Bóg da im życie wieczne* – powiedział na zakończenie uroczystości ks. Proboszcz.

Kwiaty złożyli: Wójt Gminy A. Dziezdic, dyr. GCKSiR A. Majka i Kamil Lech – młody redaktor „Trzcionki” z Bratkowic. Atmosfera powagi i zadumy trwała długo i powróciła podczas głównych uroczystości w sali widowiskowej, gdy wszyscy jej uczestnicy minutą ciszy uczcili pamięć wszystkich Zmarłych redaktorów.

Minuta ciszy po umarłych, czasem do późnej nocy trwa... (W. Szymborska)

Uroczystości główne

Sala widowiskowa Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcianie wypełniła się 24 lutego 2017 r. po brzegi wszystkimi, którzy pragnęli uczestniczyć w Uroczystości Jubileuszowej 20-lecia wydawania „Trzcionki” – kwartalnika społeczno-kulturalnego gminy Świlcza i Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji zs. w Trzcianie obchodzącego dwudziestolecie



Fot. Z. Lis

Gratulacje na ręce red. naczelnej Zofii Dziezdic składają wójt A. Dziezdic i przew. Rady Gminy P. Wanat.



powstania i działalności na rzecz mieszkańców gminy.

Gospodarzem spotkania i konferansjerem był dyrektor GCKSiR Adam Majka. Jego zalety w tej roli: obycie sceniczny, krótkie zapowiedzi, cięty i krótki dowcip utrzymanie właściwego tempa wydarzeń bardzo było potrzebne.

Patronat honorowy leżał w gestii Wójta Gminy Świlcza mgr inż. Adama Dziedzica.

Sporo czasu zabrało dyr. A. Majce powitanie zgromadzonych gości, czemu trudno się dziwić, skoro na sali zasiadli przedstawiciele władz samorządowych i instytucji kultury – gminy, powiatu i województwa. Wszyscy wymieniani bez względu na wiek, stanowisko, czy zasługi jednakowo witani oklaskami przez publiczność zgromadzoną w sali widowiskowej, przy stolikach estetycznie i elegancko nakrytych, zdawali się tworzyć wielką gromadę przyjaciół.

Referat wprowadzający wygłosił wójt gminy A. Dziedzic, pełniący tę funkcję dopiero pierwszą kadencję. Poza szerokimi kompetencjami do działań samorządowych, dał się poznać całej społeczności gminnej jako wójt – wszedobylski entuzjasta – wszelkich działań społeczno-kulturalnych i sportowych z dyrektywami wydawanymi nie spoza biurka lecz pracy w terenie, na bieżąco. Docenianie przez niego prasy lokalnej jako środka komunikacji medialnej jest bardzo widoczne i ważne. Mówił m.in. – *Znamy trud i determinację wnoszoną w każdy numer kwartalnika społeczno-kulturalnego – to budzi nasz szacunek i uznanie. Wasza intelektualna praca i jej wpływ na wzrost świadomości są dla nas nieocenione. Kultura jest wartością uniwersalną, niesie piękno, dobro, pokój. Dziękuję za łożenie piękna z pożytkiem społecznym.*

Rola przedstawienia jubilatki „Trzcionki” i ludzi ją tworzących przypadła w udziale red. Zofii Dziedzic. Atmosferę radości i wzajemnej empatii wyraziła na wstępie słowami: – *Jak to dobrze, jak to zasłużenie, że jest Jubileusz, ale także jest moje zdziwienie, że to już Jubileusz!*

W referacie szczegółowym, podpierając się własnym bogatym znawstwem historii działań redakcyjnych wspominała trzciański rodowód kwartalnika, stopniowe stawianie się czasopisma forum wymiany myśli, między redaktorami a czytelnikami, między władzą samorządową a społeczeństwem, dojrzewania do roli społeczeństwa obywatelskiego właściwym pojmowaniem roli każdego mieszkańca i ogółu. Nic – jak do tej pory, oprócz integracyjnej ogromnej roli Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji, nie wpłynęło tak pozytywnie na integrację wzajemną społeczności gminnej, jak „Trzcionka”. Autorzy i czytelnicy znają się „nie tylko z widzenia” ale i czytania.

W dorobku „Trzcionki” znajduje się po dwóch dekadach: 80 numerów (plus jedno wydanie jubileuszowe, nadzwyczajne ze szczegółami powstania i funkcjonowania „Trzcionki”). Egzemplarzy w sprzedaży ok. 28 tys., stron ok. 5 tys., tyleż samo zdjęć, ilustracji, rysunków satyrycznych, komiksów, rycin. Autorów tekstów ok. 300.

Trzymywała „Trzcionka” nagrody, wyróżnienia, nawet w skali kraju, np. za działania proekologiczne. To dzięki jej istnieniu od 2004 r. odbywa się tu co roku Podkarpackie Forum Lokalnej Prasy Samorządowej. Nie manipulowaliśmy faktami, deficyt prawdy nas nie dotyczył. Zna nas środowisko gminy i jest najlepszym cenzorem, chwalcą lub krytykiem. Niestety, nie ominęły nas anonimy, donosy, żądania sprostowań, straszenie sądem itp.

W działaniach redakcyjnych przedmiotem troski było przedstawianie spraw istotnych dla gminy i kraju. Założeniem twórcy i pierwszego redaktora naczelnego S.K. Dziedzica było m.in.: „*Trzcionka*” musi być *prawdomówna, optymistyczna i być przyjacielem zwykłego człowieka*. Tę zasadę wyznajemy do dziś.

W życiu to takie proste, przyszedł człowiek, rękę uściśnął podziękował...

Dziękuję w imieniu własnym i Członków Redakcji za współpracę, poparcie i życzliwość dla inicjatyw twórczych, wsparcie moralne i duchowe, mecenat nad tym, co zrobili już nasi poprzednicy i my. Dziękuję Władzom samorządowym z Wójtami i Radami Gminy na czele szczególnie zaś obecnemu wójtowi Adamowi Dziedzicowi i dyr. GCKSiR Adamowi Majce. Ich osobiste zaangażowanie, praca i współdziałanie bezpośrednio z redakcją jest budująca i może być przykładem dla innych samorządów.

Wyrażam serdeczne – Bóg zapłać! – Proboszczom Kościołów parafialnych na terenie gminy, za modlitewne wspieranie naszych działań i autentyczną współpracę z redakcją Zapoczątkował ją w Trzcianie przed 20 laty ówczesny proboszcz ks. Józef Kościelny Kontynuuje ją obecny proboszcz ks. dr Janusz Wi-

niarski Przez wszystkie lata wspierał aktywnie redakcyjne działania ks. proboszcz Bratkowicz Józef Książek.

Dyrekcjom i Nauczycielom (zwłaszcza szkół i przedszkoli) i Kierownikom wszelkich placówek i instytucji samorządowych, wszystkim Współredaktorom, Redaktorom, Korespondentom, Dystrybutorom i Czytelnikom. Dziękuję!

Nisko się kłaniamy, z wdzięcznością kierownictwu PSST, i WDK, Starostwu Powiatowemu, w Rzeszowie, Gminnej Bibliotece Publicznej zs. w Trzcianie, Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Bratkowickiej, Zarządowi Gminnemu OSP w Świlczy, Drukarni „Duet” w Rzeszowie.

Dwa są szczęścia na świecie, jedno małe – być szczęśliwym

Drugie wielkie – uszczęśliwiać innych

Wszyscy przecież: Po ziemi chodząc zwyczajnie – przecież ślad swój zostawiamy.

Pokaz multimedialny

Podobne akcenty znalazły się w pokazie multimedialnym o historii „Trzcionki” rzetelnie opracowanym scenariuszu i odpowiednim podkładzie muzycznym „Dni, których jeszcze nie znamy” M. Grechuty, „Dwudziestolatki” M. Kossowskiego, dały wspaniały efekt audiowizualny. Trzy moduły treściowe ułożone przez autora: Artura Szarego – pierwsza redakcja – jej pięcioletnie dokonania, okres przejściowy i druga redakcja – 10 lat pracy, przypominały najważniejszych ludzi i zdarzenia z życia „Trzcionki”.

Życzenia i wyróżnienia

Wystąpienia okolicznościowe, wręczenie dyplomów i kwiatów nie wyczerpały listy mówców. W dalszej części uroczystości o głos poprosiło wiele osób, reprezentujących organizacje społeczne z terenu gminy i spoza niej. Głos zabrała również red. Teresa Łagowska z pierwszego składu redakcyjnego.

Charakterystykę „Trzcionki” – Jubilatki wzbogacili nadawcy listów, laudacji, np.



Kwartet smyczkowy „Simple Quartet” z Rzeszowa

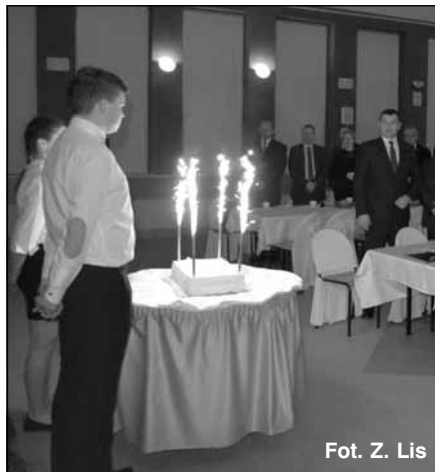
Dyrekcja Zespołu Szkół, w Rudnej Wielkiej, emerytowany dyr. WDK Lesław Wais, em. dyr. biura PSST Zygmunt Nowak, piękną staropolszczyzną napisał emerytowany długoletni pracownik WDK p. Czesław Drąg (autorzy staropolscy, gdy wyprawiali dzieła „w świat” tak mówili: „Idź Książeczko („Trzcionko”) między ludzi, ale najpierw pokłoń się wszystkim tym, którzy cię stworzyli i omijaj złośliwych Gryzostawów”). Bogate okolicznościowe ryngrafy, grawerony, listy gratulacyjne, kosze i wiązanki kwiatów czyniły atmosferę autentycznie serdeczną.

W uznaniu zasług i długoletniej systematycznej pracy redakcyjnej spośród wspomnianych już współpracowników na wniosek Redakcji Wójt Gminy Świlcza uhonorował „Listem pochwalnym” ok. 40 osób.

Długo jeszcze po zakończeniu oficjalnych uroczystości Członkowie Redakcji przyjmowali gratulacje od współredaktorów, przyjaciół, znajomych. Morze kwiatów, w jakie zamienił się stół streszczało uznanie i szacunek jaką odbierała „Trzcionka”.

Oprawa artystyczna jubileuszu

Bogatą oprawę artystyczną stanowiła muzyka na żywo i nietuzinkowe aranża-



Fot. Z. Lis

Okazały, jubileuszowy tort.

cje utworów klasyki muzyki poważnej. Kwartet smyczkowy „Simple Quartet” z Rzeszowa, który uświetnia imprezy i uroczystości lokalne i rodzinne, dał popis swej maestrii. Pod kierownictwem skrzypaczki Anny Siciak (I skrzypce) gra w nim (II skrzypce) instruktorka, muzyk, dyrygent i nauczycielka tutejszego GCKSiR Kornelia Ignas. Klimat muzyki poważnej, może nie przez wszystkich zrozumiały, wytworzony sercem włożonym w wykonywaną pracę, był urzekający. Pasja i zaangażowanie wykonawców były godne podziwu.

Aby tradycji stało się zadość na salę wjechał ogromny tort w asyście młodych

kelnerów z trzciańskiego Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych. Dwie zionące ogniem świece i piękny cukierniczy napis „Trzcionka” 20 lat zapewne u wszystkich wywołały ochotę konsumpcji. Toast staropolski „100 lat” poprzedził ją. Tort zniknął bardzo szybko. Za nim zniknęły gorące posiłki, smaczne, ekologiczne, artystycznie wykonane i po mistrzowsku wyeksponowane potrawy stołu szwedzkiego. Od wielu lat ZST-W w Trzcianie w ramach praktyk uczniowskich pod kierunkiem pań nauczycielek zawodu: Małgorzaty Borkowskiej, Agaty Paśko i Heleny Bieszczad-Ochał dają popisy swych umiejętności. Smakowały potrawy ciepłe, napoje, desery i smakołyki. Tak perfekcyjnie i artystycznie przygotowanie kulinarne „stoły szwedzkie”, elegancja kelnerska – to najlepsza promocja szkoły i kształcenia zawodowego, podnosi rangę każdej uroczystości.

Z wielką pokorą przyjmowaliśmy wszelkie pochwały, dowody szacunku i uznania, bo ...*pycha z Nieba spycha...* Nagrody, serdeczności są wielkim wyróżnieniem, ale i wielkim zobowiązaniem. Nadal chcemy służyć ludziom, którzy chcą nas czytać. Redaktorów zaś czekają nowe zebrania, wyjazdy, wywiady, poszukiwania i pisanie interesujących treści.

za redakcję Zofia Dziedzic

GRATULACJE

W lutym 2017 r. uczciliśmy 20 lat wydawania w Gminie Świlcza „Trzcionki”, kwartalnika społeczno-kulturalnego. Dla nas był to moment podniosły i sprawiał nam niemałą satysfakcję, gdyż nie jest to zjawisko powszechne wśród lokalnych czasopism samorządowych. Poparcie, finansowanie, zorganizowanie na wysokim poziomie okolicznościowej uroczystości przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Dziękujemy. Z tej doniosłej okazji pod naszym adresem skierowano wiele słów uznania i życzeń. Pisaliśmy o tym w specjalnym numerze „Trzcionki” i 81 numerze. Były mailowe, telefoniczne oraz listowne. Niektóre przytaczamy i serdecznie dziękujemy.

Pani Zofia Dziedzic
Redaktor Naczelna Kwartalnika „Trzcionka”

Szanowna Pani

Dziękuję serdecznie za zaproszenie na jubileusz Waszego Kwartalnika. Proszę z tej okazji przyjąć moje gratulacje i życzenia dalszej, tak znaczącej obecności na lokalnym rynku prasowym.

W mej pamięci żywe są jeszcze nasze kontakty z czasów, gdy wspólnie z Centrum Kultury Gminy Świlcza organizowaliśmy doroczne fora dziennikarzy i wydawców lokalnej prasy samorządowej. Zawsze wtedy stawiałem „Trzcionkę” za wzór. Uważałem bowiem, że Wasz wkład w dokumentowanie historii Gminy Świlcza, a także życia współczesnego jej mieszkańców, jest nie do przecenienia. Wszystko to połączone z wysokimi standardami edytorskimi daje gwarancję dobrej lektury. Życzę całemu Zespołowi Redakcyjnemu „Trzcionki” dalszych sił i zapału, akceptacji społecznej, a tym samym zadowolenia z wykonywanej pracy. Pozdrawiam wszystkich serdecznie.

Lesław Wais
były dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie

Szanowna Pani Redaktor

Wrażenia i zaskoczenie po spotkaniu w Trzcianie z okazji jubileuszu bardzo duże i pozytywne.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za przyznany dyplom. To bardzo miłe zaskoczenie.

Znaleźć się wśród grona tak zasłużonych osób dla „Trzcionki”, to naprawdę dla mnie chyba niezasłużony zaszczyt. Ale... jeszcze raz bardzo dziękuję.

Tomasz Wojton

Kochani!

W dniu pięknego jubileuszu 20-lecia Waszego kwartalnika „Trzcionka” przesyłam moje najlepsze życzenia i gratulacje dla założycieli i wszystkich tych, którzy przez te 20 lat dokumentowali i rozślawiali imię Trzciiany i całej Gminy Świlcza.

Szczególnie serdecznie pozdrawiam **Panią Redaktor Naczelną Zofię i Dyrektora Adama**, a także Panów Wójtów – Wojciecha i Adama oraz Zbyszka Lisa i Józia Wilgę. Miło wspominam współtwórców Forum Lokalnej Prasy Samorządowej w Trzcianie – Dyrektora Lesława Waisa i Czesia Drąga. Resztę dopowiedzą przedstawiciele naszego PSST.

Już się piszę na Wasz „srebrny Jubileusz”!

*Zygmunt Nowak,
b. dyrektor Biura PSST
i „starszy brat” w branży – założyciel „DPS”
(obecnie „DUKLA.pl” w kwietniu 1991 r.)*

Redakcja „Kurieria Błazowskiego” przeżyła urodzinowe gratulacje.

Szanowna Pani Redaktor

Bardzo dziękuję za przesłanie mi piękniego, jubileuszowego wydania kwartalnika „Trzcionka”. Była to wielka niespodzianka dla mnie i mojej rodziny. Oczywiście rocznicowa „Trzcionka” została z wielkim zainteresowaniem w całości przeczytana. Serdecznie gratuluję Pani Redaktor i całej Redakcji. Macie Państwo wielkie osiągnięcia i ogromne zasługi dla lokalnej społeczności. Myślę też, że nie jest przesadzone powiedzenie: „Trzcionka” w całym świecie znana, tym bardziej w kontekście nagrody, jaką Państwa kwartalnik otrzymał. Jubileuszowe wydanie „Trzcionki” z okazji dwudziestolecia powstania kwartalnika zawiera znakomite podsumowanie tego okresu i najważniejszych jego wydarzeń. Jak zwykle wspaniała szata graficzna, interesujące artykuły i ciekawe zdjęcia. Życzę Państwu dalszych sukcesów na kolejne dwudziestolecie.

*Z wyrazami głębokiego
szacunku i uznania
Radosław Nawrocki*

Wrocław, 20 marca 2017 r.

Anno Domini 2017

Na Trzcionkowe dwudziestolecie

Śnać bywają Jubileum nie sędziwej krasy, o policzalności roków swego jestestwa niesporej, azaliż przebogatością mądroty, takóŜ pożytecznością dla obywatelów przepelnione sowicie, niczym dyjamenta drogocenne.

Dwakróć po dziesięć roków pańskich słowami skrzydlatemi poczciwie, historyję znamienitej okolicy przypominające, takóŜ czasy doczesne – tu i teraz propagacionis snadnie opisujące iluminują dziś stan takowyż.

Successor – co z łacińskiej mowy słowo Dziedzic przywodzi nam na sapiencyję, stanęło tu u zarania. Atoli Stanisław Dziedzic – mąż prawy co się zowie, powagą i uczonością wszelaką, nie tylko na Trzcianie słynący, cordialis ze wszech miar, jął pisywać w gazecie „Nowiny Rzeszowskie” się zowiącej. Atoli zapragnął predyspozycyje swe akuratne, w kondycji lokalnej utrwałać piórem zgrabnym, a uczciwością rzetelnym. Dobrawszy tedy osób ku temu należytych i chętlivych pierwociny zasiał, wydając pismo o tytule od mistrza Gutenberga się biorącym, takóŜ nazwę wsi prześwietnej mową przodków przywołującą.

Pierwej w czarno-białości owa „Trzcionka” wydawaną była na stronach kilkunastu, zwięzłym opisem zdarzeń, jak i facecji tudzież porad grono Czytelników sobie zyskując.

Rybló rozrastał się obóz redagujących, w którem to zbożnym dziele non profit, owoczesny stan nauczycielski prym był zwykł wodzić. Przecie z niego wywodzi się wielce i bonornie zasłużona Zofija Dziedzic, przez słuszne lata owocnie i krzepko oświate trzciańską na wyżyny ślachtetne podnosząc, wszakoŜ ci jej przewoźdząc.

Zacności ogromniastej owa trzciańska pedagog, wiele plugawych rozumów śródzi dziatwy szkolnej tamecznej kunsztownie naprawić umiała, tandem pontektórych ku świetlanej i rozgłosnej życiowej karierze wyniosła nie szczędząc udaości i zatrudnienia talentliwego. OnaŜ to po śmierci śp. Stanisława obraną została prymarną w gronie komponujących „Trzcionkę” co kwartał się ukazującą, pismo ubogacając w objętości tęgiej a i kolorytem się mieniące akuratnie i interesnie.

Od zarania zasługi fotografne zaskrabia sobie Zbigniew Lis, co z konterfakta obrazujące wizerunki person w samorządowym włodarzeniu znacznych tworzy, takóŜ widoki matki natury i zdarzenia wielkopómne łączno dokumentuje. Wspinając się na wieżyce świątyni starych, pelzając pośród gąszczy nieprzebytych, bywawszy w sytuacjach dostojnych i obrotach podniosłych, przekazuje wiewzystą rzeczy pamiątkę żyjącym gminianom i ich następcom.

Nie zbrakło w kolegium prześwietnym pasjonatów – kochaczy uroklivej malej ojczyzny podrzeszowskiej. Napomknąc tu się godzi o Władysławie Kwoczyńskim – kronikarzu niedoścignionym, co i satyrą nadobnie operować lubi, takóŜ o Arturze Szarym – historii ojczyźnianej i lokalnej gorącym orędowniku.

Wszyscy pomienieni szczycą się znamienitym warszatem godnym pozadzroszczenia pośród tuzów tego gatunku. Minęły czasy ślachtetnego kupczenia przykościelnego wielocypednym sposobem Zbyszka, stukotu maszyn do pisania, deliberacyj nad zawartością numeru.

Z Urzędu pasjonatom owym, z wielkim sercem pomaga Adam Majka – wszechobecny w kulturowym krajobrazie świlczańskiej gminy, będący wyrocznią w trzciańskim niepowtarzalnym mateczniku. W jego rękę jest i logistyka, i dorada, i... pecunia.

„Trzcionka” ma w swoich dwudekadowych dziejach prestiżowe victorie, łącznie z najwyższą na szczeblu najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Dziękczynień niechaj tedy zaznaje w pełnej gloryje, włodarz ziemi świlczańskiej, szacowności dostojnej imć pan wójt Adam Dziedzic za wszelakie gesta dobrodziejne wobec trzcionkowskiej socyjety.

*Z pokłonem
Czesław Drąg*



Zofia Draus

Ocalić od zapomnienia...

Muzyka ludowa jako element trzciańskiego dziedzictwa kulturowego nie zaginęła, a wręcz jest pożądana, przypominana i hołubiona zwłaszcza przez jej miłośników. Naznaczona jest głęboką i rozległą tradycją. Jak piękna ona jest można posłuchać na płytach CD.

Spółeczny Komitet Promocji Tradycji Ludowych oraz Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic byli inicjatorami spotkania promującego wydanie dwóch płyt pt. „Wesele trzciańskie” i „Słowem malowane” – poświęconych śp. Marii i Józefowi Dziedzicom, założycielom, instruktorom prowadzącym, muzykom, choreografom. To artystyczne małżeństwo zakochane w rodzimym folklorze, kochające młodzież i każdego człowieka w II połowie ub. wieku rozsławili Trzcianę nie tylko na Podkarpaciu, ale i w Polsce i poza jej granicami. Byli założycielami i prowadzącymi Zespół Regionalny.

Spotkanie po latach odbyło się 14 stycznia 2017 r. w GCKSiR w Trzcianie.

W kawiarnianej scenerii przy pięknie nakrytych stolikach zasiedli byli i obecni członkowie zespołu ludowego oraz zaproszeni goście: Wójt Gminy Świlcza mgr inż. **Adam Dziedzic, wnuk ww. Państwa Dziedziców**. Obecny był muzyk i regionalista, redaktor TV Rzeszów (cykl „Spotkania z folklorem”) laureat nagrody im. Oskara Kolberga (2005 r.) mgr **Jerzy Dynia**, znający i współpracujący, w przeszłości, muzycznie z Józefem Dziedzicem, do dziś częsty bywalec wszelkich działań artystycznych w GCKSiR w Trzcianie.

Przybył emerytowany kierownik Działu Upowszechniania Sztuki i Współpracy z Samorządami WDK w Rzeszowie mgr Czesław Drąg, do dziś aktywny animator kultury. Przyjechał były Dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa, obecnie pełnomocnik prezydenta ds. tworzenia Biblioteki Kraków dr **Stanisław Dziedzic**, spokrewniony z rodziną M.i.J. Dziedziców.

Obecny był dyr. GCKSiR w Trzcianie, gospodarz obiektu **Adam Majka** oraz dyr. Gminnej Biblioteki w Świlczy zs. w Trzcianie mgr **Dorota Madej**, a także dyrektor ZS w Trzcianie mgr **Zofia Draus**.

...i zatęsknić za starym...

Gości powitał mgr **Janusz Pisula** emerytowany dyrektor ZS w Trzcianie, amator-folklorysta, długoletni prezes TPT, autor lub współautor wielu wydawnictw o wsi i regionie, członek Zespołu Regionalnego M.i.J. Dziedziców w latach 70. ub. wieku, autor materiałów zawartych

na płycie. Wzruszony wspomnieniami nawiązał w swym krótkim wystąpieniu do widowiska opracowanego przez p. M.i.J. Dziedziców „Wesele trzciańskie” wydanego w pozycji książkowej w 1975 r. Wspominał nieżyjących członków Zespołu, sukcesy i wyjazdy. Podkreślił duży wpływ Zespołu na życie poszczególnych członków, na panującą w nim serdeczną atmosferę, na zawierane dożgonne przyjaźnie, małżeństwa, uczucia, radość sukcesów i wzajemną pomoc w potrzebie. Bardzo ciepło i serdecznie wspominał założycieli Zespołu.

Prezentacje płyt

Następnie dokonał 30-minutowej prezentacji płyty, która składa się z VII odsłon: Wioska nasza Trzciana, Proszki, Swaszczyzny, Do ślubu, Powrót z kościoła, Obrzęd oczepin, Wesele do święta.



Gratulacje od wójta A. Dziedzica przyjęli autorzy płyt J. Pisula i T. Łągowska.

Płyta-prezentacja oparta jest w całości na autentycznych materiałach zebranych o Zespole Regionalnym z lat siedemdziesiątych. Zawiera nuty, filmy, słownik gwary oraz wspomnienie o Zespole.

Z kolei głos zabrał Wójt Gminy Świlcza **Adam Dziedzic**. Jego wystąpienie miało charakter wspomnieniowy. Przedstawił swoich dziadków oczyma małego chłopca. Przywoływał, spotkania, zdarzenia, wspomnienia, które na trwałe wrosły w jego pamięć. Owe wspomnienia były przedstawione ze swadą z licznymi dygresjami w postaci anegdot, czy dykteryjek. Słuchacze z wielką przyjemnością chłonęli opowieść o wspaniałych dziadkach, wspaniałych rodzicach, sąsiadach, czy w końcu społecznikach i działaczach kultury.

Oprócz płyty autorstwa J. Pisuli zaprezentowany został drugi krążek z materiałami opracowanymi przez polonistkę mgr Teresę Łągowską, była redaktor „Trzcionki”, działaczkę Towarzystwa Przyjaciół Trzciany.

Pięknymi wiązkami kwiatów uhonorował Wójt autorów płyt: Teresę Łągowską i Janusza Pisulę.

Redaktor **Jerzy Dynia** w swoim wystąpieniu podziękował za zaproszenie. Odwołał się do swojej najnowszej książki pt. „Muzyka wiejskich kapel z Podkarpacia”, w której wspomina wielkich twórców ludowych, zwłaszcza muzykantów z Trzciany, Dąbrowy (kapela Władysława Łobody) i okolic.

Przekazał książkę wraz z dedykacją, wzbogacając tym samym zbiory-pamiątki po założycielach trzciańskiego zespołu.

Laudację na cześć M.i.J. Dziedziców oraz Zespołu Regionalnego wygłosił



w języku staropolskim **Czesław Drąg**. Napisana na ozdobnym papierze laudacja została przekazana do pamiątek zespołowych.

„Słowem malowane”...

Następnie głos zabrała **Teresa Łągowska** – twórczyni drugiej płyty „Słowem malowane” – film poświęcony Marii i Józefowi Dziedzicom.

Powiedziała że: – *Kultura ludowa należy do ogólnonarodowej tradycji, jest w jakimś stopniu kwintesencją polskości, naszej historii z drugiej strony staje się coraz bardziej odległa, nieprzystająca do współczesnego świata. Pozostaje nam po długiej walce o mowę – zatęsknić za starym. Utrwalona odchodząca przeszłość zostanie żywa.*



Opowiedziała o pomyśle i idei powstania filmu oraz o kulisach przeprowadzonych wywiadów. Dokonała krótkiej prezentacji filmu, zatrzymując się na dłużej na końcowym epitafium na cześć M.I.J. Dziedziców – a przecież ślad swój zostawili.

Ostatnim występującym był **Adam Majka**, który podziękował wszystkim „artystom”, którzy występowali i występują w Zespole, za pełną oddania i pasji pracę artystyczną. Powiedział, że najbardziej cieszy go fakt dalszego kontynuowania i promowania dziedzictwa regionalnego poprzez zespół „Pułanie” i Grupę Obrzędową im. M.I.J. Dziedziców, działających od 11 lat w Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji zs. w Trzcianie.

Sentymentalna biesiada

Przyszedł czas na toast. Wygłosił go wieloletni zasłużony i szanowany były członek Zespołu **Adam Draus**. Minutą ciszy uczczono pamięć Zmarłych. Na pomyslną wszystkich innych, w tym autorów płyt, wypito lampkę szampana. Uczestnicy spotkania zostali ugoszczeni poczęstunkiem, który został uświetniony trzciańską muzyką ludową, dyskretnie puszczaną przez głośniki. Jak przystało



Bohaterowie filmu przygotowanego przez T. Łagowską.

na tak wyjątkową uroczystość nie zabrakło wspomnień, rozmów, muzyki i tańców.

Z płyty „Wesele trzciańskie” – Janusz Pisula

*Trzciana od dawna była kolebką ludzi uzdolnionych muzycznie i artystycznie. Do takich też należeli małżeństwo **Józef i Maria Dziedzicowie**.*

***Ona** – gospodyni domowa, posiadała duszę artystyczną. Od dzieciństwa inte-*

resowały ją obrzędy i zwyczaje ludowe wsi. Z talentem układała różne okolicznościowe monologi, przyśpiewki i cięte kuplety. W starych zeszytach spisywała, przypominane sobie teksty dawnych obrzędów, ubogacając je własnymi komentarzami.

***Jej mąż Józef** – z wykształcenia muzyk, porwany pasją żony, postanowił te teksty upiększyć muzyką ludową. Chodził więc ze swoimi skrzypcami, odwiedzał w okolicy wiekowych grajków, utwarlał dawne melodie. Tak powstawały zręby, tworzonych przez nich później widowisk regionalnych.*

Wiem, znam się, orientuję się, nie jestem zarobiona, więc piszę...

Dzisiaj Państwa czujność na słowo zweryfikuję talentem literackim trzech mężczyzn jak również ich wrażliwością na otaczający nas świat oraz drugiego człowieka. Talentem literackim i wrażliwością Williama Szekspira, Ignacego Krasickiego, Tadeusza Różewicza.

Ich twórczość pozwala poznać wartości, które naprawdę liczą się w życiu. Poprzez lata spotkałam tłumy postaci literackich, których życie mnie zafascynowało, ponieważ organizowały je dobro, piękno i prawda. Wartości absorbujące szlachetnością. Wartości, z którymi utożsamia się każdy uczciwy człowiek. Pośród tych licznych książkowych bohaterów, niestety, znalazła się także spora grupa osób ze złamanym kręgosłupem moralnym, osób nikczemnych. Ci swe życie porządkowali wartościami rażąco odbiegającymi od standardów codziennego uczciwego życia.

Pokochałam te pozycje bibliograficzne, które pokazały mi prawdę o człowieku i o otaczającej mnie rzeczywistości. Pokochałam taką literaturę, która pozwoliła mi poznać wartości liczące się naprawdę w życiu.

*Nie bezmyślność, nie młodość,
nie zapomnienie, ale...*

William Szekspir

William Szekspir stworzył najświetniejszą parę kochanków wszechczasów. Pomiędzy Romeo a Julią nawiązało się czyste i nierozwalne uczucie, zniszczone przez vendettę, nieustanny konflikt, skłóconych rodów Kapuletów i Montekich. Nieszczęśliwi kochankowie, w wyniku pomyłki, popełnili samobójstwo. Czy ta renesansowa tragedia angielskiego dramaturga pozwoliła mi poznać miłość? Wartość, która naprawdę liczy się w życiu? Nie. Ten utwór dramatyczny utwierdził mnie w przekonaniu, że moje życie ma organizować mądrość. Miłość skonstrastowano w tym tekście z nienawiścią. Zwycięstwo zła, śmierć młodych, jest tu pozorne i nietrawne, gdyż samobójcza śmierć małżonków pogodziła zantagonizowane od wieków rodziny. Zwycięstwo dobra, pojednanie zwaśnionych rodów, okazuje się także niepełne, bo okupione niewinnymi ofiarami. Szekspir w swej

narracji uczy mądrości. Mądry człowiek ma posiadać świadomość tego, jak wygląda życie. Na czym polega prawda istnienia. W życiu szczęście przeplata się z cierpieniem. Dzieło *Romeo i Julia* Williama Szekspira pozwala poznać mądrość liczącą się w moim życiu.

Ignacy Krasicki

I tym razem zachowam się mało klasycznie i niestandardowo. Uważam wolność za wartość pierwszoplanową w moim życiu. Jednak w bajce pt. „Ptaszki w klatce” ujęła mnie postawa starego czyżyka. Starego czyżyka, a więc wartość, jaką jest starość. Stary ptak ma ogromne doświadczenie życiowe, urodził się na wolności, ale ją utracił. Ten bohater epigramatycznej bajki oświeceniowego autora stanowi dla mnie ideał starego człowieka. Nie wstydi się płakać z powodu utraty wolności w towarzystwie młodzieńca, który chwali wygody więzienia. Stary



czyż nie ukrywa swego światopoglądu, nie praktykuje konformizmu, aby przypodobać się młodemu osobnikowi, którego bez troska wobec braku wolności jest dla wiarusa obelgą. Z odwagą wypowiada swe patriotyczne przekonania, mimo że brzmią w uszach młodego jak niedorzeczność. Ponadto stary osobnik absorbuje wyrozumiałością, jaką darzy ceniącego życiową wygodę młodzieńca. Nie karci go za bezrefleksyjne, egoistyczne zachowanie i ignorancję. Starość to wartość, która także naprawdę liczy się w moim życiu. Starość bogata w doświadczenie życiowe, starość odważna, starość bez cienia hipokryzji i obłudy, starość wyrozumiała. Arcydzieło „Ptaszki w klatce” Ignacego Krasickiego pozwala poznać mądrość liczącą się w moim życiu.

Tadeusz Różewicz

– *Cywilizacja, która odrzuca bezbronnym, zasługuje na miano barbarzyńskiej* – powiedział Święty Jan Paweł II. Tadeusz Różewicz, współczesny polski poeta, podobnie jak Krzysztof Kamil Baczyński i Czesław Miłosz, w niedługim liryku pt. „Warkoczyk” zawarł tematy: śmierć, wojna, zagłada, apokalipsa, Holokaust (Zagłada Żydów) zgotowane ludziom przez ludzi. Ważne jest miejsce powstania utworu, Muzeum w Oświęcimiu, gdzie duszono gazem ludzi kilkunastu narodowości. Z całej Europy Niemcy przywozili tu skazanych. Utwór zwyczajnymi słowami, bez figur poetyckich w ostatniej strofie mówi o mysim ogonku. O mysim ogonku, za który niegrzeczni chłopcy w szkole pociągają dziewczynki. Teraz leży na stercie włosów w Oświęcimiu. Kaci, Niemcy, przed zabiciem odbierali swym ofiarom, bezbronnym istotom, nawet włosy. Mogły się przydać do materaców niemieckich żołnierzy. Także ten owiej małej dziewczynki, zabitej razem z innymi. Dzieło poetyckie zawiera błaganie poety: ludzie, nie zabijajcie się wzajemnie. Wstrząsający liryk utwierdził mnie w przekonaniu, iż pamięć to ważna w życiu wartość. Pamięć o przerażającym, niewyobrażalnym bólu i cierpieniu setek tysięcy bezbronych ludzi, w tym dzieci. Pamięć o bólu i cierpieniu zadany przez zdehumanizowanych, zezwierzęconych, ślepo posłusznych żołnierzy ludobójcy, Hitlerowi. Dzięki pamięci niewinne Ofiary, Zabici w czasie II wojny światowej nie umarli do końca. Niepozorny i prosty liryk pod tytułem „Warkoczyk” Tadeusza Różewicza pozwala poznać pamięć, jako tę wartość, która naprawdę liczy się w moim życiu.

Nie bezmyślność, a mądrość, nie młodość, a starość, nie zapomnienie, a pamięć.

Talenty literackim i wrażliwością Williama Szekspira, Ignacego Krasickiego, Tadeusza Różewicza zweryfikowała Państwa czujność na słowo

ewa świder

Maria Koryl

Stanisław Wyspiański

„Polska to jest wielka rzecz... – język polski też!”

W dniu 21 lutego w całym cywilizowanym świecie świętuje się Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Ustanowiony został przez UNESCO w dn. 17 XI 1999 r. Według UNESCO ponad połowa z 6000 języków świata jest zagrożonych zanikiem w ciągu 2-3 pokoleń. Od 1950 r. zanikło 250 języków.

Gdy język polski i zasady jego znasz, to skarb największy masz!

Naszym celem – ludzi wykształconych jest ochrona różnorodności językowej jako dziedzictwa kulturowego. W działania te wpisują się prowadzone od kilku lat w Polsce Narodowe Czytania Książek.

Spśród 4 propozycji do czytania na 2017 r. („Przedwiośnie” S. Żeromskiego, „Pamiętki Soplicy” H. Rzewuskiego, „Beniowski” J. Słowackiego, „Wesele” S. Wyspiańskiego. Czytelnicy do 17 lutego br. wybrali tę ostatnią pozycję literacką.

Stanisław Wyspiański (1869-1907) to malarz, dramaturg, poeta, inscenizator, reformator teatru. „Wesele” – to utwór do dziś uznawany za największy dramat polski XX stulecia. Będzie lekturą na Narodowe Czytanie 2017 – ogłosił prezydent Andrzej Duda.

Przypomnijmy sobie nieco treści opartą na autentycznym wydarzeniu – ślubie poety Lucjana Rydla z chłopką z Bronowic Jadwigą Mikołajczykówną. Na wesele przyszli goście z miasta i chłopcy ze wsi Zabawa przeobraziła się w widowisko symboliczno-wizyjne, w którym nastąpiła sztywna konfrontacja postaw ludzkich w ważnych sprawach państwowych – wyzwolenia narodowego.

Znane wszystkim cytaty:

„Miałeś chacie złoty róg,
Miałeś chacie czapkę z piór,
wicher czapkę niesie, róg huczy po lesie,
ostał ci się jeno sznur...”

„Wyście sobie, a my sobie.

Każdy sobie rzepkę skrobie”.

„Chłop potęgą jest i basta”.

„Polska to jest wielka rzecz”.

„Niech na całym świecie wojna, byle polska wieś zaciszna, byle polska wieś spokojna” i in.

Przypomnijmy sobie te niezwykle ważne dla naszej historii, dla naszej kultury, dla tego, co nazywamy polskością.

„Trzcionka” odgrywa ważną rolę w podnoszeniu świadomości językowej Polaków oraz w krzewieniu kultury.

Słowo o słowie

Język ojczysty każdego z nas określa i wyraża naszą tożsamość kulturową i przynależność. Czy zastanawiamy się jednak, jak mówimy?

Czy mamy ulubione słówka i słowa (oby nie wulgaryzmy i przekleństwa), które nie są nawet obraźliwe a drażnią?, np. właśnie, prawda, ponieważ, i nie tylko, więc, co nie? panie, Kochany, w każdym razie, fajnie, dajmy na to, to ten tak itp.

Jeżeli tak, świadczy to, o tym, że mamy ubogie słownictwo, nieoczytanie, nikłe zainteresowania, braki w wykształceniu m.in. o podstawowych wiadomościach z gramatyki polskiej.

Mówić trzeba poprawnie i swobodnie. Nie warto siłić się na wyszukane słowa, często pochodzenia obcego w większości nieznanne dla rozmówców jeśli są polskie odpowiedniki znaczeniowe, np.: *aktualnie* zamiast *obecnie*, *teraz*, *ukontentowana*, *usatysfakcjonowana* – zamiast *zadowolona*, *kompatybilny* – lepiej mówić *zgrabny*, *dopasowany*.

Jest teraz plaga „fajności”, wszystko jest „fajne”. Ortograficzny słownik z 1973 r. w ogóle nie ma tego słowa, z 1981 – już jest, ale z kwalifikatorem – „potoczne słowo”, a więc w mowie potocznej – dopuszczalne, w piśmie – nie! Starsi pamiętają, gdy byli uczniami, użyć słowa „fajny” w wypracowaniu było błędem!

Język jest żywy i zmienia się często, jak zmienia się świat. Niektóre wyrazy wychodzą z użycia albo zmieniają znaczenie. Używamy słów np. *palto*, *onegdaj*, *rozmaity*, albo np. *bielizna* dawniej – to biały strój, dziś różnokolorowa pościel. Miejsmy świadomość językową!

Kronika wydarzeń Zespołu Szkół Bratkowice

Dzień Otwarty w SP nr 1

9 marca 2017 roku nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej i świetlicy zorganizowali Dzień Otwarty dla Przedszkolaków z Państwowego Przedszkola w Bratkowicach.

Przedszkolaki z zainteresowaniem obejrzały inscenizację pt. „W krainie czarów”, wysłuchały recytacji wierszy Jana Brzechwy. Chętnie uczestniczyły w zajęciach prowadzonych z tablicą interaktywną, oraz zajęciach plastycznych, na których wykonały biedronki. Zapoznaly się z pracą biblioteki szkolnej.

Na zakończenie panie kucharki przygotowały słodki poczęstunek. Przedszkolaki zadowolone wróciły do przedszkola. Był to dzień pełen miłych wrażeń i niespodzianek.

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

W niedzielę 26 lutego „Strzelcy” z ZS Bratkowice wzięli udział w gminnych obchodach Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

Wystawili poczet ze sztandarem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Koła Terenowego Bratkowice, a także wartę honorową i przygotowali Apel pamięci.

Oddali cześć niezłomnym bohaterom antykomunistycznego podziemia, wśród których poczesne miejsce zimuja ówczesni mieszkańcy gminy Świlcza tj. płk Mieczysław Kawalec z Trzciany i mjr Józef Rzepka z Bratkowice.

Bal karnawałowy

Miłym akcentem kończącego się karnawału była zabawa uczniów klas młodszych. W kolorowo udekorowanej sali odbyły się wspólne tańce i zabawy przy muzyce. Bal prowadził profesjonalny wodzirej wraz z asystentką. Dzieci w barwnych strojach wesoło bawiły się w rytmie melodii. Nie zabrakło ciekawych, różnorodnych konkursów, jak wybór „Króla i Królowej Balu”, którymi zostali uczniowie klasy 3: **Natalia Zajac i Marcel Jucha**.

Zmagania sportowe

10 lutego w Szkole Podstawowej w Mrowli odbyły się Gminne Zawody

w Mini Piłce Siatkowej w kategorii chłopców. Do turnieju zgłosiło się 7 drużyn z Gminy Świlcza. Po rozgrywkach grupowych w finale znalazła się drużyna z Mrowli oraz chłopcy naszej szkoły, gdzie po bardzo emocjonującej walce wywalczyli I miejsce.

Skład drużyny: **Paweł Dziezic, Marcin Kłeczek, Maciej Tyburczy, Miłosz Wójcik, Dawid Ziemia, Paweł Bułatek, Łukasz Łyszczek, Dawid Kwoka, Bartek Dworak**.

15 marca chłopcy wystartowali w półfinałach powiatowych w mini piłce siatkowej, które odbyły się w hali sportowej w Świlczy.

13 lutego nasi chłopcy ze szkoły podstawowej wzięli udział w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w mini koszykówce. Był to szczybel powiatowych zawodów sportowych przeprowadzony w hali sportowej Zespołu Szkół w Świlczy.

Do turnieju przystąpiły drużyny, które wygrały w swoich gminach: Trzebowniko, Trzeboś, Lubenia. Pod czujnym okiem profesjonalnego sędziego nasi



Fot. I. Woźniak

Sportowy sukces młodych siatkarzy z Bratkowic.



Fot. G. Lasota

Bal Karnawałowy.

chłopcy zajęli II miejsce a tym samym zapewnili sobie możliwość wyjazdu na finał powiatu.

W tym samym czasie, 13 lutego, nasza szkoła była gospodarzem Gminnych Zawodów w mini piłce siatkowej w kategorii dziewczynek, gdzie gościło 6 drużyn.

Nasza drużyna w składzie: **Wiktoria Guzik, Dominika Majka, Paula Mech, Anastazja Przywara, Natalia Szczepańska, Patrycja Wąsik, Monika Wąsik, Zuzanna Wołowicz** wywalczyła III miejsce. Opiekunem i trenerem młodych sportowców z Bratkowice jest nauczycielka wychowania fizycznego mgr **Iwona Woźniak**.



Fot. A. Szary

Spotkanie z przedstawicielem IPN-u p. Zenonem Fajgerem poświęcone pamięć żołnierzy niepodległościowego podziemia antykomunistycznego.

Żołnierze niepodległościowego podziemia

W dniu 2 lutego 2017 r. w Zespole Szkół w Bratkowicach zorganizowane zostało spotkanie z historykiem Instytutu Pamięci Narodowej **Zenonem Fajgerem**. Tematem wykładu byli żołnierze niepodległościowego podziemia antykomunistycznego. Atrakcyjna forma przekazu informacji, z wykorzystaniem multimediiów, tj. fragmentów filmów i piosenek, w tym cenionego w środowisku TADKA Polkowskiego, trafiła w serca młodzieży.

W przygotowanie historyczno-patriotycznego przedsięwzięcia zaangażowali się, działający przy szkole, „Strzelcy” i „Orlęta” pod opieką nauczyciela historii **Artura Szarego**. Było to już kolejne wydarzenie popularyzujące najnowszą historię Polski, którego pomysłodawcą i inicjatorem jest Radny Rady Powiatu Rzeszowskiego **Tomasz Wojton** z Bratkowic. Podsumowując spotkanie Dyrektor Zespołu Szkół **Joanna Różańska** przy-

pomniała, że przed bratkowicką młodzieżą, a w szczególności strzelcami stoi ważne zdanie i wyzwania: podtrzymywania dziedzictwa patriotycznego przodków, czego czytelnym znakiem jest sztandar Armii Krajowej, które przed pięćmi laty został im powierzony.

Zajęcia strzeleckie podczas ferii

Dla „Orląt” i „Strzelców” Plutonu Bratkowice przygotowano i przeprowadzono zajęcia w pierwszym dniu zimowych ferii. Złożył się na nie wykład poświęcony historii ruchu strzeleckiego oraz udziału jego rzeszowskich adeptów w walkach o niepodległość i granice Polski w 1. poł. XX w. Drugą część zajęć oparta została o 3 punkty nauczania: postawy strzeleckie, budowa i przeznaczenie broni kbk AK (Kałasznikow) oraz łączne czynności do strzelania szkolnego.

W bratkowickim zgrupowaniu wzięło udział 30 „Strzelców” i „Orlaków”. Instruktorską kadrę pododdziału, która przygotowała i przeprowadziła poszczególne

gólne punkty nauczania, stanowili: chor. ZS **Artur Szary**, sierż. ZS **Natalia Chruściel**, sekc. ZS **Jakub Franczyk**, sekc. ZS **Kamil Kula** oraz sekc. ZS **Bartłomiej Bać**.

Po zakończeniu ćwiczeń, Dyrektor Zespołu Szkół w Bratkowicach mgr **Joanna Różańska**, zaprosiła wszystkich uczestników szkolenia na ciepły posiłek do stołówki.

Dzień Seniora

15 stycznia bieżącego roku w Zespole Szkół w Bratkowicach odbyło się spotkanie z okazji Dnia Seniora. Babcię i dziadkowie spędzili miło to niedzielne popołudnie. Duża sala gimnastyczna wypełniła się zaproszonymi gośćmi. W spotkaniu uczestniczył Wójt Gminy Świlcza mgr inż. **Adam Dziedzic**, przedstawiciele władz samorządowych i organizacji społecznych. Uczniowie zaprezentowali część artystyczną, którą rozpoczęli polskim tańcem narodowym – polonezem. Seniorzy podziwiali występy swoich wnuków, których przygotowanie wymagało dużo pracy, nie tylko dla dzieci, ale także nauczycieli, rodziców. Szkoła bowiem to nie tylko miejsce przekazywania wiedzy, ale przede wszystkim miejsce, gdzie dziecko uczy się szacunku do innych ludzi, a także miłości do swoich bliskich.

Rzeszowski Orszak Trzech Króli ze strzelcami

Uroczystość Objawienia Pańskiego, Epifania, popularnie nazywana świętem Trzech Króli to jedno z najstarszych świąt chrześcijańskich. W tym dniu na ulice polskich miast wychodzą kolorowe Orszaki Mędrców ze Wschodu, zdążające do betlejemskiej stajenki i, nowonarodzonej, Bożej Dzieciny. Tegorocznemu, piątemu już, Orszakowi Trzech Króli w Rzeszowie tradycyjnie towarzyszyli „Strzelcy”. Wyzwanie postawione przed młodzią miało istotny wymiar. Ponad stu odpowiednio przygotowanych dziewcząt i chłopców pomagało w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku dziesięciu tysięcy uczestników orszaku. Ich radość i wspólne kolędowanie rozgrzewało w czasie kilkunastostopniowego mrozu. Na wysokości zadania stanęli zarówno dowódcy, którzy od strony logistycznej przygotowali akcję, jak i szeregowi strzelcy, wzorowo wykonujący przydzielone im zadania. Ich wysiłek i zaangażowanie zauważony został przez rzeszowską Policję, która ceni współpracę z Południowo-Wschodnim Okręgiem Związku Strzeleckiego „Strzelec”.



Fot. Archiwum

Pamiętkowe zdjęcie Plutonu Bratkowice podczas zgrupowania.

Zebrał Artur Szary

Edukacja poprzez organizacje szkolne i sport

Zespół Szkół w Świlczy po oddaniu do użytku nowej sali gimnastycznej 11 listopada 2016 r. stworzył bardzo dobre warunki do rozwoju kultury fizycznej i sportu nie tylko dla dzieci i młodzieży szkolnej, ale również dla całego środowiska społeczności lokalnej.

Przede wszystkim – sport szkolny

W nowej sali gimnastycznej, oprócz zajęć lekcyjnych z wychowania fizycznego, odbywa się szereg szkolnych zawodów sportowych, treningów piłkarskich gminnych klubów z Bratkowic, Trzciany, Dąbrowy i Świlczy oraz grup młodzieżowych. W obecnym roku szkolnym odbyły się już zawody gminne dziewcząt i chłopców szkół podstawowych i gimnazjów w piłce siatkowej, piłce koszykowej i piłce nożnej. W zawodach powiatowych szkoła gościła drużyny z Dynowa, Błażowej, Boguchwały, Trzebownika, Sokołowa Małopolskiego.

Szkolne organizacje edukacyjno-wychowawcze

Atutem placówki w Świlczy są działające organizacje szkolne, takie jak drużyna 5. Gromada Zuchowa „Poszukiwacze Skarbów”, Szkolne Koła Sportowe, zespoły taneczne, a wśród zajęć dodatkowych – karate dla najmłodszych prowadzone przez dr Martę Niewczas, wyjazdy na basen, treningi piłki nożnej „Mały piłkarz” czy zajęcia „pilates”. Model zarządzania dzisiaj, na poziomie doskonalenia procesów edukacyjnych i organizacji, jaki proponuje Dyrekcja szkoły i grono pedagogiczne działają tak, aby spełniać stawiane przed szkołą wymagania. Wykorzystywane są zasoby szkoły oraz środowiska na rzecz wzajemnego rozwoju. Szkoła jest elementem życia społecznego, a rodzice są partnerami, na których zawsze należy liczyć.

Prowadzenie skutecznych działań edukacyjnych, wychowawczych i organizacyjnych to w dużej mierze wsparcie i dobre współdziałanie z organem prowadzącym. szkoły tj. samorządem gminnym. Wójt Gminy Świlcza – Adam Dziedzic wspierał i wspiera tego typu inicjatywy, organizacje i dba o rozwój oświaty w gminie.

Pięściarstwo – świlecka powtórka z historii

Nową formą spędzania czasu wolnego i nową kartą historii w szkole w Świlczy, jest działająca od stycznia 2017 r. sekcja bokserka, która skupia dziewczęta i chłopców w wieku szkolnym i cieszy się dużym zainteresowaniem. To zajęcia sportowe jakich dotąd w Gminie Świlcza jeszcze nie było. Doposażona w niezbędny sprzęt przez wójta salka treningowa na wyposażeniu posiada wszystko, co dla początkujących bokserów jest niezbędne. Prowadzone zajęcia w urozmaicony sposób przez trenera, Stanisława Osetkowskiego, ściągają zainteresowane dzieci ze szkół i miejscowości naszej gminy.

Nowa sala gimnastyczna tętni życiem do późnych godzin wieczornych, a szkoła oprócz wyżej wymienionych zajęć, proponuje dla młodzieży i dorosłych zajęcia w siłowni w godzinach od 16⁰⁰-20⁰⁰. To kolejna forma aktywności i rekreacji, która spełnia oczekiwania wszystkich tych, którzy uprawiają bądź zamierzają uprawiać sporty siłowe i chcą skorzystać z bieżni treningowych, rowerów, stepów itp. Pod okiem instruktora można zadbać o sylwetkę i dobrać suplementy diety, a dobry to pomysł, szczególnie dla zaczynających przygodę z wysiłkiem lub mających problemy z mobilizacją i wytrzymałością.

Szkoły na miarę współczesności

Można powiedzieć, że szkoła tak funkcjonująca w najbardziej naturalny sposób tworzy atrakcyjny i czytelny obraz zachodzących zmian w ostatnim czasie, ukazuje kreatywność zarządzania, wprowadza pozytywną rywalizację i pracuje nad wspólną wizją przyszłości. Szkoła jest sumą oczekiwań społecznych i dąży do podnoszenia jakości, uporządkowania priorytetów i celów, dzięki którym



maksyma Arystotelesa: *Najcenniejszym i najtrwalszym podarunkiem, jaki można dać dziecku jest wykształcenie* – sprawda się w życiu szkoły.

I Noworoczny Halowy Gminny Turniej Piłki Nożnej o „Puchar Dyrekcji Szkoły” seniorskich drużyn Ludowych Klubów Sportowych w Zespole Szkół w Świlczy odbył się w sobotę – 28.01.2017 r. w nowej sali gimnastycznej. I miejsce – LKS „Bratek” Bratkowice II miejsce – LKS „Świleczanka” Świlcza III miejsce – „Mrowlanka” Mrowla IV miejsce – „Trzcianka” Trzciana V miejsce – „Rudnianka” Rudna Wielka VI miejsce – „Dąb” Dąbrowa



W nowej sali gimnastycznej w Zespole Szkół w Świlczy w dniu 11.02.2017 r. (sobota) odbyła się po raz pierwszy SPARTAKIADA TENISA STOŁOWEGO, którą patronatem honorowym objął Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic. Ufundowane puchary oraz medale zostały rozdane na zakończenie zawodów i były dużym wyróżnieniem dla wszystkich wygrywających uczestników.

Oby ten pierwotny zapał sportowy – trwał zawsze!



Lidia Bułatek

Formy promocji czytelnictwa i bibliotek w filiach bibliotecznych GBP w Trzcianie

Sieć biblioteczna w Gminie Świlcza to Gminna Biblioteka Publiczna oraz pięć prężnie działających filii bibliotecznych, które prowadząc swoją podstawową działalność tj. udostępniając swój księgozbiór, realizują również szeroki wachlarz działań skierowanych głównie do najmłodszych w myśl zasady: „Czym skorupka za młodu nasiąknie tym na starość trąci”.

Irena Koźmińska i Elżbieta Olszewska w swojej książce „Wychowanie przez czytanie” napisały: *Codziennie czytanie dziecku dla przyjemności jest czynnością prawdziwie magiczną, zaspokaja bowiem wszystkie potrzeby emocjonalne dziecka, znakomicie wspiera jego rozwój psychiczny, intelektualny i społeczny.*

Wszystkie biblioteki działające na terenie naszej gminy propagują tę ważną zasadę wśród czytelników, szczególnie rodziców, same realizując działania ukierunkowane głównie na najmłodszego czytelnika z pełną świadomością, że to przyszły użytkownik, o którego trzeba walczyć.

Biblioteka Publiczna w Bratkowicach realizuje szereg działań skierowanych do dzieci najmłodszych. Stałym elementem są „Spotkania z Bajką” podczas, których przedszkolaki z Przedszkola Publicznego w Bratkowicach wysłuchują bajek, a następnie spędzają czas na zabawie w Kąciku Malucha. Realizowane są również zajęcia biblioteczne związane z obchodzonymi wydarzeniami. W styczniu obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Kubusia Puchatka, przyjaciela najmłodszych, ale chyba nie tylko najmłodszych. Każdy z nas zna i pamięta tego misia, jego przyjaciół i ich wspólne przygody. „Szczęśliwego Nowego Roku Puchatku!” to tytuł jednej z przygód Kubusia Puchatka, którą z tej okazji wysłuchały przedszkolaki z Przedszkola Publicznego w Bratkowicach. Dzieci chętnie odpowiadały na pytania dotyczące tej historii, a ponieważ podobnie jak Kubuś uwielbiają słodkości nie mogło się bez nich obejść.



Warsztaty plastyczne to cykliczne działanie realizowane podczas ferii zimowych. Tematem tegorocznych zajęć była technika transferu. Podczas dwóch dni wyłożonej pracy, uczestnicy, dzieci w wieku 8-13 lat wykonały transfer fotografii na drewno. Zrobiły również piękne świeczniki, które ozdobią ich pokoje i będą kolejną pamiątką aktywnego czasu spędzonego wśród książek.

„Gdy język polski i zasady jego znasz to skarb największy w sobie masz” to myśl przewodnia zajęć bibliotecznych zor-

ganizowanych przez filię biblioteczną w Bratkowicach z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego. Celem lekcji bibliotecznej było zwrócenie uwagi na piękno naszego języka w utworach literackich dla dzieci, przypomnienie magicznych słów „proszę”, „dziękuję”, „przepraszam”, a także na powszechne zjawisko „zaśmieciania” słownictwa obcymi wyrazami oraz wulgaryzmami. W zajęciach uczestniczyli uczniowie kl. 2 Szkoły Podstawowej nr 1 w Bratkowicach oraz przedszkolaki z gr. III, V i VI, którzy bardzo aktywnie w niej uczestniczyli. Tu należą się słowa podziękowania Paniom wychowawczyniom za kolejne wspólne, mamy nadzieję owocne, działania.

Biblioteka Publiczna w Mrowli wraz z rozpoczęciem nowego roku również kontynuuje swoją działalność oraz współpracę z Przedszkolem Publicznym w Mrowli oraz Szkołą Podstawową im. M. Konopnickiej w Mrowli. Systematyczne spotkania z przedszkolakami to stały element pracy również tej placówki bibliotecznej, przebiegają one na czytaniu bajek, wspólnym ich omawianiu oraz wykonywaniu ilustracji.



W styczniu filia biblioteczna w Mrowli przygotowała dla klasy „0” lekcję biblioteczną, której tematem były ptaki zimujące w naszym kraju. Przedszkolaki bardzo chętnie wykonały prace plastyczne przedstawiające bohaterów tych zajęć. Personel biblioteczny bardzo ceni sobie współpracę z nauczycielami pracującymi w oddziale przedszkolnym oraz szkole, szczególnie za pozytywne nastawienie i otwartość na propozycje biblioteki.

Owocem tego jest systematyczny wzrost poziomu czytelnictwa wśród dzieci. Niejednokrotnie to właśnie od tych najmłodszych użytkowników rodzice – nowi mieszkańcy Mrowli dowiadują się o istnieniu biblioteki i są do niej przyprawdani w celu zapisania.



W ramach swojej działalności **Biblioteka Publiczna w Rudnej Wielkiej** prowadzi lekcje biblioteczne, na których poruszane są zagadnienia z edukacji czytelniczej. Te lekcje to również promocja książek z różnych rodzajów literatury np. baśni, książek fantastycznych, przygodowych, przyrodniczych. Taka promocja czytelnictwa sprawia, że dzieci znają klasykę dziecięcej literatury polskiej i obcej, chętnie sięgają po książki. W bibliotece są także zbiory literatury popularno-naukowej dla dzieci, które szczególnie w młodszym wieku szkolnym chętnie wypożyczają pragnąc poznawać rzeczywisty świat przyrody, kultury i życia społecznego.

W ostatnich dniach lutego Biblioteka gościła uczniów klasy I wraz z swoimi wychowawcami, wizyta miała na celu zapoznanie się z biblioteką i książkami. Podczas tej lekcji uczniowie dowiedzieli się, jak należy zachowywać się w bibliotece, jak zostać czytelnikiem biblioteki, jak wygląda karta czytelnicza i książki oraz na czym polega praca bibliotekarki. Poznali także odpowiedź na nurtujące je pytanie, dlaczego warto czytać książki, i jak należy o nie dbać, by służyły wszystkim jak najdłużej.



Książki są okazją do podkreślenia licznych zalet głośnego czytania, choćby takich jak: rozwijanie wyobraźni, budowanie więzi między czytającym i dzieckiem, wzbogacanie słownictwa. Filia biblioteczna w Rudnej Wielkiej uczestniczy w cotygodniowym czytaniu bajek w zerówce. Każdy z uczniów posiada imienną „Kartę słuchacza” na której naklejane są naklejki z datą i tytułem czytanej bajki. Spotkania te kończą zawsze zajęcia plastyczne związane tematycznie z czytaną bajką.

Warsztaty i zajęcia plastyczne organizowane w filii bibliotecznej w Rudnej Wielkiej cieszą się ogromną popularnością, mają na celu rozwijanie wyobraźni, oraz zagospodarowanie w sposób bardzo ciekawy wolnego czasu. Wzorem lat ubiegłych biblioteka zorganizowała „Ferie w Bibliotece” podczas, których powstały piękne króliczki, myszki z włóczki, kwiaty i serduszka na Dzień Babci i Dziadka.

Współpraca ze Szkołą oraz Przedszkolem Publicznym to ważna część działalności **Biblioteki Publicznej w Świlczy**, bardzo cieszy fakt, że jest ona systematyczna, a po reakcjach dzieci zaobserwować można, że sprawia ona im dużo radości. Podczas zajęć bibliotecznych dla najmłodszych bibliotekarz stara się wprowadzać ich w świat bajek i opowiadań. Dzięki tym wizytom dzieci stają się czytelnikami biblioteki i mogą z rodzicami odwiedzać bibliotekę, aby wypożyczyć bajeczki do domu. Te lekcje to również promocja książek z różnych rodzajów literatury np. baśni, książek fantastycznych, przygodowych, przyrodniczych. Są one prowadzone w formie warsztatów, gdzie uczniowie pracują sami, korzy-

stając z pomocy bibliotekarza lub w formie prezentacji, z wykorzystaniem multimediiów.

W styczniu biblioteka gościła przedszkolaków na spotkaniu z bajką pt. „Królewna Śnieżka”, podczas której Pani bibliotekarka czytając bajkę wcieliła się w postać Śnieżki. Celem spotkania było wdrażanie dzieci do słuchania czytanych tekstów, zapoznania się z literaturą dziecięcą.



Jak co roku również ta filia biblioteczna zorganizowała „Ferie w Bibliotece”, podczas warsztatów powstały piękne laurki walentynkowe dla rówieśników jak i dla biblioteki.

W lutym w ramach wspomnianej współpracy na zaproszenie Przedszkola Publicznego w Świlczy odbyło się spotkanie Pani z biblioteki z przedszkolakami. W spotkaniu uczestniczyły dzieci z wszystkich grup przedszkolnych. Pani bibliotekarka czytała dzieciom „Najpiękniejsze legendy”, w których zawarta była treść o powstawaniu strojów ludowych. Wysłuchały również bajki o „Krakowiance o modrych oczach”. Dowiedziały się jak wyglądają stroje regionalne z różnych zakątków Polski. Przedszkolaki miały możliwość oglądania strojów ludowych, wskazywały na charakterystyczne cechy i przyporządkowywały je konkretnym regionom. Dzieciom szczególnie spodobała się zabawa plastyczna – rysowanie strojów ludowych z zawiązanymi oczami. Na zakończenie spotkania dzieci zatańczyły Krakowiaka i zaśpiewały piosenki między innymi „Krakowiaczek jeden”.

Kolejna wizyta przedszkolaków w Bibliotece Publicznej w Świlczy to lekcja biblioteczna podczas, której dzieci dowiedziały się jak należy zachowywać się w bibliotece, jak zostać jej użytkownikiem, jak wygląda karta czytelnicza i książki oraz na czym polega praca bibliotekarki. Poznały również „Prośbę książki”, czyli podstawowe zasady jak należy się z książkami obchodzić. Spotkanie zakończyło się pięknym recytowaniem wierszyków dla pani bibliotekarki i tańcem w podziękowaniu za miłe spotkanie w bibliotece.

Wszystkie realizowane działania mają na celu pokazać bibliotekę jako miejsce przyjazne, gdzie nie tylko można wypożyczyć książkę, ale również poprosić o pomoc, zdobyć wiedzę, a przede wszystkim miło, aktywnie i ciekawie spędzić czas.

Nie zapominamy o naszym podstawowym zadaniu, bieżąca działalność czyli udostępnianie księgozbioru to codzienność bibliotek.

Przed nami kolejne miesiące pracy bibliotecznej, wszystkie filie biblioteczne planują kolejne działania i oferty zajęć dla dzieci i osób dorosłych do udziału, w których zapraszamy wszystkich mieszkańców naszej Gminy.

Nie zapominamy o naszych czytelnikach, dla których już poszukujemy nowości wydawniczych i których również serdecznie zapraszamy.





Dorota Jędrał

Jednym słowem – „dla każdego coś innego”

Biblioteka przyjazna dla czytelników, to marzenie każdego bibliotekarza. Jaki jest klucz do sukcesu na bibliotekę pełną życia?

Bibliotekarz jest dla czytelników, a nie na odwrót

Zapewne każdy ma swój złoty środek, który realizuje w bibliotece i środowisku. Bibliotekarz jest dla swoich czytelników, użytkowników, nie na odwrót. Zakup książek, działania podejmowane – to realizacja zapotrzebowań czytelnicy, a nie gustów bibliotekarza.

Aby sprostać różnym zapotrzebowaniom Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcinie organizuje różne formy pracy z czytelnikami, m.in. spotkania z pisarzami, lekcje biblioteczne, wystawy, warsztaty upowszechniające różne rodzaje sztuki, konkursy literackie i plastyczne o zasięgu lokalnym i ponadlokalnym. Wszystkie te formy mają na celu wyrobienie nawyku odwiedzenia biblioteki i utrwalenie przekonania, że służy ona każdemu – jest instytucją potrzebną, sprawną, nowoczesną i lubianą w środowisku.

Nowoczesne formy pracy bibliotekarza z czytelnikami

Oto przykłady kilku działań realizowanych w ramach codziennej pracy placówki realizowanych w pierwszym kwartale 2017 roku.



„Spotkania z Bajką”.

Nawyk czytania wyrabiamy od najmłodszych lat, **spotkania z bajką** to cykliczne spotkania z Przedszkolakami mające na celu wyrobienie nawyku najpierw słuchania czytanego tekstu a w konsekwencji do systematycznego czytania. Spotkania te łączone są z zabawą, formą plastyczną tematycznie powiązaną z czytaniem tekstem.

Lecje biblioteczne są jedną z podstawowych form dostarczania informacji o funkcjonowaniu, zbiorach i ofercie Biblioteki. Uczą także korzystania ze źródeł oraz pozyskiwania potrzebnych informacji.

W tym roku podczas ferii zimowych biblioteka zorganizowała tygodniowy „**Maraton artystyczny**”, mający na celu rozwijanie uzdolnień plastycznych i manualnych wśród uczestników. Były to trzygodzinne spotkania, podczas których młodzież poznawała różne formy artystyczne. Powstały zimowe bałwa-



Feryjny maraton artystyczny w GBP Trzcinia.

ny ze skarpet, domki dla ptaków, szklane pojemniki na przybory szkolne, flakony z butelek. Panowała miła i przyjemna atmosfera i po prostu świetnie się bawiliśmy, bo to główny cel tych spotkań. W zajęciach uczestniczyło 24 uczestników w różnym wieku. Najmłodsza uczestniczka miała 5 lat, a najstarszy uczestnik 13.

Pamiętaliśmy o naszych babcjach i dziadkach. Podczas zajęć powstały piękne kartki z życzeniami i czytaliśmy książki o babcjach i dziadkach i ich przygodach występujących w literaturze dla dzieci i młodzieży.

Biblioteka zorganizowała cykl zajęć z okazji „**Międzynarodowego Dnia Kota**”. Miały one na celu zapoznanie dzieci z postaciami bajkowymi. Poznały Kota Filemona i Bonifacego i ich przygody. Dowiedziały się, jak pielęgnować czworonożnego przyjaciela i poznały niektóre rasy psów.



„Światowy Dzień Kota” z przedszkolakami.

Zajęcia feryjne w świetlicy

Nową formą działań są dodatkowe zajęcia świetlicowe prowadzone w Zespole Szkół Podstawowych w Trzcinie. Dla uczestników tych zajęć instruktorzy: Teresa Bilińska, Krystian





GBP Trzciana „Wieczór Kolęd”.



8 marca w GBP Trzciana.

Nowak i Dorota Jędral na zakończenie ferii zimowych zorganizowali „**Wieczór kolęd**” połączony z zabawą integracyjną dla dzieci i rodziców. Podczas zajęć dodatkowych dzieci uczestniczą w zajęciach sportowych, plastycznych, i muzycznych. Mają na celu wszechstronny rozwój osobowości poprzez rozwój zainteresowań, uzdolnień i umiejętności każdego uczestnika. 8 marca w godzinach popołudniowych w bibliotece odbyło się **spotkanie poświęcone zdrowiu**. W spotkaniu uczestniczyły, jak na ten dzień przystało czytelniczki – kobiety naszej. Poznały one właściwości lecznicze aloesu – rośliny o ogromnych walorach leczniczych. Spotkanie poprowadziła Joanna Dopart.

Książki są zawsze modne!

W chwili, kiedy czytelnictwo jest problemem ogólnospołecznym, należy od najmłodszych lat zaszczepiać potrzebę i chęć czytania. Każdy bibliotekarz, powinien wdrażać i zachęcać (na każdym kroku) do kontaktu z książką. Należy uświadamiać, że książka jest zawsze modna. To właśnie ona rozbudza wyobraźnię, pozwala poznawać świat, jest wiarygodnym źródłem wiedzy. To dzięki książce możemy miło spędzić czas wolny. Książka nigdy nas nie zawiedzie – jest naszym najlepszym przyjacielem. Po to, aby komputery, telewizja i prasa młodzieżowa (tak fascynująca dzieci i młodzież) nie wyparła książki, warto docierać do czytelnika indywidualnie, rozmawiać o literaturze, organizować imprezy czytelnicze, urozmaicać zbiory biblioteczne. Żadna cywilizacja nie może istnieć bez słowa drukowanego w postaci książki. Więc dbajmy o to **WSZYSCY!**

Zofia Dziedzic

XIV Gminny Konkurs Sztuki Recytatorskiej „Gimnazjalne spotkania z poezją”

Trzciana, 22.03.2017 r.

Współczesność to dla poezji i sztuki recytatorskiej trudny czas. Twórczość poetycka uważana jest za niszową, niemodną, a nawet marginalizowaną. Niewiele jest prób poetyckich, jeszcze mniej czyta się wierszy. Spada zainteresowanie poezją, zwłaszcza wśród młodych ludzi. Czy tak jest na pewno?

Już po raz czternasty Gimnazjum Nr 3 z Zespołu Szkół w Trzcianie, Dyrekcja i Rada Pedagogiczna wraz z Dyrekcją i Pracownikami Gminnego Cen-

trum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcianie pod patronatem Wójta Gminy Świlcza mgr Adama Dziedzica zorganizowali w ramach gminnego cyklu imprez kulturalnych Konkurs Sztuki Recytatorskiej. Tematem głównym była Wiosna. Całość imprezy przygotowały i prowadziły mgr Anna Woźny oraz mgr Joanna Gajewska-Ząbek.

*... A ty mnie na wyspy
szczęśliwe zaprowadź...*

K.I. Galczyński

Niebagatelny jest fakt wyboru terminu konkursu – w przeddzień, tj. 21 marca, obchodzony jest Światowy Dzień Poezji ustanowiony przez UNESCO w 1999 r.

Celem głównym Dnia Poezji jest promocja pisania, czytania, recytacji, publikowania i nauczania poezji na całym świecie.

– *My jesteśmy z tych, co to lubią poezję – mowę wiążaną. To już 14 konkurs organizowany przez Zespół Szkół – mówiła m.in. otwierając konkurs i witając Władze samorządowe dyr. ZS w Trzcianie mgr Zofia Draus.*

Wójt Gminy zabierając głos zwrócił uwagę na *uczenie się poezji poprzez*



Przed przesłuchaniami...

*Sztuka
jest wieczną wiosną
Sztuka
jest ciepłym wiatrem
od którego
śniegi topnieją.
[...]*



prezentację i promocję najpiękniejszych utworów poetyckich dobranych indywidualnie przez uczniów i ich nauczycieli-polonistów. To główny cel naszego Konkursu, a ważną jest również data – Dzień po powitaniu Wiosny i Świątowym Dniu Poezji – dodawał Wójt.

Repertuar uczestników Konkursu

Wybór tekstu poetów klasycznych i współczesnych (A. Asnyk, K. Wierzyński, B. Leśmian, J. Tuwim, L. Staff, M. Pawlikowska-Jasnorzewska, T. Kubiak, W. Szyborska i M. Grechuta, itp.) był ambitny o walorach edukacyjnych. Recytatorów i prezentacje – oceniała merytoryczna Komisja Konkursowa w składzie: mgr Zofia Dziedzic – polonistka, em. dyr. szk., red. czasopiśma „Trzcionka”, mgr Dorota Madej – dyr. GBP w Świlczy zs. w Trzcianie, Ewa Chmaj – instruktor kulturalno-oświatowy GCKSiR.

Podwoje dla gimnazjalistów z terenu gminy Świlcza otworzyła profesjonalna scena wraz z salą widowiskową.

Ani na poezję, ani na dobre treści, nigdy nie jest za późno

Podobnie jak w latach poprzednich uczestnicy konkursu mogli sprawdzić swoje umiejętności w czterech kategoriach: recytacja, teatr jednego aktora, miniatura teatralna i poezja śpiewana.

Uczestników – miłośników poezji było 21 z 4 gimnazjów w Zespołach Szkół gminy: Bratkowice, Rudna Wielka, Świlcza i Trzciana.

Zmaganiom uczestników konkursu bacznie przysłuchiwała się merytoryczna komisja. Wszystkie występy współkonkurujących uczestników konkursu zachwyliły nie tylko komisję, ale przede wszystkim publiczność. Różnorodny wybór repertuaru – to już dowód na to, że młodzie nie „poszli na łatwisnę”.

Po raz kolejny młodzież udowodniła, że ma serce dla poezji, że uwielbia zabawę słowem, że tego typu przedsięwzięcia są im potrzebne.

Współczesna poezja to rodzaj buntu i szukania odtrutki na język mediów – niekiedy brutalny, wulgarny, skrótowy, przesycony zwrotami obcojęzycznymi.

Kim są poeci? Czym są wiersze w czasach Internetu?



Zwycięski zespół z gimnazjum w Świlczy, opiekun Ewa Świder.

*Nie płacz, w liście,
nie płacz, że los ciebie kopnął
nie ma sytuacji na ziemi bez wyjścia
kiedy Bóg drzwi zamyka – to otwiera okno!*
pisał ks. Jan Twardowski

Dzisiejsze formy poezji to nie tylko czytanie, słuchanie recytacji z pamięci, ale i recytacja z podkładem muzycznym, rapowanie, melorecytacja.

Wyniki końcowe rywalizacji

I. W kategorii mała forma teatralna
– W szczególny sposób przyjęta została mała forma teatralna pt. „Kaziu!” (zakochaj się) z Gimnazjum w Świlczy przygotowana przez mgr Ewę Świder. Grand Prix konkursu za najlepszą prezentację artystyczną przypadło im w udziale. Ponadto wyróżniono odtwórców głównych ról: Wiktorię Misiudę, Adriana Depę.

– Drugim zespołem w tej samej kategorii został zespół Gimnazjum w Trzcianie. Przedstawił scenkę teatralną, wiosenną pt. „Wiosna, ach to ty”.

II. Kategoria – recytacja indywidualna
I miejsce – Joanna Grendysa ZS Świlcza

II miejsce – Martyna Janczewska i Monika Przybyło ZS w Rudnej Wielkiej
III miejsce – Sylwia Mazan ZS Bratkowice.

III. Wyróżnienia otrzymali:

– Szymon Wdowik – ZS Bratkowice
– Karolina Kąkol, Martyna Ostrowska – ZS Rudna Wielka
– Ola Januszewska – Świlcza.

Wszyscy uczestnicy zostali obdarowani nagrodami książkowymi i gadżetami tematycznymi. Wszyscy otrzymali dyplomy. Nauczyciele otrzymali dyplomy z podziękowaniami.

Organizatorzy dziękują za pomoc logistyczną, finansową, materialną.

– *Warto było uczestniczyć w konkursie – mówił gimnazjalista z III kl.*

– *Ten dzień ma dać nowy impuls, aby doceniać poezję i zwrócić uwagę na czystość i piękno mowy ojczystej. To było inspirujące doświadczenie poetyckie – zakończył uroczystości dyr. GCKSiR Adam Majka.*



Laureaci z organizatorami Konkursu.



Praca z dzieckiem w wieku przedszkolnym

– podsumowania w Przedszkolu Publicznym
im. Jana Pawła II w Bratkowicach

„Dzieci bogactwem narodu, jego nadzieją i przyszłością”. Wszyscy odpowiadamy za ich zdrowie, edukację i wychowanie. Na dobrym wychowaniu rodzinnym i przedszkolnym bazuje dalszy prawidłowy rozwój dziecka.

Dziecko poznaje swoje najbliższe otoczenie na podstawie własnych doświadczeń i obserwacji. Przedszkole wspomaga te zainteresowania dzieci poprzez realizację programów wychowawczo-dydaktycznych zawierających zagadnienia podstawy programowej wychowania przedszkolnego.

Wychowanie patriotyczne – nasze priorytetowe zadanie

W br. szkolnym 2016/2017 głównym celem wyznaczonym przez Podstawy Programowe jest wychowanie patriotyczne, budzenie miłości i przywiązania do ziemi ojczystej.

W założeniach ww. programu dzieci mają poznać najbliższą okolicę oraz różne regiony kraju i ich kulturę, w tym ludową i zabytki i sztukę. Zadaniem nauczycieli jest: uwrażliwianie ich na piękno ojczystej przyrody, przybliżanie do robku kulturowego Polski i sylwetek znanych Polaków, wzbudzanie u przedszkolaków poczucia przynależności narodowej i wpajanie szacunku do symboli narodowych.

Rozpoczęliśmy pracę od poznania – poprzez wycieczki i spacer plenerowe poszczególnych grup przedszkolnych – najbliższego otoczenia dzieci czyli przedszkola, rodziny, wsi i najbliższych miast. Miejsc stosownych do zwie-

dzania jest w naszym środowisku sporo. Dzieci mogły obejrzeć, dotknąć, posłuchać opowieści o oglądanych obiektach przez co budziły własne zainteresowania i ciekawość.

Ważnym krokiem do budzenia uczuć patriotycznych był udział dzieci w Gminnym Konkursie Piosenki Patriotycznej w Świlczy (XI 2016 r.), w którym zdobyliśmy III miejsce. Przegląd Pieśni Patriotycznych oraz Koncert kolęd i pastorałek organizowany w Kościele Parafialnym w Bratkowicach (XII-I) był ogromnym przeżyciem. Specjalny wystrój kościoła, stroje ludowe wykonawców, rekwizyty i widzowie rżęsiście oklaskujący występy pozostaną na długo w pamięci wykonawców. Dzieci pamiętały również o Pomniku Żołnierzy AK w bratkowickim, pobliskim parku i rosnących tam dębach pamięci. Złożenie wiązanek kwiatów i zapalonych zniczy zakończyły wycieczkę przedszkolną. Miejsc pamięci historycznej w Bratkowicach jest wiele. Wszystkie stanowią przedmiot zainteresowań dzieci.

Wychowanie do życia w rodzinie i społeczności wiejskiej

W przedszkolu organizujemy także uroczystości wewnętrzne, wynikające z kalendarza imprez, takie jak:

- Dzień Papieski połączony z dniem Edukacji Narodowej, to dzień Patrona Przedszkola,
 - Dzień owocowy pod hasłem „Jesienno owoc”,
 - Dzień Babci i Dziadzia,
 - Zabawa andrzejkowa,
 - Wigilia przedszkolna i Jasełka.
- Wszystkie ww. zadania zostały zrealizowane.

W ramach aktywnej i pożytecznej współpracy z Filią Gminnej Biblioteki Publicznej w Bratkowicach zorganizowany został: „Dzień głośnego czytania”, w którym udział wzięli byli bratkowiccy rodacy – państwo Sawiccy oraz Dzień Pluszowego Misia i Dzień Postaci z Bajek.

Z inicjatywy rodziców i nauczycieli zostało zorganizowane spotkanie z ciekawymi ludźmi, np. żołnierzem, bibliotekarką, muzykami i tancerzami agencji muzycznej „Yamaha”.



Spotkanie z przedstawicielami agencji artystycznej „Yamaha”.

Odbyła się wycieczka do rzeszowskiej wytwórni bombek „Romex” i WDK-u na przedstawienie teatralne „Jaś i Małgosia” w wykonaniu artystów Teatru Narodowego z Warszawy.

W poznawaniu świata powinny uczestniczyć wszystkie zmysły dziecka. Uczymy je dostrzegać piękno w każdym aspekcie życia: w świecie przyrody i działalności człowieka.



Dzień Babci i Dziadka.





Jasełka.

Konkursy i zawody sportowe. Wychowanie artystyczne

Dzięki zastosowaniu różnych form aktywności dzieci wzięły aktywny udział w wielu konkursach, zdobywając dyplomy medale, nagrody książkowe gadzety:

- W Olimpiadzie Sportowej w Rudnej Wielkiej – zajęliśmy I miejsce, grupa VI dzieci 6-letnie.

- W Gminnym Konkursie Plastycznym „Z Wadowic do Świętości” I miejsce zajęł Alan Z., III miejsce – Daria Sz. i wyróżnienie – Maria S.

- Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Polska moja Ojczyznę – Mały Rzeszowianin” udział.

- Gminny Konkurs Plastyczny „Mój przyjaciel – pluszowy miś” przyniósł 3 wyróżnienia: Bartosz T., Agnieszka D., Oliwier M.

Przedszkole realizuje również wiele atrakcyjnych programów ogólnopolskich: „Cała Polska czyta dzieciom”, „Kubusiowi Przyjaciele Natury”, „Mleko dla każdego”, „Mamo, Tato wolę wodę”, „Czyste powietrze wokół nas”

Edukacja i wychowanie

Stymulowanie rozwoju dzieci jest ściśle związane z celami kształcenia i wycho-

wania, dlatego przedszkolaki uczestniczą w wielu atrakcyjnych zajęciach dodatkowych, jak: język angielski, zajęcia rytmiczno-taneczne, zajęcia badawcze „Bądź jak Einstein”, logopedia, gimnastyka korekcyjno-kompensacyjna, religia oraz zajęcia rewalidacyjne dla dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego.

Wiek przedszkolny to okres kształtowania się pierwszych postaw moralnych. Dzieci zdobywają wiedzę o tym, „co dobre, a co złe” poprzez obserwację innych ludzi oraz przekaz informacji dotyczących nakazów, zakazów i norm postępowania, wartości dobra, prawdy, uczciwości i odpowiedzialności.

Realizując te cele prowadzimy w przedszkolu działalność promującą pomoc i wsparcie osobom potrzebującym. Zaangażowaliśmy się w akcję zbierania nakrętek dla Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci, akcję „Grosz do grosza” organizowaną pod patronatem Ministerstwa Finansów, z której fundusze zostały przeznaczone na posiłki w szkołach dla dzieci z rodzin biednych oraz akcji ekologicznej „Oddaj zużyty telefon komórkowy”.

Nasi sprzymierzeńcy i darczyńcy

Aby pozyskać dodatkowe fundusze szukamy różnych rozwiązań, dlatego

podejmujemy współpracę z najbliższymi zakładami pracy i pozyskujemy sponsorów. Są to Firma „RESTOL”, która ofiarowała meble do sal przedszkolnych, gabinet stomatologiczny „OLIDENT” – kino domowe, aparat fotograficzny, Firma „ECO-WOOD” Flis Bartosz, Flis Michał, Firma „DREWNO-TECH” Henryk Flis – pomoc finansowa i rzeczowa oraz pomoc w organizacji pikniku rodzinnego.

Wiele działań w naszym przedszkolu zostało realizowanych dzięki wsparciu i pomocy Wójta Gminy Świlcza mgr inż. Adama Dziedzica. Są to: zestaw do ćwiczeń i zabaw sportowych, zakup szafek do szatni, stolików do jadalni, firany dziecięce do sal zajęć, rolety materiałowe, odkurzacz profesjonalny, wyposażenie kuchni w kocioł i garnki, wykonanie nowej bramy wjazdowej oraz ogrodzenia a także odnowienie zaplecza kuchennego i piwnicy.

„Człowiek jest tyle wart – ile chce i może pomóc drugiemu człowiekowi”

W pracy dydaktyczno-opiekuńczej i wychowawczej przedszkola pamiętamy o wszechstronnym rozwoju dziecka, wzbudzamy u niego wiarę we własne siły i możliwości, zachęcamy do pokonywania trudności, okazujemy im szacunek i zaufanie.

Chwalimy za każde osiągnięcia i sukcesy. Bardzo cenna jest dla nas współpraca z rodzicami, którzy chętnie wspierają nas w naszych staraniach. Okazują pomoc finansową, materialną, dzielą się swoimi uwagami, służą pomocą podczas organizacji uroczystości przedszkolnych.

Wspólnie troszczymy się o dobrą jakość pracy Przedszkola w Bratkowicach, mając na pierwszym miejscu dobro dziecka, jego uśmiech, bezpieczeństwo i dobre przygotowanie do wejścia w nowy etap życia – edukację szkolną.



W wytwórni bombek „Romex”.



I miejsce w Olimpiadzie Sportowej w Rudnej Wielkiej.



„Dziś w przedszkolu śpiew i tańce, tańczą różne przebierańce!...”

Karnawał to wspaniały okres zimowych balów, przepiękny muzyką i zabawą, a także nieodłączny element dzieciństwa. Bal karnawałowy dla przedszkolaków to dzień niezwykle, często wyczekiwany przez wiele tygodni. Jest on atrakcyjną i bardzo lubianą przez dzieci formą rozrywki, dostarcza im wielu przeżyć, radości i zadowolenia. Tak też było u nas w dniu 13.02.2017 r.

W Publicznym Przedszkolu im. Jana Pawła II w Bratkowicach odbył się bal karnawałowy.

Tego dnia już od rana w przedszkolu pojawiały się kolorowe postacie. Dzieci przebrane były za bohaterów znanych bajek, w salach przedszkolnych można było spotkać wróżki, królowny, delikatne motylki, rycerzy, piratów, policjantów, Spider-Mana, Batmana, nie sposób zliczyć i wymienić tych wszystkich postaci. Rozpoznać dzieci było bardzo trudno.

Wystrój sali wprowadził w radosny nastrój oraz zachęcał wszystkich do wesołej zabawy.

Na tę wyjątkową okazję zaprosiliśmy do prowadzenia balu zespół „Bazyl”. Kiedy pojawiły się pierwsze rytmy wesołej muzyki, wszystkie przedszkolaki z wielką ochotą rozpoczęły piasy i tańce. Wszyscy bawili się znakomicie. Były „tańce-tamańce”, „pociąg”, „kaczuchy” i „Ugi-Bugi”. Wychowawczynie, które również były przebrane za różne postacie bawiły się świetnie z dziećmi, uczestnicząc w zabawach prowadzonych przez zespół.

Na sali podczas piasów robiło się kolorowo, odbyły się różne quizy i konkursy, dzieci uczestniczyły w licznych konkursach opartych na wydarzeniach z bajek. Wszyscy bawili się wesoło, uśmiech nie zniknął z twarzy mimo chwilowego zmęczenia.

Jak przystało na bal karnawałowy, spośród uczestników zabawy wybrano Króla – *Batmana* i Królową balu – *Elzę*, każde dziecko otrzymało nagrodę, co sprawiło wiele radości. Była możliwość pozowania do zdjęcia grupowego oraz zdjęć indywidualnych w przepięknych przebraniach. W przerwach zabawę umilał słodki poczęstunek.

Po kilku chwilach wypoczynku muzyka znów porwała wszystkich do tańca w rytm samby, walczyka, rock and rolla.

Cel – integracja środowiska przedszkolnego – osiągnięty!

Bal umożliwił dzieciom i wychowawcom spędzenie czasu w miłej atmosferze. Wspólna zabawa przy muzyce rozwija u nich inwencję twórczą i pozwala bardziej zintegrować środowisko przedszkolne, a to było głównym celem tego balu.

Serdecznie dziękujemy dzieciom i rodzicom za zaangażowanie i przygotowanie ciekawych kostiumów.

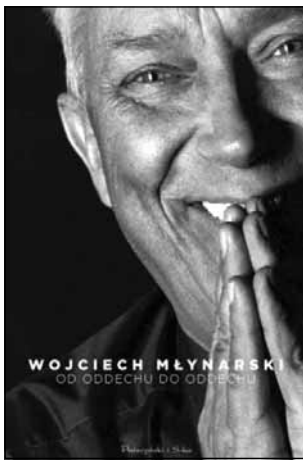
Kolejny bal karnawałowy już za rok!



Dorota Jędrał



Wojciech Młynarski „Od oddechu do oddechu”

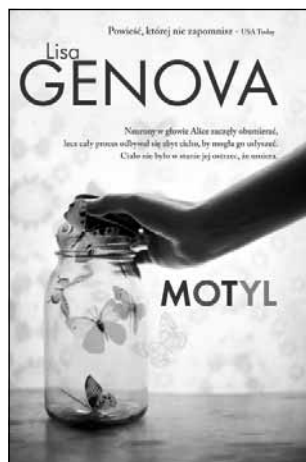


Twórczość Wojciecha Młynarskiego (1941-2017) jest nie do podrobienia. Trudną, czasami pozbawioną sensu rzeczywistość opisywał lekko i dowcipnie. Mistrz puenty, pisał dla największych. Jego teksty nuciła cała Polska, od „Jesteśmy na wczasach”, „W Polskę idziemy”, aż po „Kocham Cię życie!”.

Nic co wyszło spod pióra Wojciecha Młynarskiego nie traci ze swojej aktualności, to wiersze poza czasem, zawsze w punkt. Każdy z nas choć raz w życiu odniósł się do słów „Róbmy swoje”. Jeremi Przybora za-

liczył go do „trójcy wieszczów polskiej piosenki” obok Agnieszki Osieckiej i Jonasza Kofty. Najpełniejsze wydanie wierszy i piosenek Wojciecha Młynarskiego, które właśnie trafia w ręce czytelników, jest hołdem oddanym twórczości genialnego poety. Właśnie, gdy piszę promocję jego książki media podają, że dn. 15 marca 2017 r. po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 76 lat, zmarł w Warszawie.

Lisa Genova „Motyl”

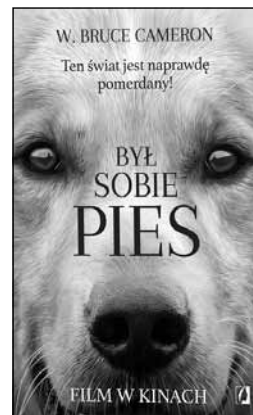


„Motyl” to jedna z najpiękniejszych powieści ostatnich lat. Alice Howland zaczyna tracić pamięć. Lekarze kładą to na karb zmęczenia i stresu. Ale mylą się. Alice jest profesorem Harvardu, uprawia Jogging i korzysta z życia, jest spełnioną kobietą. Diagnoza, Alzheimer o wczesnym początku, jest dla niej wyrokiem. Kobieta musi pogodzić się z tym, że niebawem straci swoją tożsamość. Zapomni kim jest, co kocha, a czego nienawidzi. Przystanie poznawać swoje dzieci. Próbuje się przed tym bronić tworząc w swoim kompu-

terze, niczym dodatkowy dysk pamięci, specjalny folder o nazwie: Motyl.

„Motyl” to powieść o której nie da się zapomnieć. Powieść o sednie człowieczeństwa i o heroicznej walce o zachowanie godności w obliczu nieuleczalnej choroby.

W. Bruce Cameron „Był sobie pies”

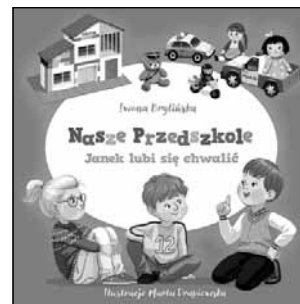


Bailey to uroczy kundel, który po serii niefortunnych zdarzeń odchodzi z tego świata. Ku swemu zdziwieniu odradza się ponownie jako złotowłosa szczeniaczka i trafia w ręce ośmioletniego Ethana.

Wkrótce stają się nierozłącznymi przyjaciółmi, a Bailey dożywa szczęśliwej starości u boku chłopca w poczuciu, że spełnił swoje powołanie. Jednak jego misja dopiero się zaczyna, bowiem... odradza się w kolejnym wcieleniu. I w dodatku pamięta wszystko z poprzedniego życia!

Czy uda mu się odnaleźć drogę do najlepszego przyjaciela i całkowicie poznać swoje przeznaczenie?

Iwona Brylińska „Nasze przedszkole”



Seria „Nasze przedszkole” to zbiór opowiadań, dzięki którym najmłodszy łatwiej odnajdą się w grupie rówieśników, oswoją trudne dla nich sytuacje, nauczą się rozwiązywać pierwsze spory i przekonają się, że przedszkole to naprawdę świetne miejsce.

Zapraszam do pożyczenia i czytania.



Władysław Kwoczyński

Strażacy OSP podsumowali swoją roczną działalność w 2016 r.



Corocznie w pierwszych miesiącach nowego roku we wszystkich jednostkach OSP w naszej gminie, odbywają się zebrania sprawozdawcze, podsumowujące ich działalność statutową za miniony rok. Takie walne zebranie odbyło się 18 lutego 2017 roku w Ochotniczej Straży Pożarnej w Bratkowicach, jednej z najliczniejszych jednostek w gminie pod względem ilości członków. Bratkowicka OSP od 1995 roku, funkcjonuje w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym i zrzesza ogółem 87 członków, w tym 62 czynnych, 24 wspierających i 1 honorowy.

W zebraniu uczestniczyli licznie strażacy czynni i seniorzy oraz zaproszeni goście: **bryg. Tomasz Korniewicz** – naczelnik Wydziału Kwatermistrzowsko-Technicznego w Komendzie Miejskiej PSP w Rzeszowie, **dh Bogdan Cioch** – komendant gminny ZOSP RP w Świlczy, **mgr inż. Adam Dziezic** – Wójt Gminy Świlcza, **Tomasz Wojton** – radny powiatu rzeszowskiego, **Wojciech Słowik** – wiceprzewodniczący Rady Gminy w Świlczy oraz **Natalia Skuba-Więcław** – radna gminy, **ks. kan. Józef Książek** – proboszcz bratkowickiej parafii, a jednocześnie kapelan powiatowy strażaków i miejscowej OSP, **Maria Nowożeńska** – przewodnicząca miejscowego KGW, **Bernard Dworak** – leśniczy Leśnictwa w Bratkowicach oraz **Tadeusz Pięta** – prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej.

Przebieg zebrania

Ceremonii otwarcia strażackiej debaty oraz powitania zaproszonych osób i strażaków, dokonał **dh Mieczysław Leja** – prezes Zarządu bratkowickiej OSP. Zebraniu przewodniczył **dh Jan Górski** – naczelnik OSP. Obszerne sprawozdanie z działalności jednostki za 2016 rok, złożył **dh M. Leja**. W rzetelnej informacji przedstawił najważniejsze zadania zrealizowane na rzecz OSP w okresie spr-

wozdawczym. Jak podkreślił prezes – miały one znaczący wpływ na poprawę funkcjonowania Domu Strażaka i bieżącej działalności statutowej OSP. W dalszej części sprawozdania **dh M. Leja**, podziękował wszystkim strażakom najbardziej zaangażowanym w działalność społeczną na rzecz jednostki. Wymienił nazwiska tych, którzy najczęściej uczestniczyli w akcjach ratowniczo-gaśniczych i zabezpieczających, ćwiczeniach, szkoleniach oraz druhow startujących w zawodach sportowo-pożarniczych.

Ponadto **dh M. Leja**, podziękował wszystkim osobom, instytucjom i firmom, wspierającym działalność statutową bratkowickiej OSP. Słowa podziękowania skierował między innymi do **Adama Dziezica** – Wójta Gminy Świlcza, starostwa powiatowego, Komendy Miejskiej PSP w Rzeszowie oraz dyrekcji miejscowej firmy „Restol”. To dzięki nim – dodał prezes – możliwe było zorganizowanie i przeprowadzenie jubileuszu 110. lecia działalności bratkowickiej OSP, który odbył się w 2016 roku. Szczegółne podziękowanie przekazał również **ks. kan. J. Książkowi** – kapelanowi OSP, za całoroczną opiekę duchową i modlitewne wsparcie.

Po oficjalnym wystąpieniu prezesa **dh. M. Lei**, kolejne sprawozdania złożyli: **dh Zbigniew Bułatek** (skarbnik) z działalności finansowej OSP za okres spr-

wozdawczy i **dh Robert Kwas** (przewodniczący) z działalności Komisji Rewizyjnej za 2016 rok. W końcowej części swojego rzetelnego sprawozdania **dh R. Kwas**, zgłosił wniosek o udzielenie absolutorium Zarządowi OSP za okres sprawozdawczy. Następnie przedstawiono plan działalności OSP na 2017 rok i plan finansowy. Podczas głosowania strażacy, jednogłośnie udzielili absolutorium Zarządowi OSP oraz przyjęli plany działalności OSP i finansowy na 2017 rok.

Ślubowanie

Niemal corocznie w szeregi bratkowickiej OSP wstępują młodzi ludzie, chętni bezinteresownie spieszyć z pomocą ludziom w razie pożaru, powodzi czy innego zdarzenia losowego. Jednym z nich w tym roku był **Kamil Kula**. Złożył on uroczyste ślubowanie w obecności wszystkich druhow i zaproszonych osób, uczestniczących w zebraniu. Ślubowanie przyjął od niego **dh Mieczysław Leja** prezes OSP. **Kamil Kula** wywodzi się ze rodziny, w której, zarówno jego ojciec **śp. dh Andrzej Kula** (naczelnik OSP w latach 1991-1992), jak i jego dziadek **śp. dh Mieczysław Przywara** (członek OSP w latach 1977-2006) byli wzorowymi członkami bratkowickiej OSP. Członkiem OSP od 2002 roku jest także jego brat – **dh Rafał Kula**, który od kilku lat godnie reprezentuje jednostkę podczas zawodów sportowo-pożarniczych. **Kamil** już zapowiada się, jako dobry zawodnik w strażackiej drużynie.

Dyskusja

Nieodłącznym elementem każdego strażackiego zebrania jest merytoryczna dyskusja. Podczas jej trwania głos zabierali kolejno: **bryg. T. Korniewicz**, **dh B. Cioch**, **Adam Dziezic** – wójt, **ks. J. Książek**, **T. Wojton** i inni.



Od lewej: dh J. Górski, dh M. Leja – składa sprawozdanie, ks. J. Książek, A. Dziezic – Wójt, dh B. Cioch, bryg. T. Korniewicz.



Od prawej: T. Wojton, N. Skuba-Więclaw, W. Słowik, T. Pięta, M. Nowożeńska i B. Dworak.

Główne tematy poruszane w dyskusji to: sytuacja pożarowa w powiecie rzeszowskim i gminie Świlcza, szkolenia dla członków funkcyjnych OSP, ćwiczenia w komorze dymowej w Nisku, organizacja zawodów sportowo-pożarniczych w grupie A i B oraz młodzieżowych CTiF, szczegółowe prowadzenie ewidencji pożarów i innych zdarzeń, dotacje finansowe dla OSP, aktualizacja kwestionariuszy mobilności członków OSP, badania lekarskie członków OSP, gminne obchody Dnia Strażaka w 2017 r., pomoc strażaków w dystrybucji owoców i warzyw dla mieszkańców Bratkowic i gminy.

Wszyscy zaproszeni goście w swych wystąpieniach, dziękowali strażakom za dotychczasową ofiarną w ratowaniu życia ludzkiego i mienia oraz uczestnictwo w uroczystościach jubileuszowych OSP, patriotycznych i kościelnych. Poruszano też głośną ostatnio sprawę przyłączenia gminy Świlcza do Rzeszowa i konsultacji z mieszkańcami w tej kwestii. Wójt Gminy **A. Dziedzic** w swojej wypowiedzi przekonywał strażaków, by nie wierzyli w puste obietnice prezydenta Rzeszowa i w to, że mieszkańcom naszej gminy będzie się żyło lepiej po przyłączeniu do miasta. Zachęcał jednocześnie, by podczas najbliższych konsultacji w tej sprawie, opowiedzieli się przeciwko przyłączeniu gminy Świlcza do Rzeszowa.

Ponadto Gospodarz Gminy, podziękował wszystkim strażakom za czynny udział z poczem sztandarowym podczas lokalnych i gminnych uroczystości o charakterze patriotycznym i państwowym. Jednocześnie zapewnił, że dla wszystkich pocztów sztandarowych, zostaną zakupione odpowiednie kurtki, które chronić będą strażaków podczas zmiennych warunków pogodowych. To zapewnienie Wójta potwierdza, że dba

on nie tylko o odpowiednie doposażenie jednostek OSP w nowoczesny sprzęt ratowniczo-gaśniczy, ale także o samych strażaków.



Odnaki Za Wysługę Lat wręcza dh B. Cioch. Od lewej: dh T. Mytch (za 45 lat) i dh Wł. Jucha (za 50 lat).

W dalszej swojej wypowiedzi Wójt, poinformował, że w Świlczy oddana jest do użytku nowoczesna sala gimnastyczna z siłownią, z której mogą korzystać również strażacy ze wszystkich jednostek OSP w gminie. Kończąc swoje wystąpienie **A. Dziedzic**, podziękował druhom z bratkowickiej OSP za bezinteresowną pomoc w dystrybucji owoców i warzyw dla mieszkańców swojej miejscowości. W ramach podziękowania Wójt, wspólnie z **Wojciechem Słowiakiem** – wiceprzewodniczącym Rady Gminy i **dh. Bogdanem Ciochem** – komendantem gminnym ZOSP RP, wręczy-

li kurtki polarowe dla 22 druhów. W gronie nagrodzonych byli: **Robert Kwas, Marek Rządeczka, Bogdan Majda, Mieczysław Leja, Mateusz Jucha, Piotr Jucha, Jan Górski, Michał Kwas, Władysław Kwoczyński, Józef Jucha, Mateusz Mierzwa, Józef Mazan, Dawid Jucha, Tadeusz Bednarz, Robert Selwet, Ryszard Stanisławczyk, Krzysztof Plizga, Ryszard Franczyk, Grzegorz Pięta, Krzysztof Kania, Adam Jucha, Bolesław Lis.**

Po ceremonii wręczenia nagród **ks. J. Książek** w sposób szczególny podziękował wszystkim strażakom za czynne włączanie się w życie wspólnoty parafialnej oraz ofiarną i bezinteresowną służbę społeczeństwu.

Ks. Kapelan wyraził wielką wdzięczność druhom za ich obecność podczas ważnych lokalnych uroczystości kościelnych i patriotycznych. W dalszej wypowiedzi apelował do strażaków i ich rodzin, by nie dali się omamić obietnicami bez pokrycia prezydenta Rzeszowa i głosowali przeciwko przyłączeniu całej gminy Świlcza do Rzeszowa. Ks. Proboszcz dodał, w ten sposób sami będzie-

my decydować o dalszej przyszłości naszej gminy i jej mieszkańców.

Kończąc swoją wypowiedź, życzył wszystkim strażakom błogosławieństwa bożego i opieki św. Floriana na każdy dzień ofiarnej służby bliźniemu.

Na prośbę **ks. J. Książka** odmówiono wspólnie modlitwę w intencji zmarłej dzień wcześniej (17.02.2017 r.) **śp. Marii Stokłosa**, długoletniej członkini wspierającej bratkowicką OSP. Symboliczną minutą ciszy uczczono jej pamięć. W jej pogrzebie, który odbył się 20 lutego, uczestniczyła delegacja bratkowickiej OSP z poczem sztandarowym.



Również **Tomasz Wojton** – radny powiatu rzeszowskiego dziękował strażakom za dotychczasową bezinteresowną służbę, niesienia ofiarnej pomocy społeczeństwu Bratkowic, gminy Świlcza i powiatu rzeszowskiego. Jednocześnie życzył im osiągnięć i sukcesów w zawodach sportowo-pożarniczych. Radny zachęcał również, aby wraz z rodzinami wzięli udział w najbliższych konsultacjach społecznych i głosowali przeciwko przyłączeniu gminy Świlcza do Rzeszowa.

Wręczenie odznak honorowych

Często podczas różnych uroczystości strażackich i walnych zebrań, wielu zasłużonych druhów, oprócz zwykłych podziękowań i gratulacji, otrzymuje medale i odznaki honorowe.

Na tegorocznym zebraniu sprawozdawczym wielu zasłużonych druhów wyróżnionych zostało odznakami „Za Wysługę lat”. Najstarszy wiekiem i stażem w OSP **dh Władysław Jucha**, uhonorowany został odznaką „Za Wysługę lat” za

55 lat nieprzerwanej służby. Pozostali druhowie otrzymali odznaki: **Tadeusz Mytych za 45 lat, Józef Bachórz – 35, Józef Bułatek, Robert Selwet i Zbigniew Lewicki – 30, Jan Grendysa – 25, Tadeusz Bednarz i Bogdan Majda – 15, Grzegorz Górski – 10 oraz Ryszard Franczyk i Dawid Ziobro – 5.**

Odznaki wręczyli wspólnie: **Adam Dziedzic – Wójt, dh Bogdan Cioch i dh Mieczysław Leja.**

Zakończenie

Po uroczystej ceremonii odbyło się okolicznościowe spotkanie integracyjne



Dh Grzegorz Pięta otrzymuje kurtkę z rąk wójta A. Dziedzica.

z udziałem zaproszonych gości i strażaków. Na tę okoliczność Zarząd OSP przygotował gorący posiłek, kawę i herbatę oraz tradycyjny strażacki poczęstunek. Przyjazna i koleżeńska atmosfera sprzyjała rzeczowym rozmowom i wspomnieniom.

Władysław Kwoczyński

Doskonałą swoje umiejętności

Jednostki OSP w naszej gminie nie tylko gaszą pożary, ale także niosą ofiarną pomoc mieszkańcom w usuwaniu skutków powodzi, wypadków drogowych i innych zdarzeń losowych.

Trzy z nich działają w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Jednostki te są wyposażone w nowoczesny sprzęt ratowniczo-gaśniczy. Każda z nich ma ponadto dodatkowo określone zadania z zakresu: OSP Trzciana – ratownictwo drogowe, Świlcza – ratownictwo wysokościowe i grupy poszukiwawcze, Bratkowice natomiast – ratownictwo wodne. Aby zadania te były wykonywane skutecznie, strażacy sukcesywnie doskonalą swoje umiejętności podczas szkoleń i ćwiczeń, organizowanych przez Państwową Straż Pożarną oraz w swoich jednostkach.

Strażackie ćwiczenia

Jednostka bratkowickiej OSP zawsze dba o dobre wyszkolenie i przygotowanie strażaków do wykonywania określonych zadań. W tym celu Zarząd OSP, organizuje wewnętrzne szkolenia

i ćwiczenia, podczas których prezentowany jest nowy sprzęt, znajdujący się na wyposażeniu jednostki. Druhowie mają wówczas możliwość zapoznania się parametrami danego sprzętu, jego działaniem i zastosowaniem.

W sobotnie popołudnie 14 stycznia 2017 roku, tuż przed rozpoczęciem ćwiczeń z zakresu ratownictwa wodnego, strażacy spotkali się w Domu Strażaka, by omówić program ćwiczeń ich zadania i cel. Następnie wszyscy udali się nad skutny lodem bratkowicki zalew. Szkolenie i ćwiczenia prowadzili druhowie: **Mieczysław Leja** – prezes OSP, **Jan Górski** – naczelnik i **Robert Kwas** – ratownik pierwszej pomocy przedmedycznej. Po zapoznaniu się z podstawowymi zasadami bezpieczeństwa, przystąpiono do ćwiczeń z użyciem tzw. sań lodowych, wyposażonych w: rzutkę ratowniczą, bosak teleskopowy z końcówką ze stali nierdzewnej, wiosła składane, 2 czekany linkę ratowniczą długości 100 m. Strażacy z uwagą słuchali poleceń

i uwag druhów prowadzących ćwiczenia. Każdy z druhów mógł osobiście sprawdzić swoje umiejętności ratownicze, korzystając z sań lodowych i odpowiedniej asysty strażaków. Ćwiczone głównie wariant podejmowania (ratowania) poszkodowanego, który znalazł się uwięziony w wodzie, na skutek załamania się pokrywy lodowej. Strażak w saniach lodowych, wyposażony był w specjalne szelki bezpieczeństwa z przypiętą do nich linką, którą asekurował jeden z ćwiczących druhów. Drugą linką zabezpieczane były sanie. Strażak przemieszczał się po lodzie za pomocą tzw. rylców do wbijania w lód. W ten sposób bezpiecznie docierał do osoby poszkodowanej. Na szczęście podczas ćwiczeń ratownik, wyciągał z wody jedynie tzw. poduszkę pływającą.

Sanie lodowe

Zwane również „deską lodową”, są pływającym, nowoczesnym sprzętem ratowniczym. Ich konstrukcja, została opracowana przy współpracy z grupami ratownictwa technicznego Państwowej Straży Pożarnej.

Kadłub sań posiada płozy ślizgowe, a jego konstrukcja ma budowę komorową, komory wypornościowe zapewniają jego bezpieczeństwo i niezatapialność.

W tylnej części kadłuba umiejscowione są uchwyty metalowe do pchania sań oraz zaczep do mocowania liny asekuracyjnej. W części środkowej ka-





Dh K. Plizga, wyciąga z wody poduszkę pływającą (na szczęście nie osobę poszkodowaną).



Dh R. Kwas, demonstruje sprzęt do ratownictwa wodnego, rzutkę ratowniczą i koło ratunkowe.

dłuba znajduje się okular (wizjer), umożliwiający ratownikowi poszukiwanie obiektów znajdujących się pod wodą. Wzdłuż brzegu sań znajdują się dwa szeregi uchwyty linowych, które ułatwiają wyciąganie osoby poszkodowanej na pokład. Na górnej części kadłuba umiejscowione są gniazda (wgłębienia) na sprzęt ratowniczy, jak: bosak, wiosła, rzutka ratownicza, czekany, ryłce (kolce). Masa sań – 32 kg, wyporność – 220 dm³, długość całkowita – 354,5 cm, szerokość całkowita – 64 cm, wysokość całkowita – 57,5 cm.

Podsumowanie

Ćwiczenia strażackie przebiegły pomyślnie i osiągnięty zamierzony przez Zarząd OSP cel.

Uczestniczący w nich strażacy nabyli nowe doświadczenie, niezbędne do prowadzenia trudnych i niebezpiecznych akcji z zakresu ratownictwa wodnego.

– *Ciągłe doskonalenie umiejętności i technik ratowniczych jest zadaniem priorytetowym naszej jednostki – powiedział dh Mieczysław Leja – prezes Zarządu bratkowickiej OSP. – Systematyczne ćwiczenia i szkolenia, pozwalają na eliminowanie błędów i niedociągnięć. Ich uniknięcie w rzeczywistych zdarzeniach, zapewnia pełną skuteczność podczas działań ratowniczych na akwenach wodnych, zarówno w okresie zimowym, jak i letnim.*

Po zakończonych ćwiczeniach w miejscu biwakowym, tuż przed wjazdem do bratkowickiego lasu, odbyło się wspólne spotkanie, gdzie przy rozpalanym ognisku i pieczonej kiełbasce, dokonano oceny przebiegu strażackich ćwiczeń. Wymieniono też uwagi i spostrzeżenia w tym zakresie.



Fot. W. Kwoczyński

Poruszanie się po lodzie za pomocą drabiny aluminiowej, demonstruje dh R. Selwet – zastępca naczelnika OSP.



Wspólne spotkanie przy ognisku i podsumowanie ćwiczeń.



Zofia Dziedzic

IV edycja Ponadregionalnego Konkursu Wiedzy i Umiejętności Fryzjerskich

Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie

*Fryzjer – to artysta i osoba,
która jest niezbędna do rozwoju kultury*

W trzciańskim Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w dn. 15 marca 2017 r. urządzono konkurs adeptów fryzjerstwa, uczniów szkół zawodowych o tym kierunku. Na jeden dzień Zespół Szkół stał się „stolicą fryzjerstwa”.

Patronat honorowy sprawowało Starostwo Powiatowe w Rzeszowie, które reprezentował Naczelnik Wydziału Społeczno-Oświatowego **Adam Kozak**. Obecny był również przedstawiciel Izby Rzemieślniczej w Rzeszowie – **Józef Lachcik** i Wójt Gminy Świlcza – **Adam Dziedzic**.

Z Warszawy przybyła autorka podręczników do nauki fryzjerstwa, metodyk i znawca przedmiotu **Zuzanna Sumińska**. Obecni byli dyrektorzy i delegacje młodzieży Gimnazjów gminy Świlcza.

Rolę gospodarza obiektu szkolnego i prowadzącego – konferansjera Konkursu sprawnie pełnił dyrektor **mgr inż. Janusz Jakubek**.

Najważniejszymi uczestnikami byli jednak uczestnicy – uczniowie z Techni-

ków Usług Fryzjerskich z woj. lubelskiego, małopolskiego i podkarpackiego (Mielec, Sanok, Gorlice, Krosno, Jarosław, Jasło, Opole Lubelskie, Maków Podhalański, Biłgoraj, Bobowa, Tarnobrzeg, Tarnów, Przemyśl, Łańcut, Rzeszów i Trzciana).

Do konkursu przystąpiło 27 młodych ludzi (tylko jeden chłopak) z 16 placówek szkolnych.

Zadaniem ich było wykreowanie kobiecych „**Fryzur czerwonego dywanu**”, artystycznych, pomysłowych nietuzinkowych, wyjątkowych.

Konkurs składał się z części teoretycznej – test zawodowy dla uczniów. Dla nauczycieli wykład na temat: „Omówienie wytycznych OKE do kwalifikacji A.19” wygłosiła Zuzanna Sumińska, dzieląc się także wiadomościami praktycznymi o szkolnictwie zawodowym.

Półtorej godziny trwały zajęcia praktyczne – przygotowanie fryzur.

Dobre strzyżenie i estetyczna fryzura zmienia wizerunek człowieka

– *Od bardzo odległych czasów pielęgnowanie włosów było wynikiem potrzeb człowieka, zwłaszcza chęci upiększania się. Zawód fryzjera przeszedł długą drogę i różnie się rozwijał, w zależności od rozwoju ludzkości i kultury. W miarę rozwoju społeczeństwa, fryzjerstwo zaczęło zyskiwać na znaczeniu – stało się rzemiosłem świadczącym usługi dla mężczyzn i kobiet. Lubię swój zawód. W trzciańskiej szkole pracuję już 6 lat – mówiła mi prof. B. Krajnik.*

– *Modne bywały fryzury w kształcie trapezu, drobne warkoczki, fryzura „na pazia”, z „końskim ogonem”, peruki, fryzury perfekcyjne, idealne, obficie urozmaicano ozdobami, wypełniaczami róż-*



I miejsce – Anna Dziuban
– ZST-Z Tarnów.



II miejsce – Jakub Urban
– ZSZ Łańcut.



III miejsce – Karolina Skrobacz
– ZST-W Trzciana.





Katarzyna Nowak
– nagroda publiczności.

nego rodzaju, modne bywały fryzury wysokie przyozdobione m.in. błyskotkami: piórkami, brokatem, tasiemkami, broszkami, itp.

Współcześnie – fryzury znów mają być w miarę naturalne, niższe lub wyższe. Upięcia, loki, koki, pasemka, podkreślać mają urodę właściciela, ewentualnie tuszować jej niedoskonałości. Wiedza o historii fryzjerstwa mogła posłużyć startującym, przyszłym „mistrzom grzebienia”.

– Konkurs jest współzawodnictwem z zakresu szeroko pojętej wiedzy fryzjerskiej – teoretycznej i umiejętności praktycznych. Jego ideą jest ukazanie młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych zawodu fryzjera jako połączenia wiedzy, umiejętności i sztuki – mówiła prof. A. Majka.

Na paradzie konkursowej

Kryteria ocen wykonanych kreacji fryzjerskich, obejmowały: kreatywność i artyzm fryzury, dobór do sylwetki prezenterki, organizację stanowiska pracy i przestrzeganie zasad BHP, ogólny wyraz artystyczny fryzury i prezentacji.

Modelki na wybiegu urządzonym w obszernej sali gimnastycznej były poddane dokładnemu oglądowi przez licznie zebranych obserwatorów. Były tak różnorodne, a równocześnie piękne, że trudno było dokonywać wyborów najlepszych przez Komisję Konkursową i widownię, która decydowała o tytule „najlepszej fryzury” wg publiczności.

Komisja Konkursowa składająca się ze specjalistów z zakresu fryzjerstwa zawodowego: **Edyty Lisowicz, Danuty**

Demnickiej, Mateusza Pałarza ustaliła następujące lokaty:

I miejsce – **Anna Dziuban** – Zespół Szkół Techniczno-Zawodowych Tarnów,
II miejsce – **Jakub Urban** – Zespół Szkół Zawodowych w Łańcucie,
III miejsce – **Karolina Skrobacz** – Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych Trzcia-
na.

Nagrodę sponsora firmy „ALPA” – Centrum Zaopatrzenia Fryzjerskiego w Rzeszowie otrzymała **Sylwia Gwóźdź** z Mielca.

Nagroda publiczności przypadła w udziale **Katarzynie Nowak**.

Komisja Konkursowa podsumowując swą pracę uznała, wysoki poziom merytoryczny zawodów. Wszystkie fryzury zawierały znamiona indywidualności zarówno modelki jak i fryzjerki (fryzjera). Podczas rywalizacji konkursowej każde stanowisko pracy było miejscem zrelaksowanej atmosfery, a wykonane fryzury były na najwyższym poziomie sztuki fryzjerskiej. We fryzjerstwie chodzi nie tylko o strzyżenie i modelowanie, ale i konsultowanie z usługobiorcą, rozmowy i uczenie się empatii. Przy okazji Komisja złożyła podziękowanie głównym merytorycznym organizatorom Konkursu, a były to nauczycielki zawodu: **Bernadetta Krajnik i Agnieszka Majka**.

Dyrektor ZST-W główny pomysłodawca i organizator już czwartej edycji Konkursu mgr inż. Janusz Jakubek mówił.

– *Obserwuję od kilku lat zmniejszającą się wciąż liczbę chłopców kształcących się zawodowo. Będzie to złe dla gospodarki narodowej, a zwłaszcza niektórych jej działów, jak np. budownictwo,*

fryzjerstwo, gastronomia, krawiectwo, lakiernictwo samochodowe i in. Należy rozwijać szkolnictwo zawodowe. Konkurs jest jedną z form promocji szkoły i preorientacji zawodowej.

Imprezy towarzyszące

Stoiska z produktami, kosmetykami najlepszych firm kosmetycznych z Rzeszowa miały nie tylko walor edukacyjny, znajdowały także nabywców.

Występ pary tanecznej z zespołu „AXEL” z Rzeszowa, w której tancerką jest uczennica II kl. miejscowego Technikum Usług Fryzjerskich Klaudia Kraska partnerem – Oliwier Dudzik – był atrakcją dnia. Był przykładem na to, że jeśli się ma pasję to godzenie nawet kilku zainteresowań jest możliwe.

Młodzież przyjezdna z zainteresowaniem zwiedzała szkołę, zwłaszcza pracownie nowoczesne i gabinety do nauki zawodu, internat szkolny. Powszechny zachwyt wzbudzała, zwłaszcza, do nauki hipoterapii – kryta ujeżdżalnia koni z zapleczem.

Poczęstunek przygotowany przez uczniów III kl. Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych: kaloryczny, zdrowy, estetycznie podany był okazją do wymiany uwag na tematy szkolnictwa zawodowego. Zadowoleni uczestnicy, opuszczając gościnne progi ZST-W w Trzcianiu wyrażali podziękowania organizatorom Konkursu.

Inwestujmy w młodych zawodowców, oni będą nosicielami postępu na wsi.



Zofia Draus

Pięć lat działalności Regionalnego Domu Tradycji Ludowych przy Zespole Szkół w Trzcianie (2011-2016)

*Tradycja i zwyczaj jest najbardziej skutecznym nauczycielem.
(Piliniusz Starszy)*

Poszanowanie tradycji i kultury własnego narodu

Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla wszystkich szczebli edukacyjnych zakłada, że **w rozwoju społecznym bardzo ważne jest kształtowanie postawy obywatelskiej, postawy poszanowania tradycji i kultury własnego narodu.**

Mając to na uwadze, 1 grudnia 2011 roku władze gminy Świlcza przekazały pod zarząd Zespołu Szkół odremontowany Dom Ludowy, w którym zostały urządzone ekspozycje wnętrz etnograficzne – muzealnych w ramach projektu „Ocalenie dorobku materialnego dla kształtowania tradycji w gminie Świlcza”. Nad całością kilkuletniego zbierania i renowacji eksponatów muzealnych pozyskanych od mieszkańców Trzciany i anonimowych darczyńców oraz urządzeniem ekspozycji czuwała grupa społeczników skupiona wokół prezesa Towarzystwa Przyjaciół Trzciany, byłego dyrektora Zespołu Szkół w Trzcianie, Janusza Pisuli.

RDTL – placówka edukacyjno-środowiskowa

Dom Ludowy nazwano zgodnie z projektem **Regionalnym Domem Tradycji Ludowych**. Został on uroczystie otwarty 13 listopada 2011 roku podczas wielkiej uroczystości patriotycznej z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Uroczystość otwarcia uświetnili: biskup ordynariusz Kazimierz Górny, posłowie do sejmiku RP Stanisław Ożóg i Jan Bury, władze gminy z wójtem Wojciechem Wdowikiem, samorządowcy, przedstawiciele oświaty i kultury oraz mieszkańcy wsi.

Regionalny Dom Tradycji stał się placówką edukacyjno-środowiskową realizującą różnorodne zadania takie jak: prowadzenie spotkań kulturalno-dydaktycznych, organizacja wystaw, prowadzenie lekcji i zajęć warsztatowych dla dzieci i młodzieży również w okresie ferii, współpraca z mediami, środowiskiem, działalność muzealniczo-ekspozycyjna oraz organizacja wystaw regionalnego rękodzieła artystycznego.



Prace wykonane przez uczniów.

Ciekawe zajęcia

Organizowane w Regionalnym Domu Tradycji wystawy stałe i czasowe oraz bogate zbiory z zakresu kultury materialnej, duchowej i społecznej umożliwiały realizację ciekawych zajęć edukacyjnych przybliżających różne aspekty życia mieszkańców dawnej wsi na Rzeszowszczyźnie. Doświadczony, wieloletni działacz kultury **Zbigniew Lis** w współpracy z nauczycielami gwarantował interaktywność zajęć. Zapewniał atrakcyjny przebieg warsztatów i rzetelne poznanie kulturowego kontekstu prezentowanych w „muzeum” eksponatów. Realizacja każdego tematu dostosowywana była do wieku i możliwości percepcyjnych ucznia. Podczas zajęć dzieci i młodzież mieli niecodzienną możliwość wykonywania tradycyjnych czynności gospodarskich i zajęć domowych, samodzielnego odkrywania tajemnic wiejskiego rzemiosła, poznania strojów ludowych, dawnych obrzędów i zwyczajów, brzmienia gwary, ludowej literatury, muzyki i sztuki.

Zajęcia miały też charakter warsztatów z różnych dziedzin ludowego rękodzieła oraz ćwiczeń umuzykalniających z udziałem animatorów kultury. Wiedza etnograficzna, regionalna przekazywana uczniom w RDTL podczas



Administrator RDTL Zbigniew Lis z młodzieżą.



*Z działalności
Regionalnego
Domu
Tradycji
Ludowych
przy
Zespole Szkół
w Trzcianie*

*Administrator
Zbigniew Lis*



Muzeum to nie teatr..., a jednak uczy życia.

5 lat Regionalnego Domu Tradycji Ludowych przy Zespole Szkół w Trzcianie



Szczęście to łza, którą się otarło i uśmiech – co się wywołało!



Nie trzeba dużo, trochę dobrych chęci...



Ten mi najmilszy nauczyciel bywa, który jako naucza, tak sam wykonywa.
Jan Kochanowski

5 lat Regionalnego Domu Tradycji Ludowych przy Zespole Szkół w Trzcianie



Wszystko, co po nas zostanie, to miłość, życzliwość i pieśń...



Fot. Z. Lis

Fantastyczne są nasze dzieci!

zajęć edukacyjnych pozwalała na poszerzenie zakresu pojęciowego niezbędnego do lepszego pojmowania wielu zjawisk kulturowych z przeszłości jak i współczesnych, rozumienia realiów życia minionych pokoleń zawartych m.in. w szkolnych lekturach. Wizyta w „muzeum” angażowała ucznia emocjonalnie, sprzyjała kształtowaniu postawy empatycznej, rozwijaniu wyobraźni, kreatywności, ekspresji werbalnej czy artystycznej.

Dzięki uczestnictwu w zajęciach uczniowie chętniej angażują się w poznawanie dziedzictwa kultury ludowej, łatwiej przyswajają przekazywane im treści i wartości.

Trochę statystyki

W latach 2011-2016 odwiedziło RDTL w celu zwiedzania, uczestnictwa w warsztatach i zajęciach edukacyjno-muzealnych około **13000 osób z terenu gminy Świlcza** i pobliskiego Rzeszowa.

Zorganizowano także wiele cyklicznych i okolicznościowych spotkań takich jak:

- Klub Ludzi Ciekawych Wszystkiego – 16 spotkań;
- Spotkania grupy plastycznej „Droga” – 6 spotkań;
- Spotkania Gminnego Koła Pszczelarzy – 14 spotkań;
- Spotkania Kół Gospodyń Wiejskich – 13 spotkań;
- Spotkania Towarzystwa Przyjaciół Trzciany – 20 spotkań;
- Finał konkursu KGW „Ceramidła 2015”.

Cykliczne comiesięczne lekcje związane z realizacją w ZS w Trzcianie trzech innowacji pedagogicznych w klasach gimnazjalnych.

Ponadto zorganizowano łącznie **12 wystaw** plastycznych, fotograficznych, rzeźby w ramach współpracy z WDK w Rzeszowie, **pięciokrotnie tydzień ferii zimowych dla dzieci i młodzieży szkolnej, dwa finały konkursu gminnego recytatorskiego i cztery finały fotograficznego**. Zorganizowano **gminne warsztaty dydaktyczne** dla nauczycieli i dyrektorów nt. regionalizmu. Odbyła się również **promocja książki** „Ślady dziejów wsi Trzciana”.

W 2016 roku w ramach działań Towarzystwa Przyjaciół Trzciany tj. wydania płyty „Słowem malowane” – mgr Teresa Łągowska przeprowadzała **wywiady z byłymi członkami Zespołu Regionalnego Marii i Józefa Dziedziców**, a nagrania przy użyciu kamery dokonywał Pan Zbigniew Lis. Przez cztery kolejne lata prężnie działało „**Koło szachowe**” dla uczniów ZS w Trzcianie. Odbyło się łącznie 140 spotkań. Uczniowie – pasjonaci fotografowania mogli pracować w **Kółku Fotograficznym**.



Fot. Z. Lis

Spotkanie w Klubie Ludzi Ciekawych Wszystkiego.

Podsumowując

Wszystkie podejmowane w Regionalnym Domu Tradycji Ludowych działania, są propagowaniem tradycji, kultury i obyczajowości Podkarpacia. Każde zajęcie uczyło młodych uczestników szacunku do tradycji, umiejętności dostrzegania piękna w rzeczach prostych, kształcenia kompetencji regionalnych,

umiejętności analizy i obioru treści związanych z kulturą naszego regionu dostępną dla dzieci przedszkolnych i młodzieży szkolnej a także wyrównywania szans uczniów na zdobycie wiedzy o regionie i swojej miejscowości. Były uzupełnieniem wiedzy teoretycznej zdobytej na innych lekcjach, zaś dla nauczycieli źródłem pomysłów na lepsze i ciekawsze zajęcia.

Dyrekcja Zespołu Szkół oraz Kierownictwo Regionalnego Domu Tradycji Ludowych w Trzcianie

Z okazji jubileuszu 5-lecia działalności edukacyjnej i kulturalnej Regionalnego Domu Tradycji Ludowych, jednostki muzealnej, działającej w składzie Zespołu Szkół w Trzcianie prosimy przyjąć wyrazy uznania za wkład, jaki kierowany przez administratora p. Zbigniewa Lisa RDTL wkłada w dokumentowanie i propagowanie przede wszystkim historii, tradycji, ochrony dziedzictwa narodowego i kultury podkarpackiej wsi Trzciany w gm. Świlcza.

Państwa placówka jest jedynym tego typu muzeów gminie. Posiada liczną, sięgającą ponad kilku tysięcy eksponatów kolekcję, obrazującą życie galicyjskiej wsi, wnętrza domostw oraz zajęcia ludzi w niej żyjących – począwszy aż do obecnej prężnie rozwijającej się, współczesnej wsi z przebogatymi różnorodnymi tradycjami. Państwa działalność nie ogranicza się do ekspozycji zbiorów. Tzw. lekcje muzealne dla wszystkich instytucji oświatowych w gminie i poza jej obrębem, spotkania tematyczne, imprezy wystawiennicze, spotkania integracyjne różnych środowisk twórczych dla dzieci, młodzieży i dorosłych i seniorów spotykają się z dużym zainteresowaniem i stanowią doskonałe uzupełnienie programów edukacyjnych.

RDTL włącza się w ciekawe i ważne dla mieszkańców akcje i projekty, takie jak np.: „Dzień otwarty dla”, „Muzealne ferie zimowe i letnie”, „Moje hobby”, „Z kamerą w przyrodzie”, „Glinolepy”, itp.

Ścisła współpraca z Redakcją kwartalnika społeczno-kulturalnego „Trzcionka” przez cały okres działalności bowiem p. Zbigniew Lis jest jednym z jej założycieli, fotoreporterem i redaktorem i sekretarzem redakcji – jest nieoceniona.

Z wielką atencją składamy serdeczne podziękowania za współpracę oraz życzenia wspaniałej przyszłości dla tej wyjątkowej placówki promującej nasze „małe ojczyzny”.

Radosnych Świąt Wielkanocnych, zwycięskiej wiosny w sercach i umysłach, a także sukcesów w „konkursach” dnia codziennego.

**Redakcja „Trzcionki”:
Zofia Dziedzic, Władysław Kwoczyński,
Artur Szary**

Dawid Homa

Wędkarstwo – to przygoda czy sport?



W dniu 29.01.2017 r. w Domu Strażaka w Świlczy odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Koła PZW Nr 29 „Karasz” w Świlczy. Podczas zebrania towarzyszyli nam zaproszeni goście, m.in. Adam Dziejdzic – Wójt Gminy Świlcza, Tadeusz Pachorek – Członek Zarządu Powiatu Rzeszowskiego, Marek Cenar – Sekretarz Zarządu PZW Okręgu Rzeszów, Adam Mazur – sołtys Sołectwa Świlcza, Bogdan Cioch – Prezes OSP w Świlczy, Artur Szary – prezes Towarzystwa Przyjaciół Świlczy, red. „Trzcionki”.

Sprawozdania i wybory władz Koła

Głównymi celami zebrania były: przedstawienie sprawozdań z działalności Koła za rok 2016 oraz udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, a także przeprowadzenie wyborów władz Koła na kadencję 2017-2020. Na

wniosek Komisji Rewizyjnej członkowie Koła „Karasz” udzieliли jednogłośnie absolutorium ustępującemu Zarządowi.

W trakcie zebrania przeprowadzono wybory nowych władz na kadencję 2017-2020:

Zarząd:

Prezes – **Tadeusz Majka**
Wiceprezes – **Marian Batóg**

Wiceprezes – **Krzysztof Czech**

Sekretarz – **Dawid Homa**

Skarbnik – **Kazimierz Gazda**

Gospodarz Koła – **Andrzej Bąk**

Członkowie: **Izydor Zając, Mateusz Próchnik, Bogusław Rokosz**

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący – **Wiesław Molenda**

Zastępca przewodniczącego – **Grzegorz Boroń**

Członek – **Stanisław Depa**

Sąd Koleżeński:

Przewodniczący – **Lesław Depa**

Zastępca przewodniczącego – **Teofil Kawa**

Członek – **Kamil Bąk**

Delegat do Zarządu Okręgowego – **Izydor Zając**

Zastępca delegata do Zarządu Okręgowego – **Tadeusz Majka**

Rzecznik Dyscyplinary Koła – **Wojciech Kmicikiewicz**

Po ogłoszeniu wyników dotychczasowy Prezes Koła Izydor Zając otrzymał liczne podziękowania i skromne upominki pamiątkowe od kolegów z Koła, zaproszonych gości, przedstawiciela Zarzą-



Sprawozdanie wygłasza prezes ustępującego Zarządu I. Zając.



Fot. Artur Szary

Stół przydialny pomieścił zaproszonych gości samorządowych i członków Koła.





Wójt A. Dziejdzic w rozmowie z działaczami Koła.

du Okręgowego oraz gospodyń z Koła Gospodyń Wiejskich w Świlczy.

Na uznanie i szacunek zasługuje wieloletnia współpraca ustępującego Prezesa z lokalnymi władzami i organizacjami społecznymi, Jego rzetelna praca na rzecz Koła Wędkarskiego „Karaś” i wędkarstwa w Gminie Świlcza oraz w Okręgu Rzeszowskim.

Plan działań na najbliższą przyszłość

Walne zebranie członków zatwierdziło budżet na rok 2017 oraz plan zadań, który przewiduje m.in.: aktywne uczestnictwo w życiu społecznym i kulturalnym Gminy Świlcza przez organizację, przy współpracy z Samorządem Gminnym takich imprez jak cieszące się bardzo dużą popularnością wśród dzieci i młodzieży, zawody i spotkania wędkarsko-przyrodnicze:

- z okazji Dnia Dziecka,
- zawody wędkarskie o Puchar Wójta Gminy Świlcza,
- zawody wędkarskie o Puchar Prezesa Koła Wędkarskiego „Karaś”,
- zawody wędkarskie o Puchar komendanta ZOSP,
- działanie na rzecz ochrony przyrody w gminie Świlcza.

Przed zakończeniem zebrania otwarto dyskusję, podczas której poruszano wiele istotnych tematów związanych z działalnością Koła, m.in.: zarybianie zbiorników wodnych, ochrona torfowych brzegów zbiorników w Trzcianie, organizowanie zawodów wędkarskich i lekcji przyrodniczo-ekologicznych dla dzieci i młodzieży, planowanie działań na rzecz ochrony przyrody w Gminie Świlcza poprzez montaż budek lęgowych dla ptaków oraz platformy dla ptactwa wodnego.

Wyprawa na ryby to doskonały czas wypoczynku i relaksu. Przebywanie w otoczeniu przyrody, cisza i spokój, daleko od zgiełku codzienności, dreszcz emocji i satysfakcja ze złowionej ryby – to główne cechy, dzięki którym wędkarstwo to wspaniała niezapomniana przygoda!

Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych, przede wszystkim młodzież szkolną, do wstąpienia w szeregi Koła Nr 29 „Karaś” w Świlczy.

Zapraszamy również do odwiedzenia strony Koła „Karaś” w Świlczy www.facebook.com/karasswilcza.

Tabela obowiązujących składek członkowskich na rok 2017

Lp.	Treść	Wysokość kwotowa w złotych
1-5	SKŁADKI CZŁONKOWSKIE – OGÓLNO ZWIĄZKOWE	
1.	Składka członkowska - pełna	86,00
2.	Składka członkowska ulgowa 50% 1) młodzież szkolna i studenci w wieku 16-24 lat, 2) członkowie odznaczeni srebrną i złotą odznaką PZW 3) mężczyźni po ukończeniu 65 roku życia, 4) kobiety po ukończeniu 60 roku życia	43,00
3.	Składka członkowska ulgowa 75% 1) członkowie uczestnicy do lat 16 2) członkowie odznaczeni odznaką PZW złotą z wieńcami	22,00
4.	Wpisowe: 1) członka zwyczajnego PZW 2) członka uczestnika PZW	25,00 12,00
Lp.	Treść	Wysokość kwotowa w złotych
1-4	SKŁADKI NA OCHRONĘ I ZAGOSPODAROWANIE WÓD	
1.	Składka na ochronę i zagospodarowanie wód pełna	179,00
2.	Składka na ochronę i zagospodarowanie wód pełna ulgowa 1) młodzież szkolna i studenci i w wieku 16-24 lat, 2) członkowie odznaczeni srebrną i złotą odznaką PZW 3) mężczyźni po ukończeniu 65 roku życia, 4) kobiety po ukończeniu 60 roku życia 5) osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich	92,00
3.	Składka na ochronę i zagospodarowanie wód pełna ulgowa 1) członkowie uczestnicy do lat 16	46,00
4.	Składka na ochronę i zagospodarowanie wód okresowa: 1-dniowa 3-dniowa 5-dniowa	25,00 60,00 80,00
5-8	OPŁATY DLA NIEZRZESZONYCH: (do wędłowania wymagana jest karta wędkarska)	Wysokość kwotowa w złotych
5.	Opłaty 1-dniowe	Wszystkie wody Okręgu 123,00
6.	Opłata całoroczna	Wszystkie wody Okręgu 984,00
7.	Opłata za egzamin na kartę wędkarską	Nie pobiera się
8.	Legitymacja członkowska	Bezplatna

Plan na rok 2017 Biuro Zarządu Koła PZW nr 29 „KARAŚ” w Świlczy

MIESIĄC	POSIEDZENIE ZARZĄDU KOŁA I EGZAMINY NA KARTĘ WĘDKARSKĄ O GODZ. 17:00	ZBIERANIE SKŁADEK CZŁONKOWSKICH OD GODZ. 16:00 DO 19:00
	DZIEŃ MIESIĄCA	DZIEŃ MIESIĄCA
STYCZEŃ	19	19, 26
LUTY	2	2, 9, 16, 23
MARZEC	2	2, 9, 16, 23, 30
KWIECIEŃ	6	6, 20, 27
MAJ	4	4, 11, 18, 25,
CZERWIEC	1	1, 8, 22, 29
LIPIEC		KONTAK TELEFONICZNY
SIERPIEŃ		KONTAK TELEFONICZNY
WRZESIEŃ		KONTAK TELEFONICZNY
PAŹDZIERNIK		KONTAK TELEFONICZNY
LISTOPAD		KONTAK TELEFONICZNY
GRUDZIEŃ		KONTAK TELEFONICZNY

SKARBNIK: Kazimierz Gazda, Świlcza 647, tel. 017 856-09-72, kom. 514 246 466

/w wyjątkowych sytuacjach po telefonicznym uzgodnieniu/



Pisali o nas...

Świlcza – Rzeszów

– poszerzenie granic Rzeszowa o gminę Świlcza

– **13 grudnia 2016 r.** w 35. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce przez WRON i gen. Wojciecha Jaruzelskiego **GC Nowiny** nr 240 na str. 5 zamieściły artykuł Bartosza Gubernata pt. „Rzeszów wciąż chce rosnąć. Na celownik znowu całe gminy”.

Prezydent Miasta Rzeszowa Tadeusz Ferenc ujawnił w nim swe plany z zakresu, od kilku lat prowadzonemu, powiększania miasta Rzeszowa – czytamy m.in.

Tak chce powiększyć Rzeszów od 2018 r. prezydent Ferenc. Tym razem w planie Prezydenta jest włączenie w granice miasta gmin: Świlcza i Krasne w całości oraz sześć sołectw z następujących gmin: Boguchwała, Głogów Młp. i Trzebownisko.

Procedura zmiany granic miasta składa się z kilku etapów. Cały rok 2017 potrwają przygotowania i przeprowadzania wszystkich procedur zgodnie z przepisami. Aby doszło do realizacji zamierzeń prezydenta najważniejsze jest pozytywne przyjęcie wniosku przez Radę Miasta, a później Rad Gmin po konsultacjach społecznych, których dotyczy projekt.

Na bieżąco śledzić będziemy wszelkie ważniejsze poszczególnych stron zainteresowanych poszerzeniem i informować zainteresowanych.

– **Super Nowości** (Pierwsza Gazeta w Mieście) 34/2017 z dn. **17-19 lutego**, s. 4, zamieściły obszerny wywiad red. Blanki Szlachcińskiej z wójtem gminy Świlcza Adamem Dziedzicem nt. poszerzenia granic Rzeszowa o gminę Świlcza, tj. o 8 sołectw, które zamieszkuje 15 553 mieszkańców. Wymowny tytuł: „Nie zgodzimy się być pionkiem na ekonomiczno-politycznej szachownicy” oddaje atmosferę i nastroje społeczności z tym historycznym faktem związane. (czytaj o szczegółach także na stronach internetowych gminy)

– **Ruszają konsultacje w Rzeszowie** – Czy ludzie chcą większej stolicy regionu? W tej samej gazecie na tej samej stronie, ta sama redaktor B. Szlachcińska donosi, że w Rzeszowie już w dn. **17.02. – 15.03. br.** odbędą się konsultacje z mieszkańcami w sprawie zmiany granic miasta. Dwukolorowe ankiety: żółte, dotyczące aneksji gminy Świlcza i niebieskie – pozostałych, zaplanowanych do przyłączenia od 2018 r. do Rzeszowa miejscowości, tj. Raclawówka (Doty) – gm. Boguchwała, Miłocin i Pogwizdów Nowy – gm. Głogów Młp., Zaczernie, Nowa Wieś, Jasionka (część) gm. Trzebownisko. Należało na ankiecie zaznaczyć w odpowied-

niej rubryce „Jestem za” albo „Jestem przeciw”. Ciekawe będą jej wyniki!

– **Nie chcą przyłączenia do Rzeszowa** (wiad. 53563) z dn. **20.02.2017 r.** w PR Rzeszów g. 18.11. Mieszkańcy Boguchwały i 4 sołectw w gminie Świlcza sprzeciwiają się przyłączeniu ich terenów do Rzeszowa. [...] W niedzielę odbyły się głosowania w 4 sołectwach gminy Świlcza: Mrowli, Świlczy, Rudnej Wielkiej i Bratkowicach. Z ponad 1200 osób głosujących 1145 było przeciwko zmianie granic, za opowiedziało się 35 osób. W niedzielę odbędą się zebrania wiejskie w kolejnych miejscowościach gminy: Woliczce, Dąbrowie, Trzcianie i Błędowej Zgłobieńskiej. [...]

– **Konsultacje w gminach** – tak red. Bartosz Gubernat w **Nowinach** w dn. **22 lutego br.** Nr 37, s. 5, zatytułował swą informację o konsultacjach w sprawie poszerzenia granic Rzeszowa m.in. o gminę Świlcza. Są to informacje ws. gminy Świlcza jw.

– **Świlcza nie chce do Rzeszowa** – pod takim tytułem art. Blanki Szlachcińskiej Super Nowości nr 41, z dn. **28 lutego 2017 r.** donosi iż „Ponad 95% głosujących w gminie Świlcza nie chce włączenia do stolicy województwa”. W niedzielę 26 II odbyły się kolejne zebrania wiejskie. Zaledwie 2,42% głosujących w całej gminie chciało włączenia gminy do Rzeszowa. Również zdecydowany sprzeciw wyrazili mieszkańcy gminy Trzebownisko. W Rzeszowie konsultacje potrwają do 15 marca (szczegóły w nr 81 „Trzcionki”).

Rzeszów – Bzianka

– **Grudniowe (2016 r.)** „Echo Rzeszowa”, miesięcznika samorządowego organu Towarzystwa Przyjaciół Rzeszowa zamieściło tzw. rozkładówkę kolorową pt. „Bzianka – nowe osiedle Rzeszowa”. Dwa artykuły red. Romana Małka są wywiadam: jeden z Emilem Kaszubą „Już się zaczęło” – i „Tu jest mój dom” z Kamilem Skwirutem – jeszcze radnym Rady Gminy Świlcza. Zamieszczono również fotografie autorstwa A. Baranowskiego i W. Kaszuby. Warto przeczytać, a może i podyskutować o fakcie fuzji sołectwa do Rzeszowa, ocenach i opiniach, teraz i za kilka lat.

Rzeszów – Świlcza

– „Krasne? Rada woli Świlczę i lotnisko” – tak zatytułował swój artykuł w numerze 246 z dn. **21 XII 2016 r.** **GC Nowiny** red. Bartosz Gubernat. Na plenarnym posiedzeniu Rady Miasta Rzeszowa w dn. 20 XII br., oprócz dyskusji budżetowej debatowano na temat powiększania

miasta Rzeszowa. Z 3 propozycji prezydenckich T. Ferenc radni zaakceptowali tylko dwa. Cytuję: „Radni zgodzili się przeprowadzić konsultacje w sprawie połączenia miasta ze Świlczą i poszerzenia go na północ, przede wszystkim o Jasionkę i lotnisko”. Proces zmiany granic składa się z kilku etapów i trwa cały rok. Co będzie, pokaże czas!

Bzianka – Świlcza

– Rzeszów

– „Rzeszów jest większy o Bziankę” (**Nowiny** nr 1 z dn. **2 I 2017 r.**) – art. M. Froń – a gmina Świlcza – mniejsza – tak można by rozwinąć tytuł. Wieś – datowana na 1390 r. po 626 latach straciła swą tożsamość – stała się Rzeszowem dobrowolnie i prawnie. W gminie Świlcza wg ostatnich podziałów administracyjnych była od 1990 r. Była krótka uroczystością prezydenta Rzeszowa Tadeusza Ferenc, powitania, transparent, hejnał miasta, przecięcie wstęgi, lampka szampana na pomyślność i obietnica, że cytuję: „...w ciągu kilku najbliższych lat w nowej dzielnicy zainwestowane zostanie ok. 20 mln zł. To mieszkańcy wskażą te najpilniejsze inwestycje” – deklarował prezydent.

Świlcza – Woliczka

– „Do Woliczki autobus nie dojedzie?” – pytającym tytułem informuje red. Wojciech Tatała w **Nowinach** nr 2/2017, s. 9 z dn. **3 stycznia 2017 r.**, cytując: „Mieszkańcy Woliczki w gm. Świlcza obawiają się, że lada dzień mogą zostać pozbawieni publicznej komunikacji. Obsługujący tę miejscowość PKS grozi zawieszeniem kursów”. Po przeczytaniu artykułu można odnieść i takie wrażenie, że obawy są przedwczesne.

Rzeszów – Świlcza

– Jak bumerang powraca na początku roku kalendarzowego sprawa dopłat do miejskich linii autobusowych i linii PKS obsługujących podrzeszowskie gminy. Wzrost cen za usługi z roku na rok są coraz bardziej kłopotliwe. Dotychczasowe dopłaty np. dla gminy Świlcza wynosiły ok. 500 tys. zł, w roku – 750 tys. To spory wydatek stwierdzał wicewójt M. Styka – donosiły **Nowiny**.

Świlcza – Rzeszów

– Wywiad Anny Janik z wójtem Gminy Świlcza Adamem Dziedzicem na te-



mat sposobu przyłączenia całej gminy Świlcza do Rzeszowa zamieszczony w Nowinach Nr 15 z dn. 23 stycznia 2017 roku, s. 2, ma wymowny tytuł „Sposób, w jaki Rzeszów chce przyłączyć Świlczę wyklucza dalsze partnerskie relacje”. Rada Miasta Rzeszowa przychyliła się do rozpoczęcia przez Prezydenta Miasta Rzeszowa procedur związanych z projektem przyłączenia do Rzeszowa od 1 stycznia 2018 r. całej gminy Świlcza. W dniu 30 stycznia 2017 r. odbędzie się w tej sprawie sesja Rady Gminy. Ustalenia RG będą wiążące dla działań Wójta Gminy.

Zainteresowanych tym problemem odsyłamy do śledzenia na bieżąco mediów, które zapewne będą mieć „chwytliwy” temat do komentowania, jak było to w przypadku Bzianki.

Ostry ton wypowiedzi Wójta zapewne miał merytoryczne uzasadnienie. Wystarczy za autorką powtórzyć wypowiedź: „My powierzchwnie jesteśmy taką samą gminą jak Rzeszów, a nie jesteśmy traktowani po partnersku”.

Do powyższej tematyki zapewne będziemy wracać.

Rzeszów – Świlcza – Błędowa Zgłobieńska – Mrowla

– Miło nam donosić o sukcesach naukowych młodych mieszkańców naszej gminy. Tym razem red. Beata Terczyńska (Nowiny, 7.02.2017 r., nr 26, s.16) w artykule pt. „Studentki PRz w finale konkursu” donosi, iż „Kinga Szmigiel i Maria Krasowska, studentki Politechniki Rzeszowskiej zostały laureatkami konkursu *Inwestycja w Przyszłość*”.

Kinga Szmigiel jest mieszkanką Błędowej Zgłobieńskiej. Jako jedna z 12 ze 106 wszystkich w Polsce konkursowiczów uzyskała nagrodę w postaci stypendium naukowego – 5 tys. miesięcznie. Gratulujemy serdecznie życząc dalszych sukcesów naukowych.

Konkurs organizowała grupa PZU dla wyróżniających się studentów, którzy mają na koncie ambitne projekty i potrafią je zaprezentować (czytaj więcej wewnątrz numeru).

Wspomniany jest również mgr inż. Adrian Arendowski (patrz nr 80 „Trzcionki”) mieszkaniec Mrowli, który doktoryzuje się z zakresu biotechnologii, a na swe badania w konkursie ogólnopolskim zdobył „Diamentowy Grant” i uzyskał środki w wys. 200 tys. zł.

Chętnie napiszemy o nowych, zdolnych, ambitnych, z sukcesami naukowymi mieszkańcach gminy.

Świlcza – Bratkowice

– Ks. Marcin Graboś zamieścił w dodatku Niedzieli nr 8 z dn. 19 II 2017 r., tzw. Niedzieli Rzeszowskiej artykuł pt. „Tra-

dycja gwarantem wspólnoty” o V Koncercie Kolęd i Pastoralek dla dzieci, organizowanym przez parafię św. Jana Chrzciciela w Bratkowicach, GCKSiR Gminy Świlcza zs. w Trzcianie i Chór Meski „Resonantae” z Bratkowic wystąpiło goście kilka chórów i solistów. Fotografia barwna najmłodszej grupy chórzystów przedszkolnych w strojach ludowych stanowiła estetyczne dopełnienie treści.

„Koncert był wspaniałą okazją do integracji mieszkańców Bratkowic” – napisał autor.

Świlcza

– „Ktoś rozbił mi świętą figurkę”. Mieszkaniec Świlczy Grzegorz Kapusta w nocy z 25/26 II br. został poszkodowany sprofanowaniem i rozbiciem Figurki Maryjnej znajdującej się na cokole pomnika, który stał na jego posesji „od zawsze”. Nie jest ważna strata materialna, bo właściciel już kupił nową. Fakt zdemolowania nikomu nie przeszkadzającej małej, poświęconej kapliczki przez jak na razie – nieznanymi sprawców, to akt wandalizmu o wymowie moralnej i religijnej. Oby wykryto sprawców i surowo ich ukarano (czyt. więcej: Nowiny, nr 42, s. 4 z dn. 1 III 2017 r. – artykuł Anny Janik).

Podkarpacie – Świlcza – Trzciana

– „Słowa uznania dla kobiet wiejskich” pod takim tytułem GC Nowiny nr 50 z dn. 13 marca 2017 r., s. 7, red. Józef Konczak zamieścił krótką notatkę o XIII Podkarpaccim Forum Kobiet Wiejskich, które odbyło się w GCKSiR Gminy Świlcza zs. w Trzcianie w dn. 10 marca br. Nie zabrakło okolicznościowych wystąpień, nagród, wyróżnień i kwiatów dla pań. Przytacza także fragment wypowiedzi prezesa PIR Stanisława Bartmana [...] 13 lat temu, gdy obchodzenie święta kobiet stało się mało popularne postanowiliśmy uczcić i docenić rolę naszych pań, żon, matek, sióstr i córek, których ciężka praca w warunkach wiejskich jest olbrzymia.

(red.)

Kodeks Nauczyciela z 1872 roku

1. Nauczyciel każdego dnia powinien zadbać o to, aby lampy były napełnione, a kominek czysty.
2. Każdy nauczyciel winien codziennie przynosić wiadro wody i kubek węgla.
3. Pióra należy przygotowywać starannie. Końcówki piór można ostrzyć zgodnie z indywidualnymi upodobaniami wychowanków.
4. Nauczycielowi płci męskiej zezwala się na wykorzystanie jednego wieczoru w tygodniu na sprawy osobiste (bądź też dwóch wieczorów, jeśli regularnie uczęszcza do kościoła).
5. Po spędzeniu dziesięciu godzin w szkole, nauczyciele mogą oddać się czytaniu Biblii lub innych pożytecznych ksiąg.
6. Nauczycielki, które wychodzą za mąż bądź angażują się w romanse dostaną natychmiastowe wypowiedzenie.
7. Nauczyciel, który pali, używa alkoholu w jakiegokolwiek formie, uczęszcza do kasyna lub domu publicznego, lub też goli się u fryzjera dostarcza znakomitych powodów, by żywić poważne wątpliwości, co do jego wartości, zamiarów, prawości i uczciwości.
8. Nauczyciel powinien odkładać drobne sumy z każdej wypłacanej mu pensji, aby w latach starości nie stać się ciężarem dla społeczeństwa.
9. Nauczyciel wykonujący swą pracę sumiennie i wiernie przez 5 lat spodziewać się może podwyżki w wysokości dwudziestu pięciu centów tygodniowo, o ile zarząd wyrazi na to zgodę.

PS. Nasz wkład w reformę oświaty 2017.



Staże zagraniczne – alternatywne formy kształcenia uczniów w ZST-W w Trzcianie

Jak racjonalnie wykorzystać fundusze unijne? Jak napisać dobry projekt? Jak sprostać oczekiwaniom młodzieży?

Odpowiedzi na te pytania na pewno będzie znać **Anna Czarniak** – nauczyciel języka angielskiego w ZST-W w Trzcianie, ponieważ tą problematyką zajmuje się już od 2007 roku. Nie brak jej ani pomysłów, ani zapału, z entuzjazmem rozpoczyna każdy nowy projekt. Te najnowsze dotyczą stażów zagranicznych dla uczniów i absolwentów szkół zawodowych oraz mobilności kadry kształcenia zawodowego.

Finansowane są ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój (POWER). Pozwalają one na organizację staży zawodowych dla uczniów klas III Technikum Weterynarii, Technikum Fryzjerstwa i Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych. Młodzież naszej szkoły, w trakcie ich trwania, ma możliwość współpracy z pracodawcami z krajów Unii Europejskiej. Takie współ-

działanie może tylko przynieść przyszłym weterynarzom, fryzjerom, kucharzom wymierne korzyści w postaci wymiany doświadczeń, doskonalenia swojej wiedzy i umiejętności w zawodzie.

Przykłady działań partnerskich

– Obecnie współpracujemy z organizacją partnerską z Irlandii i w ramach projektu pt. „Chów i hodowla zwierząt w oparciu o zasady dobrej praktyki rolniczej w UE” – mówi Anna Czarniak. Na staż w roku szkolnym 2015/2016 wyjechały dwie 8-osobowe grupy uczniów Technikum Weterynarii. Na przełomie maja i czerwca bieżącego roku, kolejne dwie grupy odbędą na farmach zwierząt gospodarskich 2-tygodniowe praktyki zawodowe. Młodzież zakwaterowana będzie u rodzin irlandzkich, co pozwala jej na doskonalenie języka angielskiego w naturalnym środowisku.

Oprócz stażu zawodowego, zapewniamy stażystom bogaty program kulturalny. Będą oni mogli zwiedzić atrakcyjne turystycznie miejsca, takie jak: Derry, Belfast oraz położoną nad Atlantykiem Groblę Olbrzyma. Budżet projektu to **277 195,89 PLN**.

– Kolejny projekt pt. „Uczniowie ZST-W w Trzcianie zdobywają doświadczenie zawodowe u pracodawców UE”, którego realizację właśnie rozpoczęliśmy we współpracy z organizacją partnerską z Portugalii – powiedziała Anna Czarniak – pozwala na realizację 3-tygodniowych praktyk zawodowych dla uczniów wszystkich typów techników w naszej szkole.

Już 20 maja bieżącego roku na staż wyjedzie 30-osobowa grupa uczniów klas III wraz z opiekunami. W przyszłym roku szkolnym będzie to kolejnych 30 osób. Uczniowie TW odbędą praktyki w lecznicach weterynaryjnych oraz na farmach zwierząt gospodarskich, TUF w salonach fryzjerskich, a TŻiUG w restauracjach. Na uwagę zasługuje też atrakcyjny program kulturalny – zwiedzanie Bragi, Porto, Lizbony oraz Fatimy. Umożliwi to młodzieży poznanie kultury portugalskiej, a przede wszystkim kluczowych dla niej miejsc, zabytków. Budżet projektu jest niebagatelny – wynosi **521 215,99 PLN**.



Uczniowie Technikum Weterynarii z certyfikatami potwierdzającymi odbycie stażu zawodowego.



Uczniowie Technikum Weterynarii nad Groblą Olbrzyma.



Należy dodać, że staże są całkowicie bezpłatne dla uczniów, a wszystkie koszty pokrywane są z projektu. Młodzież otrzymuje też kieszonkowe na własne wydatki

Wymierne korzyści zawodowe dla uczestników projektów

Profity płynące z tak zaplanowanego i zorganizowanego stażu są nie do przecenienia. Tego rodzaju działania

wpływają nie tylko na uatrakcyjnienie metod zdobywania wiedzy, ale również przyczyniają się do podwyższania umiejętności zawodowych stażystów, ponieważ ci otrzymują (po odbyciu stażu) respektowany w całej Europie certyfikat, dokument Europass Mobilność. To są wymierne korzyści zawodowe, wynikające z udziału w projekcie, ale są również jeszcze inne niewymierne zyski. Chodzi tu o rozwój osobowości, społeczny, o kształtowanie swoich umiejętności komunikacyjnych, a także nawiązywanie współpracy z innymi w nowym środowisku.



Ewelina Wiśniowska i Wioletta Ostrowska, uczennice Technikum Weterynarii podczas praktyk na farmie.

„Być”, czy „mieć”?

Z Kingą Szmigiel studentką V roku Politechniki Rzeszowskiej na kierunku „Zarządzanie Projektami”, mieszkanką Błędowej Zgłobieńskiej i jej rodziną moja rozmowa była interesująca. Powodem był rozgłos spowodowany jej sukcesami naukowymi, o czym dowiedzieliśmy się poprzez media elektroniczne i artykuły prasowe, z jakimi zetknęłam się przypadkowo.



Kinga Szmigiel

Krajobraz za oknem wskazywał na to, że na wiosnę przyjdzie trochę poczekać. Myślę jednak, że to kwestia dni, kiedy wszystko wokół się zazieleni. Mnie udało się znaleźć unikatową „zwiastunkę wiosny”, która przynosi radość i nadzieję na lepszą przyszłość, w tym zagonionym świecie.

Tym pięknym „kwiatem” (bo urody Stwórca jej nie poskąpił) jest osoba, która swoją postawą wlała w moje serce ufność, że młode pokolenie Polek i Polaków to nie tylko ci, którzy chcą „brać” i prezentują postawę bierną w stosunku do otoczenia. Są przede wszystkim otwarci na wiedzę, ludzi i nowe wyzwania, które przynosi im współczesny świat.

Kinga Szmigiel, bo o niej chcę pisać, jest osobowością, nie tylko nie wstydzi się miejsca, z którego się wywodzi, ale równocześnie ma bardzo szerokie horyzonty i sprecyzowane plany na przyszłość. Mało znam młodych ludzi, którzy osiągnąwszy sukces chcą się chwalić miejscem urodzenia zwłaszcza jeśli jest to mała, nieznana miejscowość.

Kinga, córka obecnej p. sołtys Błędowej Zgłobieńskiej – Stanisławy Szmigiel jest dumą swoich rodziców oraz współmieszkańców wsi. Zawsze bardzo dobrze się uczyła, I stopień studiów licencjackich na Wydziale Zarządzania PRZ im. Ignacego Łukaszczyka w 2015 r. ukończyła z oceną bardzo dobry. Była to najlepsza praca na roku.

Jest aktywną studentką udziela się w różnych organizacjach społecznych, bierze udział w konferencjach naukowych. Jest autorką prac naukowych, jest członkinią Koła Naukowego „Ekobiznes”. Moja uwaga skupiła się jednak najbardziej na fakcie, że młoda osoba zgłosiła się do IV edycji ogólnopolskiego konkursu PZU pod hasłem: „Inwestycja w przyszłość”.

Spośród 102 uczestników nagrodzonych zostało 12 osób, nasza bohaterka była jednym z pięciu laureatów, którego wybierali internauci, zdobyła 3211 głosów. 20 lutego 2017 r. w Warszawie miała miejsce gala prowadzona przez znanego dziennikarza Marcina Prokopa, na której zostały wręczone nagrody dla zwycięzców w kwocie 5000 zł każda.

Pani Kinga studiuje na ostatnim roku Politechniki Rzeszowskiej – Wydział Zarządzania, specjalność „Zarządzanie zespołem projektowym”. Od II roku otrzymuje stypendium rektora oraz łączy pracę ze studiami, co sprawia, że sama się utrzymuje i jeszcze oszczędza na przyszłość, gdyż w 2018 r. planuje ślub ze swoim chłopakiem Mateuszem. Marzy się jej wła-

sna firma świadcząca usługi konsultingowe w temacie „zarządzanie projektami”. Wraz ze swoim promotorem napisała artykuł na podstawie pracy licencjackiej, który został opublikowany w kwartalniku MODEM MENAGEMENT REVIEW.

Życie wypełnia jej nie tylko nauka, lubi podróżować, poznawać inne kraje. Była już w Portugalii, Francji, Chorwacji, Bułgarii. Wolny czas spędza aktywnie, zimą są to narty, latem bieganie, siłownia. Relaksuje się czytając książki, co mnie niezwykle cieszy, bo sama uwielbiam to robić.

Jej ulubiony kolor – czerwony, myślę, że ten kolor charakteryzuje ludzi pracowitych, z charyzmą. Ma psa, którego bardzo lubi, a ludzie kochający zwierzęta – to osoby wrażliwe i czułe. Jej życiowe motto to „Marzenia nie spełniają się same. Marzenia się spełnia”. W jej pokoju wisi hasło, które najlepiej świadczy o wartościach, jakie wyniosła z rodzinnego domu.

DOM MOŻE ZASTĄPIĆ CI CAŁY ŚWIAT.

CAŁY ŚWIAT NIGDY NIE ZASTĄPI CI DOMU.

Rodzina, znajomi, mieszkańcy wsi Błędowa Zgłobieńska mogą być z niej naprawdę dumni, młoda 24-letnia przebojowa kobieta.

Życzę jej spełnienia marzeń, szczęścia w życiu osobistym oraz tego, żeby była inspiracją dla innych młodych, czasem zagubionych w wirtualnym świecie.

D. Bronowska

(dawna mieszkanka Błędowej Zgłobieńskiej)

Do życzeń dołącza się Redakcja „Trzcionki”.



Małgorzata Syrda

O „pożytkach” płynących z nauki języków obcych...

...bardzo dobrze wiedzą organizatorki Międzyszkolnego Konkursu Języka Niemieckiego Szkół Gimnazjalnych – Małgorzata Kretowicz i Anita Jarosz-Kapica, bo już po raz VI zorganizowały go w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie k. Rzeszowa w dniu 1.03.2017 r.

Doskonalenie kompetencji językowych

Patronat nad konkursem objął Starosta Rzeszowski – Józef Jodłowski. Głównym celem tego przedsięwzięcia jest rozwijanie zainteresowania nauką języka niemieckiego wśród uczniów gimnazjum oraz motywowanie ich do ciągłego doskonalenia własnych kompetencji językowych. Założeniem konkursu jest również zachęcenie młodzieży do zgłębiania wiedzy na temat krajów niemieckojęzycznych, ich kultury, tradycji, obyczajów.

Wydaje się, że dzisiaj, w zjednoczonej Europie, szczególnie potrzebne jest osvajanie ze wszystkim, co obce, nieznanne. W ten sposób uczy się młodych ludzi tolerancji i zrozumienia dla tego, co może być dla nas zaskakujące lub niestandardowe.

Warto uczestniczyć w Konkursie

Konkurs, jak co roku, cieszył się słabnącym powodzeniem. W zmaganiach

wzięło udział aż 27 uczniów z dziesięciu szkół. Były to gimnazja z: Zagorzyc Górnych, Cmolasu, Gnojnicy Woli, Świlczy, Rudnej Wielkiej, Bratkowic Trzyciany, a także gimnazja rzeszowskie nr 4, 14 i 7.

W teście znajdowały się ciekawe zadania – obejmowały one umiejętność czytania tekstu ze zrozumieniem, słuchania i pisania dłuższej formy wypowiedzi na temat uprawiania sportu.

Jedna z uczestniczek zmagani konkursowych, zapytana o najciekawsze zadanie, wskazała na test skojarzeniowy dotyczący: Niemiec, Austrii i Szwajcarii, Stwierdziła ona, że nie miała z jego rozwiązaniem większego problemu.

– Przygotowując się do konkursu dużo czytałam o krajach niemieckojęzycznych, dlatego wiedziałam, skąd pochodzi Einstein, gdzie produkowana jest czekolada Lindt albo, że znaczek CH na samochodzie

oznacza Szwajcarię czyli z łaciny *Confoederatio Helvetica* – powiedziała Natalia.

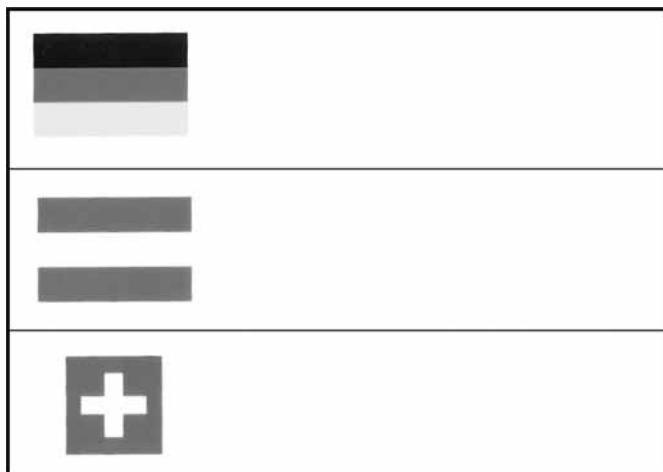
Polecenie to sprawdzało nie tylko umiejętności językowe uczniów, ale również wiedzę ogólną o kulturze, zabytkach, gospodarce, słynnych artystach, naukowcach i cyklicznych imprezach odbywających się w Niemczech, Austrii czy też Szwajcarii.

A oto treść zadania 9.

Drogi Czytelniku, sprawdź swoją wiedzę na temat krajów niemieckojęzycznych, wypełnij tabelkę, a potem sprawdź swoje umiejętności. Klucz odpowiedzi znajdziesz na str. 103.

Zadanie 9. Uzupełnij tabelę. Przyporządkuj hasła do odpowiedniego kraju:

die Schweiz, Hamburg, Johann Strauss, Brandenburger Tor, Wien, Deutschland, Fondue, Uhren, Mozart, Genf, Hundertwasserhaus, Oktoberfest, Berlin, Österreich, Kantone, Sachertorte, CH, Matterhorn, Siemens, Prater, Neuschwanstein, Lindt, Volkswagen, Bern, Salzburg, Wilhelm Tell, Donau, Albert Einstein, Lufthansa, Hofburg.



Po zmaganiach konkursowych przyszedł czas na sprawdzenie testów i po-



Zmagania uczestników.



danie wyników konkursu. Oceny prac dokonali nauczyciele języka niemieckiego w ZS T-W w Trzcianie: Małgorzata Kretowicz oraz Anita Jarosz-Kapica.

Najlepsze rezultaty uzyskali:

I miejsce – Klaudia Róg (Gimnazjum w Zagorzycach Górnych)

II miejsce – Natalia Rżany (Gimnazjum Nr 7 w Rzeszowie)

II miejsce – Natalia Ziaja (Gimnazjum Nr 7 w Rzeszowie)

III miejsce – Krzysztof Gozdek (Gimnazjum Nr 14 w Rzeszowie)

IV miejsce – Natalia Pleban (Gimnazjum Nr 7 w Rzeszowie)

V miejsce – Iwona Mech (Gimnazjum w Bratkowicach)

VI miejsce – Joanna Kujda (Gimnazjum w Zagorzycach Górnych)

Laureaci konkursu otrzymali dyplomy oraz cenne nagrody w postaci pomocy dydaktycznych do nauki języka niemieckiego, zaś pozostali gimnazjaliści obdarowani zostali dyplomami oraz upominkami za uczestnictwo w konkursie.



Organizatorzy i wyróżnieni uczniowie.

Wszystkie nagrody były ufundowane przez **Starostwo Powiatowe w Rzeszowie**. To oczywiście nie wszystkie „po-

żytki” płynące z nauki języków obcych. Jest jeszcze satysfakcja ze zwycięstwa i wiara w swoje możliwości.

Małgorzata Syrda

VIII Powiatowy Konkurs Ortograficzny

dla uczniów klas gimnazjalnych o tytuł „Powiatowego Mistrza Ortografii” pod honorowym patronatem Starosty Powiatu Rzeszowskiego

Organizatorem VIII Powiatowego Konkursu Ortograficznego „Powiatowy Mistrz Ortografii” był Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie. Podsumowanie odbyło się 27 lutego br.

Założenia dydaktyczno-wychowawcze konkursu

Celami, które przyświecały pomysłodawcom tego przedsięwzięcia są:

- propagowanie kultury języka polskiego,
- szerzenie wśród młodzieży nawyków pracy nad poprawnością językową,
- kształcenie umiejętności poprawnego, biegłego i płynnego pisanego,
- rozbudzanie motywacji do pogłębiania wiedzy z zakresu polskiej ortografii.

Uczestnikami konkursu byli uczniowie klas II i III gimnazjum. Zgodnie z Regulaminem Konkursu „Komisję konkur-

rować **etapu szkolnego** powoływał dyrektor danej szkoły. Jej członkowie poprawiali dyktando (wg załączonego wzoru) i wyłaniali spośród uczestników – zwycięzców. Konkurs jest dwuetapowy – etap szkolny i powiatowy”.

– **Etap powiatowy** odbył się 27 lutego 2017 roku o godz. 10.00 w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie (budynek internatu ZST-W). Spotkali się tam uczniowie II i III klas gimnazjalnych ze szkół z: Zagorzyc Górnych,



Na stole piętrzą się nagrody dla zwycięzców.

Rudnej Wielkiej, Świlczy, Sędziszowa Młp., Trzciany, Nowej Wsi i Łąki.

Przebieg Powiatowego konkursu o tytuł „MISTRZA ORTOGRAFII”

Rywalizacja rozpoczęła się o godz. 10.00. Uczniowie zmierzli się, wg nich, z trudnym dyktandem. Po zakończeniu



Jeszcze tylko wspólne pamiątkowe zdjęcie.



części konkursowej komisja wyłoniła zwycięzców.

Jej wyniki ogłosił dyrektor ZST-W mgr inż. **Janusz Jakubek**, on również wręczył nagrody. To przedsięwzięcie zorganizowały: polonistka: **mgr Barbara Binduga** oraz wychowawczynie Internatu ZS TW **mgr Elżbieta Pyska**.

Konkursowi patronował Starosta Rzeszowski, który ufundował nagrody oraz dyplomy.

Nagrody zdobyli:

- I miejsce – Aleksandra Sroka Gimnazjum w Nowej Wsi,**
- II miejsce – Patrycja Kmieć – Gimnazjum w Sędziszowie Młp.,**
- III miejsce – Nikodem Terlecki – Gimnazjum w Sędziszowie Młp.,**
- Wyróżnienie – Izabela Nowak – Gimnazjum w Świlczy,**
- Wyróżnienie: Jakub Ślisz – Gimnazjum w Łące.**

Gratulujemy zdobywcom nagród i wyróżnionym uczniom, Kolegom Nauczycielom przygotowującym konkursowe prezentacje z uczniami i zapraszamy za rok.

A oto tekst dyktanda, może czytelnicy „Trzcionki” również sprawdziliby swoje ortograficzne umiejętności? Zatem do dzieła... Wystarczy tylko wpisać poprawne literki w wykrópkowane miejsca. Powodzenia!

„Mistrz”

Nad ośrodkiem rekreacyjnym Fundacji na rzecz Walki z Dopingiem w Nidzicy rozjarzyło się słońce. Nieopodal rozległ się krzyk k...yka, a z chaszczy wynurzył się czyżyk.

Sprinter wszech czasów, trzydziestoletni pół Anglik, pół Polak, przybysz z Walii, cierpiący, co niemiara na nużycę, z której nie umiał go wyleczyć nowo kreowany doktor, zszedł po spr...chniałych schodach wprost na antresolę. Na myśl o tym chłopku-roztropku, od siedmiu boleści, mruknął pod nosem: „Bodajbyś szczeł, półinteligencie!”. Od rana Walijszyk miał zły humor. Wczoraj w klubie wymachiwał skakanką, czym przyspo...ył sobie wrogów wśród współmieszkańców ośrodka.

Wszechogarniające znużenie odebrało mu apetyt. Spo...ył tylko cheeseburgera, ...czerstwiąłą butkę i wypił tyk herbaty.

Jego przyprószone siwizną opiekun z college’u, skądinąd istny brzydał potępił takie figle-migle. „Lepiej by zatańczył boogie-woogie” – pomyślał trener. Ten nicpoń zhardział i nic a nic nie słuchał jego wskazówek.

Nie po to mknęliśmy w przestworzach od...utowcem, by przegrać sromotnie z tym niby-mistrzem, zawodowcem z Bu-ska Zdroju albo pseudo-Rosjaninem z abchaskiego klubu, który przywl...ł się do ośrodka rżęchem”.

Tymczasem mistrz, popatrzwszy na rozżarzone słońce, zamarzył – czyżby poniewczasie – o udanym powrocie na bie...nię.

Udało się? Prawda, że to nie takie trudne...

odrzutowcem, przywłóki, bieżnię. niących, przyspody, spody, szcerstwiają, Prawidłowe odpowiedzi: kszyka, spróch-

Małgorzata Syrda

„Bądź wierny – idź” – konkurs poezji patriotycznej

LO Dynów, 20 II 2017 r.

Czy słowa Z. Herberta, zawarte w „Przesłaniu Pana Cogito” są dzisiaj tak nośne jak w czasach komunizmu? Czy współcześni młodzi ludzie znają wartość ojczyzny, pamięci i tożsamości narodowej? Co dzisiaj oznacza wierność zasadom? A może warto do nich wrócić jak do „rzeczy pierwszych”, może trzeba im przywrócić pierwotny sens?

Powrót do „rzeczy pierwszych”

Na pewno takie idee przyświecały pomysłodawcom **Wojewódzkiego Turnieju Poezji i Prozy** dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, którego eliminacje powiatowe odbyły się w dniu 20 lutego 2017 r. w Liceum Ogólnokształcącym w Dynowie. To II edycja konkursu organizowanego pod

honorowym patronatem: **Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, Marszałka Województwa Podkarpackiego, Podkarpackiego Kuratora Oświaty i Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie.**

Turniej ten, pod nazwą „Zawsze wierni”, ma za zadanie promować i rozwijać uczucia patriotyczne młodzieży, a także rozbudzać zainteresowanie historią najnowszą i jej bohaterami. Idee te połączono z **Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych**, który przypada na 1 marca.

Organizatorzy przedsięwzięcia to: **Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców O. Kapucynów**



w Sędziszowie Młp., Gminny Ośrodek Kultury w Wiercanach i Gimnazjum im. Jana Pawła II w Iwierzycach.

Zadaniem uczestników konkursu było zaprezentowanie jednego utworu (wiersza lub fragmentu prozy) powstałego po 1939 r. polskiego twórcy. Utwór powinien rozwijać rozumienie takich pojęć jak: patriotyzm, honor, bohater, ojczyzna, wierność zasadom. Prezentacje uczniowskie oceniano według ściśle określonych kryteriów, takich jak: dobór repertuaru, kultura słowa, interpretacja tekstu. Jury brało również pod uwagę ogólny wyraz artystyczny.

Nasz udział w turnieju „Zawsze wierni”

W zmaganiach konkursowych wzięły udział dwie uczennice Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie: **Karolina Lisak (z klasy II TW)** oraz **Katarzyna Machniak (z klasy II LO)**.

Opiekunkami recytatek były panie profesor: **Małgorzata Syrda i Barbara Binduga**.

Jedną z uczestniczek turnieju, **Karolina Lisak**, która zaprezentowała kompilację tekstów dwóch polskich twórców: **M. Hemara („Modlitwę”)** i **J. Tuwima (fragment „Kwiatów polskich”)** została **nominowana do eliminacji wojewódzkich konkursu**.

Odbyły się one 8 marca 2017 r. w GOK w Wiercanach.



Jury w składzie: przewodniczący Ryszard Szetela, członkowie: Małgorzata Szczyrek, Danuta Pado, Jolanta Niedźwiedzka oraz Maciej Rędziniak doceniło interpretację utworów Karoliny, jej warsztat, wrażliwość na słowo oraz właściwy dobór repertuaru i nagrodziło ją wyróżnieniem. Gratulujemy serdecznie recytatorskich osiągnięć.

Opiekunem merytorycznym uczennicy była Małgorzata Syrda, nauczyciel ZST-W w Trzcianie. Gratulujemy!



	Deutschland, Hamburg, Brandenburger Tor, Oktoberfest, Berlin, Siemens, Neuschwanstein, Volkswagen, Albert Einstein, Lufthansa
	Österreich, Johann Strauss, Wien, Mozart, Hundertwasserhaus, Sachertorte, Prater, Salzburg, Donau, Hofburg
	die Schweiz, Fondue, Uhren, Genf, Kantone, CH, Matterhorn, Lindt, Bern, Wilhelm Tell





Agnieszka
Ćwiek-Frańczak

VII Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego ENGLISH IS EASY

w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych

Trzciana, 9.03.2017 r.

Już po raz siódmy w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcieńcu odbył się Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego ENGLISH IS EASY. Jego celem było nie tylko sprawdzenie wiadomości uczniów, ale w nowoczesny sposób miał zachęcić do zdobywania wiedzy i odświeżania tej już nabytej.

W tym roku konkurs cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród uczniów. Przystąpiło do niego 38 uczniów II i III klas gimnazjalnych, którzy przyjechali z 14 szkół.

Uczestnicy Konkursu

Byli to uczniowie, którzy najlepiej napisali test z etapu eliminacyjnego, który odbywał się w macierzystych szkołach. Do finału zakwalifikowali się uczniowie z gimnazjów z: Głogowa Młp., Bratkowic, Trzebosi, Trzciany, Świlczy, Rudnej Wielkiej, Ostrowa, Łukawca, Trzebowńska, Raclawówki, Rzeszowa, Krasnego, Malawy i Wysokiej Głogowskiej.

W wyniku przeprowadzonego testu zawierającego ćwiczenia sprawdzające z zakresu umiejętności czytania ze zrozumieniem, słuchania oraz zadania leksykalno-gramatyczne otrzymano wyniki, które wyłoniły zwycięzców. Wyniki zmagania konkursowych:

I miejsce – **Klaudia Malik** z Zespołu Szkół w Głogowie Młp.,

II miejsce – **Karolina Żmuda** z Gimnazjum w Łukawcu,

III miejsce – **Konrad Sarna** z Gimnazjum nr 17 z Rzeszowa.

Wyróżnienia otrzymali:

- **Olga Lipińska** z Zespołu Szkół w Głogowie Młp.,
- **Szymon Potocki** z Gimnazjum nr 5 w Rudnej Wielkiej,
- **Jakub Styś** z Gimnazjum nr 17 z Rzeszowa,
- **Hubert Kurzydło** z Zespołu Szkół w Trzcieńcu,
- **Edyta Majda** z Zespołu Szkół w Bratkowicach.

Patronat honorowy nad konkursem objął Starosta Powiatu Rzeszowskiego Józef Jodłowski. Uczniowie otrzymali nagrody ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Rzeszowie, wydawnictwo Macmillan, wydawnictwo Longman oraz koordynatora konkursu.

Na Uczestników i Gości w internacie czekał słodki poczęstunek, przygotowany dzięki hojności i wsparciu Rady Rodziców działającej przy ZST-W w Trzcieńcu. O podniebienia zadbał także



Pamiątkowe zdjęcie laureatów.

uczniowie, kształcący się na kierunku Technik Żywności i Usług Gastronomicznych, którzy pod kierunkiem nauczycielek zawodu: **Agaty Paško** i **Aleksandry Bieszczad-Ochał** przygotowali gorący posiłek.

Promocja szkoły

Pobyt, po raz pierwszy, w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych

w Trzcieńcu, był dla wielu uczniów niezapomnianym przeżyciem.

Oprócz emocji związanych z uczestnictwem w konkursie, byli oni pod wrażeniem infrastruktury i wyposażenia szkoły. Nowoczesna, kryta ujeżdżalnia koni oraz sale weterynaryjne zapadną w pamięć na długo, zwłaszcza miłośnikom zwierząt.

Pracownie kosmetyczne i fryzjerskie z najnowocześniejszym sprzętem do rozmaitych zabiegów pielęgnacyjnych i fryzjerskich to, jak zapewniały mnie panie nauczycielki, świetna baza edukacyjna dla uczącej się w naszej szkole młodzieży.

A że w każdym zawodzie znajomość języków obcych jest teraz nieodzowna, w ZST-W w Trzcieńcu dbamy o wszechstronny rozwój młodzieży.

Uczymy teorii i przedmiotów zawodowych oraz języka angielskiego zawodowego tak, by ułatwić absolwentom znalezienie dobrej pracy.



Laureatka II miejsca Karolina Żmuda z Gimnazjum w Łukawcu.

Małgorzata Syrda

EKOGALA – Międzynarodowe Targi Produktów i Żywności Wysokiej Jakości

X edycja EKOGALI – Międzynarodowych Targów Produktów i Żywności Wysokiej Jakości – odbyła się w dniach 9-10 grudnia 2016 r. w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym w Jasionce. Uczestników imprezy przywitał Robert Machowski – Prezes Zarządu Podkarpackiej Izby Rolnictwa Ekologicznego.

W ramach Targów zaplanowano seminaria, konferencje, panele, degustacje, konkursy z atrakcyjnymi nagrodami oraz pokazy gotowania i rękodzieła związane ze Świętami Bożego Narodzenia. Było tam miejsce na konkurs kulinarny dla szkół gastronomicznych (możliwość obserwowania zmagania jego uczestników), Europejski Konkurs Kulinarny. Nie zabrakło również wykładów, dotyczyły one bożonarodzeniowych tradycji. Ich tematy brzmiały: „W oczekiwaniu na Święta Bożego Narodzenia – zwyczaje świąteczne i tradycyjne potrawy na bazie ekologicznego produktu”, „Czy choinka, karp i opłatek może być ekologiczny? Czyli tradycyjne symbole świąteczne, przy wigilijnym stole”, „Przygotowywanie potraw świątecznych na bazie ekologicznych produktów”.

W imprezie tej wzięli również udział uczniowie Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych z ZST-W w Trzcielanie. Przygotowali oni wraz z nauczycielami, Aleksandrą Bieszczad-Ochał, Agatą Paśko, Marzeną Borkowską, de-

gustację potraw z produktów ekologicznych. Były to: ciasteczka owsiane, pierniczki, kokoski, ciastka kruche, sałatki świąteczne i kompot z suszu. Owymi spe-



Uczniowie TŻiUG w ZST-W w Trzcielanie, od lewej: K. Kijanka, E. Dziuba, N. Śliwa, K. Longosz.

cjami mogli się raczyć goście przybyli na Targi, a wykonały je uczennice, które zaangażowane były w obsługę EKOGALI – Katarzyna Longosz, kl. III TŻiUG, Ewa Dziuba, kl. III TŻiUG, Natalia Śliwa, kl. II TŻiUG, Natalia Sikora, kl. II TŻiUG.

Laureatką konkursu na prezentację multimedialną pt. „Bożonarodzeniowe potrawy z produktów ekologicznych” dla uczniów szkół średnich została Agata Potwora, uczennica klasy IV Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych. Jej opiekunem i koordynatorem pracy była Aleksandra Bieszczad-Ochał.

X EKOGALA jest już historią, ale idee, które promują jej organizatorzy będą zawsze żywe i aktualne. Nikomu dzisiaj nie trzeba tłumaczyć jak ważna jest zdrowa żywność, żywność wysokiej jakości. Pomysłodawcy Targów mają tę świadomość i dbają również o edukowanie w tym zakresie młodzieży, a ta, jak pokażą przykład uczniów z ZST-W Trzcielanie, jest gotowa, by promować tę wiedzę i wdrażać ją w życie.



Od lewej: A. Potwora, J. Ślącza, A. Bieszczad-Ochał.



Prof. A. Bieszczad-Ochał z ZST-W w Trzcielanie wraz ze swoimi podopiecznymi (druga od prawej A. Potwora – laureatka konkursu na prezentację multimedialną pt. „Bożonarodzeniowe potrawy z produktów ekologicznych”).





Józef Ciosek

Czy zwierzęta myślą?

Powszechnie uważa się, że zwierzęta nie myślą, a kierują się tylko instynktem. Czy tak jest na pewno? No bo czym wytłumaczyć, myśleniem czy instynktem, zupełnie odmienną reakcję i zachowanie lisa na publicznej drodze, a śródleśnej ścieżce, który odkrył ślad człowieka?

Nawet nie zdajemy sobie sprawy, że zmysłowy świat zwierząt jest w porównaniu do naszego o wiele bogatszy, przy którym my jesteśmy ślepi, głusi i mamy ograniczony zmysł węchu.

Odmienny sposób postrzegania rzeczywistości przez ludzi i zwierzęta

Wynika on z innej budowy mózgu. Nasz, ludzki mózg zbudowany jest jakby z trzech części – najstarszej umiejscowionej przy pniu mózgowym, środkowej i najmłodszej ewolucyjnie w szczytowej partii głowy.

Część najstarsza, o najprostszej budowie ma za zadanie podtrzymywanie podstawowych funkcji życiowych jak działanie serca, krążenie krwi, oddychanie i instynkty samozachowawcze. Budową przypomina mózg prymitywnych zwierząt z grupy gadów. Mózg środkowy steruje emocjami, a część najmłodsza odpowiada za zdolności intelektualne. Całość współfunkcjonuje umożliwiając nam odbieranie zjawisk z otoczenia.

Uważa się, że ukształtowanie tak złożonej budowy mózgu ma związek z ewolucją działającą jakby na zasadzie „dokładania” nowych struktur do już istniejących.

Mówi się potocznie, że człowiek w porównaniu do zwierząt jest ślepy

Otóż prawda to w tym sensie, że sposób widzenia u zwierząt jest inny od naszego. Większość z nich widzi panoramicznie. Krowy, konie czy owce mają oczy osadzone daleko od siebie i dlatego mogą widzieć to co znajduje się za nimi. To właśnie zakodowana i odziedziczona od swych przodków ochrona – zauważenie drapieznika skradającego się od tyłu. Koniom zaprzęgowym zakładano na oczy klapki, aby się nie rozpraszają „bocznym widzeniem”. Z kolei zwierzęta polujące na inne mają słabiej wyostrzony wzrok, ale znacznie lepiej widzą obiekty będące w ruchu. Z obserwacji naszych psów wiemy, że doskonale potrafią przewidzieć, jakie czynności zamierzamy zrobić i wyczuć nasze zachowania. Wcale to nie wynika ze zdolności

myślenia psa, ale z wyczuwania zmian ciśnienia krwi, oddechu oraz zapachu spowodowanego naszymi stanami emocjonalnymi.

Zwierzęta – to doskonali obserwatorzy

Jako ludzie, znajdując się na samym szczycie ewolucyjnej piramidy, uważamy się uprzywilejowani w świecie zwierząt i najbardziej zaawansowanymi rozwojowo spośród istot. Niestety, jednak pod względem biologicznym wcale nie należymy do istot nadzwyczajnych i budową struktur organizmu niewiele odbiegamy od reszty ssaków, a i genetycznie podobieństwo jest zaskakująco duże. Przewagę mamy niewątpliwie w tym, że potrafimy myśleć, co nas wyjątkowo wyróżnia i daje dominację nad innymi istotami. Kierując się tą szczególnie cechą dokonaliśmy podziału na...

...świat człowieka jako jedynej istoty zdolnej do myślenia i świat istot pozostałych

Zwierzęta kierują się przede wszystkim nie myśleniem, a instynktem, który naprowadza je do zachowań odruchowych, umożliwiających im przetrwanie jako osobnika oraz gatunku. Instynkt u zwierząt jest jednak impulsywnym działaniem chwili. Nasze relacje z przyrodą polegają na porównywaniu zachowań odmiennych nam istot z zachowaniami naszymi. Im te różnice są większe, tym prymitywniejszy wydaje się nam dany organizm. Obserwacje życia zwierząt i interpretacja ich zachowań oraz reakcji pokazują, że nie odbywa się to u całym przypadkowo. Uderza przede wszystkim umiejętność szybkiego dostosowania się do zmieniającej się sytuacji. Zachodzi wątpliwość, czy rzeczywiście zwierzęta nie myślą, a tylko kierują się instynktownym zachowaniem? Oto kilka przykładów.

– Obserwując dzikie kaczki na miejskim parku biorące okruchy chleba z ręki zastanawiamy się, w jaki sposób wiedzą one o naszych dobrych intencjach. Te same kaczki już poza miastem zachowują się w stosunku do ludzi zupełnie inaczej, utrzymując dalekodystansową,

bezpieczną odległość. Kaczki pływające na stawach w polu też z reguły nie uciekają zbyt przed ludźmi, ale wystarczy zacząć się skradać, a wszystkie natychmiast uciekną. Wydaje się więc, że zwierzęta jednak potrafią analizować nasze zachowania i umiejętnie to wykorzystują, czyli – myślą.

– Dzikie gęsi na obszarach, gdzie są polowania, doskonale umieją zwiększać wysokość lotu, aby nie dosięgnął ich śrut. Jakże normalnością jest żerowanie gawronów, kawek i szpaków na miejskich trawnikach bezpośrednio przy ruchliwej jezdni, gdzie niemal ocierają się o jadące samochody. One wiedzą, że nic im z ich strony nie zagraża. Czyż więc nie myślą?



Para łabędzi z młodymi łęgowa na stawie „Olszyny” w Trzcianie jest na tyle ostrożna, że nie zbliży się nawet do rzuconego chleba, chociaż w Rzeszowie pływa z piskletami na odległość wyciągniętej ręki. To efekt utraty zaufania na łęgowisku w Trzcianie wskutek nierozważnego płoszenia przez ludzi.

– Lis uważany jest za zwierzę bardzo sprytne i przebiegłe. I tak chyba jest rzeczywistość. Świeży trop człowieka pozostawiony na uczęszczanej przez ludzi ruchliwej drodze jest przez lisa ignorowany, ale już taki trop na leśnej ścieżce wywołuje u niego zupełnie inne zachowanie – wycucie zagrożenia i ucieczkę, bo kojarzy go w tym środowisku z myśliwym.

– Dzik żerujący na przyleśnym polu nigdy nie wychodzi poza granicę rzuca-





Dzikie kaczki krzyżówki w mieście, szczególnie zimą, potrafią być zupełnie ufne i niepłochliwe. To efekt instynktu w połączeniu z myśleniem.

obiekty, ale zaledwie do odległości 60 metrów. Posiadają natomiast niezwykle zdolności wychwytywania ruchu i postrzegają nawet niewielkie poruszenie z odległości aż 200-300 metrów.

Istotnym zmysłem u zwierząt jest węch

Pozwala on na rozpoznawanie pożywienia i zagrożenia. Najdoskonalszym węchem są obdarzone zwierzęta żyjące na otwartych terenach, gdzie unoszące się prądy powietrza znakomicie pozwalają im na wykrycie z dużej odległości niebezpieczeństwa. Szczególnie dobrze rozwiniętym zmysłem węchu wyróżnia się dzik. Wykorzystuje go przede wszystkim do wyszukiwania pożywienia głęboko pod powierzchnią ziemi (owady, pędraki, gryzonie, kłaczka, korzenie).

Kolejnym zmysłem pozwalającym przeżyć zwierzętom jest słuch

Wszyscy znamy jego podstawowe znaczenie w życiu nietoperzy i sów. Sowy, mimo że dobrze widzą w ciemnościach, to jednak opierają się na słuchu, który jest u nich wyczulony na ciche szelesty wydawane przez myszy i norniki w poszyciu podłoża. Puszczczyk mszarny (*Strix nebulosa*) na zimę pozostaje na dalekiej północy w tajdze pokrytej grubą warstwą śniegu, a mimo to doskonale potrafi z dużą dokładnością zlokalizować i upolować spod śniegu gryzonie. Ma tak wysoko wyspecjalizowany słuch.

Te niezmiernie skomplikowane zachowania zwierząt każą nam uznać, że zwierzęta rzeczywiście myślą, a nasz instynkt podpowiada nam, że o nas myślą zapewne nie najlepiej.

nego przez drzewostan lasu cienia, bo to daje mu gwarancję bezpieczeństwa – nie jest widoczny. Zwierzęta na terenach intensywnie opolowywanych wychodzą na żer zawsze późno i ze zwiększoną ostrożnością – skąd wiedzą, że tak trzeba?

– Jeleniowate wykazują jeszcze inną „mądrość”. Otóż cicho podchodzą pod skraj lasu, a następnie szybko wbiegają w uprawę, gdzie łatwiej jest się ukryć, mając równocześnie doskonałą zewsząd widoczność. Ta grupa zwierząt ma dobry wzrok wyczulony na ruch i to właśnie wykorzystuje.

Zwierzyna jest, jak się okazuje, inteligentna

Dzik regularnie wychodzący z lasu na pole ziemniaków po napotkaniu na swym przesmyku człowieka zmienia swą stałą dotąd drogę podejścia na inną, chociaż nadal wychodzi żerować na to samo niebezpieczne pole i wie, że jest obiektem zainteresowania ze strony człowieka.

Każdy raniony zwierz uchodzi kłuczając, zatacza kręgi, aby zmylić poszukujących go, mimo że instynkt nakazuje mu szybko się oddalić.

Wiele zachowań zwierząt wyraźnie wskazuje na nabyty charakter zachowań, a nie instynktowny. A to już wskazuje, że zwierzęta myślą i uczą się.

Dzikie zwierzęta wyspecjalizowały się w sztuce przeżycia w niezwykle trudnych warunkach współczesnego świata pełnego zachodzących w błyskawicznym tempie zmian w środowisku. To wymusza przystosowywanie się do tych zmian, uczenia się nowych sposobów i rozwiązań, aby dalej żyć. Takie zachowania nie dają się wytłumaczyć tylko instynktem.

W grę wchodzi myślenie. Wystarczy spojrzeć na zasiedlanie odmiennych środowisk – gołębie grzywacze, wrony, dziki i lisy żyjące w miastach. To wskazuje na przystosowawcze wyspecjalizowanie się niektórych gatunków zwierząt do życia w niezmiernie trudnych warunkach odmiennego dla nich środowiska. Ale umieją znakomicie też z niego korzystać. Zwierzęta nie myślą na „nasz sposób”, gdyż żyją w świecie innych potrzeb. Ich myślenie współpracuje z innymi cechami organizmu, które u nas są znacznie ograniczone lub wręcz upośledzone.

U lisa uwadze nie umknie najmniejsze nawet niebezpieczeństwo, gdyż ma możliwość szerokiej obserwacji otoczenia przed sobą i po bokach wskutek dużego kąta postrzegania (250 stopni). Z kolei zwierzęta jeleniowate rozróżniają dobrze kolory i pojedyncze, nieruchome



Jeszcze kilkanaście lat temu obecność ludzi wśród stada dzikich kaczek, łabędzi, mew i tysek była zjawiskiem niespotykanym. Dziś to powszechność, ale w miejscach gdzie ptaki nie są prześladowane i zagrożone ze strony ludzi. Głód jest tu czynnikiem stymulującym myślenie i zachowanie.





Małgorzata Kurzeja

W Trzcianie – ptaki mają już nowe budki lęgowe

Przyroda jest bezbronna – chroń ją dla siebie i innych...

Ptaki na wiosnę szukają miejsc do bezpiecznego złożenia jaj i wychowania piskląt. Wiele z nich potrzebuje naturalnych dziupli w starych pniach drzew, tych miejsc jest coraz mniej, dlatego zadania dziupli spełni dobrze przygotowana budka lęgowa.

Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic zwrócił się z prośbą do nauczycieli i uczniów szkół o wykonanie budek lęgowych dla ptaków, które w marcu rozwieszane byłyby w zadrzewieniach Ścieżki ekologiczno-edukacyjnej na torfowisku „Olszyny” w Trzcianie.

Szkolny konkurs ornitologiczny

Dla uczniów kl. II i III Szkoły Podstawowej w ZS w Trzcianie koordynatorka działań proekologicznych z ramienia Rady Pedagogicznej Małgorzata Kurzeja zorganizowała konkurs pt. „Budka dla ptaków”. Uczniowie razem z rodzicami wykonali budki dla szpaków, sikorek oraz półbudki dla muchołówki żałobnej, muchołówki białoszyjnej, rudzika i pleszki. W konkursie wzięło udział 19 uczniów. Jury szkolne w składzie: Małgorzata Kurzeja przewodnicząca, członkowie: Wal-



Fot. J. Ślęczka

Rozstrzygnięcie szkolnego konkursu „Budki dla ptaków”, z-ca dyr. G. Różańska, organizator M. Kurzeja.

demar Maciej, Dorota Łoboda i Renata Misiura oceniło prace konkursowe i przyznało miejsca w 3 kategoriach:

Budki dla szpaków:

I miejsce: Jakub Ciskał – ucz. kl. III a, Daria Łyczko – ucz. kl. III a, Franciszek Pomianek – ucz. kl. II

II miejsce: Maja Wiatr – ucz. kl. II, Jessica Bąk – ucz. kl. III b, Patryk Ślęzak – ucz. kl. III a, Franciszek Kubiś – ucz. kl. II



Uczniowie klasy VI b z budkami wykonanymi przez Kacpra Czecha, Jakuba Drausa, Jakuba Miśkę.



Fot. M. Kurzeja

Uczniowie z kl. II, III a, III b, którzy przygotowali budki lęgowe na konkurs.

III miejsce: Dominika Pięta – ucz. kl. III b, Szymon Jajko – ucz. kl. II, Aleksandra Kawalec – ucz. kl. III b

Budki dla sikorek:

I miejsce: Emilia Hadyś – ucz. kl. II, Alicja Książek – ucz. kl. III b, Gabriela Czech – ucz. kl. III b

III miejsce: Paweł Walkosz-Berda – ucz. kl. III a

Półbudki dla muchołówki żałobnej, białoszyjnej, rudzika i pleszki

I miejsce: Michał Pomianek – ucz. kl. III b, Wojciech Lip – ucz. kl. II, Maksymilian Bieś – ucz. kl. III b

II miejsce: Mateusz Maciej – ucz. kl. III b

III miejsce: Weronika Książek – ucz. kl. II

Za uzyskane wyniki wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki.

Uczniowie z klas IV-VI w ramach pracy dodatkowej z techniki wykonali również budki lęgowe dla ptaków. Za wykonaną pracę otrzymali ocenę celującą z techniki. Byli to następujący uczniowie:

kl. IV a – Julia Kocur, Michał Koszela, Filip Pisula;
 kl. V – Jakub Augustyn, Adrian Depa, Oskar Pisula, Paulina Rogala;
 kl. VI a – Krystian Depa, Szymon Jamioł, Mikołaj Jędrał;
 kl. VI b – Kacper Czech, Jakub Draus, Jakub Mišta.

Uczestnikom konkursu oraz uczniom kl. IV-VI serdecznie dziękujemy za zrobienie budek dla ptaków, które przyczynią się do zwiększenia populacji wielu gatunków ptaków w Trzcianie w obrębie ścieżki ekologiczno-edukacyjnej.

Ciekawostki z życia ptaków

Warto pamiętać o kilku zasadach, bo od tego gdzie powiesimy budkę lęgową, zależy czy zamieszka ją w nim ptaki i czy w spokoju będą się rozmnażać.

U sikorek okres lęgowy rozpoczyna się wiosną w okresie marzec – kwiecień.

Ptaki dobierają się w pary i poszukują dogodnych miejsc na założenie gniazda. Dla sikorek budki rozwieszają się w głębi zadrzewień remizy. Są one ptakami terytorialnymi, pilnują rewiru wokół budki. Minimalna odległość między powieszonymi budkami powinna wynosić 30m, ponieważ utrzymują rewir lęgowy i żerowiskowy, tzn. pożywienia szukają wokół budki, wśród koron drzew. Wysokość zawieszenia budki nad ziemią wynosi 2,5 m. Otwór wlotowy powinien być skierowany na wschód i południe. Po lęgach budka służy jako miejsce do noclegu.

Budki dla szpaków rozmieszcza się na obrzeżu zadrzewień remizy, na granicy z otwartym terenem. Szpaki nie utrzymują rewiru lęgowego wokół budki, żerują na otwartym terenie, dlatego budki mogą wisieć blisko siebie. Wysokość zawieszenia budki nad ziemią wynosi 3-4 m. Odległość między drzewami, na których zawieszamy budki powinna wynosić minimum 15 m. Nie jest wskazane, aby na jednym drzewie wisiały dwie budki. Otwór wlotowy powinien być skierowany na wschód i południe. Po lęgach budka nie jest wykorzystywana jako miejsce do noclegu.

rowany na wschód i południe. Po lęgach budka nie jest wykorzystywana jako miejsce do noclegu.

Otwór wlotowy zarówno dla sikorek i szpaków powinien znajdować się jak najdalej od dna budki lęgowej, aby umożliwić drapieżnikom dostanie się do lęgu. Przy zbyt małych odległościach – budki nie są zasiedlane przez ptaki.

Półbudki zajmują do lęgów **pliszki, rudziki, muchołówki**. Rozwieszają się wewnątrz skupisk drzew. Odległość między drzewami, na których wieszamy budki, powinna wynosić minimum 30 metrów, ponieważ są to ptaki terytorialne. Natomiast odległość od budek dla szpaków około 5 m, a od budek dla sikorek 30m. Wysokość zawieszenia budki lęgowej nad ziemią wynosi 2,5 m.

Należy pamiętać, aby budki lęgowe były przymocowane solidnie do głównego pnia, a nie do gałęzi. Młodym i dorosłym miłośnikom przyrody przypomina my sentencję: „Kochaj i chroń przyrodę ojczystą, by służyła tobie i przyszłym pokoleniom”.

Zofia Dziedzic

Rolniczy handel bezpośredni – możliwy!

Weszły w życie nowe przepisy dotyczące handlu towarami rolniczymi. Od 1 stycznia 2017 r. obowiązują przepisy, które umożliwiają rolnikom sprzedaż wytworzonych przez nich produktów, np. kiełbasy, sera, konfitur, jajek itp. Nowe prawo zakłada, że w ciągu roku rolnik może sprzedać bez płacenia jakiegokolwiek podatku żywność wartości do 20 tys. zł.

W Dzienniku Ustaw zostały ogłoszone niezbędne do rozpoczęcia procesu rejestracji rolniczego handlu detalicznego rozporządzenia wykonawcze do ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia sprzedaży żywności przez rolników:

1. rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 grudnia 2016 roku w sprawie maksymalnej ilości żywności zbywanej w ramach rolniczego handlu detalicznego oraz za-

kresu i sposobu jej dokumentowania (Dz. U. poz. 2159),

2. rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 grudnia 2016 roku w sprawie rejestru zakładów produkujących produkty pochodzenia zwierzęcego lub wprowadzających na rynek te produkty oraz wykazów takich zakładów (Dz. U. poz. 2192),

3. rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15 grudnia 2016 roku w sprawie sposobu ustalania weterynaryjnego numeru identyfikacyjnego (Dz. U. poz. 2161).

W związku z powyższym od dnia 1 stycznia 2017 r. podjęcie przez rolników działalności w ramach rolniczego handlu detalicznego będzie możliwe.

W celu dokonania takiej rejestracji należy złożyć, w przypadku zamiaru prowadzenia produkcji i sprzedaży:

1. produktów pochodzenia zwierzęcego lub żywności zawierającej jednocześnie środki spożywcze pochodzenia zwierzęcego i produkty pochodzenia zwierzęcego (żywności złożonej) – do właściwego powiatowe-

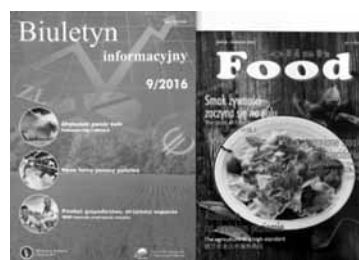
go lekarza weterynarii – wniosek o wpis zakładu do rejestru zakładów w formie pisemnej, w terminie co najmniej 30 dni przed dniem rozpoczęcia planowanej działalności,

2. żywności pochodzenia zwierzęcego – do właściwego państwowego powiatowego inspektora sanitarnego – wniosek o wpis zakładu do rejestru zakładów podlegających urzędowej kontroli organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Przepisy tego rozporządzenia obowiązują wprost i nie wymagają wdrożenia do polskiego porządku prawnego, niemniej jednak powinny być stosowane w sposób elastyczny biorąc pod uwagę zakres prowadzonej działalności, wielkość zakładu i jego specyfikę.

Ważne jest to, że warzywa prosto z gruntu, mleko prosto od krowy, ser, kefir i masło tradycyjnie wytwarzane, kiełbasa, kaszanka, salceson i i kurczak lub kura „opalane” smakują „inaczej” niż w supermarketach! Chodzi bowiem o to, aby polscy rolnicy mieli takie same szanse jak w krajach zachodnich.

Smacznego!



Ks. Rafał Janas

Blżej pszczół – blżej świata, przyrody i blżej Boga...

Jako ludzie, w codziennym zabieganiu, niejednokrotnie nie doceniamy wielkiego i pięknego świata, który jest darem Boga dla człowieka. Do tej kategorii osób jednak nie należą uczniowie ZST-W w Trzcianie, którzy nieprzypadkowo rozwijając swoje życiowe pasje, uczą się, by zostać np. weterynarzami, a tym samym pomagać ludziom i zwierzętom.

Ogólnopolski Konkurs „Blżej Pszczół” – KUL w Lublinie

1 i 2 marca 2017 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbył się drugi etap Ogólnopolskiego Konkursu zatytułowanego „Blżej Pszczół”. Po pierwszym etapie, w którym wzięło udział blisko 600 uczniów z całej Polski, do drugiej tury zakwalifikowały się 32 osoby z poziomu ponadgimnazjalnego. Wśród uczestników znalazł się także uczeń trzeciej klasy Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie **Karol Gomółka**. Nad przygotowaniem do kolejnego etapu, wraz z **ks. Rafałem Janasem**, czuwał mgr inż. Jakub Cygan – nauczyciel przedmiotów zawodowych w ZST-W w Trzcianie. W swojej wypowiedzi profesor Cygan zaznaczał: – *Wielu uczniów naszej szkoły posiada w sobie wewnętrzną pasję do świata przyrody. Grono pedagogiczne powinno odpowiednio ukierunkować zdolności uczniów tak, by odnieśli oni życiowy sukces i spełnienie zawodowe po ukończeniu edukacji w naszej szkole.*

Konferencja naukowa „Pszczola w mieście”

Drugi etap konkursu „Blżej Pszczół” został przeprowadzony w murach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana



Gratulacje dla laureata.



Podsumowanie konkursu, rozdanie dyplomów.



Karol Gomółka wraz z opiekunem Jakubem Cyganem i ks. Rafałem Janasem.

Pała II. Uczestnicy etapu ogólnopolskiego oprócz udziału w olimpiadzie, zaangażowali się także w konferencję naukową „Pszczola w mieście”. Podsumowaniem poszczególnych wykładów były zagadki i pytania testowe, których zwycięzcy mogli wygrać drobne nagrody i akcesoria związane z pszczelarstwem. Mogli oni także zapoznać się z zabytkami Lublina i poszerzyć swoją wiedzę dotyczącą pszczół. Konkurs stał się także doskonałą okazją do nawiązania relacji pomiędzy reprezentantami poszczególnych szkół kształcących swoich wychowanków w zakresie weterynarii i psz-

czelarstwa oraz do promocji uczelni i kierunków znajdujących się na KUL-u. Należy zaznaczyć, że wielu absolwentów szkół weterynaryjnych jako kontynuację swojego procesu dydaktycznego wybiera KUL, ponieważ jest to uczelnia, która pomaga im rozwijać swoje życiowe pasje, dotyczące świata przyrody.

Sukces cieszy i uskrzydla!

W drugim dniu pobytu w Lublinie Komisja Konkursowa ogłosiła wyniki. Pierwsze miejsce zostało przyznane Zespołowi Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie, k. Rzeszowa, którego reprezentantem był **Karol Gomółka** z kl. III TW. Zwycięzca wygrał laptopa, Indeks KUL, dający możliwość podjęcia studiów na kierunku Architektura Krajobrazu, a także liczne akcesoria pszczelarskie: ul wraz z podstawowym zestawem do jego obsługi, specjalistyczną literaturę i miód. Laureat Konkursu „Blżej pszczół” nie kryje do dziś zaskoczenia wygraną. Karol Gomółka zaznacza, że zwierzętami pasjonuje się od dzieciństwa. Szczególnym przedmiotem jego zainteresowań są pszczoły, którymi opiekuje się od kilku lat.

Fot. Renata Mikuszevska-Dziedzic,
Tomasz Kożuszek

Paweł Rzepka

Piłka nożna. Przed rundą rewanżową sezonu 2016/2017

Runda rewanżowa sezonu piłkarskiego już za pasem. 18 marca startuje V liga, w której mamy jednego reprezentanta Gminy Świlcza – LKS „Bratek” Bratkowice. W drużynie trenowanej przez Jacka Sowę panują dobre nastroje. Po pierwszej rundzie zespół zajmuje bezpieczne – 8 miejsce z kilkupunktową przewagą nad strefą spadkową. Choć w trakcie przygotowań do rundy wiosennej kilku ważnych zawodników doznało kontuzji, spadek Bratkowicom, raczej, nie grozi.

Z drużyną trenują dwaj nowi zawodnicy, ale o tym, czy zasilą oni szeregi V-ligowca zadecyduje trener i zarząd klubu tuż przed pierwszym meczem.

Gorsza atmosfera towarzyszy przygotowaniom LKS „Trzcianki” Trzciana, która pierwszy mecz na wiosnę w rzeszowskiej klasie A rozegra 2 kwietnia w Trzebownisku z tamtejszym Ludowym Klubem Sportowym. Kłopoty kadrowe, z jakimi od dłuższego czasu boryka się klub miały wpływ na wyniki w rundzie jesiennej. „Trzcianka” na półmetku rozgrywek zajmuje przedostatnie, dwunaste miejsce w tabeli z zaledwie 4 punktami na koncie. Na pocieszenie zawodników i kibiców – drużyny bezpośrednio wyprzedzające „Trzciankę” mają nad nią niewielką, kilkupunktową przewagę. Dobra gra od pierwszego spotkania i kilka zwycięstw powinno podnieść morale zespołu i wiarę w utrzymanie. Z przyczyn prywatnych z drużyną w przerwie zimowej rozstał się dotychczasowy trener – Paweł Rzepka, a treningi od stycznia prowadzi Piotr Pondo.

Również 2 kwietnia rusza klasa B, w której mamy pięciu gminnych przedstawicieli. Najwyżej stoją akcje LKS „Świlczanki” Świlcza, która najwyraźniej zmierza do powrotu do A klasy. Po jesiennych meczach przewodzi stawce 14 drużyn i jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem trenera, zarządu i samych zawodników awans stanie się faktem. Trzeba tylko zachować koncentrację, zimną głowę przez całą rundę i zmobilizować się na mecze z najgroźniejszymi rywalami. Trener – Krzysztof Depa od pierwszego spotkania będzie miał do dyspozycji ten sam skład co jesienią.

Presji awansu nie odczuwają zawodnicy LKS „Dąb” Dąbrowa, którzy znajdują się na 3 miejscu w tabeli ze stratą tylko dwóch punktów do drugiej, premowanej awansem lokaty. Tak wysoko drużyna z Dąbrowy nie plasowała się od wielu lat. Spora w tym zasługa trenera – Tomasza Gdowika, który dobrze poukładał zespół, a ten z roku na rok robi stałe postępy. – *Nikt nie oczekuje od nas awansu do A klasy i nic się nie stanie*

jeżeli nie awansujemy, ale gdyby się udało, będzie to dla nas fajne doświadczenie – mówi trener.

Chrapkę na awans mają za to zawodnicy i zarząd KS „Rudzianka” Rudna Wielka. Co prawda z zespołem może pożegnać się najskuteczniejszy strzelec z rundy jesiennej, ale ma go kto zastąpić. Poza tym z drużyną trenuje dwóch nowych zawodników. Ekipa prowadzona przez Łukasza Kłeczka ma zaledwie cztery punkty straty do wicelidera i jeden zaległy mecz do rozegrania.

Wszystko powinno rozstrzygnąć się w bezpośrednich spotkaniach z pretendentami do awansu, a w grę wchodzi: „Świlczanka” Świlcza, „Orzeł” Wysoka Głogowska, „Dąb” Dąbrowa i „Staroniwa” Rzeszów.

Dziesiąte i jedenaste miejsce zajmują odpowiednio drużyny LKS „Mrowlanki” Mrowla i rezerw „Bratka” Bratkowice. Oba zespoły będą na wiosnę grać o poprawę swojego dorobku punktowego. W każdym razie awans i spadek im nie grozi.

Dawid Homa

I Turniej Akademii Piłkarskiej „Bratek” CUP2 017 w Świlczy



W dniu 18.02.2017 r. Akademia Piłkarska Bratek Bratkowice była organizatorem TURNIEJU AP BRATEK CUP 2017 w kategorii U9. Zmagania odbyły się w nowej Hali Sportowej w ZS w Świlczy.

Organizatorzy zapewnili najwyższe standardy do przeprowadzenia turnieju dla dzieci, poprzez zapewnienie: wykwalifikowanego sędziego, fachową pomoc medyczną, profesjonalne przygotowanie zaplecza technicznego, przygotowanie poczęstunku okolicznościowych dyplomów i nagród, które zrobiły niemałe wrażenie na uczestnikach.

W Turnieju uczestniczyło 6 drużyn:

1. AF TG Sokół Sokółów Małopolski,
2. GAF Głogów Małopolski,
3. AP Młode Wilki Lubenia,
4. AP Jedność Niechobrz,

5. UKS Ikar Głogów Małopolski,
6. AP Bratek Bratkowice – organizatorzy turnieju.

Drużyny zostały podzielone na dwie grupy „A” i „B”, w których rozegrali mecz systemem „każdy z każdym”. Kolejno według zajętego miejsca rozgrywano półfinały, następnie mecz o V, III i I miejsce.



Wyniki przedstawiono w tabeli.

Na zakończenie Turnieju nagrodzono każdą drużynę pamiątkowym dyplomem i pucharem. Dodatkowo każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal i dyplom, a najlepszy strzelec oraz bram-

karz Turnieju okazał się statuetki. Nagrodzono również wyróżniających się zawodników w każdej z drużyn.

Łącznie w zmaganiach brało udział ponad 60 młodych zawodników, którzy aktywnie spędzili wolny czas w życzli-

wej, koleżeńskiej atmosferze. Emocji na boisku i na trybunach nie brakowało. To zasługa przede wszystkim licznie zgromadzonej publiczności, która żywiołowo i energicznie reagowała na każde zagranie młodych adeptów piłki nożnej.

Celem imprezy było wychowanie dzieci w duchu sportowej rywalizacji z poszanowaniem zasad fair play oraz z naciskiem na dobrą zabawę!

GRUPA „A”		M1	M2	PKT	BRAMKI	BILANS	POZ
1	UKS Ikar Głogów Młp.	0	3	3	6:8	-2	2
2	AF TG Sokół Sokołów Młp.	3	3	6	20:0	+20	1
3	AP Jedność Niechobrz	0	0	0	0:18	-18	3

GODZINA	DRUŻYNA 1	DRUŻYNA 2	WYNIK
9:00	UKS Ikar Głogów Małopolski	AF TG Sokół Sokołów Młp.	0:8
9:44	AF TG Sokół Sokołów Młp.	AP Jedność Niechobrz	12:0
10:28	AP Jedność Niechobrz	UKS Ikar Głogów Małopolski	0:6

GRUPA „B”		M1	M2	PKT	BRAMKI	BILANS	POZ
1	AP Bratek Bratkowice	3	0	3	1:6	-5	2
2	GAF Głogów Małopolski	0	0	0	0:4	-4	3
3	AP Młode Wilki Lubenia	3	3	6	9:0	+9	1

GODZINA	DRUŻYNA 1	DRUŻYNA 2	WYNIK
9:22	AP Bratek Bratkowice	GAF Głogów Małopolski	1:0
10:06	GAF Głogów Małopolski	AP Młode Wilki Lubenia	0:3
10:50	AP Młode Wilki Lubenia	AP Bratek Bratkowice	6:0

RUNDA FINAŁOWA				
GODZINA / MECZ		DRUŻYNA 1	DRUŻYNA 2	WYNIK
11:12	PÓŁFINAŁ 1	AF TG Sokół Sokołów Młp.	AP Bratek Bratkowice	5:1
11:34	PÓŁFINAŁ 2	AP Młode Wilki Lubenia	UKS Ikar Głogów Młp.	1:1 k.5:3
11:56	V M-CE	AP Jedność Niechobrz	GAF Głogów Młp.	1:4
12:18	II M-CE	AP Bratek Bratkowice	UKS Ikar Głogów Młp.	1:2
12:40	FINAŁ	AF TG Sokół Sokołów Młp.	AP Młode Wilki Lubenia	4:0

Zaproszenie!

Zapraszamy serdecznie wszystkie dzieci z terenu Gminy Świlcza do podjęcia regularnych treningów w Akademii Piłkarskiej „Bratek” Bratkowice, w której prowadzimy sekcje: lekkoatletyki i piłki nożnej. Uczestnicy zajęć mają zapewnionego wykwalifikowanego trenera, opiekuna, pod okiem którego szlifują swoje umiejętności. Drużyny biorą udział w licznych turniejach, festiwalach, mitingach i sparingach. Dzieci mają zapewniony dostęp do niezbędnego sprzętu sportowego, zajęcia odbywają się w hali w Bratkowicach i Mrowli, a w okresie wiosenno-letnim na stadionie w Bratkowicach. Nabór trwa cały rok!

Przyjdź! Zobacz!

Zapisz się.

Nie będziesz żałować!

Kontakt do trenerów

Piłka nożna:

Rocznik 2003-2005 – Kamil Hejneg, tel. 668-894-090

Rocznik 2006-2007 – Andrzej Bielenda, tel. 692-242-894

Rocznik 2008-2009 – Dawid Homa, tel. 793-579-807

Rocznik 2010 i młodszy

– Andrzej Bielenda, tel. 692-242-894

Lekkoatletyka: Alina Kulczycka



Kochamy sport, zwłaszcza futbol!

Małgorzata Syrda

Integracja środowiska lokalnego poprzez sport

– to jest główne założenie pomysłodawców już IX Promocyjnego Turnieju Piłki Halowej o Puchar Dyrektora ZST-W w TRZCIANIE mgra inż. Janusza Jakubka. Organizują go nauczyciele wychowania fizycznego, Anna Romanowska, Daniel Pająk i Rafał Pirga.

Chcą oni przede wszystkim rozwijać zainteresowania sportowe młodzieży, promować szkołę w środowisku lokalnym, integrować wszystkie grupy naszej społeczności na bazie zawodów sportowych, a także propagować zdrowy styl życia i ideę współzawodnictwa.

Impreza odbyła się w sali gimnastycznej ZST-W w Trzcianie w dniu 9.03.2017 roku. Gimnazja z terenu gminy i spoza niej, które wzięły w niej udział, w sumie ok. setka młodych miłośników sportu z 6 miejscowości reprezentowały: Kamionkę, Świlczę, Trzcianę, Rudną Wielką,



Drużyny gotowe do startu.

Drużynom zajmującym miejsca od jeden do trzy wręczono puchary i dyplomy. Wszyscy uczestnicy imprezy, zwycięzcy i pokonani, uścisnęli sobie dłonie na znak szacunku i sportowej rywalizacji i zasiedli do wspólnego posiłku, który zapewnił im organizator. Rozmawiali przy stole o przebiegu zawodów, które dla nich stały się już historią i planowali przyszłe sportowe turnieje.



Rozgrywki.

Ociekę, Młodzieżową Drużynę Strażacką z Wysokiej Łąncuckiej. Podzielone one zostały na dwie grupy – „A” i „B”. Do tej pierwszej przynależały: Kamionka, MDS z Wysokiej Łąncuckiej, Rudna Wielka, a do drugiej: Świlcza, Trzciana, Ocieka.

Na zawodach nie zabrakło żywiołowego, kulturalnego dopingu. Po zaciętej rywalizacji wyłoniono zwycięzców. Najlepszą drużyną okazała się drużyna gimnazjum z Ocieki, gm. Ostrów, pow. ropczycko-sędziszowski. Gratulujemy zwycięzcom! Oto wyniki Turnieju:

1. Ocieka
2. Rudna Wielka
3. MDS z Wysokiej Łąncuckiej
4. Trzciana
5. Kamionka
6. Świlcza



Rozdanie pucharów.



Szanowni Sąsiedzi!

Pole Golfowe „Dwa Stawy” w Trzcianie – ZAPRASZA!

Przed kilkunastoma dniami weszliśmy na naszym Polu Golfowym w nowy sezon... Ubiegły rok obfitował w wiele wydarzeń sportowych, w których brała udział również lokalna społeczność, co bardzo nas cieszyło. Wiemy jednak, iż wciąż wielu mieszkańców Gminy ma spore opory przed odwiedzinami naszego obiektu. A szkoda, bo naprawdę niewiele osób ma okazję posiadać w najbliższym sąsiedztwie możliwości do treningu i gry w golfa. Jesteśmy tu również dla Was.

Gorąco zachęcamy – wykorzystajcie to! Wychodzimy do Państwa z propozycją stałej współpracy... Proszę odrzucić stereotypy i uprzedzenia z jakimi kojarzony był golf przez dziesiątki lat. Nasze Pole jest do Państwa dyspozycji. Po-

„Mała piłeczka – wielkie wartości”

Przy współpracy z Urzędem Gminy Świlcza organizujemy w tym sezonie tj.

uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z Regionu. Zaprezentujemy golfa wszystkim chętnym, a obiekt oddamy do dyspozycji nauczycielom, którzy w innych niż zwykle okolicznościach, będą mogli przeprowadzić zajęcia dydaktyczne z nauczanych przez siebie przedmiotów. Ponadto, od kwietnia regularnie organizować będziemy szkolenia dla osób całkowicie początkujących, gdzie złamiemy stereotypy o „nudnym i drogim hobby”.

Golf staje się masową dyscypliną sportową, a nie tylko fanaberią wybranych grup społecznych, o czym będziemy starali się Was przekonać. O szczegółach tych zajęć treningowych poinformujemy Państwa już niebawem.

Pole Golfowe „Dwa Stawy” z roku na rok pięknieje, a liczba golfistów odwie-

Wypoczynek nad stawem to dodatkowa atrakcja.



każemy Wam, jakie wartości niesie gra w golfa, jak przystępna to dyscyplina, jak zdrowa, i co ważne – wcale nie wymagająca nakładów czasu i pieniędzy. To mocno nieprawdziwe i krzywdzące opinie, które dla wielu osób mogą być przeszkodą w rozpoczęciu treningów.

2017 r. Projekt „Mała piłeczka – wielkie wartości”. Program skierowany jest do Waszych dzieci, obejmie



dzających nasze obiekty treningowe stale rośnie.

Odbývają się towarzyskie spotkania oraz imprezy firmowe, rozgrywane są turnieje o zasięgu makroregionalnym, a tematyczne spotkania jak Dzień Dziecka czy Dzień golfowy dla Kobiet przyciągają sporo uczestników.

Wierzmy, że w tym sezonie również Wy – nasi najbliżsi Sąsiedzi – będziecie tutaj stałymi Gośćmi.

*Serdecznie
zapraszamy.*



Tylko tu znajdziesz odpoczynek, zdrowie, urokliwą przyrodę!



Małgorzata Kłos

Znani sportowcy Asseco Resovii w nowej hali sportowej Zespołu Szkół w Świlczy

Jak pisze o sporcie Ewa Polak w Encyklopedii Rzeszowa (2004 r.) s. 617: *Lata 70 ubiegłego wieku to najlepszy okres rzeszowskiego sportu. Pasma wielkich sukcesów rozpoczęła drużyna siatkarzy „Resovii”, trenowanej przez Janusza Strzelczyka, która zdobyła w 1971 po raz pierwszy tytuł mistrza Polski. Sukces ten powtarzali siatkarze jeszcze w latach 1972, 1974, 1975, 2012, 2013, równocześnie zwyciężając na boiskach międzynarodowych. 4 zawodników rzeszowskiej drużyny znalazło się w reprezentacji kraju na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium. W drużynie Huberta Wagnera, która zdobyła tytuł mistrza świata w 1974, pozytywnie zaznaczyli się rzeszowscy siatkarze: Stanisław Gościński, Bronisław Bebel i Włodzimierz Stefański. W kolejnych IO w Montrealu, kiedy to polscy siatkarze zdobyli złoty medal, w składzie drużyny znajdowało się 3 zawodników „Resovii”: B. Bebel, W. Stefański, i Marek Garbarz. Ci sami zawodnicy grali w drużynie, która w 1977 r. zdobyła wicemistrzostwo Europy (czytaj więcej w bogatej bibliografii klubu).*

Promujmy zdrowy i aktywny styl życia!

27.02.2017 r. Halę Sportową (jeszcze pachnącą świeżością farb) w Zespole Szkół w Świlczy odwiedziły gwiazdy polskiego sportu siatkarze Asseco Resovii. Gośćmi byli: Fabian **Drzyzga**, **Damian Wojtaszek**, **Thomas Jaeschke**, **Frederic Winters**.

Do drużyny trenera **Kowala** należą ponadto m.in.: Ivovic, Rossard, Schops, Maśłowski, Możdzonek, Nowakowski, Lemański, Perrin, Dryja.

Fabian Drzyzga – Mistrz Świata z 2014 r., Brązowy Medalista Mistrzostw Europy z 2011 r., Brązowy Medalista Pucharu Świat z 2015 r. – swoją karierę rozpoczął w klubie AZS Olsztyn, obecnie gra na pozycji rozgrywającego. Zawodnik rozegrał 124 mecze w Reprezentacji Polski, a debiutował w meczu z Francją w Rzeszowie 30 kwietnia 2010 roku.

Damian Wojtaszek, grający na pozycji libero, rozegrał 14 meczów w Reprezentacji Polski.



Frederic Winters, reprezentant Kanady. W Asseco Resovii gra na pozycji przyjmującego.

Thomas Jaeschke, urodzony w USA reprezentant Stanów Zjednoczonych, w Asseco Resovii gra na pozycji przyjmującego.

W spotkaniu wzięli udział Wójt Gminy Świlcza **Adam Dzedzic**, nauczyciele, uczniowie oraz mieszkańcy Świlczy. Szkoła otrzymała symboliczny podarunek w postaci koszulki z podpisami całego zespołu Asseco Resovii. Zarówno spotkanie, jak i prezent zawdzięczamy menadżerowi Asseco Resovii – **Maciejowi Pająkowi**, który chętnie odpowiedział na zaproszenie. Pomysłodawczynią spotkania była dyr. ZS dr **Halina Bober**, a koordynatorem – przewodniczący Rady Rodziców **Łukasz Litwa**.

Całe spotkanie wspierali nauczyciele wychowania fizycznego: **Małgorzata**

Kmiciekiewicz i Maciej Biliński. Wkrótce następną spotkanie ze sportowcami, w ramach promowania zdrowego i aktywnego trybu życia.



Sportowcy dawali autografy.



Najwyższe Władze Gminy Świlcza i najwyżsi siatkarze.



Uśmiechnij się, jutro będzie lepiej...

Co każdy redaktor „Trzcionki” wiedzieć powinien?

I. Dobra gazeta lokalna to:

- oryginalna i samodzielna,
- wiarygodna,
- o ciekawym doborze tematów i odwadze w poruszaniu trudnych spraw,
- mająca urozmaiconą formę,
- mająca poprawną formę językową, gramatyczną, stylistyczną, ortograficzną, interpunkcyjną.

II. Artykuły piszą autorzy:

- A – ambitni,
- U – utalentowani,
- T – twórczy,
- O – opisujący rzeczywistość,
- R – rzetelni.

III. 7 grzechów głównych przeciw poczytności „Trzcionki”:

1. specjalistyczność,
2. terminologiczność,
3. abstrakcyjność,
4. wyszukane słownictwo,
5. skomplikowanie składniowe,
6. zapożyczone słownictwo,
7. nudność.

Obserwator

Lepiej o stosunkach miasta ze wsią

Lepiej na wsi kury łapać,
Niż w rzeszowskim smogu człapać.

Lepiej wójta mieć na głowie,
Niż prezydenta w Rzeszowie.

Lepiej trzymać w rękach grabie,
Niż w Rzeszowie siedzieć w pubie.

Lepiej koniem jechać kłusem,
Niż rzeszowskim autobusem.

Lepiej na wsi rowy kopać,
Niż w Rzeszowie piwo żłopać.

Lepiej mieć niedobrze w głowie,
Niż wylądować w Rzeszowie.

Lepiej trzymać się sołtysa,
Niż miejski budżet wysysać.

Lepiej na wsi żyć pod lasem,
Niż do miasta iść ciupasem.

Lepiej żyć na ciasnej grzędzie,
Niż w Rzeszowie na urzędzie.

alt

17 lutego 2017 r.

O wolontariacie

Humanizacja życia społecznego wymaga od nas, by za centrum zainteresowania stawiać człowieka w potrzebie i przynosić mu korzyści duchowe, psychiczne, materialne, dające mu zadowolenie i szczęście.

Dziś nazywamy to wolontariatem, czyli świadomym, dobrowolnym, bezpłatnym działaniem na rzecz pojedynczego człowieka lub całego społeczeństwa. Coraz więcej młodych ludzi chce być wolontariuszami, w ten sposób wykorzystywać swą młodzieńczą aktywność. Jako przykład podam ubiegłoroczne Światowe Dni Młodzieży, czy coroczną, od 25 lat Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Kształtujemy więc postawy altruistyczne dzieci i młodzieży. Adam Asnyk pisał: „Nie każdy może być człowiekiem wielkim lub chobrym, ale każdy może i powinien być dobrym”.

Wolontariat przez różnorodne formy solidarności, i służby drugiemu, które promuje, uwrażliwia społeczeństwo na godność człowieka i na różne jego potrzeby.

Miłość sprawia, że szukamy dobra. Co o tym mówili albo pisali wielcy tego świata?

Jan Paweł II mówił:

„Nigdy nie jest tak, żeby człowiek czyniąc dobrze drugiemu, tylko sam był dobroczyńcą”.

„Nie zatwardzajmy serc, gdy słyszymy krzyk biednych. Starajmy się usłyszeć to wołanie. Starajmy się tak postę-

pować i tak żyć, by nikomu w naszej ojczyźnie nie zabrakło dachu nad głową i chleba na stole, by nikt nie czuł się samotny, pozostawiony bez opieki”.

Mikołaj Gogol:

„Nigdy nie jesteśmy tak biedni, aby nie było nas stać na udzielenie pomocy bliźniemu”.

Johann Wolfgang Goethe:

Zawsze bądź szlachetny, bądź do pomocy gotowy”.

Stefan Kardynał Wyszyński:

„Człowiek dopiero wtedy jest w pełni szczęśliwy, gdy może służyć, a nie wtedy, gdy musi władać. Władza imponuje tylko małym ludziom, którzy jej pragną. [...] Człowiek naprawdę wielki, nawet wtedy, gdy władza jest służebnikiem”.

Matka Teresa z Kalkuty:

„Nie martw się tak bardzo problemami, którymi żyje świat, ale po prostu odpowiadaj na potrzeby innych ludzi”.

(inf. wł.)



Dytyramb¹ o miast rozwoju

Gdzieś od Kołodzieja Piasta
(Co rządził Polską podobno),
Pewien problem wciąż wyrasta:
łączyć się, czy żyć osobno.
O to zamieszanie całe –
Czy opłaca się czasami
Opasywać miasta małe
Służebnymi osadami.²
Rozwiązanie takie w mrokach
Zamierzchłych dobre było lat,
Teraz nowa jest epoka,
W inną podąża stronę świat.
Metropolie dziś wspaniałe
Rosły sumptem otoczenia,
Wchłaniały tereny całe,
I dotąd trend się nie zmienia.
Prezydent miasta Rzeszowa
Dawno dostrzegł te skłonności,
Bliska wieś się nie uchowa,
Przyłącza je do swych włości.
Coraz skubnie któreś sioło –
W ten sposób Rzeszów urasta –
Karleją gminy wokoło,
Kolejne wsie chcą do miasta.
Ale nie zawsze jest „z górki”,
Czasem ktoś i dęba stawa,
Są referendum powtórki.
Przykładem choćby Malawa.
Nie dziwią te przypadłości,
Oponenti to wytrwali,
Wszak oni pono w przeszłości
Nawet Rzeszów najechali!³
Wójtowie i urzędnicy
Zakładają czasem mafie,
Byle zatrzymać w granicy
Bodajże jedną parafię.
Gdzie leżą tego przyczyny?
Martwią się biedne ludziska,
Że gdy nie będzie już gminy,
Utracą swe stanowiska.
Jak i drzewiej⁴ w naszych dziejach,
Prywata tu dominuje,
Lecz rysuje się nadzieja,
Nowe spojrzenie kiełkuje.
Dziś rozsądny punkt widzenia:
Poszerzać granice w miastach.
Skoro świat się wokół zmienia,
Trzeba do tego dorastać.
Dać do rozwoju sposobność,
Poprawiać infrastrukturę,
Zwiększać mieszkańców zasobność,
Dbać o oświatę, kulturę!

alt

12 lutego 2017 r.

¹ Pieśń pochwalna, utrzymana w podniosłym nastroju (objaśnienie dla tych, co zapomnieli ze szkoły)

² Inaczej tzw. wsie służebne, które dostarczały do grodu konie, świnie, wyroby szewskie itp. Do dziś słychać to w nazwach niektórych miejscowości. (Świniany, Szewce, Kowale). Obecnie przyległe miejscowości zapewniają miastu głównie siłę roboczą, a ich mieszkańcom pracę.

³ Tak przynajmniej przed laty twierdził tutejszy proboszcz, Franciszek Malak, podczas jednego z noworocznych kazań. Waleczność mieszkańców objawiała się też na wiejskich zabawach (ale, jak mawiał Mikołaj Rodoć, „to zupełnie inna kwestia”).

⁴ Niegdyś, dawniej.

Nieeleganckie gesty, czynności, odruchy

- pokazywanie palcem, zwłaszcza na jakąś osobę,
- trzymanie rąk w kieszeniach podczas rozmowy,
- trzaskanie drzwiami – zupełnie niedopuszczalne; drzwi trzeba zawsze przytrzymać i zamknąć „aksamitnie”, nawet, jeśli bardzo się spieszymy,
- w kłótni trzaskanie nie jest argumentem, tylko czynnością agresywną, obraźliwą,
- podrygiwanie kolanem podczas dyskusji,
- „rozwalanie się” na fotelu, krześle,
- bujanie się na tylnych nogach krzesła,
- siadanie na brzeżku krzesła, fotela, czy kanapy,
- zakładanie nogi na nogę w ten sposób, że kostka jest oparta na kolanie,
- uderzanie pięścią w stół,
- dotykanie na wystawie dzieł sztuki i innych eksponatów,
- odwracanie się plecami do rozmówcy, ani do żadnej innej osoby, w pobliżu której znajdujemy się w towarzystwie,
- drapanie się w towarzystwie (także w głowę na znak zakłopotania),
- dłubanie w nosie,
- plucie na podłogę czy gdziekolwiek indziej,
- pociąganie nosem,
- bawienie się, maniackalne, tym, co pod ręką,
- podśpiewywanie, pogwizdywanie w towarzystwie,
- przywoływanie kogoś gwizdem,
- głośnie przywoływanie kogoś z okna, albo na ulicy,
- wzruszanie ramionami,
- ślinienie palca przy kartkowaniu,
- ocieranie końca buta o nogawkę spodni,
- spoglądanie na zegarek w trakcie zabawiania gości, w trakcie uroczystości, za stołem prezydyjnym (prelegent natomiast może spojrzeć na zegarek, czasem jest to nawet wskazane),
- podciąganie spodni w pasie przy świądkach.



Uwaga Czytelnicy!

Niezbyt uważne przeglądanie i czytanie tekstów „Trzcionki” nr 81. może spowodować niedostrzeżenie zmian w szacie graficznej kwartalnika, czym wkraczamy w kolejny 21. rok. Proszę zwrócić uwagę, na np. nową czcionkę tytułów, lead podkolorowany – przed głównym tekstem, trzy lub dwie kolumny drukarskie, ozdobniki graficzne gustowne, indywidualne podejście do zdobnictwa artykułów, itp.

To za przyczyną n*aszej p. grafik Doroty Wadiak – praktycznie podobna do siebie coroczna tematyka czasopisma jest ciekawa i nie nuży. Chodzi o to, by jak najlepiej dopasować teksty, fotografie, rysunki do gustów i możliwości percepcyjnych Czytelników. Dziękujemy serdecznie p. Doroto!

Nowoczesna, otwarta na swoich odbiorców i aktualne problemy jest nasza „Trzcionka”!

za red. Zofia Dzedzic



Podziękowania serdeczne kierujemy do:

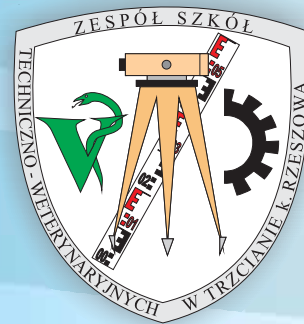
- Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica oraz Wicewójta Sławomira Styki,
- Rady Gminy Świlcza z Przewodniczącym Piotrem Wanatem,
- Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcianiu z Dyrektorem Adamem Majką,
- Parafii Rzymskokatolickiej w Trzcianiu z Proboszczem ks. dr Januszem Winiarskim,
- Założycieli i Członków I redakcji „Trzcionki” oraz Dystrybutorów,
- UM Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych Dyrektor Biura – Magdaleny Kłak,
- Starostwa Powiatowego w Rzeszowie w osobach Radnych: Sławomira Miłka, Tadeusza Pachorka, Sławomira Wojtona,
- Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie Dyrektora Marka Jastrzębskiego i em. wizytatora ds. kontaktów z terenem Czesława Drąga,
- Gminnej Biblioteki Publicznej zs. w Trzcianiu Dyrektora Doroty Madej,
- Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowskiej w Bratkowicach Prezesa Tadeusza Pięty,
- Komendanta gminnego ZOSP RP w Świlczy dh. Bogdana Ciocha,
- Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych oraz Dyrektora Janusza Jakubka,
- Dyrektorów przedszkoli, szkół podstawowych i Zespołów Szkół w gminie Świlcza – Nauczycielom i Redaktorom tworzącym obecnie „Trzcionkę”,
- Drukarni „Duet” w Rzeszowie z Tomaszem Adamcem i Mariuszem Michalikiem.



Jubileusz
20-lecia
kwartalnika
„Trzcionka”



ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNO-WETERYNARYJNYCH im. BOHATERÓW WESTERPLATTE w Trzcianie k. Rzeszowa



OFERTA NA ROK SZKOLNY 2017/2018

Liceum **Ogólnokształcące**
ze specjalnością zdrowie i farmacja

Liceum **Ogólnokształcące Pożarnicze**
Szkoła pod patronatem Komendy Miejskiej Państwowej
Straży Pożarnej w Rzeszowie

Liceum **Ogólnokształcące**
ze specjalnością ochrona fizyczna osób i mienia

Technik **Weterynarii**
ze specjalnością hipoterapia

Technik **Hodowca Koni**
ze specjalnością jeździectwo

Technik **Geodeta** - klasa patronacka
wydziału geodezji WSIE w Rzeszowie

Technik **Usług Fryzjerskich**
ze specjalnością kosmetyka ciała

Technik **Żywienia i Usług Gastronomicznych**

Technik **Budownictwa**
ze specjalnością projektowanie i wykonawstwo wnętrz
- inteligentne domy

Technik **Inżynierii Środowiska**

Technik **Architektury Krajobrazu**
ze specjalnością wykorzystanie walorów przyrodniczych
regionu do uprawy winorośli i ich przetwórstwa

Branżowa Szkoła I stopnia

Kucharz

Fryzjer

Mechanik operator pojazdów i maszyn rolniczych

Betoniarz - zbrojarz

Zaoczna /bezpłatna/ Szkoła Policealna dla dorosłych

Technik **Weterynarii**

Technik **Usług Kosmetycznych**

Technik **Geodeta**

Technik **Bezpieczeństwa i Higieny Pracy**

LICEUM **Nowość** OGÓLNOKSZTAŁCĄCE KLASA JEŹDZIECKA

